

Language and Literary Studies of Warsaw



Rocznik Naukowy
Lingwistycznej Szkoły Wyższej
w Warszawie

Nr 9

Wydawca / Publisher:

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie
al. Jerozolimskie 148, Warszawa, 02-326

Redakcja / Editorial Board:

Redaktor Naczelny / Editor-in-chief: prof. dr hab. Krzysztof Fordoński
Redaktor prowadzący / Executive Editor: dr Paweł Wojtas
Redaktor językowy sekcji polskiej / Polish Language Editor: mgr Klaudia Ciesłowska
Redaktor językowy sekcji angielskiej / English Language Editor: dr Matthew Foley

Rada Naukowa / External Board:

Przewodniczący Rady Naukowej: Prof. dr hab. Jan Franciszek Nosowicz
(Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie)

Prof. dr hab. Zofia Jancewicz (Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie)

Prof. dr hab. Leonarda Dacewicz (Uniwersytet w Białymstoku)

Prof. dr hab. Jacek Fabiszak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)

Prof. dr hab. Stanisław Obirek (Uniwersytet Warszawski)

Prof. dr hab. Piotr Urbański (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)

Dr Sabina Siebert (Uniwersytet w Glasgow)

Projekt okładki / Cover design:

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

Skład i łamanie / Typesetting:

Adrian Szatkowski

Druk / Print:

Sowa – Druk na życzenie

www.sowadruk.pl

tel. (+48) 22 431 81 40

Wersja papierowa stanowi wersję pierwotną czasopisma.

© Copyright by Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

ISSN 2300–5726

Language and Literary Studies of Warsaw



Rocznik Naukowy
Lingwistycznej Szkoły Wyższej
w Warszawie

Nr 9

LINGWISTYCZNA SZKOŁA WYŻSZA W WARSZAWIE

Warszawa 2019

Recenzenci / Reviewers:

Prof. dr hab. Paulina Ambroży, Prof. dr hab. Silvia Bonacchi,
Prof. dr hab. Piotr Briks, Prof. dr hab. Agnieszka Chmiel, Prof. dr hab. Robert Cieślak,
Prof. dr hab. Jacek Fabiszak, Prof. dr hab. Małgorzata Fabiszak,
Prof. zw. dr hab. Siergiej Griniev–Griniewicz, Prof. dr hab. Roman Hajczuk,
Prof. dr hab. Elżbieta Jamrozik, Prof. dr hab. Zofia Jancewicz,
Prof. dr hab. Jan Franciszek Nosowicz, Prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek,
Prof. dr hab. Aniela Korzeniowska, Prof. dr hab. Ewa Kujawska-Lis,
Prof. dr hab. Robert Kusek, Prof. dr hab. Jo Lewkowicz, Prof. dr hab. Tomasz Łysak,
Prof. dr hab. Joanna Maciulewicz, Prof. dr hab. Magdalena Olpińska,
Prof. dr hab. Maciej Parkitny, Prof. dr hab. Radosław Piętko,
Prof. dr hab. Katarzyna Poloczek, Prof. dr hab. Dario Prola,
Prof. dr hab. Iwona Puchalska, Prof. dr hab. Hanna Rutkowska,
Prof. dr hab. Tomasz Sikora, Prof. dr hab. Halina Stasiak, Prof. dr hab. Piotr Stępień,
Prof. dr hab. Mateusz Stróżyński, Prof. dr hab. Małgorzata Tryuk,
Prof. dr hab. Piotr Wilczek, Prof. dr hab. Krzysztof Witczak, Dr Jarosław Aptacy,
Dr Daniel Banasiak, Dr Sławomira Brud, Dr Anna Bielska,
Dr Dominika Buchowska-Greaves, Dr Wojciech Charchalis, Dr Iwona Drabik,
Dr Alicja Fandrejewska, Dr Małgorzata Hołda, Dr Mariusz Górnicz,
Dr Katarzyna Jakubowska-Krawczyk, Dr Anna Jaroch, Dr Marcin Jurkowicz,
Dr Sylwia Krukowska, Dr Paweł Kaptur, Dr Wioletta Karwacka, Dr Monika Kresa,
Dr Łukasz Karpiński, Dr Małgorzata Kornacka, Dr Anna Kwiatkowska,
Dr Piotr Michałowski, Dr Tomasz Ososiński, Dr Piotr Podemski,
Dr Jacek Pokrzywnicki, Dr Katarzyna Remiszewska, Dr Anna Rogos-Hebda,
Dr Piotr Romanowski, Dr Agata Rozumko, Dr Elwira Stefańska, Dr Artur Stęplewski,
Dr Katarzyna Tryczyńska, Dr Przemysław Wilk, Dr Józef Ziemiczonok

Contents / Spis treści

Editors' Preface.....	7
Od redakcji.....	9
Literary and Cultural Studies / Literaturoznawstwo i kulturoznawstwo	
Estranged Flowers: Plant Symbolism in Antonia Pozzi's and Krystyna Krahelska's poems <i>Alessandro Amenta</i>	13
Motywy antyczne w <i>Czarodziejskiej górze</i> Thomasa Manna <i>Jakub Handszu</i>	27
Terminologia teatralna u Petroniusza <i>Michał Heintze</i>	51
Translation Studies / Studia translatoryczne	
Przekład literacki z perspektywy pisarzy <i>Adam Elbanowski</i>	67
<i>S. Bonifatii et Zachariae epistolae ex Epistolarum Monumentis Germaniae Historicis</i> . Wstęp, przekład, komentarz <i>ks. Marek Gubernat MSF</i>	87
The Translator's (In)Visibility in Legal Texts: The Case of Domestic and EU Labour Law <i>Agnieszka Rzepkowska</i>	105
Włoski przyimek <i>PER</i> w orzeczeniach lekarskich z perspektywy tłumacza <i>Katarzyna Maniowska</i>	131
Terminologia prawa celnego jako wyzwanie dla tłumacza <i>Ewelina Jasińska-Grabowska</i>	145
„Głosów użyczyli profesjonalni programiści” – rosyjskie nielegalne lokalizacje językowe gier wideo <i>Dominik Kudła</i>	167

Linguistic Studies / Językoznawstwo

Wybrane stanowiska teoretyczne dotyczące funkcji kognitywnych idiolektów specjalistycznych w ujęciu syntetycznym <i>Anna Bajerowska</i>	195
Comparison of Selected Aeronautical English Tests <i>Olena Petrashchuk, Anna P. Borowska</i>	217
Harnessing the Concept of an Array in Swift Programming Language. Abstract Concepts vs Natural Semantic Metalanguage <i>Bartłomiej Biegajło</i>	239
When Count Nouns Are No Longer Count and Body Parts No Longer Designate Body Parts: A View from Cognitive Grammar <i>Grzegorz Drożdż</i>	253
Uwarunkowania osiągnięć językowych uczniów: środowisko rodzinne <i>Lucyna Krzysiak</i>	279
Procedura recenzowania i przyjmowania do druku	297
Uwagi techniczne dla autorów.	301
Reviewing and accepting for publication	305
Notes for Contributors.	307
Publication Ethics and Publication Malpractice Statement	311
Authors' biodata	317

Editors' Preface

We would like to invite you to the ninth issue of the *Language and Literary Studies of Warsaw*, the academic journal of Warsaw School of Applied Linguistics. As every year, we have prepared a varied selection of fourteen papers on linguistics and literary studies which, as we hope, you will find interesting and inspirational. We are happy to see once more many new names among our authors, new subjects and new languages; we find it a confirmation that our efforts over the years have borne fruit.

We have divided the contents of this issue into three sections, but we must admit that it was no easy task. It is perhaps the first time that the papers we publish are so varied and so many of them are interdisciplinary. Consequently, you will probably notice that some of the papers could justifiably be placed in another section but it is this intersectionality which makes them and the whole issue even more exciting.

We begin with literature and with Alessandro Amenta's paper which seeks to compare the treatment of plant symbolism in the works of two pre-war poetesses: Antonia Pozzi and Krystyna Kraheńska. Jakub Handszu seeks in his paper classical motives in Thomas Mann's masterpiece *The Magic Mountain*. The ancient themes continue in the third paper of this section, as Michał Heintze discusses the use of theatre-related terminology in the works of Petronius.

The Translation Studies section carries on, to an extent, the topics of section one as Adam Elbanowski discusses writers' attitudes towards literary translation. Marek Gubernat takes us to the early Middle Ages and correspondence between St Boniface and Pope Zacharias dealing with problems of discipline among Christian clergy in the early 8th century A.D. Agnieszka Rzepkowska chooses a far more contemporary topic. Her paper is dedicated to the translator's (in)visibility in legal texts on the basis of domestic and EU labour law. The following two papers by Katarzyna Maniowska and Ewelina Jasińska-Grabowska also deal with specific issues faced by modern translators, respectively from Italian and Russian. Russian translators are also the subject of the paper by Dominik Kudła who presents the world of illegal Russian translations of video games.

Our Linguistics section opens with Anna Bajeroska's paper on the cognitive functions of specialist idiolects. Olena Petrashchuk and Anna P. Borowska compare in their paper selected aeronautical English tests. Bartłomiej Biegajło discusses the concept of an array in Swift Programming Language while Grzegorz Drożdż deals with the semantic extension of nouns. Finally, Lucyna Krzysiak's paper presents the issue of home environment and its influence upon learning foreign languages.

We must close this introduction by expressing our gratitude to all the authors who trusted us with their work, and our still more numerous reviewers who took it upon themselves to help us choose only the best of the submissions we received. This volume is noticeably larger than recent ones; we hope that the trend will continue and it will attract new authors to submit their work for the forthcoming issues. The 10th jubilee issue will be dedicated to Edward Morgan Forster, whose 50th anniversary of death we will celebrate in 2020, but at the same time, the editorial board invites papers on various linguistic and literary subjects for the 2021 issue. Last but not least, we would like to thank the authorities of Warsaw School of Applied Linguistics whose unwavering support has helped us prepare this issue and, as we all hope, many more issues to come.

Krzysztof Fordoński
Paweł Wojtas
Klaudia Ciesłowska
Matthew Foley

Od redakcji

Zapraszamy Państwa serdecznie do lektury dziewiątego numeru *Language and Literary Studies of Warsaw*, rocznika naukowego Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie. Jak co roku przygotowaliśmy różnorodny wybór czternastu artykułów z języko- i literaturoznawstwa. Mamy nadzieję, że zainteresują one Państwa i zainspirują. Jesteśmy szczególnie szczęśliwi, umieszczając na liście naszych autorów nowe nazwiska i nowe ośrodki akademickie. To dla nas dowód, że nasze pismo dociera coraz szerzej i jest czytane z zainteresowaniem.

Zawartość tego wydania podzieliliśmy na trzy części. Musimy jednak przyznać, że nie było to łatwe zadanie. W tym roku otrzymaliśmy wyjątkowo interdyscyplinarny i różnorodny (zarówno tematycznie jak i językowo, po raz pierwszy publikujemy teksty italianistyczne) zestaw tekstów. Uważni czytelnicy zauważą zapewne, iż niektóre z tekstów dałoby się równie dobrze zamieścić w innej sekcji.

Zaczynamy zatem od literatury i artykułu Alessandra Amenty, który podjął się porównania symboliki kwiatów w twórczości dwóch poetek okresu międzywojnia, Antonii Pozzi i Krystyny Krahełskiej. Jakub Handszu również sięgnął po powieść z tych czasów, jego artykuł omawia motywy antyczne w *Czarodziejskiej górze* Thomasa Manna. Zainteresowanie starożytnością dzieli z nim Michał Heintze, który zajął się twórczością Petroniusza i obecną w niej terminologią teatralną.

Sekcja poświęcona studiom translatologicznym zaczyna się od artykułu po części przynajmniej literaturoznawczego. Adam Elbanowski omawia poglądy pisarzy na przykład literacki. Artykuł Marka Gubernata pozwala nam przenieść się do wczesnego Średniowiecza poprzez lekturę korespondencji św. Bonifacego i papieża Zachariasza dotyczącą problemów z dyscypliną wśród kleru na początku VIII wieku naszej ery. Agnieszka Rzepkowska zajęła się o wiele bardziej współczesnym tematem (nie)widoczności tłumacza w tekstach prawnych polskich i unijnych. Dwa kolejne artykuły autorstwa Katarzyny Maniowskiej i Eweliny Jasińskiej-Grabowskiej również dotyczą problemów, z którymi radzą sobie tłumacze z włoskiego i rosyjskiego. Przekłady na język rosyjski są

także tematem artykułu Dominika Kudły, który zajął się powstającymi w Rosji nielegalnymi lokalizacjami językowymi gier wideo.

Dział językoznawczy otwiera Anna Bajerowska i jej artykuł o funkcjach kognitywnych idiolektów specjalistycznych. Olena Petrashchuk i Anna P. Borowska porównują w swoim artykule wybrane testy językowe przeznaczone dla personelu lotniczego. Bartłomiej Biegajło zajął się językami programowania, podczas gdy Grzegorz Drożdż zjawiskiem ekstensji semantycznej. Nasz najnowszy numer zamyka artykuł Lucyny Krzysiak dotyczący uwarunkowań osiągnięć językowych uczniów.

Zamykamy w ten sposób kolejny rok naszej pracy. Wypada nam jeszcze podziękować wszystkim autorom, którzy zaufali nam, przesyłając swoje prace do druku, a także coraz liczniejszemu gronu recenzentów, którzy z życzliwością i cierpliwością pomagają nam w doborze najlepszych artykułów do publikacji. Obecne wydanie jest nieco bardziej obszerne od poprzednich, mamy nadzieję, że ten trend uda nam się utrzymać. Dziesiąty, jubileuszowy numer naszego pisma poświęcony będzie w całości życiu i twórczości Edwarda Morgana Forstera w 50-lecie jego śmierci, jednak badaczy, którzy nie zajmują się twórczością tego angielskiego powieściopisarza, już teraz zapraszamy do składania artykułów do numeru 11, który ukaże się w roku 2021. Na samym zaś końcu wypada nam podziękować władzom Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie, które wspierały nas w pracy nad tym, jak i poprzednimi wydaniami. Mamy nadzieję, że nasza współpraca będzie trwać nadal.

Krzysztof Fordoński
Paweł Wojtas
Klaudia Ciesłowska
Matthew Foley

Literary and Cultural Studies

Literaturoznawstwo i kulturoznawstwo

Estranged Flowers: Plant Symbolism in Antonia Pozzi's and Krystyna Krahelska's poems

Alessandro Amenta

University of Rome "Tor Vergata"

Abstract

Having lived in the same historical period, but raised in different countries, the Italian poetess Antonia Pozzi and the Polish poetess Krystyna Krahelska share a similar view of nature. In their works, an important role is played by plant symbolism, which not only is influenced by literature, folklore, and mythology, but is also subject to personal reinterpretations of traditional and established meanings. This common point derives from them having similar literary education, from analogous experiences as young women writers (Pozzi committed suicide at the age of 26, Krahelska was killed during the Warsaw Uprising at the age of 31), and from a close, to some extent, poetical sensibility. The paper focuses mainly on the role played in their poems by plants as metaphors of the Self, as figurative images of blossoming life and ineluctable death, and as a language to describe erotic desire and unrequited love.

Keywords: plant symbolism, Antonia Pozzi, Krystyna Krahelska, mythology, folklore

Abstrakt

Żyjące w tym samym okresie historycznym, ale wychowywane w różnych krajach, włoska poetka Antonia Pozzi i polska Krystyna Kraheńska zdają się podzielić podobny pogląd na природę. W ich wierszach znaczącą rolę odgrywa symbolika roślin, która nie tylko ulega wpływom literatury, folkloru i mitologii, ale podlega także osobistym reinterpretacjom tradycyjnych i ustalonych znaczeń. Ów wspólny mianownik wynika z podobnego wychowania literackiego, ze zbliżonych doświadczeń jako młode pisarki (Pozzi popełniła samobójstwo w wieku 26 lat, Kraheńska została zabita podczas Powstania Warszawskiego w wieku 31 lat) oraz z bliskiej, pod pewnymi względami, wrażliwości poetyckiej. Artykuł skupia się głównie na roli roślin jako metafor jaźni, jako przenośnych obrazów kwitnącego życia i nieuchronnej śmierci oraz jako języka opisującego erotyczne pożądanie i nieodwzajemnioną miłość.

Słowa kluczowe: symbolika roślin, Antonia Pozzi, Krystyna Kraheńska, mitologia, folklor

“Every landscape is a state of the soul.”
Henri-Frédéric Amiel (1884, 55)¹

1. Introduction

Although raised in different cultural and geographical contexts, the Italian poetess Antonia Pozzi (1912–1938) and the Polish poetess Krystyna Kraheńska (1914–1944) seem to have had a similar literary education based on a combination of Romantic and Modernist poetry that left deep traces on their aesthetic sensibility, in their inventory of images, and their thematic cores.² Their common denominator lies in the shared concept of nature as *magistra vitae* (life’s teacher), maternal dispenser of primeval wisdom

¹ Unless otherwise indicated translations are my own.

² For further information, see also Kraheńska 1972; Grochowska and Grzymała-Siedlecki 1996; Borsa 1997; Bernabò 2012; Papi 2013.

empirically acquired through empathy, lived experience, intimate participation, corporal involvement, and abandonment as a mystical-like and ritual-like form of learning.

Two poetic compositions which were written in the same period show such commonality. In an untitled poem dated 1930, Krystyna Krahelska expresses her poetical credo based on an identification with the natural realm, a perception of the world as a synthesis of natural and human elements:

From the forest I learned to see,
From the wind I learned to sing
In my heart are autumn and wind (1978, 38)

Antonia Pozzi seems to echo these words in an untitled poem set in a crepuscular atmosphere infused with a feeling of pantheistic sacredness:

Abandoned in the arms of darkness
mountains
you teach me to wait:
at dawn – my forests
will churches become.
I'll burn – a candle on autumn flowers,
stunned in the sun (2015a, 443)

Forests, mountains, wind, autumn are means by which knowledge is matrilineally transmitted (assuming that the “symbolic mother” stands for nature). The perception of the world as a physical entity, provided with existential, metaphysical and sacred implications, takes the form of a “feminine” way to knowledge as an alternative to pure *logos* and rational observation. This approach emerges in Pozzi's *Tempo* (Time), which could be seen as a reinterpretation of the fairy-tale *The Sleeping Beauty in the Woods*, based on an interesting inversion of gender roles. Here the “sleeping beauty”, unaware of the surrounding world, is a man: “While you sleep / the seasons pass / on the mountain”. Only the female character is able to listen to nature and to penetrate its secrets: “I can gather lilies of the valley / while you sleep / as I know where they grow” (Pozzi 2015b, 75. See also Bernabò 2012, 245–246).

On a textual level, the importance of nature in the works of the two poetesses reveals itself in the images of the cyclical time as a sequence of birth, death and rebirth; of the

earth as a sympathetic and fertile, yet at the same time cruel and ruthless entity; of the soil both as a cradle and a grave, a place of origin and a point of arrival; of the vegetal realm as a symbol of “creation” (both in a biological and figurative meaning) and a surrogate of missed maternity. An important role is also played by the vertical conflict between chthonic forces (the tree roots that guarantee groundedness in the world) and the aspiration to spirituality (the branches that point to the sky). Furthermore, the landscape is often depicted as an objective correlative of feelings, moods, desires, and emotional states, while the flora acts as a metaphor of the body, once throbbing with life and ready to blossom, once withering and decaying. The naturalistic scenario is also a setting in which mythological and fabled fantasies take place.³

2. Flowers and plants as metaphors of the Self

One of the main strategies enacted in Pozzi’s and Krahelska’s poems consists of using a tree or a plant as a figurative imagining of the Self. An innate trait of a flower, for instance, its frailty or its ability to survive in a hostile environment, can express a particular mood, an existential condition, an attitude, a feeling, a mindset. Pozzi’s poetical imagery is dominated by gloomy sceneries in which anguished subjects perceive themselves as withered flowers, fallen logs or stepped-on leaves. In *Giorno dei morti* (Day of the Dead), the poetess portrays herself as a leafless tree in winter, where winter is a soul-season: “and I stay as a bare poplar / bearing / with gaunt arms / the whole weight of the skies” (Pozzi 2015a, 184), while in *Disperazione* (Desperation) she states: “I am a frozen flower / estranged / from any human pity or prayer” (Pozzi 2015a, 143). In *Via dei Cinquecento*, the poetess talks of “a hedge that groans in the wind” (Pozzi 2015b, 135), a concept reiterated in *Voce di donna* (Woman’s voice): “I’m the bare hedge to your garden / staying mute to flower / under convoys of gypsy stars” (Pozzi 2015b, 117). The self-contempt of a female subject unworthy of love and unable to joyfully live her life is conveyed by the images of flowers growing on the roadside or precariously clinging to a cliff, while existence flows away like a river in which she cannot bathe, a clear metaphor of alienation, as in *In riva alla vita* (On the banks of life):

³ For further information on related issues, see also Strazzeri 1994; Borsa 1997; Carle 1997; Bernabò 2012; Grochowska and Grzymala-Siedlecki 1996; Amenta 2016.

and I stand
 thinking of me tonight
 motionless on the banks of life
 like a tuft of rush
 that trembles
 as the water passes by. (Pozzi 2015a, 142)

The same image recurs in *Esclusi* (Exclusions): “curbed / beside the privets / I slowly turn / to useless / bush” (Pozzi 2002, 97), and achieves dramatical effects in *Sonno e risveglio sulla terra* (Sleep and waking on Earth), where the poetess talks to herself in such terms:

now it writhes
 bitter between brambles your frail
 will in life: and you're suddenly
 lily on a gorge's edge
 when fresh in the wind
 it uplifts you
 your red moorland. (Pozzi 2015b, 107)

As we can see, the poetess often depicts herself as a lonely, useless, motionless, faded or suffering plant. A similar approach can also be found in Krahelska's works, yet the anguish resonates here less tragically and more melancholically. In the untitled poem beginning with the verse *Jak ciężko iść daleką ulicą* (How hard it is to go down a far-off street), written after moving from her little hometown to Warsaw, where she felt disoriented and unsettled,⁴ the poetess states: “I am a stray leaf amongst grey walls” (Krahelska 1978, 37). The leaf wandering at the mercy of the wind is a metaphor of a vanishing identity, of a Self that got lost in the greyness of an anonymous metropolis. The memory of an old love becomes an omen of existential solitude in the closing verses of another untitled poem beginning with the words *O jedno jedyne się modlę* (For just one thing I pray), where the poetess imagines herself in the physical abandonment to an inevitable end:

⁴ According to her cousin and biographer Halina Krahelska, “the town was suffocating; Krystyna felt oppressed by the narrow streets, locked up, closed off. In town she could not breathe, she missed the open fields, the wide sky. [...] The town was something alien to her, an environment in which she was not able to acquaint herself” (Krahelska 1972, 37, 63).

And that's how my heart feels,
 Like in a huge forest,
 Where someone marked the trees
 That tomorrow will be chopped. (Grochowska and Grzymała-Siedlecki 1996, 89)

Sometimes Krahelska portrays herself as a plant bound to die according to the cycle of nature, not before experiencing the disillusion of a long-awaited but unreal love:

For the annual plants
 Once it is bright spring
 And once it is autumn
 The golden time to die...
 Towards you, like towards the sun,
 Stretching
 I have grown...
 Now I know that you did not exist
 And in the wind I sway. (1972, 57)

A stray leaf, a chopped tree, a plant growing in vain towards a non-existent sun-lover all testify to the leading role of floral metaphors to convey the torment of the Self in Krahelska's poems. But it is also worth noting the use of other rhetorical figures, like metonymy, anthropomorphization, synecdoche and especially simile, to express anxiety ("I writhe like leaves on the trees", Krahelska 1978, 38), loneliness ("I was alone there, like a tree amongst the trees", Krahelska 1978, 58), or despair ("About my dark hours / Dishevelled like maples in the storm / You'll never know", Grochowska and Grzymała-Siedlecki 1996, 124).

3. Pantheistic inspirations and sepulchral fantasies

Arboreal and floral metaphors do not express only the desperation of the Self; they also convey juvenile exaltation, vibrant exuberance and the joy of living, that is, the perception that existence is a moment of ecstatic communion with the whole creation. In *La stazioncina di Torre Annunziata* (The little station of Torre Annunziata), Pozzi writes:

I felt free and weightless
like those white wads of down
that poplars release in May
and like prayers aim high. (2015a, 55)

Here the poetess enunciates an ascensional desire, a longing for absoluteness that constitutes a central theme in her works, elsewhere conveyed by the image of the mountains pointing to the sky (see Strazzeri 1994; Bernabò 2012). In a similar way, Krahełska writes of women who plunge into the landscape until becoming its integral part, pulsing to its rhythm, erasing the boundaries that separate them from the surrounding scenery. In *Czqber* (Savoury), a girl springs like water from the hills and blooms like a flowering plant. The protagonist of *Przedwiośnie* (Early spring) firstly states: "I became green / I feel it / like a tree" (Krahełska 1978: 49), then starts to dance in the grass swept by the wind. It is an obsessed dance, accompanied by a wordless song, suggesting that she is an ancestral creature, a primordial spirit living in communion with the earth. Here Krahełska takes inspiration from Slavic legends, as well as from symbolist poets, like Bolesław Leśmian, who artistically rearticulated folkloric motives. This theme returns in *Południca* (Lady Midday), in which a girl surrounded by a swarm of bees dances and sings alone in the middle of a field. In the poem, the wraith is not the wicked and evil creature of the Polish folk tradition that appears in the fields at noon, but instead looks more like a mysterious and fascinating nymph whose melodies sound "like silver wells / like blossomed stems of golden mulleins" (Krahełska 1978, 24). If the "silver wells" could be an allusion to a typical fairy-tale prop, in which magical creatures often reside (see Makowska 2011, 63), in European folklore mullein signals a place where the reign of the shadows and the world of living meet, a point of contact between natural and supernatural spheres. Pliny the Elder cites the healing powers and the magical properties of this plant, while, according to Pseudo-Apuleius, mullein is a flower consecrated to Hermes which was anciently used as a protection from the curses. The association with the world of the dead is maintained in the magic-occultist tradition, in which mullein symbolizes a door to the underworld.

Another flower linked with the dead is the asphodel, which occurs in Pozzi's *Fiabe* (Fairy tales), a dreamlike journey to a realm of wind inhabited by fantastic creatures, where a young girl carries on her shoulders a sleeping child. According to Bernabò (2012, 242–243) this could be a metaphor of the dormant female creativity that can be awakened by imagination. While "doors open wide / on buried / treasures, / rainbows

lie / shattered in lakes”, there also appear “fields of asphodel / atop the peaks” (Pozzi 2002, 75). Here Pozzi alludes to the Odysseyan “asphodel meadows”, where the souls of the departed rested, and which later became a limbic place for people not evil enough to end up in Tartarus, but neither good enough for the Elysian Fields. As an underworld flower, the asphodel is the favoured plant of symbolists, decadents and crepusculars, and as such it appears, for instance, in Giovanni Pascoli’s, Gabriele D’Annunzio’s and Sergio Corazzini’s poems. An analogous situation takes place in the literature of the Young Poland, in which flower metaphors often recur, with a predilection for exotic specimens, including asphodels. A contribution to their popularization came from the spread of French symbolism, the rediscovery of folklore and the diffusion of the “language of flowers” in the bourgeois circles. According to Ireneusz Sikora (2007), Polish poets frequently used flower-soul analogies, metaphors about the flowing of life such as blooming and withering, and similes comparing flowers to parts of the female body.

Pozzi’s private mythology also includes other plants associated with the underworld: heather, chrysanthemum, cypress, colchicum. Amongst them, a key role is played by the colchicum, a flower often mistaken for a crocus, but which is extremely poisonous. Its dual nature makes it a symbol of ambiguous and deceitful beauty, as in Guido Gozzano’s *La signorina Felicita* (Miss Felicity): “the beautiful malign flower / that kills the flowers and sows the haze” (Gozzano 1917, 83), or in Guillaume Apollinaire’s and Pascoli’s works. Pozzi depicts the colchicum as a flower of death in the poem *Addio* (Farewell), closed by the verses: “a mournful offer of violet colchicums / to a grassy grave of unknown soldiers” (Pozzi 2015a, 108), while in *Paura* (Fear) the poetess compares herself to a slender colchicum: “your purple / corolla of ghosts / you shudder under / the black / weight / of the skies” (Pozzi 2002, 21). Lastly, in *Tristezza dei colchici* (Sadness of colchicums), before being crushed by spiny chestnut hedgehogs falling from above, these flowers ask forgiveness for being born “bitter / for butterflies’ thirst / naked / for children fingers” (Pozzi 2015a: 248). In Pozzi’s poetry colchicums are an objective correlative of the female subject, whose desire to give herself completely cannot be fulfilled, but is trampled by life, and whose venomous and fragile beauty makes it impossible to be loved in return.

Krahelska paints a portrait of death by means of red-coloured flowers and bare trees, often associated with gore and war. In the poem *Wspomnienia grodzieńskie* (Memories of Grodno), a dramatic report from the destroyed town, the “red like blood dahlias” (Grochowska and Grzymała-Siedlecki 1996, 143) allude to the tragic event recently happened, while the “bloody climbing plants” (Krahelska 1978, 35) in an untitled poem

beginning with the verse *Cóż z tego, że zza szyby pęki róż się mienia* (So what if bundles of roses shimmer behind the glass) signal the arrival of autumn as a soul-season of decay and decline. In *Wiosna zawiedzionych* (The spring of the disappointed ones), written in 1940, images of “sour grass”, “frozen trees [that] did not blossom”, “plants [that] die” pile up as an objective correlative of people’s discontent for the progression of the war (Krahełska 1978, 69). More intimate is the image of the lonely pine that grows near the grave of the poetess’ grandmother, whose “twisted and convoluted branches” and “sunny stigmata on its bark” (Krahełska 1978, 39) express grief and mourning, as do the “birch’s leaves piling up over the tomb of an unknown Uhlan” in the aforementioned *Wspomnienia grodzieńskie*. As we can see, when people suffer, in Krahełska’s poems, nature suffers as well and shows clear signs of deformation, pain, sterility and bleakness.

4. Erotic desire and love disillusion

In Krahełska’s poems, a central role is played by the viburnum as a plant linked to love and disillusion. Its symbolism is rooted in Romantic literature⁵ and in Polish, Ruthenian and Ukrainian traditional culture. According to Sarnowska-Giefing (1976, 159), viburnum is “the favourite plant of folk poetry”, in which it represents youth, femininity and purity. However, Krahełska does not mention its abundant white flowers, but its crimson berries as an emblem of a sensual promise of love unfaithfully turning into a harsh disenchantment. In this meaning, the plant appears in *Jesień białoruska* (Belarusian autumn), where “a grey dew bleeds its drops in viburnums” (Krahełska 1978, 61). Then it returns in *Olcha* (Alder), a choral polyphony that shows a fascinating pantheism soaked with animistic features (see Amenta 2016, 41–43). Here red viburnum berries sink in deep dark waters like grains of a broken rosary, suggesting self-dispersion and love unfulfillment. From a semantic point of view, viburnum is infused with pessimistic nuances: it suggests shattered innocence, interrupted youth, denied femininity. The plant appears as a symbol of deceitful love in an untitled poem beginning with the verse *Kalinowym mostem chodziłam* (On a viburnum bridge I walked): little by little, while viburnum berries sink under the surface of the water, the memory of the lover also disappears. It is

⁵ See for example Teofil Lenartowicz’s *Kalina* (Viburnum) and *Na liść kalinowy* (For a viburnum leaf) or Juliusz Słowacki’s *Balladyna* and *Beniowski*.

worth noting that in Polish and Ukrainian folklore, the “viburnum bridge” represents a magic gangway hanging over the waters of life and the ones who cross it see their juvenile illusions fade away forever (Zaleski 1877, 258). At the end of the poem, the viburnum occurs with this very meaning, while the female protagonist watches her expectations and dreams sink one after the other:

On a viburnum bridge I walked,
A viburnum heart I lost,
It drowned like sour berries
At the bottom, at the bottom
Under the dark water. (Krahelska 1978, 71)

Krahelska probably takes inspiration from the popular Polesian folksong *Czerwone jagody* (Red berries), whose opening words are: “Red berries / fall in the water / people say / I am not pretty” (Hławiczka 1938, 20–21), but she completely reshapes the theme, adding also a melancholic, sorrowful tone absent in the original text. Likewise, the quince, traditionally associated with the goddess Venus and love (see Cattabiani 1996, 345–348), is used by Krahelska in a poem that plays with motives taken from the courtly poetry. When the two protagonists of *Ballada o księżniczce* (A ballad about a princess, Krahelska 1978, 104) meet for the first time, the quinces are blooming; later, when the princess flees from her adoring squire in the throes of a storm of the senses, she runs on a carpet of quince petals falling to the ground. Lastly, the quinces wilt under the feeble light of the moon, suggesting the ultimate separation of the lovers. The blooming and the fading of the tree mark and symbolize the birth, the evolution and the tragic end of an unfortunate love (see also Makowska 2011, 67).

In Pozzi’s poems, the image of love as an unoffered gift often recurs, masterfully rendered with the image of the flowers that bloom inside a girl, a “vast unshared mass” that piles up until it withers, at the same time taking her breath away in the poem *I fiori* (Flowers). It is a multifaceted metaphor of the inhibited sexual desire and of a feeling bound to be repressed, but also of an unborn child:

Who’ll sell me a flower today?
I have so many in my heart:
but all clasped
in heavy bunches –

trampled –
done in.
I have so many that my soul
suffocates and nearly dies
under their vast unshared
mass. (Pozzi 2012, n.p.)

The flowers cannot be offered because they are impure: they symbolize an erotic, not a spiritual desire. Antonia Pozzi introjects her lover's expectations, a lover who wants her to be angel-like, disembodied, desexualized.⁶ At the same time, the poetess cannot erase herself as a "subject-body" (Papi 2013, 32) and ignore the call of the senses. Such a dichotomy produces an interior laceration that cannot be resewn and therefore becomes a source of discomfort and inadequacy. In *Canto selvaggio* (Wild song), a girl imagines getting undressed and lying on the grass so that the setting sun, "a dying god", could quench his thirst with her blood. The girl's carnal desire cannot go unpunished: her veins get emptied, while "the stars angrily stone / my dried, dead flesh" (Pozzi 2015a, 98). In the poem, the stars represent both the external judgement and interiorized guilt. Her lover wants instead an incorporeal love, a communion of souls, an uncorrupted gift symbolized by the "immaculate and untouched" edelweiss that the protagonist of *Flora alpina* (Alpine flora) offers to him, because, she says, "it can't harm you" (Pozzi 2015a, 99). Only by repressing her femininity and becoming a lifeless body (or a soul without a body), can the woman be accepted by her lover. As Papi states, "the gift of herself must pass through an amendment of the 'impure soul'" (2012, 33). But in doing so, the woman becomes a white, lifeless edelweiss that resembles "a bloodless hand" (Pozzi 2015a, 99).

⁶ On the unfortunate love between Antonia Pozzi and her teacher Anton Maria Cervi, hardly prevented by the poetess' family due to her young age and her lover's social status, see Papi 2013; Bernabò 2012. Also Krahelska's poems bear the traces of her unlucky relationship with the aviator Stanisław Wujastyk, who married another woman while stationing in France during World War II (see Grochowska and Grzymała-Siedlecki 1996).

5. Conclusions

Despite getting inspiration from Romantic, Modernist and even Medieval literature (as in the case of colchicum, asphodel or quince), or from folklore and mythology (for instance viburnum and mullein), Antonia Pozzi and Krystyna Krahelska derive their knowledge of the flora first and foremost from direct contact with the nature in what would become their *locus poeticus*: the alpine scenery of Valsassina in Northern Italy for Pozzi, the rural Polesian landscape for Krahelska. For both of them, flora constitutes a symbolic language whose traditional meanings weave together with personal reinterpretations, sometimes resulting in substantial semantic swerves. Flora provides a poetical vocabulary, mainly rendered with such rhetorical figures as metonymy, metaphor, synecdoche, anthropomorphization and simile, straddling tradition and innovation. Flowers, trees and plants allow the poetesses to express a peculiar *Weltanschauung* strictly connected with women's experience of the surrounding world, of the body, of the eroticism, of unfulfilled desires and expectations. They ultimately contribute to creating private mythology founded on a double-edged relationship with nature as an offshoot of the Self. On the one hand, nature embodies an outpouring of juvenile yearning and vitalistic impulse, while on the other hand, it constitutes a distorting mirror that emphasizes the experience of alienation, sufferance and solitude.

Works cited

- Amenta, Alessandro. 2016. *Le parole e il silenzio. La poesia di Zuzanna Ginczanka e Krystyna Krahelska*. Roma: Aracne editrice.
- Amiel, Henri-Frédéric. 1884. *Fragments d'un journal intime*. Vol. 1. Genève: Imprimerie Schuchart.
- Bernabò, Graziella. 2012. *Per troppa vita che ho nel sangue. Antonia Pozzi e la sua poesia*. Milano: Ancora.
- Borsa, Elena. 1997. "Per una lettura antropologica della poesia di Antonia Pozzi." *Cenobio. Rivista mensile di cultura* 3: 249–261.
- Carle, Barbara. 1997. "Flower lexicon, metaphor and imagery in Antonia Pozzi's *Parole*." *Romance notes* 38 (1): 79–86.
- Cattabiani, Alfredo. 1996. *Florario. Miti, leggende e simboli di fiori e piante*. Milano: Mondadori.
- Gozzano, Guido. 1917. *I colloqui*. Milano: Fratelli Treves.
- Grochowska, Maria Marzena, and Bohdan Grzymała-Siedlecki. 1996. *Krystyna Krahelska. "Obudźmy jej zamilkły śpiew."* Warszawa: Oficyna wydawnicza Rytm.
- Hławiczka, Karol, ed. 1938. *Polesie. Pieśni ludowe poleskie*. Katowice: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Spółka Akcyjna.
- Krahelska, Halina Irena. 1972. *Opowieść o zwyczajnej dziewczynie*. Warszawa: Horyzonty.
- Krahelska, Krystyna. 1978. *Wiersze*. Warszawa: PIW.
- Makowska, Monika. 2011. "Twórczość Krystyny Krahelskiej (1914–1944)." In *Dwudziestolecie mniej znane. O kobietach piszących w latach 1918–1939*, edited by Ewa Graczyk, Monika Graban-Pomirska, Karolina Cierzan, Paulina Biczowska, 61–70. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Papi, Fulvio. 2013. *L'infinita speranza di un ritorno. Sentieri di Antonia Pozzi*. Milano: Mimesis.
- Pozzi, Antonia. 2002. *Breath: Poems and Letters*. Edited and translated by Lawrence Venuti. Middletown, Connecticut: Wesleyan University Press.
- Pozzi, Antonia. 2012. *Poems*. Translated by Nicholas Benson. <http://intranslation.brooklynrail.org/italian/poems-by-antonia-pozzi>. Accessed June 1, 2019.
- Pozzi, Antonia. 2015a. *Parole. Tutte le poesie*. Edited by Graziella Bernabò and Onorina Dino. Milano: Ancora.
- Pozzi, Antonia. 2015b. *Poems*. Translated by Peter Robinson. Richmond: Alma Books.

- Sarnowska-Giefing, Irena. 1976. "Sienkiewiczowska Ligia-Kallina." *Studia Polonistyczne* 3: 155–161.
- Sikora, Ireneusz. 2007. *Młodopolska florystyka poetycka*. Wałbrzych: Wydawnictwo PWSZ im. Angelusa Silesiusa.
- Strazzeri, Giuseppe. 1994. "Il ciclo fecondazione-produzione-morte nella poesia di Antonia Pozzi." *Acme. Annali della Facoltà di Lettere, Università degli Studi di Milano* 48 (2): 15–27.
- Zaleski, Bohdan. 1877. *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego*. Vol. 1. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt.

Motywy antyczne w *Czarodziejskiej górze* Thomasa Manna

Jakub Handszu

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstrakt

Artykuł ma na celu zaprezentowanie wpływów i zabiegów literackich wykorzystanych przez Thomasa Manna i demonstrujących podróz a także rozwój duchowy głównego bohatera, w efekcie doprowadzając go do stanu wyższej świadomości, która jest konsekwencją jego rozmaitych doświadczeń zdobytych w trakcie jego siedmioletniego pobytu w sanatorium Berghof. Do wykorzystanych wpływów i narzędzi można zaliczyć: filozofię antyczną (zwłaszcza platonizm), religijną i mityczną symbolikę antyku oraz jej kultów misteryjnych, nietzscheańską koncepcję przeciwieństw (stanowiących strukturalną bazę dla całej powieści) oraz ówczesne, ścierające się ze sobą światopoglądy epoki, reprezentowane przez postaci Leona Naphty i Lodovica Settembriniego. Artykuł ukazuje również cechy charakteru Hansa Castorpa i ich przełożenie na proces psychologicznego dojrzewania, który jest oparty na refleksji z dziedziny psychologii głębi. Zaakcentowane zostaną aspekty boskości i transcendencji oraz ich związek z kultami misteryjnymi, w których wspomniane wyżej idee odgrywały centralną rolę. Podkreślone będzie znaczenie motywu śmierci i odrodzenia oraz ich odniesienie do wymienionych wyżej wpływów.

Słowa kluczowe: Mann, filozofia, antyk, kult misteryjny, psychologia głębi

Abstract

The article aims to shed light on influences and literary tools which were employed by Thomas Mann and which enabled him to present Hans Castorp's spiritual journey as a successful one, thus elevating him to higher consciousness. This higher consciousness was bestowed upon him as a consequence of his vivid experiences on a mountaintop during his seven-year stay at Berghof Sanatorium. Among these tools and influences can be named: philosophy of antiquity (particularly platonism), religious and mythic symbolism of antiquity and its mystery cults, the Nietzschean concept of opposing principles (which provides a structural basis for the whole book) and modern clashing worldviews represented by Naphta and Settembrini. The article also gives a detailed description of the main character's characteristics that lead to his psychological maturity – a view that is supported by insights derived from depth psychology. Aspects of transcendence and divinity and their link with the aforementioned influences will be strongly emphasized and elaborated; especially those of ancient mystery cults, wherein these concepts were of paramount importance. Another key point highlighted in this work is a motif of death and rebirth.

Keywords: Mann, philosophy, mystery cults, antiquity, depth psychology

Wstęp

W głęboko filozoficznym arcydziele, *Czarodziejskiej górze*, Thomasowi Mannowi udało się stworzyć niezwykle świat, który obfituje w motywy i tematy, zapewniając mu przy tym ogromną żywotność. W tej pracy postaram się rzucić światło na inspiracje antyczne, które wpłynęły na ostateczny kształt powieści, a uczynię to z perspektywy psychologii analitycznej – jest ona użytecznym narzędziem do interpretacji powieści o charakterze inicjacyjnym. Praca skupi się na podróży duchowej i rozwoju bohatera oraz ukaże go w kontekście motywów, symboli i doświadczeń, które mają na niego wpływ i odzwierciedlają jego transformację. Celem artykułu będzie również wyróżnienie motywów śmierci i odrodzenia, a także przedstawienie wydarzeń w analogii do symboliki misteryjnej oraz filozofii antycznej. Przyjrzymy się głównym motywom powieści, z zaakcentowaniem ich symbolicznego wymiaru, który ma centralne znaczenia w inicjacji głównego bohatera, mającej swój moment kulminacyjny w rozdziale pt. *Śnieg*.

W najprostszym ujęciu, *Czarodziejska góra* to historia zmagania o duszę i umysł młodego studenta, Hansa Castorpa, który znajduje się pomiędzy siłami reprezentującymi materializm i mistycyzm, intelektualizm i głębokie żądze nieświadomości, oraz życie i śmierć. Taki strukturalny i tematyczny dualizm determinuje układ i formę całej powieści. Dzięki temu ukazane jest rozdarcie Hansa pomiędzy antytetycznymi, samymi w sobie kompletnymi, lecz często pełnymi wewnętrznych sprzeczności poglądami na życie, które najwyraźniej sformułowane są w postaci dwóch pedagogów – Lodovica Settembriniego i Leona Naphty, przeciwstawionych Kławdii Chauchatowi i Mynheerowi Peeperkornowi. Ostatecznie Hans nigdy w pełni nie identyfikuje się z którymkolwiek z nich i dystansuje się od dualistycznego ujęcia rzeczywistości, jednak cała powieść wysnuta jest z owej idei, rozbrzmiewającej i odciskającej swoje piętno w utworze. Na poziomie czysto intelektualnym pomiędzy dwoma pedagogami toczy się bitwa o umysł młodego Hansa, jednak obydwaj pozostają bezsilni w obliczu uroków Kławdii i mocy Peeperkorna, którzy sprawiają, że wszystkie głoszone przez nich intelektualne teorie blakną.

Arcydzieło Thomasa Manna przez ostatni wiek pozostawało i wciąż pozostaje obiektem niezliczonej ilości prac naukowych. W interesującym nas kontekście, czyli rozwoju duchowego bohatera, można wyróżnić dwie obowiązujące tendencje. Jedna traktuje o udanym przeobrażeniu bohatera, dzięki czemu następuje proces dojrzewania poprzez serię doświadczeń, w których Hans znajduje fundamentalną wiedzę dotyczącą tajemnicy życia. Ten pogląd znajdziemy we współczesnych pracach, jak np. *Symbols of Transformation, Phenomenology and Magic Mountain* (2011) autorstwa Gary'ego Browna przedstawiającej podróż bohatera w kontekście modelu rozwoju psychologicznego opisanego przez Carla Junga. Kolejny istotny wkład we wspomniany pogląd to artykuł Pau Gilabert Barberà *Classical references and their significance in The Magic Mountain by Thomas Mann* (2014), który prezentuje Hansa jako uosobienie platońskiego logosu znoszącego napięcie przeciwieństw, pojawiające się w potyczkach intelektualnych pomiędzy jego dwoma mistrzami, a także we wcześniejszej książce Edwarda Webba *The Dark Dove* (1975). Takie ujęcie jest współcześnie krytykowane przez Rudolfa Vageta w dziele *Politically suspect* (2008), a wcześniej przez Alexandra Nehamasa w artykule *Nietzsche in Magic Mountain* (1986), którzy twierdzą, że główny bohater jest niezdolny do tego, by zintegrować swoje niezwykle doświadczenia, przez co powraca do poprzedniego, burżuazyjnego stylu życia i świadomości moralnej, w której panują jasno wyznaczone reguły i ograniczenia, a także standardy mające doprowadzić jednostkę do celu, jakim jest komfort i sukces w obrębie określonych, konwencjonalnych wyobrażeń społecznych. Trzeba zaznaczyć, że te dwie perspektywy nie są wyłącznym

efektem wkładu wspomnianych autorów. Stanowiły i nadal stanowią żywy temat do dyskusji, który na przestrzeni lat opracowywany był przez wielu wybitnych intelektualistów zajmujących się różnymi dziedzinami nauki, na przykład Hermana J. Weiganda czy Josepha Campbella, którzy dostrzegają w powieści Manna alchemiczną transformację i historię o wyniesieniu człowieka ku jego najwyższym możliwościom. Niniejsza praca została napisana w duchu właśnie takiego dziedzictwa.

Misteria jako ścieżka poprzez śmierć i cierpienie ku zdrowiu i boskości

Według Josepha Campbella *Czarodziejska góra* stanowi kamień milowy, który wyznacza nową perspektywę w dziedzinie badań mitologicznych, ponieważ nie tylko pokazuje, krok po kroku, rytuał inicjacji współczesnego człowieka, odpowiadający starożytnym misteriom, lecz także odkrywa przed czytelnikiem starożytne motywy mityczne w symbolizmie współczesnej nauki i pedagogiki (Campbell 1975, 325). Przez samego Thomasa Manna dzieło zostało określone jako powieść inicjacyjna (Mann 1944, 727). Czym jest w takim razie owa inicjacja? Eugene Webb określił ją jako przeobrażenie bohatera, dzięki któremu następuje proces dojrzewania poprzez serię doświadczeń, pozwalających czytelnikowi odnaleźć fundamentalną wiedzę dotyczącą tajemnicy życia (Webb 1975, 186). Zaakcentowania wymaga także perspektywa Mircei Eliadego, według którego na proces inicjacyjny wpływ mają trzy nieodzowne sfery rzeczywistości, które muszą objawić się przed wtajemniczonym, zostać przez niego poznane, zaakceptowane oraz wcielone jako część nowej osobowości, a mianowicie: boskość, śmierć i seksualność (Eliade 1957, 188). Wszystkie trzy odcisną swoje piętno na bohaterze i odegrają kluczową rolę podczas pobytu Hansa w sanatorium Berghof. Dzięki tym zabiegom wyraźnie zaakcentowany jest rozwój i droga Hansa Castorpa, którą przebywa od zdrowia, po chorobę, aż w końcu osiąga wyższy stan swojego zdrowia oraz świadomości. Jest to podróż bohatera, który wkracza do krainy śmierci, by osiągnąć psychologiczną dojrzałość.

Wiele późniejszych motywów przytoczonych w pracy znajduje swoje paralele misteryjne, dlatego warto przytoczyć ich ogólny charakter. Misteria same w sobie okryte były tajemnicą, jednak ich główne elementy i założenia są nam znane. Według Ewy Sanford ich celem było ukierunkowanie i rozwój człowieka, a także oczyszczenie duszy oraz poszukiwanie błogości objawienia boskiej natury w człowieku, czego nieodłącznym elementem było poszukiwanie cnoty. Odbywało się to rytualnie poprzez ludzkie cierpienie utożsamione jednocześnie z cierpieniem bóstwa. Człowiek stawał się mediatorem

pomiędzy sferą boską a ludzką. Upamiętnienie boskiego cierpienia wyrażone było w formie rytuału z teatralną aranżacją, które umożliwiała osobie wtajemniczanej, po odbyciu oczyszczenia, współuczestniczenie w boskim cierpieniu poprzez doświadczenie mistyczne. Było to gwarancją nieśmiertelności i wiedzy wykraczającej poza śmierć (Sanford 1938, 184)¹.

W takim ujęciu misteryjne zejście do podziemia, w którym konfrontujemy się ze śmiercią i chorobą, staje się impulsem do poszukiwania wyższej świadomości. Zwieńczeniem tego doświadczenia jest odnalezienie boskiego pierwiastka doprowadzającego człowieka do zdrowia. Boskość, zdrowie i całkowitość (ang. *holiness, health i wholeness*) stają się pojęciami równoznacznymi, co znakomicie zobrazowane jest w języku angielskim, w którym słowa te są etymologicznie powiązane. Warto dodać, że w języku niemieckim istnieje ten sam związek etymologiczny: „leczyć” (niem. *heilen*), „szczęście/zbawienie” (niem. *das Heil*) oraz „cały/całkowity” (niem. *heil*). I tak w przypadku Hansa wszystkie te pojęcia stają się synonimami, co zostanie pokazane w dalszej części pracy. Przytoczymy teraz słowa bohatera kierowane do Kławdii: „Ale dzięki przypadkowi – nazwij to przypadkiem – wzniosłem się tu tak wysoko, w dziedzinę genialności... Krótko mówiąc, nie wiesz zapewne, że istnieje coś takiego, co nosi nazwę alchemiczno-hermetycznej pedagogiki, transsubstancjacji ku formom wyższym, a więc wznoszenie się, jeśli chcesz mnie dobrze zrozumieć. Ale kto ma się nadawać do tego, aby go wpływy zewnętrzne podniosły i pchnęły na wyżyny, musi mieć w sobie już przedtem jakieś na to zadatki. Ja miałem je dzięki temu, że – wiem to na pewno – żyłem na przyjacielskiej stopie z chorobą i śmiercią [...] Dwie są drogi, które wiodą do życia; jedna zwykła droga, prosta i prawa. Druga jest zła, wiedzie przez śmierć, i to jest genialna droga!” (Mann 2017, 668). Genialna droga, o której mówi, to ścieżka inicjacji poprzez sublimację choroby oraz wymagająca świadomej *coincidentia oppositorum*, czyli harmonicznego pojednania wszystkich przeciwnych sił składających się na tkankę życia człowieka, tym samym wynosząc go ku świętości (Webb 1975, 221). Synteza przeciwieństw oraz misteryjna inicjacja poprzez śmierć to dwie dominujące metafory wykorzystane przez Thomasa Manna do stworzenia powieści. Obie będą wymagały głębszego opisanie i rozszerzenia o kontekst antyczny, by zademonstrować transformację Hansa Castorpa.

Trzeba w tym momencie przytoczyć refleksję Josepha Campbella, który twierdzi, że generalna struktura powieści odpowiada schematycznie misteriom, jednak została ona

¹ Por. również klasyczną rozprawę Waltera Burkerta poświęconą antycznym misteriom (Burkert 1986).

stworzona w takim porządku, że obecne w niej wspomniane wcześniej mitologiczne motywy pojawiają się i znikają, a ich echo odbija się na fabule oraz odciska, w nieoczywisty sposób, swoje piętno na wydarzeniach. W konsekwencji ten sposób przedstawienia wydarzeń przez narratora ma w sugestywny sposób pokazać, że w życiu współczesnego człowieka mityczne motywy pozostają w dużej mierze nieuświadomione, lecz wciąż manifestują się, oddziałują na niego swoją mocą oraz pozostają funkcjonalne. By wykazać związek tych motywów, Thomas Mann zastosował retoryczny zabieg określany jako *Leitmotiv*, czyli powtarzalny układ słów, w celu połączenia ze sobą pozornie niepowiązanych ze sobą wydarzeń, osób, miejsc oraz doświadczeń. Dzięki temu narrator prowadzi uwagę czytelnika, nie tylko wzdłuż linearnej narracji, ale także, co ważniejsze, wstecz oraz ku misteryjnej głębi (Campbell 1975, 326). W tej pracy mit (a także symbol) nie będzie rozpatrywany tak jak w czasach archaicznych i wśród ortodoksyjnych systemów religijnych, czyli jako opowieść odnosząca się do sił nadprzyrodzonych i cudownych okoliczności, lecz jak w poezji i psychologii głębi do źródła symbolicznych sił i praw, które organizują życie człowieka na ziemi i stanowią ekspresję jego duchowej natury.

Sytuacja ironiczna i *coincidentia oppositorum*

W tym momencie trzeba wspomnieć o estetyce Thomasa Manna, która kształtowała się już w jego wczesnych krótkich opowiadaniach, a konkretnie w *Tonio Kröger*. Została ona wyraźnie zaznaczona w *Czarodziejskiej górze*. Chodzi tutaj o to, co sam autor określił mianem erotycznej ironii:

Ironia zawsze sięga w obu kierunkach, jest czymś po środku, wzajemnie wykluczającym się, a jednocześnie dążącym do pojednania. Dokładnie tak swoją pozycję w świecie wyobrażał sobie Tonio Kröger: jako coś ironicznego znajdującego się pomiędzy życiem mieszczańskim, a życiem związanym ze sztuką. Samo jego imię staje się symbolem, wskazującym na szereg cech, które zestawione ze sobą stanowią problematyczną mieszankę: nie tylko jego łaćskie i niemieckie pochodzenie, ale także wspólny grunt pomiędzy zdrowiem i wytwornością, poważaniem i śmiałością, sercem i temperamentem. Dlatego więc, jego imię sugeruje patos dwoistej postawy, która wpływ swój znalazła u Nietzschego postulującego, że rozświetlająca moc jego filozofii pochodziła z faktu, że znajdował się pomiędzy dwoma światami: dekadencji i zdrowia. Sytuował siebie pomiędzy wschodem a zachodem słońca. Cała historia Tonio Krögera

to mieszanka elementów pozornie niezgodnych: melancholii i krytycyzmu, duchowości i sceptycyzmu, Theodora Stroma i Nietzschego, stanu ducha i intelektualizmu (cyt. za Campbell 1975, 327–328; tłumaczenie JH)

Erotyczna ironia, czy – jak to Mann również nazywał – plastyczna ironia, to klucz do zrozumienia przybieranej przez pisarza postawy estetycznej, dzięki której osiągniemy głębszy wgląd w omawiane dzieło. Polega ona na objawieniu przez artystę tego, co widzi w swojej całkowitości, prawdzie, z uwzględnieniem słabości, wad i nieprzystawalności do ideału, których istnienie traktowane jest z pełną afirmacją. Dzięki tym niedoskonałościom, ujawnia się dynamika życia, a każde istnienie zachowuje się, porusza i jest sobą, właśnie zgodnie z prawami nadawanymi przez swoje słabości. W konsekwencji, określając i nazywając wady, artysta nadaje każdemu bytowi życie oraz ujawnia jego możliwości, co samo w sobie jest aktem brutalnym, a jego rezultat ironiczny (Campbell 1975, 327–328). Taka właśnie jest rola artysty oraz sekret geniuszu Thomasa Manna. W swoim kunszcie literackim potrafił odnaleźć i opisać niedoskonałości, z których następnie wyłania się ich pozytywny aspekt. Jest to *amor fati*, bezwarunkowa miłość do życia i losu. Ujawnia się ona poprzez sztukę Manna. Za bezpośrednią inspirację takiej estetyki posłużyły *Narodziny tragedii* Friedricha Nietzschego. Najbardziej widoczny wpływ dzieła niemieckiego filozofa można bezpośrednio wskazać w samej omawianej powieści. W *Czarodziejskiej górze* kulminacyjny moment, w którym opisywana jest kontemplacja Hansa Castorpa nad tajemnicą śmierci i życia oraz ich wzajemnej relacji, znajdziemy w rozdziale pt. *Śnieg*. To w nim dojrzały, pełen doświadczeń bohater decyduje się nabyć parę nart i na własną rękę udać się w podróż w góry. Przy złej pogodzie Hans gubi drogę, aż w końcu lekko przerażony, decyduje się wypić swój napój alkoholowy, aby dodać sobie odwagi, co jednak sprawia, że oparty o alpejską chatę zasypia. W tym momencie nawiedza go sen. Analogię do danej sytuacji można znaleźć w misteriach eleuzyjskich, w których przed momentem kulminacyjnym także konsumowano napój o właściwościach odurzających – *kykeon*. Jego spożycie umożliwiało jednocześnie doświadczenie wizyjne – *epopteia* (Burkert 1986, 108). Przed Hansem pojawia się teraz krajobraz, którego nigdy wcześniej nie miał sposobności podziwiać: piękny, skąpany w słońcu hellenistyczny świat, w którym ludzie uroczyście i z gracją poruszają się wzdłuż jońskich kolumnad. To właśnie ten sen Thomas Mann zapożyczył z ostatnich paragrafów *Narodzin tragedii*. Tamże jest zobrazowany centralny motyw całego dzieła, czyli wzajemna relacja boga Apollona i Dionizosa: moce odpowiednio piękna formy oraz mrocznej bezosobowej woli. Według Nietzschego:

Można przy tym wprowadzić do świadomości indywiduum jedynie tyle tego fundamentu wszelkiej egzystencji, czyli dionizyjskiej podbudowy świata, ile jest w stanie przezwyciężyć ta przemieniająca siła apollinińska, tak że oba te pędy sztuki zmuszone są rozwijać swe siły w surowej wzajemnej zależności, w oparciu o zasadę wiecznej sprawiedliwości. Tam, gdzie niepohamowany sposób podnoszą się siły dionizyjskie, tak jak to zwykliśmy odczuwać, tam musi również zstąpić do nas otoczony obłokami Apollo, którego obfite oddziaływania estetyczne będą oglądać następne pokolenia. Każdemu najpewniej podpowie intuicja, że jest to niezbędne oddziaływanie, kiedy choćby we śnie cofnie się w czasie do tej helleńskiej egzystencji. (Nietzsche 2019, 167)

Hans Castorp, tak jak wyimaginowana postać na końcu dzieła Nietzschego, w swojej wizji zostaje przeniesiony do idyllicznej krainy piękna. I tak, jak pierwszy z nich z pomocą swojego przewodnika uświadomił sobie potęgę straszliwej mocy boga szaleństwa, do kontroli której konieczne było apollinijskie piękno, tak Hansowi oddającemu się cudowności tego, co widzi, dane było zdać sobie sprawę, że za nim znajduje się świątynia mroku, śmierci oraz krwi, gdzie „dwie, siwe kobiety, półnagie, z rozczochranymi włosami, ze zwisającymi piersiami czarownic i długimi jak palce cyckami, wśród przejmującej ciszy rozrywały rękami nad misą małe dziecko” (Mann 2017, 555). Dla Hansa, budzącego się ze snu i wciąż zafascynowanego jego pięknem, znaczenie całego wydarzenia stawało się teraz jasne. Wyrazem tego miało być pojęcie *Homo Dei*, które pierwszy raz usłyszał w konwersacji Naphty i Settembriniego. Jednak przed nimi sens tego sformułowania pozostawał ukryty. Według Hansa:

Ucieczka w śmierć dokonywa się w ramach życia, bez niej nie byłoby życia; a między nimi jest miejsce, które zajmuje *Homo Dei* [...] bo tylko on sam jest dostojny, nie zaś przeciwieństwa. Człowiek jest panem przeciwieństw, dzięki niemu istnieją, a więc jest od nich dostojniejszy. Dostojniejszy od śmierci, zbyt dostojny dla niej, bo jego głowa jest wolna. Dostojniejszy od życia, zbyt dostojny dla niego, bo serce jego jest pobożne [...] Miłość przeciwstawia się śmierci, ona jedna nie rozum; i jest mocniejsza od śmierci. Ona jedna, nie rozum, budzi dobre myśli. Wszelka forma pochodzi również jedynie z miłości i dobroci: forma i kultura rozumnego i przyjaznego społeczeństwa, harmonijnego królestwa ludzkiego, pamiętającego w cichości o krwawej uczcie. (Mann 2017, 557)

„Zachowam wierność dla śmierci,” podsumowuje Hans, „jednakże będę pamiętał, że wierność dla śmierci i przeszłości, jest jedynie złośliwością, ponurą lubieżnością i wrogością wobec człowieka, jeżeli zyskuje decydujący wpływ na nasze myślenie i królowanie. Człowiek w imię dobroci i miłości nie powinien dać śmierci panować nad swymi myślami. I z tym się budzę” (Mann 2017, 557). Według Josepha Campbella sen, którego doświadczył bohater, był objawieniem boskiej natury życia w człowieku (Campbell 1975, 645). Myśl Hansa, zaprezentowana zaraz po doświadczeniu wizyjnym, popiera tę tezę, ponieważ mówi on:

Wydaje mi się, że sny czerpie się nie tylko z zasobów własnej duszy, że śni się bezmiejscowo i wspólnie, choć każdy na własny sposób. Wielka dusza, której jesteś tylko częścią, śni przez ciebie i na twój sposób o rzeczach, o których tajemnie śni zawsze: o swej młodości i nadziei, o swym szczęściu i pokoju, i o swej – krwawej uczcie. (Mann 2017, 555)

Jest to epifania duszy świata, platońskiej *Anima Mundi*, opisanej w *Timajosie* (Platon 1999a, 34c-37c). Określić ją można jako inteligentną, harmoniczną zasadę proporcji i wzajemnej relacji między mikrokosmosem a makrokosmosem, będącą kosmicznym wzorcem, według którego świat funkcjonuje w najdoskonalszy możliwy sposób. Hans uświadomił sobie swoją rolę, postrzegając siebie jako część tego kosmicznego planu. Droga wiodąca ku takiemu doświadczeniu mistycznemu została opisana przez Thomasa Manna w duchu nietzscheańskiej koncepcji rozdarcia pomiędzy przeciwstawnymi pierwiastkami, które kreują rzeczywistość.

W tym miejscu trzeba jeszcze dokończyć rozważania o ironii. Ironiczna postawa postaci znajdującej się pomiędzy dwoma światami, rozdieranej przez przeciwne siły to motyw archetypiczny. U Platona w *Uczcie* znajdziemy jej najsłynniejsze sformułowanie w posągowej postaci Sokratesa, który stał się symbolem filozofii. Ta zaś w starożytności obierała za cel przede wszystkim poszukiwania duchowe, przemianę świadomości oraz samopoznanie jednostek znajdujących się pod jej wpływem. Pierre Hadot twierdzi, że filozofia od czasów Sokratesa z *Uczty* przyjmuje w swych dziejach zabarwienie ironiczne i tragiczne jednocześnie. Z jednej strony ironia polega na tym, że filozof wie, że nic nie wie; że nie jest mędrcom, a przez to nie jest ani mądry, ani głupi, stąd nie pasuje ani do świata głupców, ani do świata mędrców. Nie znajduje też swojego miejsca ani w świecie ludzi, ani bogów. Podobnie Hans jest niemożliwy do zaszeregowania, a jego przynależność do świata jest nieokreślona. Wszędzie jest obcy, tak jak Eros i Sokrates, którzy tak kunsztownie zostali opisani przez Platona w *Uczcie*. Z drugiej strony sytuacja jest

tragiczna, bo filozof stale pragnie tę mądrość osiąść (Hadot 1995, 81)²³. Taka wielo-
 poziomowa sytuacja rozdarcia – dokładnie odpowiadająca pozycji, w której znalazł się
 główny bohater powieści – wydaje się koniecznym warunkiem wszelkich poszukiwań
 duchowych. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na sposób, w jaki Hans Castorp obcuje ze
 swoimi mistrzami, aktywnie tocząc z nimi dyskusje. Naphta i Settembrini, a także w póź-
 niejszej części powieści cała grupa męskich gości sanatorium, przywodzi na myśl ideał
 filozoficzny szkoły platońskiej, w którym filozofia może realizować się tylko we wspól-
 nocie życia i dialogu pomiędzy mistrzami i uczniami. Według koncepcji platońskiej dusza
 płodna może płodzić i owocować tylko z drugą duszą, w której dostąpi możliwości roze-
 znanania koniecznych przymiotów. Taka relacja, według Hadota, może oprzeć się tylko na
 żywym słowie, na codziennej rozmowie możliwej przy wspólnym życiu zorganizowanym
 dla celów duchowych i dla nieokreślonej przyszłości (Hadot 1995, 90). W pewnym
 momencie Settembrini w swoim humanistycznym wywodzie dotyczącym polityki,
 humanitaryzmu i literatury sięga do platońskiej *Uczty*, odtwarzając proces odpowia-
 dający uświadamianiu kolejnych form piękna, który Diotyma wykłada Sokratesowi. I tak
 według Settembriniego:

polityka wypływa ze związku, z jedności humanitaryzmu i literatury, bo piękne słowo
 rodzi piękny czyn [...] piękny styl prowadzi do pięknych czynów [...] Pięknie pisać
 znaczy prawie to samo, co pięknie myśleć, a stąd już jeden krok do pięknych czynów.
 (Mann 2017, 187)

Dla porównania przytoczymy przemowę Diotymy:

A potem więcej zaczyna cenić piękność ukrytą w duszach niż tę, która w ciele mieszka;
 toteż jeśli w kim duszę zdrową znajdzie [...] kochać zaczyna, i troszczy się, i znowu
 takie myśli płodzi, i szuka, kto by też młodego człowieka rozwinąć potrafi; z czasem
 musi zobaczyć piękno ukryte w czynach i prawach [...] Od czynów przejdzie do nauk
 [...] (Platon 1999b, 210a-e)

² Dokładny opis i porównanie ironii Manna do dialogów platońskich znajdziemy w roz-
 dziale pierwszym książki *Art of Living* (Nehamas 1998).

³ Por. także platońską definicję filozofii według Karla Alberta, w której filozof jest dyna-
 micznie i nieustannie wiedziony pomiędzy tym, co boskie, a tym, co ludzkie. Dostępuje on
 jednak chwilowego wglądu w prawdziwą mądrość, której nigdy nie może w pełni osiąść (Albert
 1991, 19).

A następnie:

[...] na pełne morze piękna już wypłynął i kiedy się na nim rozglądnie, płodzić zaczynie słowa i myśli wielkie gnany nienasyconym dążeniem do prawdy; aż kiedy sił w tej pracy nabierze i hartu, jedyna mu się wiedza ukaże, która naprawdę mówi o tym, co piękne. (Platon 1999b, 210a-e)

Pomimo tego, że u racjonalisty Settembriniego nie znajdziemy charakterystycznej dla Platona religijnej namiętności i mistycznego charakteru tego procesu, w obu przypadkach istnieje silny związek słowa i myśli z pięknym czynem, który jest gwarantem szczerości i nienagannej moralności, wyraźnie akceptowany przez Włocha. W późniejszej części powieści widzimy Hansa w dotyczącej nauk humanistycznych rozmowie z Behrensem. W jej trakcie główny bohater czerpie i skłania się ku wcześniejszej refleksji włoskiego pedagoga oraz wyraża podziw dla mocy słowa: „Czymże zajmuje się wiedza lekarska? [...] A prawo, prawodawstwo i sądownictwo? Także zawód pedagogiczny? A teologia i duszpaństwo? Wszystko to zajmuje się człowiekiem, [...] a jeżeli chce się je studiować, trzeba podstawy uczyć się przede wszystkim starożytnych języków, nieprawdaż ze względu na formalne wykształcenie, jak się to przyjmuje”. Jest to według Hansa „doskonałe urządzenie świata, że każdej odmianie humanistycznego zawodu dajemy jako podstawę element formalny – ideę formy, pięknej formy [...] to wprowadza do tych przedmiotów coś szlachetnego [...] coś co ma związek z uczuciem... z dwornością” (Mann 2017, 298).

Mimo tego, że styl obu pedagogów pozostawał przez większość opowieści retoryczny i bardziej próbowali przekonać młodego bohatera do swoich racji, niż ich zachowanie przypominało dialektykę z dialogów platońskich, która miała na celu wynieść jednostkową świadomość uczestnika ku uniwersalnemu *logosowi*, to niemniej odegrali oni istotną rolę w uświadomieniu duchowej natury bohatera. Wyrazem tego, jak powiedzieliśmy wcześniej, jest doświadczenie wizyjne, a także jego powrót na nizinę urzeczywistniającego kolejno idee *Homo Dei* Leona Naphty i *homo humanus* Settembriniego, dla których jednak – jak to zademonstrował w swoim artykule Alexander Nehamas *Nietzsche in Magic Mountain* (1986) – pozostawały one w sferze intelektualnej abstrakcji. W Hansie odnajdujemy praktyczną syntezę obu ideałów głoszonych przez swoich wychowawców, do czego nawiążemy w późniejszej części pracy. Pomimo objawienia pobyt Hansa w krainie umarłych jeszcze nie mógł dobiec końca. Aby osiągnąć całkowitość, bohater musiał zmierzyć się z jeszcze jednym wyzwaniem, którym była pełna integracja owego doświadczenia, którą pomoże urzeczywistnić Mynheer Peeperkorn.

Kraina śmierci

Zejsście do krainy śmierci, konieczne dla inicjacyjnego procesu, jest również sugerowane poprzez liczne odniesienia do symboliki. Eugene Webb zaznacza, że podróż, którą odbywa główny bohater, to przejście od świeckiego świata na nizinach do krainy sacrum, co w sugestywny sposób demonstrowa autor (Webb 1975, 186). Hans Castorp przyjeżdża na trzytygodniową wizytę do swojego chorego kuzyna do górskiego sanatorium w Alpach, symbolicznej krainy umarłych, gdzie chorymi gośćmi rządzą dwaj lekarze, radca Behrens (żartobliwie nazywany przez pacjentów Radamantym – sędzią umarłych) i doktor Krokowski, zajmujący się odpowiednio schorzeniami ciała i psychiki. W tym miejscu znowu zaakcentowana jest sytuacja ironiczna pomiędzy duchem a materią. Na miejscu Hans dowiaduje się o swojej chorobie, ostatecznie spędzając w Berghof siedem długich lat, tak jak Odyseusz u Kalipso. Decyduje się na powrót dopiero w momencie wybuchu wielkiej wojny, aby dobrowolnie oddać się służbie dla swojego kraju. Cały schemat jego przygody, zarówno strukturalnie, jak i znaczeniowo, odpowiada tradycyjnej wyprawie bohatera mitologicznego, której archetypiczny przebieg, jak to wykazał Joseph Campbell w książce *Bohater o Tysiącu Twarzy*, jest następujący: *separacja, inicjacja oraz powrót* (Campbell 1997, 38). W *Czarodziejskiej górze* konieczna dla Hansa Castorpa przerwa i oderwanie się od obowiązków, myśli, uczuć oraz spraw powszechnie obowiązujących w społeczeństwie, które narzucane są nie przez własne doświadczenia i odkrycia, lecz przez innych, jest pokazana już na pierwszych stronach powieści. Bohater, jadąc pociągiem, wspina się po wąskich alpejskich stokach, aż dociera do wysoko położonego, prawie niedostępnego miejsca przeznaczenia. Mann porównuje widok czystego nieba, wiecznych śniegów i przyspieszającą tętno atmosferę do magicznego napoju, jak i do mitologicznej rzeki Lete płynącej w Hadesie (Mann 2017, 10), a której spożycie prowadziło do utraty pamięci. Sam szczyt porównany jest przez Manna do wzgórza Brocken, na którym bogowie przedchrześcijańskiej Europy co roku celebrują Noc Walpurgi. Właśnie tam podczas uroczystości z udziałem diabłów, czarownic oraz zmarłych Mefistofeles prowadził Fausta. Kolejnym skojarzeniem jest Góra Wenus (służąca jako inspiracja tytułu), na której, według opery Wagnera, miał przebywać oczarowany miłością do Wenus Tannhäuser. Hans również ulega wpływowi bogini, jednak przybiera ona postać Kławdii Chauchał, do czego nawiążemy w dalszej części artykułu.

Następnym skojarzeniem jest nocna podróż morską Odyseusza na wyspę Kirke i do Hadesu. Thomas Mann porównuje sytuację odciętego od świata Hansa Castorpa do

prima materia w alchemicznej retorce *vas Hermeticum*, w której przechodzi od procesu fermentacji, aż po sublimację w złoto filozofów. Od tego momentu życie Hansa będzie dyktowane przez dwóch archetypicznych nauczycieli – jednym jest śmierć, drugim pożądanie (*Thanatos–Eros*) – znowu widocznie zaakcentowana jest sytuacja ironiczna. Samo nazwisko bohatera powieści ma mityczny rodowód. Pochodzi ono od imion bliźniaków, ubóstwianych herosów i Argonautów, czyli Kastora i Polideukesa, opisywanych przez Homera w trakcie katabazy Odyseusza, jako tych, których „za życia ukryła życiodajna ziemia. Taką bowiem cześć okazał im Dzeus, że będąc pod ziemią na przemian jednego dnia żyją, drugiego umierają – cześć równa boskiej przypadła im w udziale” (Homer 1959, 202). Widzimy, że samo imię wskazuje na boski rodowód oraz zakłada cykliczny motyw śmierci i odrodzenia, opisany w bardzo sugestywnym, dla naszych wywodów, fragmencie *Odysei*. Dodatkowo warto dodać, że w religii antycznej Kastor i Polideukes byli patronami żeglarzy, wskazującymi im drogę na morzu – można to odczytać jako sugestię, że wewnętrzna podróż Hansa jest rzeczywiście odyseją, podróżą po morzach, błakaniem się w poszukiwaniu ojczyzny, ale także metaforycznym poszukiwaniu własnej istoty. W wyprawie na szczyt, świat doczesny i sentymenty Hansa zostają pozostawione w tyle. Wkraczamy do krainy wieczności, gdzie siła oddziaływania upływu czasu zostaje zniwelowana, a od teraz w centrum uwagi znajdują się ponadczasowe problemy i kwestie. By opisać sytuację bohatera, Thomas Mann kilkakrotnie używa terminu „hermetyczna pedagogika”. Hermes to *psychopompós*, przewodnik dusz, które pod jego wodzą prowadzone są przez śmierć ku życiu wiecznemu. Jego rzymskim odpowiednikiem jest Merkury (rtęć), który dla Hansa staje się symbolicznym przewodnikiem w postaci temperatury, którą tak bardzo zainteresowany jest młody Niemiec. Hermes Trismegistos jest również patronem wiedzy tajemnej i wtajemniczenia. Co więcej, w astrologii istnieje związek pomiędzy planetą Merkury, rządzącą konstelacją Bliźniąt, a Kastorem i Polideukesem. W *Czarodziejskiej górze* bohaterowie znajdują się w królestwie Hermesa, krainie śmierci, odseparowanej od czasu historycznego, którego bieg tu na górze podporządkowany jest własnym, dla tej krainy właściwym, regułem.

Joseph Campbell twierdzi, że hermetyczna pedagogika to również idea głosząca, że umysł bohatera poddawany jest właściwym wpływom zewnętrznym. Jednak odpowiedź na nie zawsze odbywa się w kategoriach własnej gotowości i chłonności; jest dyktowana tempem rozwoju wewnętrznego, a nie potrzebami, ideałami oraz oczekiwaniami jakiegokolwiek osoby, grupy społecznej czy świata. Na nizinach życie polega na reakcji, podczas gdy na górze, w alchemicznym *vas Hermeticum* (łac. naczyniu hermetycznym), znajduje się miejsce na fermentację, spontaniczność, podejmowanie działania, czyli

przeciwieństwa reaktywności. Ta separacja od wymagań świata doczesnego jest nieodzownym warunkiem dla człowieka, który ma na celu swój rozwój duchowy (Campbell 1975, 375).

Rozum jako śmierć

Na temat wzajemnej relacji i starcia światopoglądów dwóch arcyintelektualistów – Leona Naphty oraz Lodovica Settembriniego – poświęcono w literaturze przedmiotu wiele uwagi. Przytoczyć tu można chociażby wspomniane wcześniej artykuły Pau Gilabert Barberà (2014) lub Alexandra Nehamasa (1986), w których znakomicie przeanalizowana została relacja pomiędzy dwoma pedagogami i ich ideami. Nahamas podkreśla wewnętrzne sprzeczności i nieprzystawalność sposobu działań (lub, jak w przypadku Settembriniego, ich braku) do opiewanych przez nich ideałów, co w konsekwencji doprowadza ich do stanu stagnacji i paraliżu. Dogłębną analizę przedstawionych przez nich poglądów można znaleźć w wymienionej literaturze. Do celów niniejszej pracy wyróżnione zostaną ich główne postulaty, opisane na bazie na wymienionych wyżej źródeł. W *Czarodziejskiej górze* postacią najbardziej przeciwną separacji Hansa Castorpa od okoliczności historycznych i poddaniu się poszukiwań, które prowadzą do samopoznania jest pierwszy z dwóch pedagogów, pomiędzy wpływami których umieszcza Hansa narrator. Ludovico Settembrini to elokwentny, pełen gracji, włoski humanista, przypominający Hansowi kataryniarza. Mann przedstawia go jako Satana w rozdziale o tym samym tytule. Jest to Mefistofeles, personifikacja intelektu starająca się przejąć kontrolę nad życiem bohatera; jest piewą retorycznego progresywizmu, jasności, rozumu, przejrzystości oraz doniosłości formy. Jego imię pochodzi od rzeczownika *septembri-sades*, odnoszącego się do rzezi mającej miejsce w Paryżu w roku 1792. Jest to także nawiązanie do liczby siedem (wł. *sette*). Jej etymologia pochodzi od miesiąca września, który dla Rzymian był siódmym miesiącem roku liczonego od marca (łac. *september*). Symbolicznie pokazuje to pozycję Settembriniego, znajdującego się po stronie cyklu rocznego chylącego się ku końcowi. Oznacza to również, że jego siła i energia zaczynają ulegać zmniejszeniu. Włoch wyglądał zawsze na lekko zaniedbanego, lecz wciąż eleganckiego, w swojej wystrzępionej marynarce oraz biało-czarnych spodniach w kratę. Stare i podniszczone, zawsze pozostawały bardzo starannie wyprasowane, dokładnie tak jak jego idee. Ten encyklopedysta, którego słowa sprawiały tak wielką przyjemność bohaterowi, odgrywa analogiczną rolę, w jaką przyszło wcielić się Mefistofelesowi

w stosunku do Fausta: służył radą i pomocą, czego ukrytym motywem było zdobycie władzy nad jego duszą, jednakże był niezdolny, by w pełni go pojąć lub przejąć kontrolę nad jego wolą i pożądaniami. Ten orędownik rozumu, w rewolucyjnym znaczeniu *liberté, égalité, fraternité, ou la mort* ('wolność, równość, braterstwo albo śmierć'), jest stereotypowym oraz wulgarnym uosobieniem oświeceniowego typu wolnomyślicielskiego. Thomasowi Mannowi udało się w znakomity sposób wykreować szablonową postać, emanującą wpływem wielkich humanistów, w których świetle skąpany jest Settembrini: Wergiliuszem, Petrarcką, Lorenzo Vallą, Machiavellim, Castiglionem, Diderotem i Wolterem. Oczyszczający i uświęcający wpływ literatury, tłumienie pasji poprzez wiedzę i słowo; idea literatury jako furtki otwierającej drogę do zrozumienia, przebaczenia oraz miłości; zbawcza moc mowy; duch literacki jako najdostojniejsza manifestacja ludzkiego ducha w ogóle; człowiek literatury jako święty: tak właśnie brzmiała apologia pierwszego z pedagogów.

Settembrini umiał dostrzec narastającą fascynację Hansa spektaklem, który był odgrywany na Górze Wenus i ostrzegał go przed jej pokusami. Co więcej stanowczo radził mu spakować swoje rzeczy i wracać tam, skąd przybył. Jednakże porady retora były sprzeczne z poczuciem życia Hansa, więc młody Niemiec pozwolił własnemu podniekcytowanemu sercu poprowadzić go przez przygodę w nieznanne. Warto przytoczyć fragment, w którym Mefistofeles stara się zaapelować do rozsądku bohatera, ponieważ jest on zapowiedzią przyszłych wydarzeń, do których nawiążemy. Tak, jak wspomnieliśmy, włoski „gadula” z hipokryzją każe wracać bohaterowi na niziny, szkalując go za unikanie obowiązków społecznych:

Tylko na nizinie może pan być Europejczykiem, na swój sposób zwalczać czynnie cierpienie, pracować dla postępu, nie tracić czasu. [...] Żądam od pana: niech pan polega na sobie! Niech będzie pan dumny i nie zatraci się w obcym sobie świecie! Niech pan unika tego bagna, tej wyspy Kirke, na której nie może pan bezkarnie zamieszkać, bo jest pan na to za mało Odyseuszem. Pan będzie chodził na czworakach, pan już opuszcza się na przednie kończyny, a nieza długo zacznie pan chrząkać – niech pan się ma na baczności! (Mann 2017, 284)

Nawiązanie do Homera jest oczywiste, lecz – co ciekawe – świnia posiada szczególne symboliczne znaczenie w kontekście misteriów eleuzyjskich, które według Campbella były rytualnie poświęcone Persefonie i Demeter, a także Antesteriów ku czci Dionizosa, podczas których zwierzęciem ofiarnym była właśnie świnia reprezentująca

cykl śmierci i odrodzenia (Campbell 1960, 183–190). W tym fragmencie widzimy strach Settembriniego, reprezentującego nadmiernie rozwinięty intelekt, próbujący odwieść Hansa przed irracjonalnymi siłami. Właśnie ich czarom zaczyna ulegać młody Niemiec. Owe siły reprezentowane są przez postaci Kławdii i Peeperkorna.

Leon Naphta to przeciwnik Włocha w intelektualnych potyczkach. To człowiek świadomie opowiadający się za wartościami, które można postawić w całkowitej opozycji do humanistycznych idei głoszonych przez Settembriniego. Tak, jak jego oponent, jest dowodem niekonsekwencji i niejednoznaczności. Naphta to wierny ascetycznemu ideałowi Żyd, a także Jezuita. Jest on jednocześnie marksistą i katolikiem. Opiewa mistycyzm, wiarę, irracjonalizm i porzucenie przyjemności cielesnych kosztem wartości oświeceniowych, lecz jednocześnie jest pełen erudycji i elokwencji, a w starciach z Settembrinim wykorzystuje wyrafinowane argumenty intelektualne. Ironia polega na tym, że ich poziom zawstydziłby niejednego humanistę. Wychwala wartość cierpienia, lecz wzdrga się przed pełnym mu oddaniem, o czym świadczy jego pobyt w górach w celu podtrzymania swojego słabego stanu zdrowia. Tak, jak w przypadku Settembriniego, który opowiada się za ideą *homo humanus*, lecz nigdy praktycznie jej nie realizuje, tak Naphta opowiada się za *Homo Dei*, czyli mistycznym zatraceniem w bycie, jednak nigdy go nie doświadcza. Obydwaj zatrzymują się na sferze abstrakcji intelektualnej, pozostając jednocześnie zdominowanymi i przytłoczonymi przez własną bierność, co symbolicznie ukazane jest poprzez ich degradację psychofizyczną.

Stosunek do obu intelektualistów i ich teorii Hans wyraża w momencie swojego doświadczenia wizyjnego – we wcześniej już wspomnianym – rozdziale pt. *Śnieg*:

Śnił mi się stan człowieka i jego uprzejma i szanowana społeczność, poza którą w świątyni odbywa się krwawa uczta. [...] Staję po ich stronie, a nie po stronie Naphty – z resztą także nie Settembriniego, obaj są gadułami. Jeden jest lubieżny i złośliwy, a drugi gra wciąż na swojej trąbce rozumu i wyobraża sobie, że otrzeźwi nawet szaleńców; to jest niesmaczne. Jest to filisterstwo i czysta etyka bez religii, co do tego nie może być wątpliwości. Ale nie myślę też wypowiadać się za Naphtą i jego religią, tym *guazzabuglio* Boga i diabła, dobra i zła, które zmierza do tego, aby jednostka na łeb, na szyję rzuciła się w odmęty i mistycznie zagubiła w powszechnym bycie. (Mann 2017, 556)

Według terminologii Nietzschego, przedstawionej we wspomnianych wcześniej *Narodzinach tragedii*, zarówno Naphta, jak i Settembrini to dokładnie typ człowieka

reprezentowanego przez Sokratesa jako prototyp i protagonista dekadencji, w rozumieniu intelektu obezwładniającego, dezorientującego i hamującego życie, który bez miłości i pobłażliwości patrzy na swoje niedoskonałości oraz pozostaje nieczuły wobec tajemnicy życia. Nietzsche pisze:

Pewien klucz do istoty sokratyzmu stanowi tamto cudowne zjawisko, które nazwane jest dajmonionem Sokratesa. W wyjątkowych sytuacjach, w których jego potężny rozum chwieje się, dzięki pojawiającemu się w takich chwilach boskiemu głosowi udaje mu się zatrzymać. Zawsze, kiedy pojawia się ten głos, jest to głos napominający. Instynktowna mądrość ukazuje się w tej zupełnie nieznormalizowanej naturze, aby czasami oddziaływać w hamujący sposób na świadome poznanie. U wszystkich produktywnych ludzi to instynkt jest siłą twórczą i afirmatywną, natomiast świadomość zachowuje się w sposób krytyczny i napominający. U Sokratesa natomiast to instynkt staje się krytykiem, a świadomość twórcą – prawdziwa potworność *per defectum*! Weźmy jednak w tym miejscu monstualny *defectus* każdego mistycznego usposobienia i określmy Sokratesa jako specyficznego *nie-mistyka*, w którym logiczna natura jest przez nadmierną płodność rozwinięta również excesywnie jak u mistyka tamta mądrość instynktowna. Z drugiej strony dla tego pojawiającego się w Sokratesie logicznego pędu byłoby niemożliwe, aby obrócić się przeciw sobie; w tym pozbawionym hamulców płynięciu przed siebie ukazuje przemoc natury, którą spotykamy ku naszemu przerażonemu zaskoczeniu wyłącznie u największych instynktownych sił. Każdy, kto wyczuwał w pismach platońskich choćby najmniejsze tchnienie tej boskiej naiwności i pewności sokratycznego kierunku życia, ten czuje również, jak potworny tryb logicznego sokratyzmu znajduje się w ruchu niejako za Sokratesem i jak musi być postrzegany z perspektywy Sokratesa jako cień. Jednak to, że miał on świadomość tej relacji, wyrażone zostało w godnej szacunku powadze, z jaką przyjął wszędzie, również przed sędziami, swoje boskie powołanie. Odwieść go od tego było w zasadzie równie niemożliwe jak zaaprobować jego wpływ usuwający instynkty. (Nietzsche 2019, 95–96)

Na przykładzie Settembriniego widzimy, że Hans utrzymywał bardzo uważne i krytyczne usposobienie, nigdy ślepo nie oddając się żadnemu z oferowanych mu pomysłów i nie popadając w dogmatyzm. Jednocześnie pozostawał przy tym receptywny i kolejno asymilował wpływy osób, które go fascynowały. Takie nastawienie do otaczającego świata to klucz do kompletnej transformacji bohatera. Uwzględniając to, co zostało

opisane do tej pory, można sformułować kolejny wniosek. Droga do przemiany duchowej zawsze biegnie poprzez współczesny kontekst kulturowy i intelektualny epoki, który musi zostać pojęty i zintegrowany przez jednostkę nie popadającą w skrajne dualizmy, lecz zawsze dążącą do ich syntezy. Thomas Mann w *Czarodziejskiej górze* w kunsztowny sposób wyraził konieczność poznania rzeczywistości i fundamentów światopoglądowych budujących cywilizację europejską oraz odniósł je do archetypicznych, wiecznych form kultury wyrażonych w postaciach mitologii greckiej. Autor zdaje się sugerować, że zrozumienie związku współczesności z głęboką przeszłością oraz wykazanie ich wzajemnej relacji jest środkiem prowadzącym do rozwiązania rozdzierających nas konfliktów manifestujących się w postaci chorób i katastrof, które przeżywane są zarówno jednostkowo, jak i kolektywnie.

Kławdia Chauchat jako przewodniczka w podziemiu

W trakcie jednego z obfitych obiadów, odbywających się we wspólnej jadalni sanatorium Berghofu, już kolejny raz miał miejsce incydent, który wyjątkowo zdenerwował Hansa. Mianowicie, niezidentyfikowana osoba trzaskała szklanymi drzwiami, jednak tym razem udało mu się przyłapać sprawcę. Trzeba dodać, że zdarzyło się to podczas piątkowego dania rybnego (ryba to zwierzę Afrodyty lub Wenus; Campbell 1975, 487). Thomas Mann opisuje tę postać w następujący sposób: „Przez jadalnię szła jakaś pani, raczej młoda dziewczyna, średniego wzrostu, w białym swetrze i kolorowej spódnicy, z rudawo-blond warkoczami, okalającymi po prostu głowę” (Mann 2017, 93). Na spostrzeżenie zasługuje fakt, że w *Odysei* zarówno Kirke, jak i nimfa Kalipso są opisywane jako posiadaczki warkoczów. Deklarację miłości do Kławdii Chauchat znajdziemy w ostatnim rozdziale pierwszego tomu pt. *Walpurgisnacht*, w którym odbywa się zabawa karnawałowa polegająca na tym, kto w najbardziej umiętny sposób, z zawiązanymi oczami, potrafi narysować świnię. Hans Castorp kłęcząc na kolanach, uniesiony w miłosnym szale oraz przekonany, że ciało Kławdii zawiera w sobie cały porządek wszechświata, wyznaje: „Kocham cię [...] kochałem cię od samego początku, boś ty jesteś owym ‘Ty’ mojego życia, moim snem, moim przeznaczeniem, moim pragnieniem, moją nigdy nie sytą żądzą” (Mann 2017, 395). Ta następnie lekko pogładziła swoje włosy i nonszalancko dotknęła Hansa, na co on rzekł: „Ach miłość, widzisz... ciało, miłość, śmierć – te rzeczy stanowią jedno. Bo ciało to choroba i rozkosz, i ono jest źródłem śmierci, tak, i miłość, i śmierć, jedna i druga, są natury cielesnej, i stąd ich groza, wielka magia!” (Mann

2017, 395). Rosjanka, tak jak archetypiczna postać Kirke oraz Persefony, staje się panią przeznaczenia. To dzięki niej Hans zostanie wtajemniczony w misterium śmierci i wiedzy wykraczającej poza nią. Staje się ona dla niego nośnikiem i ucieleśnieniem symbolu bogini. Zjawisko to określone zostało przez Carla Junga mianem *animy*. Kławdia może być rozpatrywana w kontekście Persefony z racji jej bliskiej relacji z Behrensem (królem umarłych), a także z Peeperkornem, którego cechy opisywane są jako królewskie i władcze. Warto zauważyć, że Kławdia pojawia się w sanatorium, po czym znika. Tak jak Persefona w micie o jej porwaniu przez Hadesa również zmuszona jest do cyklicznego powrotu do krainy umarłych. W tym miejscu warto sięgnąć po refleksję z dziedziny psychologii głębi i dodać, że ów ruch duszy z pozycji obrony i trwogi przed Hadesem (śmiercią) na pozycję afirmacji i miłości do Hadesa reprezentuje właśnie mityczna postać Persefony. To ona staje się mediatorem inicjującym cały proces, a sam Hades jest najgłębszą archetypową zasadą wszelkich ponownych, psychologicznych narodzin (Hillman 1975, 390). I tak według Hillmana: „Być człowiekiem znaczy pamiętać o śmierci, a także spoglądać z perspektywy wyznaczonej przez śmierć. Być człowiekiem znaczy być skupionym na duszy, a to z kolei znaczy być skupionym na śmierci” (Hillman 1975, 390).

Pierwszy tom powieści kończy się tym spotkaniem z boginią i kierowanym do niej ekstatycznym poematem oraz utratą kontroli przez Hansa, który jednak hermetycznie odcięty od wpływów historii, kształtowany przez własne poszukiwania w dziedzinach z zakresu nauki i filozofii, znalazł swoje własne, ukierunkowujące go doświadczenie. Druga część powieści rozprawia o ewolucji i dojrzeniu bohatera wokół mądrości. Dzięki niej wyłoni się dla Hansa pełnia i sens życia, do czego już nawiązaliśmy we fragmencie traktującym o *Homo Dei*.

Mynheer Peeperkorn

Szczególnie istotna w kontekście rozwoju bohatera jest postać pojawiająca się pod koniec opowieści. Słowo już zdążyliśmy o niej powiedzieć, jest to Mynheer Peeperkorn. „Pijany Bachus”, jak określił go autor podczas obfitej i wystawnej uczty, zostaje wprowadzony do powieści, gdy Hans poprzez ścierające się ze sobą wpływy Settembriniego, Naphty oraz Kławdii wypracował syntezę i harmonię przeciwieństw, lecz podstawowy problem relacji życia i miłości nadal pozostawał nierozwikłany. W konsekwencji Hans, wciąż uwięziony w krainie umarłych, był niezdolny do tego, by powrócić na nizinę.

Wiele można powiedzieć o tej zagadkowej postaci, która łączy w sobie postaci Chrystusa i Dionizosa, oraz jej wpływie na głównego bohatera, ale my zwrócimy tylko uwagę, że Thomas Mann poprzez użycie *Leitmotivu* i archetypicznych symboli, takich jak wino (symbol życia i zmartwychwstałego boga Dionizosa), chleb (ciało Chrystusa), pełnych przepychu oraz wystawnych uczt, ciągłego użycia liczby trzy towarzyszącej fragmentom opisującym Holendra (mającej boski wymiar zarówno dla chrześcijaństwa, jaki i pitagorejczyków), orła (zwierzę Zeusa oraz symbol kontemplacji w tradycji chrześcijańskiej), a nawet bezpośrednich sformułowań zaczerpniętych ze świętych tekstów i odwołań do nich, wygłaszanych przez Peeperkorna w królewski sposób, nadał mu boski charakter oraz potężną osobowość. W obrębie jego charyzmatycznej aury intelektualny żargon pedagogów tracił jakąkolwiek moc. Wszystkie wypowiedane przez niego słowa przypominały niezrozumiałe wyrażenia kapłanki Apollona, Pytii, której przepowiednie interpretowane były przez proroka. Czyż właśnie takiej roli nie odgrywał Hans w stosunku do Holendra? Pozostaje pytanie, jaką kluczową lekcję przekazał on bohaterowi. Tutaj głos oddamy Mynheerowi Peeperkornowi:

Mężczyznę oszalałami żądza, kobieta pragnie oszołomienia się jego żądzą i tego oczekuje. Stąd nasz obowiązek uczucia! Stąd straszliwa hańba braku uczuć i niezdolność obudzenia żądzy w kobiecie. [...] Stąd pochodzi nasze zobowiązanie, nasz religijny obowiązek doznawania uczuć. Uczucie nasze, rozumie pan, to męska siła, budząca życie. Życie drzemie. Chce być obudzone, aby się upajać swoimi zaślubinami z boskim uczuciem. Bo uczucie, młody człowieku, jest boskie. Człowiek jest podobny bogom, jeśli doznaje uczuć. Jest uczuciem Boga. Bóg stworzył go, aby za jego pośrednictwem doznawać uczuć. Człowiek nie jest niczym innym jak tylko organem, za pomocą którego Bóg poślubia obudzone i pijane namiętnością życie. Jeśli uczucie odmówi mu posłuszeństwa, popełnia świętokradztwo. Jest to klęska boskiej siły męskiej, kosmiczna katastrofa, niepojęta i straszliwa. (Mann 2017, 675–676)

Przesłanie Mynheera Peeperkorna w znakomity sposób przedstawione jest również w trakcie pikniku, na który Holender zaprasza Hansa, Kławdię, Settembriniego, Naphtę oraz dwóch mniej filozoficznie ukierunkowanych pacjentów sanatorium. Cała gromada rozkłada się pod wodospadem, przy którym uczują, jednakże odgłos wody jest na tyle donośny, że każdy inny dźwięk zostaje zagłuszony. Tym sposobem osobowość Naphty, Settembriniego, Hansa i innych zostaje zniwelowana, jednak nie Peeperkorna. Pomimo niesprzyjających okoliczności Holender, który w tej scenie przypomina pogańskiego

mistagoga i kapłana, wygłasza swoje przemówienia, a jego osobowość jest na tyle potężna i charyzmatyczna, że wszyscy z zafascynowaniem obserwują jego ruchy i gesty absorbujące całą uwagę uczestników wyprawy. Ich wspólna rekreacja sama w sobie nie miała żadnego celu, była czystą przyjemnością, reprezentującą radość i czystą miłość do egzystencji oraz uczestnictwo wszystkich dotychczasowych elementów składających się na tkankę życia Hansa Castorpa. Postać Peeperkorna pokazuje, że naprawdę liczy się charakter, osobowość oraz uczestnictwo we wszystkich aspektach życia i miłość w stosunku do nich, a nie intelektualna dyskusja, którą nad wymienione wartości stawiali Naphta i Settembrini. Ostatecznie Peeperkorn popełnia samobójstwo, a przesłanie jego lekcji pozostaje żywe i odradza się w postaci Hansa. Warto również zauważyć, że Hans asymilując potężną osobowość i charyzmę Holendra, co pokazane jest w sytuacji, podczas której władczo i stanowczo decyduje się przejąć kontrolę nad nowo nabytym na użytek sanatorium gramofonem, miał teraz wszystkie predyspozycje, by samemu stać się panem w podziemiu i wbrew przestrodze Achillesa panowałby „nad wszystkimi, co znikli ze świata” (Homer 1959, 207). Lecz Hans decyduje się na życie parobka. Z pełnią życia, oddaniem swojemu krajowi i umiłowaniem go wraca na niziny, by z własnej woli służyć ojczyźnie podczas Pierwszej Wojny. Hans staje się zarówno *homo humanus* i *Homo Dei*, jego natura jest teraz zarówno w pełni boska, jak i ludzka.

W Hansie odnajdujemy echo wysiłku okrytego nieśmiertelną chwałą Sokratesa, który śmiało wychodząc na spotkanie śmierci po swoim sądzie, ujawnił światu rzeczywistość duchową. Tak fundamentalną i wszechogarniającą, że śmierć nie tylko nie mogła jej przysłonić, ale służyła wręcz za jej wrota. Hans, tak samo jak Sokrates, dostąpił wizji rzeczywistości boskiej i transcendentnej. Z tą wiedzą zakorzenioną w sferze duchowej mógł ponownie wskoczyć w wir czasu i historii oraz z pełną pewnością siebie i afirmacją wyjść naprzeciw horrorowi tak wielkiemu, jakim była Wielka Wojna. Susan von Rohr Schaff interpretuje zakończenie książki jako *kairos*, czyli objawienie prawdziwej wiedzy zrodzonej w momencie pojednania się wieczności i czasu (Schaff 1998, 119). Kwestia tego, czy Hans przeżyje, pozostaje nierozstrzygnięta, lecz w tym momencie jest to bez znaczenia, ponieważ bohater dostąpił misteryjnej wiedzy wykraczającej poza śmierć, w konsekwencji osiągając pełnię człowieczeństwa: „Złe masz widoki na przyszłość, straszliwy tan, który cię porwał potrwa jeszcze dobrych parę lat i nie założylibyśmy się, czy wyjdiesz z tego cało. Szczerze mówiąc, pozostawmy beztrąsko kwestię tę otwartą. Przygody cielesne i duchowe wzbogaciły twoją prostoduszność i pozwoliły ci duchem przetrwać czas, którego zapewne nie przetrwasz ciałem. Miałeś chwile wieszczego królowania, w których ze śmierci i wyuzdania cielesnego wyrasta twój sen o miłości” (Mann 2017, 797).

Zakończenie

W pracy zademonstrowałem, że by pokazać rozwój bohatera *Czarodziejskiej góry*, Thomas Mann uwzględnił i wykorzystał symbolikę antyku oraz jego kultów misteryjnych, nawiązania do filozofii antycznej, jak i dominujące światopoglądy ówczesnej epoki. Wszystkie one są zawarte w kontekście charakterystycznej dla autora ironii, która wywodzi się z nietzscheańskiej koncepcji opozycji dwóch przeciwstawnych pierwiastków – Apollona i Dionizosa. Wymienione elementy determinują strukturalnie układ powieści oraz drogę bohatera. Jej punktem kulminacyjnym i zwieńczeniem jest odnalezienie przez Hansa boskiej natury swojego bytu oraz odzyskanie zdrowia, dzięki czemu może wrócić na niziny, aby z wyższą świadomością uczestniczyć w losach historii. Hans staje się syntezą i symbolem jednającym w sobie wpływy postaci, które kształtowały jego osobowość. Mann w kunsztowny sposób ubrał całą powieść w symbolikę, która przez tysiąclecia kształtowała i nadal – jak to pokazał autor – kształtuje naszą świadomość.

Bibliografia

- Albert, Karl. 1991. *O platońskim pojęciu filozofii*. Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Brown, Gary. 2011. "Symbols of Transformation, Phenomenology and Magic Mountain". Dostęp 20 sierpnia 2019. <https://www.readcube.com/articles/10.29173/jjs55s>.
- Burkert, Walter. 1986. *Ancient Mystery Cults*. Massachusetts: Harvard University Press.
- Campbell, Joseph. 1997. *Bohater o tysiącu twarzy*. Przełożył Andrzej Jankowski. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Campbell, Joseph. 1960. *The Masks of God: Primitive Mythology*. London: Pitman Group Ltd.
- Campbell, Joseph. 1975. *The Masks of God: Creative Mythology*. New York: Penguin Group.
- Eliade, Mircea. 1957. *The Sacred and The Profane*. New York: A Harvest Book.
- Gilabert Barberà, Pau. 2014. "Classical references and their significance in The Magic Mountain by Thomas Mann". Dostęp 4 Marca 2020. <http://diposit.ub.edu/dspace/bitstream/2445/63627/1/Mann%20Zauber%20angl%C3%A8s.pdf>.
- Hadot, Pierre. 1995. *Czym jest filozofia starożytna?* Przełożył Piotr Domański. Warszawa: Wydawnictwo Altheia.
- Hillman, James. 1975. *Re-wizja psychologii*. Warszawa: Laurum.
- Homer. 1959. *Odyseja*. Przełożył Jan Parandowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mann, Thomas. 1944. *The Making of Magic Mountain*. In *The Magic Mountain*. Przełożył H.T. Lowe-Porter, 713–722. New York: Alfred A. Knopf.
- Mann, Thomas. 2017. *Czarodziejska Góra*. Tłumaczyli Józef Kramsztyk i Jan Łukowski. Warszawa: Muza SA.
- Nehamas, Alexander. 1986. *Nietzsche in Magic Mountain*. W *Thomas Mann's The Magic Mountain*, edited by Harold Bloom, 105–116. New York: Chelsea House Publishers.
- Nehamas, Alexander. 1998. *The Art of Living: Socratic Reflections from Plato to Foucault*. Berkley: University of California Press.
- Nietzsche, Fryderyk. 2019. *Narodziny tragedii, czyli hellenizm i pesymizm*. Przełożył Jarosław Dudek. Kraków: Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda.
- Platon. 1999a. *Timajos*. Przełożył Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

- Platon. 1999b. *Uczta*. Przełożył Władysław Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Sanford, Eva Matthews. 1938. *The Mediterranean World in Ancient Times*. New York: The Ronald Press Company.
- Schaff, Susan von Rohr. 1998. *History. Myth. Music: Thomas Mann's Timely Fiction*. Columbia: Camden.
- Vaget, Hans Rudolf. 2008. *Politically suspect*. Oxford: Oxford UP.
- Webb, Eugene. 1975. *The Dark Dove. The Sacred and Secular in Modern Literature*. Seattle: University of Washington Press.

Terminologia teatralna u Petroniusza

Michał Heintze

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstrakt

Satyricon jest pierwszą powieścią, która powstała na gruncie literatury łacińskiej. Jej autorstwo przypisywane jest Petroniuszowi Arbitrowi, jednemu z najbliższych doradców cesarza Nerona, który znany jest polskiemu czytelnikowi przede wszystkim z powieści Henryka Sienkiewicza *Quo vadis*. Z unikatowego dla literatury łacińskiej dzieła Petroniusza Arbitra zachowały się do naszych czasów jedynie mniejsze lub większe fragmenty, z których największy (52 rozdziały) funkcjonuje pod osobnym tytułem – *Cena Trimalchionis*. Stanowi on opowieść o uczcie u bogatego wyzwolénca Trymalchiona. Oprócz wiadomości na temat świata antycznych niewolników i wyzwolénców, życia w prowincji rzymskiej itd., tekst ten dostarcza unikatowych informacji na temat teatru antycznego i jego bezpośredniego odbioru. Nie są to, oczywiście, wiadomości usystematyzowane, wypowiedziane wprost. Ich ślady napotykamy przede wszystkim w opisie narratora opowiadania, Enkolpiusza. Także wypowiedzi pozostałych uczestników biesiady zawierają wiele aluzji do współczesnego uczestnikom uczty świata teatralnego. Za pośrednictwem ich wypowiedzi możemy między innymi poznać, jakie znaczenie miał teatr na obszarze prowincji rzymskiej dla jej mieszkańców.

Słowa kluczowe: Petronius Arbitr, *Cena Trimalchionis*, mim, komedia, teatr antyczny

Abstract

Satyricon is the first novel to be written on the basis of Latin literature. The authorship is attributed to Petronius Arbiter, one of the closest advisors to Emperor Nero, who is known to the Polish reader primarily from Henryk Sienkiewicz's novel *Quo vadis*. From the work of Petronius Arbiter, who is unique to the Latin literature, only smaller or larger fragments have survived to our times, the largest of which (52 chapters) has a separate title – *Cena Trimalchionis*. It is a story about a feast at the house of Trimalchio. This story provides us with unique insight into the ancient theatre and its reception. There is a lot of information about comedy and mime. The mime was particularly the favorite kind of performance art. The traces can be found mainly in the description of the narrator of the story – Encolpius. Through the statements, we can learn about the importance of theatre for the people in the Roman province.

Keywords: Petronius Arbiter, *Cena Trimalchionis*, mimus, comedy, the ancient theatre

W roku 1664 w Padwie po raz pierwszy od starożytności światło dzienne ujrzało opowiadanie o uczcie u bogatego wyzwolenca, które jest znane powszechnie pod łacińskim tytułem *Cena Trimalchionis* (wydał Paulus Frambottus). Autorstwo tego opowiadania, jak i całej powieści, przypisuje się najczęściej Gajuszowi Petroniuszowi Arbitrowi, który polskiemu czytelnikowi znany jest przede wszystkim z powieści *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, gdzie Petroniusz Arbiter jest jednym z najbliższych osób z kręgu cesarza Nerona. Opowiadanie Petroniusza Arbitra *Cena Trimalchionis* w zamyśle autora nie było osobnym utworem literackim, ale stanowiło jedną z części powieści pt. *Satyricon*, która do naszych czasów dotrwała jedynie we fragmentach.

Akcja opowiadania rozgrywa się w środowisku prowincji rzymskiej. Jej tytułowa postać, wyzwoleniec Trymalchion, jest bajecznie bogata, w swoim domu, posiada wszystko, czego dusza zapagnie. Opowiadanie o uczcie, zbytkach i luksusach Trymalchiona jest naoczną relacją Enkolpiusza, jednego ze studentów retora Agamemnona, który wraz ze swoim nauczycielem został zaproszony na ucztę zorganizowaną przez Trymalchiona w jego własnym domu. Oprócz studentów retoryki i ich nauczyciela Trymalchion zaprasza także swoich dawnych towarzyszy niedoli, byłych niewolników. Przed przybyłymi gośćmi Trymalchion z niezwykłą przyjemnością popisuje

się swoim bogactwem, a także (pozorna) erudycją. Niestety jako były niewolnik nie mógł w młodości zdobyć gruntownego wykształcenia. Jego realnie nikła wiedza prowadzi do licznych pomyłek i gaf przed przybyłymi na ucztę towarzyszami.

To niedługie opowiadanie, od czasu, kiedy zostało po raz pierwszy opublikowane, było już wielokrotnie badane pod kątem języka, zwyczajów kuchni rzymskiej, a także życia codziennego zwykłych mieszkańców prowincji rzymskiej. Mimo wszystko, po prawie czterech wiekach od pierwszej nowożytnej edycji dzieła, wciąż skrywa ono swoje sekrety. Wyjątkowość dzieła podkreśla fakt, że jest to pierwsza zachowana do naszych czasów powieść literatury łacińskiej. Ponadto *Satyricon* uważa się za dzieło wręcz reporterskie, które w naturalistyczny sposób obrazuje życie wyzwolenców, a także życie prowincjonalnych miast w czasach cesarstwa rzymskiego.

Tekst *Ucztę Trymalchiona* obfity jest także w terminologię muzyczną. Należy tylko wspomnieć, że przez cały czas uczującym gościom Trymalchiona w tle przygrywa grupa niewolników, a także Trymalchion i jego towarzysze popisują się różnymi działalnościami artystycznymi. W tak stosunkowo krótkim tekście (52 rozdziały) znajduje się ponad trzydzieści sformułowań z wokabularza muzycznego. Część tych wyrażen zdecydowanie się powtarza, np. wyrażenie *ad symphoniam* (Heintze 2019, 53–54). Wiele spośród nich to ἀπαξ λεγόμενον języka łacińskiego, dlatego znalezienie jakiegokolwiek informacji na ich temat jest bardzo trudne. Ponadto trudności interpretacyjne komplikują wspomniana już wyżej fragmentaryczność dzieła (większość zachowanych fragmentów obejmuje księgi od XIV do XVI), różnorodne lekcje w aparacie krytycznym, jak i niedostateczna znajomość realiów życia niższych warstw społecznych w starożytności.

Wśród tego zbioru muzycznego można dodatkowo wyróżnić podzbiór, który dotyczy świata teatralnego. W opisie narratora i wypowiedziach bohaterów można odnaleźć pewne słowa-klucze, aluzje do tego, jakie znaczenie miał teatr w małym prowincjonalnym miasteczku Imperium Rzymskiego i jak odbierały go niższe warstwy społeczne. Na użytek tej pracy zostały wybrane cztery passusy, które są ze sobą związane. Dotyczą one komedii, mimu, a także szeroko pojętej działalności performatywnej. Słowem, które jest najważniejsze dla analizy tychże fragmentów, ponieważ pojawia się w wielu kontekstach, jest słowo *canticum*. Od niego też rozpocznie się analiza.

Słowo *canticum* w tekście *Ucztę* występuje trzy razy. Co ciekawe, pojawia się ono jedynie w relacji narratora opowiadania, Enkolpiusza. W tym miejscu należy zwrócić szczególną uwagę na to, że to właśnie Enkolpiusz określa artystyczno-wokalne występy Trymalchiona i jego niewolników słowem *canticum*. W celu lepszego zrozumienia tego słowa zostanie zrelacjonowane hasło słownikowe *canticum* w *Lexicon Totius Latinitatis*

Forcelliniego. Dla ułatwienia odnalezienia cytatów z dzieł antycznych, w przypadku cytowania autorów łacińskich, zdecydowałem się, o ile było tylko to możliwe, na cytowanie dzieł antycznych z edycji w serii Loeb Classical Library.

Podstawowym i pierwszym znaczeniem słowa *canticum* jest „pieśń, śpiew”. Jako przykład użycia tego słowa Forcellini przytacza fragment z epigramatu Marcjalisa: „Cantica qui Nili, qui Gaditana susurrat” (Martialis 1993, 246). Adresatem tego epigramatu jest niejaki Cotilus, z którego przystojności i zabiegów o nią naigrywa się Marcjalis. Już samo imię Cotilusa jest znaczące i znaczy tyle, co „papła, gaduła” (Soldevila, Castillo i Valverde 2019, 164–165). W odpowiedzi na pełne ironii pytanie Marcjalisa, co to znaczy być *homo bellus*, Cotilus z właściwą sobie skłonnością do opowiadania zdradza wszystkie składniki własnej dbałości o piękność. Oprócz wzorcowej pielęgnacji skóry i włosów, Cotilus zwraca uwagę na obycie w świecie, a zwłaszcza na znajomość modnych piosenek znad Nilu (to jest z Aleksandrii) i Gades.

W definicji słowa *canticum* podanej przez Forcelliniego *cantio, cantilena quod modulato sono editur*, pobrzmiewa o wiele szerszy zakres znaczeniowy. Sam czasownik *canto, cantare*, od którego pochodzi słowo *canticum*, oprócz podstawowego znaczenia na określenie ludzkiego śpiewu, oznacza również wydawanie głosu przez wszystkie ptaki, ale co więcej, ten czasownik zawiera w sobie także znaczenie „grać na instrumentach muzycznych” (dla przykładu we wstępie do dzieła *De excellentibus ducibus extranarum gentium* Koneliusza Neposa: „quis musicam docuerit Epaminondam, [...] scienterque tibiis cantasse” (Nepos 1929, 2).

Natomiast dla rzeczownika *canticum* brak świadectw na oznaczenie gry na instrumencie. W dziele *Florida* Apulejusza z Madaury czytamy: „luscinae in solitudine Africana canticum adulescentiae garriunt” (Apuleius 2017, 308). Jednakże tutaj wyrażenie *canticum adulescentiae* jest wyrażeniem quasi-poetyckim, użytym w kontekście pojawiającego się wcześniej w tekście Orfeusza śpiewającego dla zwierząt w lesie, a nie dla ludzi.

Drugie znaczenie zawiera w cytatach odwołanie do rozdz. 31 *Satyriconu*, a konkretnie do słów *acido cantico*. W tym fragmencie mowa o niewolniku Trymalchiona, który podając Enkolpiuszowi napój, uczcił go *acido cantico*. To wyrażenie najczęściej rozumiane jest tutaj jako „piskliwy, przenikliwy śpiew”. Dla porównania przytaczam tłumaczenie Leopolda Staffa: „Bardzo usłużny chłopak odpowiedział mi również krzykliwym śpiewem i tak samo każdy, od którego się czegoś zażądało” (Staff 1986, 30).

Warto skonfrontować ten fragment z podobnym wyrażeniem *sonus acidior* z rozdz. 68, gdzie sługa Habinnasa intonuje początek piątej księgi *Eneidy*. Jak stwierdza narrator

Enkolpiusz, wykonanie utworu było tak złe, że po raz pierwszy w życiu sam Wergiliusz stał się dla niego nużący (Müller 1961, 71). W interpretacji obydwu fragmentów zwraca się szczególnie uwagę na aspekt wykonawczy, tj. na niedostatki wokalne niewolnika-śpiewaka lub też na wadliwą emisję głosu.

W *Lexicon Totius Latinitatis* Forcelliniego wyrażenie *acido cantico* (Müller 1961, 71) jest objaśnione jako *carmen probrosum et dicteriis plenum*. Chodzi tutaj o zjadliwą, ironiczną pieśń, która wedle słów samego Kwintyliana „Omne convivium obscaenis canticis strepit” (Quintilianus 2001, 86) była elementem każdej uczy. Czyżby w badanym fragmencie chodziło bardziej o niezbyt wyrafinowaną piosenkę, pełną wulgarności przyśpiewkę, którą na wejściu niewolnik obdarzył gości? Tak zinterpretowane zachowanie niewolnika mogłoby tłumaczyć jeszcze większe zniesmaczenie Enkolpiusza zachowaniem niewolników, nie tylko ze względu na małą wartość wokalne wykonania, ale przede wszystkim ze względu na brak gustu gospodarza. Przypomnijmy, że opisywane wydarzenia mają miejsce na początku uczy, tuż przed podaniem wina. Tym bardziej niesmak u gości może budzić zachowanie niewolników.

Trzecie znaczenie słowa *canticum* jako „zaklęcie, pieśń magiczna” występuje najrzadziej. Jedyne przytoczony cytat pochodzi z Apulejusza. Czwarte i ostatnie znaczenie słowa *canticum* oznacza fragment komedii, w którym postać śpiewa przy akompaniamencie: „Item canticum dicitur pars comoediae vel fabulae Atellanae, in qua una tantum persona ad tibias canit” (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “canticum”).

Diomedes, antyczny gramatyk, wyszczególnił trzy części komedii: *diverbium*, *canticum* i *chorum*. Kryterium podziału jest liczba postaci biorących udział w scenie/numerze. I tak *diverbium* to naprzemienna rozmowa dwóch osób: *quando diversi alternis colloquuntur*; *canticum* to monolog samotnej postaci „quando unus tantum”; a *chorus*, tak samo jak polski chór, to wspólny śpiew wielu („quando plures simul junctis vocibus eandem rem canunt”). Następnie Diomedes dodaje, że łacińskie komedie tym różnią się od greckich, że są pozbawione chórów: „Latinae igitur comoediae chorum non habent, sed duobus membris tantum constant, diurbio et cantico” (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “canticum”).

Ostatnie znaczenie słowa *canticum* jest słowem technicznym i przywodzi skojarzenia teatralne. Chociaż opowiadanie Petroniusza ma miejsce na uczie w domu Trymalchiona, swoim gościom gospodarz zapewnia wszelkiego rodzaju rozrywki. Od samego początku Trymalchion starannie zadbał o dostarczenie biesiadnikom różnorodnych atrakcji artystycznych. Na początku uczy Trymalchion recytuje gościom własną kompozycję o przemijalności życia (34), następnie goście podziwiają występy homerystów (59) i akrobatów (53), a przez cały czas trwania uczy niewolnicy grają i śpiewają. Pośród tak

wielu i różnych działalności artystycznych można też odnaleźć reminiscencje życia społeczno-kulturalnego biesiadników. Informacje odnośnie życia politycznego znajdujemy między innymi w rozdziałach 44–45, gdzie mowa m.in. o występach gladiatorów (45). Jednakże, czy w tekście *Ucztu* mogą znajdować się aluzje dotyczące życia teatralnego? W ustaleniu tego mogą posłużyć dwa passusy.

1. 35, 6 ... *atque ipse etiam taeterrima voce de Laserpicario mimo canticum extorsit*

Rozpoczynając analizę powyższego fragmentu, natrafiamy na dwie trudności. Pierwsza związana jest z transmisją tekstu. W wersie 35, 6 pomiędzy słowami *panem* i *atque* Franz Bücheler stwierdził ubytek tekstu (*lac. ind.*). Co więcej, nie wiemy, do kogo konkretnie odnosi się zaimek *ipse*. Przypuszcza się, że podmiotem części po lakunie nie jest *puer Aegyptius*, jak było to wcześniej (przed lakuną), lecz sam gospodarz, Trymalchion. Podejrzewa się, że w niezachowanej części tekstu miała miejsce zmiana podmiotu. Na osobę Trymalchiona może ponadto wskazywać bezpośredni zwrot Trymalchiona do gości (35, 7). Zmianę podmiotu podkreśla także opozycja słów *nos* i *Trimalchio* (35, 7). Równocześnie część zdania po *atque* zdaje się członem zdania złożonego. Mimo wszystko, tego, co znajdowało się w niezachowanym fragmencie utworu możemy się jedynie domyślać. Martin S. Smith chciałby tam widzieć: „an explanation of the puzzling phrase *ad tam viles... cibos*” (Smith 1975, 76).

Drugą zagadką, jaką stawia przed nami tekst, jest tytuł mimu. Żadne źródła antyczne nie przekazują tytułu sztuki *Laserpicarium*. Z drugiej strony sam brak przekazu nie może dowodzić, że ta nazwa została wymyślona przez autora. Zwłaszcza, że *Satyricon* jest uważane za jeden z najbardziej realistycznych tekstów literatury łacińskiej, dokumentującym jak w reportażu życie starożytnych.

Mim, jak stwierdza Ewa Skwara, to jedyny gatunek rzymskiej komedii, którego popularność nie mijała z upływem czasu. Cieszył się popularnością nie tylko wśród niższych warstw społecznych, ale także nobilów (Cezar, Pliniusz Starszy). Mim był po prostu dostępny dla wszystkich. Lecz pomimo tak wielkiej popularności, dziś stwierdzamy prawie całkowitą nieznajomość imion twórców i ich dzieł. Samo słowo *mimus* ma ewidentnie greckie pochodzenie, rdzeniowo związane jest z czasownikiem μιμῆσθαι. Wg *Lexicon Totius Latinitatis* Forcelliniego łacińskie *mimus* oznacza po pierwsze aktora, który poprzez naśladownictwo przedstawia ludzkie wady: “Proprie est gesticulator,

imitator lascivus ac petulans factorum, dictorumque ac morum alienorum, colligendi risus causa, in scaena, vel extra” (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “mimus”).

Drugie znaczenie to przedstawienie teatralne, sztuka: “Mimus est etiam ipsum poema et fabula, qua mimus aliorum mores imitatur” (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “mimus”). Obydwa znaczenia łacińskie wypływają z języka greckiego i są poświadczone w tekstach. Dla przykładu jako „aktor” u Demostenesa, a jako „sztuka” u Arystotelesa w *Poetyce*.

Pojawiający się u Petroniusza tytuł mimu łączony jest z nazwą rośliny *laserpicium*, o której wspomina Kolumella: „Radix, quam Graeci σίλφιον uocant, uulcus autem nostra consuetudine laserpicium appellant” (Columella 1954, 172).

Dodatkowo autor zwraca uwagę na leczniczy charakter rośliny; zaleca stosować ją w leczeniu chorób oczu. Oprócz tego roślina pojawia się w dziełach Katona Starszego, który zaleca w trakcie marynowania soczewicy (*lens*) dodać octu z dodatkiem *laserpicium*: „laserpicium aceto diluito, permisceto lentim aceto laserpiciato et ponito in sole” (Cato Maior 1967, 106). Ponadto, stosuje ją, ażeby podkreślić walory smakowe *pulmentum*: “Laserpitium pro pulmentario habet. Multo pulmento usi” (Forcellini *Lexicon Totius Latinitatis*, s. v. *laserpitium*).

Niestety, do dziś dnia roślina nie została jednoznacznie zidentyfikowana przez badaczy. Słowo *laserpicarius*, które pojawia się w tekście Petroniusza może zostać potraktowane zarówno jako przymiotnik, jak i jako rzeczownik. W badanym fragmencie tekstu mamy do czynienia z określeniem mimu, o którego podwójnym znaczeniu w języku łacińskim napisaliśmy już wcześniej. Teraz z kolei należałoby się głębiej zastanowić, czy chodzi tu bardziej o nazwę przedstawienia, czy też może o imię aktora, który gra mim. Dwie możliwości interpretacyjne sugeruje też Forcellini. Pierwsza dotyczy nazwy sztuki, która opiewa zalety *laserpicium*: „ex mimo laserpicii laudes celebrante”, druga – aktora, który po zjedzeniu rośliny, w trakcie tańczenia upuszcza gazy: „Laserpicarius mimus est qui laser comedens frequentes inter saltandum peditus edit” (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “laserpitium”).

Pozostaje jeszcze kwestia wykonawstwa i tego, co dokładnie kryje się pod wyrażeniem *canticum extorsit*. Zwłaszcza że użycie czasownika *extorquere*, *extorsi*, *extortum* zasługuje na uwagę, ponieważ tylko w tym jednym miejscu w literaturze łacińskiej mamy do czynienia z wyrażeniem *canticum extorsit*. Forcellini nie odnotowuje takiego sformułowania, także Lewis & Short nie podają żadnych muzycznych znaczeń tego czasownika. Jedynie w słowniku Józefa Korpantego znajduje się hasło *canticum extorquere*, które oznacza „zniekształcać piosenkę”. Jednakże odnosi się wrażenie, że to tłumaczenie jest interpretacją fragmentu 35, 6 *Satyriconu*. Kwestia oddania tego wyrażenie

pozostaje nadal otwarta, co zdają się potwierdzać także polscy tłumacze: Staff: „wykrztusił z siebie [...] pieśń” (Staff 1986, 40), Brożek: „wymuszał z siebie piosenkę” (Brożek 1968, 40), Wysocki: „fałszując, odstawił arię” (Wysocki 2011, 61).

2. 73, 3 *Coepit Menecratis cantica lacerare*

Uczta u Trymalchiona ma się już ku końcowi. Gospodarz wraz z gośćmi zdecydowanie wypił za dużo tego wieczoru. W celu nabrania nowych sił, które zostały poważnie nadzarpnięte podczas nieumiarkowanego ucztowania, goście podążają za Trymalchionem do jego prywatnej łaźni. Tam Trymalchion, kołysząc się na nogach, popisuje się przed towarzyszami śpiewem pieśni jakiegoś Menecratesa, których Enkolpiusz z powodu pijackiej dykcji Trymalchiona nie jest w stanie rozpoznać. To, że są to właśnie *Menecratis cantica*, dowiaduje się narrator od tych, którzy są w stanie zrozumieć pijacki bełkot gospodarza. Należy zwrócić uwagę, że nieznanne dzisiejszemu czytelnikowi *Menecratis cantica* są utworami natychmiast rozpoznawalnymi przez bohaterów opowiadania. A Enkolpiusz wcale nie oczekuje dalszych wyjaśnień, o jakiego Menecratesa dokładnie im chodziło.

Odpowiedź na pytanie, kim był autor owych *cantica*, nie jest wcale prosta. Sprawę komplikuje fakt, że w historii grecko-rzymskiej było wiele osób o tym imieniu. *Oxford Classical Dictionary* podaje, że w epoce hellenistycznej na uwagę zasługują dwie osoby o tym imieniu. Pierwszym był Menecrates, historyk piszący w dialekcie jońskim, drugim – uczonego poeta, Menecrates z Efezu, nauczyciel Aratosa. Pozostałych: przyrodników, rzeźbiarza, lekarza należy ze względu na kontekst utworu pominąć.

Wydaje się mało prawdopodobne, aby pijany Trymalchion śpiewał fragment z poematu uczonego poety hellenistycznego. Zarówno jego wykształcenie, jak i stan upojenia alkoholowego, w jakim się znalazł, nie pozwalają na deklamacje podniosłego i uczonego poematu. W dziełach rzymskich wzmianki o osobach o takim imieniu odnajdujemy: u Warrona, który wspomina o Menecratesie z Efezu (Varro 1967, 164); u Pliniusza Starszego, który wymienia tego samego Menecratesa w bibliografii do swojego dzieła encyklopedycznego (Plinius Maior 1967, 46); oraz u Stacjusza, który dedykuje jedną z eklog swoim krajanowi z Neapolu o tym właśnie imieniu (Statius 2015, 278).

Jednak najbardziej prawdopodobne, że Trymalchionowi i gościom chodziło o Menecratesa, którego znamy z przekazu Swetoniusza. W żywocie Nerona (30, 2) Swetoniusza czytamy: „Menecraten citharoedum et [...] triumphalium virorum patrimonii aedibusque donavit” (Suetonius 1965, 134).

Niesmak, z jakim pisze Swetoniusz o nagrodzeniu kitarzysty tak zaszczytnymi honorami (niewłaściwymi względem muzyka) przez Nerona, wcale nie musi świadczyć o niechęci, jaką miałyby go darzyć społeczeństwo rzymskie. Być może Neron jako władca jedynie usankcjonował wielką cześć, jaką cieszył się w Rzymie młody kitarzysta. Co więcej, jeśli przyjmiemy prawdopodobną datację utworu Petroniusza na czasy Nerona, to zawarta w nim aluzja do *Menecratis cantica* wydaje się łatwa do odczytania nie tylko dla bohaterów utworu, ale także dla pierwszych odbiorców dzieła. Jeśli do tego dodamy, że akcja *Ucztę Trymalchiona* rozgrywa się w prowincjonalnym miasteczku na południu Italii, to tym bardziej sława Menecratesa, która promieniuje z Wiecznego Miasta, musiała być naprawdę wielka.

Pozostaje nam jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jak rozumieć tutaj użyte słowo *cantica*. Czyżby chodziło o własne poetycko-muzyczne kompozycje Menecratesa? Jeśli tak, to nie mogły to być utwory nazbyt wyrafinowane artystycznie, które w takim przypadku mogłyby się nazywać *carmina*. Wydaje się, że w danym kontekście nie chodzi o poważną kompozycję, tylko o dość łatwą i miłą piosenkę, która natychmiast Mici którą wszyscy z łatwością rozpoznają. Jeśli takie kompozycje stanowiły większość twórczości Menecratesa, to niesmak i niezadowolenie, z jakim pisze o nich Swetoniusz, mogą znajdować tym głębsze uzasadnienie.

W tekście *Ucztę Trymalchiona* oprócz *cantica* wspomniane są też *diverbia* – „komediove duety”.

3. 64, 2 *Canturire belle diverbia, adicere mellicam*

Po opowiedzeniu dwóch mrozących krew w żyłach opowieściach o wilkołaku (Nikerosa) i o wiedźmach (Trymalchiona), przychodzi czas na pewne rozluźnienie. Trymalchion prosi swojego dawnego kompana Plokamusa o rozweselenie całego towarzystwa. Prośba jest wyrażona w sposób bardzo podobny do skierowanej wcześniej do Nikerosy (61, 2). Trymalchion zwraca się z pewnym wyrzutem do przyjaciela, że jeszcze nic nie zaprezentował gościom (*nihil narras? Nihil nos delectaris*; 64, 2). Chce on, by jak dawniej przyjaciel coś zaśpiewał i zagrał.

Prośba Trymalchiona spotyka się z odmową Plokamusa. Nie jest ona jednak wyrażona wprost. Plokamus tłumaczy się podeszłym już wiekiem. Jego odpowiedź jest zawila, zamiast bezpośredniej odmowy wymawia się dawnymi sukcesami w sztuce. Podkreśla, że na śpiewaniu wypluł już płuca. Zadowala gości jedynie gwizdem, udając przy tym,

że było to po grecku (64, 5). Odmowa Plokamusa nie zrobiła chyba na Trymalchionie większego wrażenia. Natychmiast przechodzi on do swojego ulubionego zajęcia, czyli udawania, że gra na trąbie (64, 5). Taki brak reakcji ze strony Trymalchiona na odmowę Plokamusa może być spowodowany coraz większym upojeniem alkoholowym biesiadników, o czym świadczą słowa narratora: *iam lucernae mihi plures videntur ardere totum triclinium esse mutatum* (64, 2).

W prośbie Trymalchiona do Plokamusa znajdują się słowa: *canturire belle deverbia, adicere melicam*. To wyrażenie, wbrew pozorom, nie należy do najłatwiejszych. Zaczniemy od szczegółowej analizy poszczególnych słów. Czasownik *canturire* jest ἀπαξ λεγόμενον starożytnej łaciny. Później pojawia się tylko jeszcze jeden raz u Pawła Diakona, mnicha z klasztoru na Monte Cassino z VIII wieku n.e.:

Dagnades sunt avium genus, quas Aegyptii inter potandum cum coronis devincire soliti sunt, quae vellicando morsincandoque et canturiendo assidue non patiuntur dormirepotantes. (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “canturio”).

Dokonał on streszczenia dzieła *De verborum significatu* gramatyka Pompejusza Festusa (II w. n.e.), którego dzieło jest wyciągiem z leksykonu trudnych wyrazów Weriusza Flakkusa (I w. n.e.). Paweł Diakon pod hasłem *Dagnades* opisuje, że Egipcjanie przywiązywali ptaki tego gatunku do wieńców biesiadnych, które dzięki śpiewaniu i skubaniu nie pozwalały zasnąć biesiadnikom. Nazwa ptaków prawdopodobnie pochodzi od greckiego czasownika δάκνω, oznaczającego „gryźć”. Wydaje się, że małe, upiorne ptaszki, które kąsaniem miały budzić biesiadników, nie mogły mieć słowiczego głosu. To bardzo rzadkie słowo jest w tym miejscu często zastępowane przez występujące częściej – *cantitando*.

Czasownik *canturire* wydaje się *verbum desiderativum* utworzonym od czasownika *canere* i tak właśnie objaśnia je Forcellini, jako *cantare cupio, libenter canto*. Słownik Lewisa & Shorta, pod wpływem fragmentu z Pawła Diakona, tłumaczy je jako „szczebiotać” (*to chirp*). Martin S. Smith uważa, że można pominąć dezyderatywny odcień czasownika i traktować go tak samo jak czasownik *cantare* (Smith 1975, 178). Tak też tłumaczy to słowo słownik pod redakcją Mariana Plezi.

Właściwe zrozumienie tego bardzo rzadkiego czasownika utrudnia nietypowe połączenie z rzeczownikiem *deverbia*, którego znaczenie jest nam dobrze znane, ale w połączeniu z czasownikiem *canturire* staje się oksymoronem.

Fragmenty komedii rzymskiej, które wykonywano bez akompaniamentu instrumentów muzycznych oraz w sposób zbliżony do mowy codziennej, nazywano *diverbia* (Skwara 2001, 35), ich metrum był senar jambiczny, który starożytni uważali za najbardziej zbliżony do mowy (Skwara 2001, 218). Jak w takim razie należałoby rozumieć sformułowanie *canturire belle diverbia*, które samo w sobie wydaje się sprzeczne?

Franz Bücheler w wydaniu krytycznym Petroniusza (Bücheler 1904, 42) uporał się z tym problemem przez zamianę rzeczowników: *belle diverbia dicere, melica canturire*. Ponadto zmienił rodzaj gramatyczny słowa *melica, melicae* na neutrum, a przysłówkę przeniósł na początek, aby fraza stała się jeszcze bardziej harmonijna. Jest to dość interesujące rozwiązanie, ale jednak zakładające zbyt dużą ingerencję w tekst, w którego badanym miejscu wydanie krytyczne nie poświadcza innych lekcji tekstu. Mając na uwadze to, że Trymalchion w wielu miejscach *Ucztę* zdradza swoją nikłą znajomość sztuki, tym bardziej tak kunsztownie zbudowana fraza kłóci się z jego charakterem, nie wspominając już o upojeniu alkoholowym, w jakim się w danej chwili znajdował.

Być może jest to po prostu kolejna gafa Trymalchiona. Nie pierwszy raz udowadnia on, że ma nikłą znajomość mitologii, warto w tym miejscu porównać wypowiedzi Trymalchiona na temat pochodzenia waz korynckich (Müller 1961, 50), jak i zrelacjonowanie występu homerystów (Müller 1961, 60) i zamiast starać się znaleźć logiczne wytłumaczenie dla tej frazy razem z Agamemnonem i Enkolpiuszem po prostu postarać się nie wybuchnąć śmiechem.

Pozostaje jeszcze druga część frazy, w której problematyczny jest rodzaj gramatyczny słowa *melica*. Zrozumienie jest tym trudniejsze, że jedynie powyższy fragment z dzieła Petroniusza poświadcza znaczenie muzyczne w języku łacińskim. U innych autorów łacińskich występuje to słowo jedynie w kontekście literackim (por. Cic. *De optimo genere oratorum* 1, 3). Jako rzeczownik występuje jedynie u Petroniusza. Także z odpowiedzi Plokamusa nie możemy wywnioskować, o jaki gatunek muzyczny konkretnie chodziło Trymalchionowi. Tłumacze nie łączą słowa *melica* z komedią. Staff pisze: „śpiewałeś pieśni”, Brożek z właściwą sobie akrybią filologiczną pisze: „dorzucałeś do tego pieśni”, a Wysocki: „bywało, żeś nam czasem pośpiewał”. Sądzę, że tłumaczenia Staffa i Brożka w ustach pijanego Trymalchiona, który chętny jest wysłuchać wesołej piosenki po dwóch strasznych opowieściach, brzmią nieco nazbyt podniośle: „wygłaszałeś piękne ustępy ze sztuk teatralnych” (Staff 1986, 137), „śpiewnie i pięknie recytowałeś partię komediowe” (Brożek 1968, 75).

Podobne problemy spotykamy przy analizie fragmentu: 53, 11... *et in summa parte odaria saltare*. Jedną z części popisów akrobatycznych, na które Trymalchion patrzy

bardzo chętnym okiem, jest występ chłopca, który śpiewa na szczycie drabiny trzymanej przez głupka cyrkowego. Słowo na określenie akrobatów – *petauristari* w takiej formie gramatycznej występuje tylko u Petroniusza, częstszą od niej forma jest forma *petaurista*, -ae, którą L. Aelius Praeconius Stilo wywodzi od greckiego sformułowania πρὸς ἄερα πέταται (*Lexicon Totius Latinitatis*, s.v. “petaurista”). Ponadto tylko w tym miejscu w tekście *Uczty* akrobata, oprócz wykonywania rozlicznych sztuczek cyrkowych, swój popis wzbogaca także śpiewem.

Słowo *odarium*, podobnie jak *petauristarii*, też występuje tylko raz w literaturze antycznej (Smith 1975, 145). Co więcej, samo wyrażenie *odaria saltare* może być po prostu skrótem myślowym, który można rozwinąć: *odaria (cantare et) saltare*.

Polscy tłumacze są rozbieżni w swoich decyzjach. Staff uważa, że chłopiec na szczycie drabiny jedynie tańczył w rytm piosenek: „Kazał chłopcu na szczeblach jej i na szczycie tańczyć przy muzyce piosenek” (Staff 1986, 100).

Brożek sądzi, że chłopiec i śpiewał, i tańczył: „kazał chłopcu śpiewać i tańczyć po jej szczeblach i na szczycie” (Brożek 1968, 60). Wysocki opisuje popis chłopca jak najbarwniej potrafi: „Młode chłopię, począł się – oczywiście z pieśnią na ustach – wspinać tanecznym krokiem po szczeblach aż na szczyt” (Wysocki 2011, 76).

Jak widać z powyższego przykładu, nie jest sprawą oczywistą, jak i co wykonywał dokładnie akrobata. Podsumowując, można powiedzieć: *quot interpretes, tot sententiae*.

Zebrany materiał dowodzi, że bohaterom *Uczty Trymalchiona* nieobca była sztuka teatralna, chociaż pośród biesiadników nie ma mowy o sztuce wysokich lotów lub o awangardzie tamtych czasów. Przeanalizowany materiał poświadcza wiele wypowiedzi odnoszących się szczególnie do mimu i komedii.

Chociaż nie sposób jednoznacznie ustalić, jak należy dokładnie rozumieć słowa: *laserpitium*, *melica* itd..., przeprowadzona analiza pozwala nam na nie spojrzeć w nieco szerszym kontekście, który prowadzi do nowej interpretacji badanych fragmentów.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Apuleius. 2017. *Apologia, Florida, De Deo Socratis*. Pod redakcją Christopher Jones. London: Harvard University Press.
- Cato Maior. 1914. *Historicorum Romanorum Reliquiae*. Pod redakcją Hermann Peter. Leipzig: Teubner Verlag.
- Cato Maior. 1967. *On Agriculture*. Pod redakcją W.D. Hooper. London: Harvard University Press.
- Columella. 1954. *On Agriculture*. Pod redakcją Edward Hoch Heffner. London: Harvard University Press.
- Martialis. 1993. *Epigrams*. Pod redakcją David Roy Shackleton Bailey. London: Harvard University Press.
- Nepos. 1929. *The Book on the Great Generals of Foreign Nations*. Pod redakcją John Carew Rolfe. London: Harvard University Press
- Petronius Arbitr. 1904. *Saturae et Liber Priapeorum*. Pod redakcją Franz Bücheler. Leipzig: Teubner Verlag.
- Petronius Arbitr. 1961. *Satyricon*. Pod redakcją Konrad Müller. München: Ernst Heimeran Verlag.
- Plinius Maior. 1967. *Natural History*. Pod redakcją Harris Rackham. London: Harvard University Press.
- Quintilianus. 2001. *The Orator's Education*. Pod redakcją Donald Andrew Russell. London: Harvard University Press.
- Statius. 2015. *Silvae*. Pod redakcją David Roy Shackleton Bailey. London: Harvard University Press.
- Suetonius. 1965. *Lives of the Caesars*. Pod redakcją John Carew Rolfe. London: Harvard University Press.
- Varro. 1967. *On Agriculture*. Pod redakcją W.D. Hooper. London: Harvard University Press.

Przekłady

- Brożek, Mieczysław. 1968. *Satyryki*. Przełożył i opracował Mieczysław Brożek. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Staff, Leopold. 1986. *Uczta Trymalchiona*. Przełożył i opracował Leopold Staff. Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.
- Wysocki, Leszek. 2011. *Satyricon*. Przełożył i opracował Leszek Wysocki. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Komentarz

- Smith, Martin S. 1975. *Petronii Arbitri Cena Trimalchionis*. Oxford: Oxford University Press.

Słownik

- Lexicon Totius Latinitatis*. Egidio Forcellini. Patavii: Typis Seminarii, 1827–1831.

Opracowania

- Auerbach, Erich. 2004. *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*. Przełożył Zbigniew Żabicki. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Heintze, Michał II. 2019. „Symphonia” i „symphoniacus” u Petroniusza – analiza semantyczna. „Symbolae Philologorum Posnaniensium” XXIX: 53–63.
- Skwara, Ewa. 2001. *Historia komedii rzymskiej*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Soldevila, Rosario M., Alberto M. Castillo, i Juan F. Valverde. 2019. *A Prosopography to Martial's Epigrams*. Berlin-Boston: De Gruyter.

Translation Studies

Studia translatoryczne

Przekład literacki z perspektywy pisarzy

Adam Elbanowski
Uniwersytet Warszawski

Abstrakt

W artykule przedstawione są teorie przekładu według samych twórców – teorie w jak najbardziej dosłownym znaczeniu tego słowa, jak w wypadku Vladimira Nabokova, Italo Calvino, Umberto Eco, Jorge Luisa Borgesa czy Milana Kundery lub też koncepcje sformułowane w formie luźnych przemyśleń wyrażonych w swobodnej, eseistycznej formie. Omówione są modele przekładu kilkunastu autorów reprezentujących rozmaite literatury: hiszpańską, latynoamerykańską, amerykańską, polską, włoską, portugalską, francuską. Artykuł prezentuje również doświadczenia translatorskie znanych, współczesnych pisarzy oraz relacje autorów z tłumaczami, które przybierają formę przyjacielskiej współpracy lub, przeciwnie, konfliktów i sporów.

Słowa kluczowe: przekład literacki, teorie translatorskie pisarzy, pisarze-tłumacze, literatura światowa XX wieku, relacja między pisarzem a tłumaczem

Abstract

The article presents theories of translation according to the writers themselves – theories in the most literal sense of the word, as in the case of Vladimir Nabokov, Italo Calvino, Umberto Eco, Jorge Luis Borges, Milan Kundera, or concepts formulated in the form of loose thoughts expressed in a free, essayistic form. The concepts of translation of

several authors representing various literatures are discussed: Spanish, Latin American, American, Polish, Italian, Portuguese, French. The article also presents the translational experience of famous, contemporary writers and the authors' relations with translators, which take the form of friendly cooperation or, on the contrary, conflicts and disputes.

Keywords: literary translation, writer's translation theories, authors-translators, 20th century world literature, relationship between the writer and translator

Przekład literacki z perspektywy pisarzy

Pytanie „Czy teoria pomaga tłumaczom?” – aby posłużyć się tytułem jednej z publikacji z zakresu translatoryki (Chesterman and Wagner 2014) – obrazuje rozejście się dróg, jakimi podążają, z jednej strony, badacze i teoretycy przekładu, postulując nazbyt ogólnikowe i uniwersalne modele translatorskie, a z drugiej, sami tłumacze, stojący przed konkretnymi, jakże różnymi wyzwaniami, które wynikają ze specyfiki tłumaczonego tekstu. Co wymowne, ku stanowisku tłumaczy przychylają się, choć pod pewnymi warunkami, twórcy, którzy rozważając problematykę przekładu, bardziej nastawieni są na praktykę translatorską.

Zanim przedstawimy teorie przekładu według samych twórców – teorie w jak najbardziej dosłownym znaczeniu tego słowa (np. Vladimira Nabokova, Italo Calvino, Umberto Eco, Jorge Luisa Borgesa czy Milana Kundery) lub też koncepcje sformułowane w formie luźnych przemyśleń wyrażonych w swobodnej, eseistycznej formie – w skrócie nakreślimy dorobek translatorski wybranych, współczesnych autorów. Jest to lista bardzo obszerna, świadcząca o ścisłych związkach między twórczością a przekładem literackim. Po pierwsze, obejmuje tłumaczy niejako z przypadku, autorów, którzy zaczynali swoją karierę pisarską od przekładów, aby je później zarzucić, jak Wisława Szymborska (tłumaczenia szesnasto i siedemnastowiecznej poezji francuskiej); po drugie, chodzi o twórców, którzy skupili się na przekładach jednego tylko autora, jak Italo Calvino (utwory Raymonda Queneau) czy Ezra Pound (dzieła Paula Moranda). Trzecią grupę stanowią pisarze-tłumacze ukierunkowani na przekłady dzieł związanych z ich własną działalnością eseistyczną i twórczą, jak na przykład Jan Parandowski, który przełożył *Odyseję* Homera, *Dafnis i Chloe* oraz *O wojnie domowej* Cezara, czy też portugalski prozaik spod

znaku egzystencjalizmu, Vergílio Ferreira, który przetłumaczył na portugalski dzieła Sartre'a.

I wreszcie czwarta grupa pisarzy o największym, różnojęzycznym dorobku translatorskim, dopełniającym ich własne dzieło. Vladimir Nabokov – nadto przykład auto-tłumaczeń – przekładał z francuskiego i angielskiego na rosyjski i z rosyjskiego na angielski (*Słowo o wyprawie Igora*, *Eugeniusz Oniegin* Puszkina, *Bohater naszych czasów* Lermontowa). José Saramago zaczął swoją działalność translatorską w połowie lat pięćdziesiątych i kontynuował ją aż do dekady lat osiemdziesiątych, tłumacząc sześćdziesiąt utworów, w tym Tołstoja, Baudelaire'a, Maupassanta¹. Na liście przekładów portugalskiego noblisty znajdziemy także mało znane polonica: Saramago przełożył i wydał antologię opowiadań polskich autorów XX wieku pt. *Contos polacos* (1977). Antologia zawiera teksty dwudziestu dwu pisarzy, zaś przekład został zrobiony na podstawie wersji hiszpańskiej.

Bardzo obszerna jest lista tłumaczeń Jorge Luisa Borgesa: *Przemiana* Kafki, *Dzikie palmy* Faulknera, *Kopista Bartleby* Hermana Melville, *Orlando* Virginii Woolf, *Żdźbła trawy* Walta Whitmana, *Skradziony list* Edgara Allana Poe, a nadto dzieła, T.S. Elliota, Jacka Londona, H.G. Wellsa, G.K. Chestertona, Hermana Hesse, Rudyarda Kiplinga i Jamesa Joyce'a. Nie bez chępliwości Borges, mając na myśli *Ulissesa*, nazwał się „pierwszym hiszpańskojęzycznym poszukiwaczem przygód, który dotarł do książki Joyce'a” (Borges 1925/1994, 23)². Jego rodak, Julio Cortázar, przetłumaczył dzieła wszystkie E.A. Poe, *Dzienniki Hadriana* Marguerite Yourcenar, *Robinsona Cruzoe* Daniela Defoe. Z kolei Danilo Kiš tłumaczył na serbsko-chorwacki poetów węgierskich, rosyjskich (Mandelsztam, Jesienin, Cwietajewa) i francuskich (Baudelaire, Verlaine, Lautréamont). Przekłady austriackiego noblisty Petera Handke obejmują zarówno literaturę antyczną (Ajschylos, Sofokles), dzieła Szekspira, jak i dwudziestowieczną literaturę francuską (René Char, Jean Genet, Julien Green, Patrick Modiano).

¹ Zob. Fundação José Saramago. Spośród nielicznych publikacji poświęconych przekładom Saramago wskazać należy artykuł Any Pauly Ferreira, która umieszcza dorobek translatorski portugalskiego pisarza, jak sugeruje już tytuł jej publikacji, między „utopią postkolonialną” (dobór tłumaczonych tekstów) a strategią translatorską, wpisującą się w „nie-widoczność” tłumacza w rozumieniu Lawrence'a Venutiego: Ferreira 2014, 73–94.

² Borges jest autorem pierwszego przekładu na język obcy krótkiego urywka *Ulissesa* Joyce'a: w styczniu 1925 roku ukazujące się w Buenos Aires pismo literackie *Proa* opublikowało tłumaczenie ostatniej strony powieści: *La última hoja de Ulises* (1925, 8–9).

Najbardziej intensywny okres translatorski hiszpańskiego prozaika Javiera Maríasa przypada na przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W jego dorobku znajdują się takie dzieła, jak: *Religio Medici* i *Urn Burial* Sir Thomasa Browne, *Tristram Shandy* Lawrence’a Sterne’a, *Zwierciadło morza* Josepha Conrada, a nadto utwory Roberta Louisa Stevensona, Thomasa Hardy’ego, Williama Butlera Yeatsa, W.H. Audena i Vladimira Nabokova.

W modelach przekładu literackiego, które proponują sami twórcy, zaznaczają się wyraźnie dwie cechy. Pisarze wyrażają sprzeciw wobec dosłowności, bezwzględnej wierności wobec oryginału, co w istocie implikuje aktywną, jeśli nie kreatywną rolę tłumacza. Casus Vladimira Nabokova i Milana Kundery to wyjątki potwierdzające regułę. Koncepcje „twórczej niewierności” głoszą pisarze tak różni, jak Jorge Luis Borges (to on właśnie jest autorem tego wyrażenia), Umberto Eco, Italo Calvino, Javier Marías czy Mario Vargas Llosa. Odwołajmy się do komentarza peruwiańskiego noblisty: „W przekładach moich książek nieistotna jest dosłowność. Wierność wobec oryginału niekoniecznie oznacza dosłowne tłumaczenie. Przeciwnie, w większości wypadków wymaga ono swobodnego podejścia do języka” (Malroux 1988, 60). Inny komentarz Maria Vargasa Llosy obrazuje drugą cechę autorskich koncepcji przekładu – podważenie tezy o nieprzetłumaczalności, która jakże często przewija się w ujęciach badaczy: „Nie wierzę w nieprzekładalność literatury, ani w to, że niemożliwe jest przekazanie dzieła jakiegoś autora; skoro nie da się czegoś przekazać, to znaczy, że nie jest to literatura. Jeśli literatura staje się dokumentem socjolingwistycznym lub czysto historycznym, nie jest to już literatura” (Malroux 1988, 53).

W skrótownym ujęciu przedstawimy teorie i koncepcje translologiczne kilkunastu wybranych autorów różnych pokoleń, zaś ramy czasowe wyznaczą modele przekładu dwóch hiszpańskich twórców: José Ortegi y Gasset (1883–1955) i Javiera Maríasa (1951).

W eseju „Miseria y esplendor de la traducción” (1937) refleksja hiszpańskiego filozofa i pisarza José Ortegi y Gasset nad przekładem wpisuje się w jego rozważania nad językiem, a ściślej, nad odnowieniem archaicznego języka metafizyki. Był to projekt sformułowania „nowej lingwistyki” (*nueva lingüística*), w ramach której przekład jawi się, równocześnie, w swej „mizerii i wspaniałości”, co wiąże się z tym, co Ortega y Gasset nazywa „urokiem i nieszczęściem słowa” (*la gracia y la desgracia de la palabra*). Język objawia to, co nieobecne, ukryte i w tym tkwi jego magiczna siła, ale zarazem język nie oddaje istoty danej rzeczy, odsłaniając zaledwie jej nazwę, zarys. Język nie wyraża bezpośrednio i precyzyjnie myśli. Jeśli każdy akt kreacji literackiej jest aktem buntu przeciwko

uzusowi i normom języka ojczystego, to pierwszym problemem, z jakim musi zmierzyć się tłumacz, jest wierne oddanie owego buntu, który wyraża zarazem styl danego pisarza. A zarazem, podkreśla hiszpański filozof, każdy język posiada swoją własną tonację i wewnętrzną formę. Tym samym, języki są niewspółmierne wobec siebie³. Utopią jest twierdzenie, że dwa słowa w dwóch różnych językach, określane w słownikach jako identyczne, odnoszą się dokładnie do tych samych rzeczy (Ortega y Gasset 2012, 10). Pisze Ortega y Gasset: “przekład nie jest kopią tekstu oryginalnego; nie jest i nie może aspirować do bycia tym samym dziełem wyrażonym w innym języku” (2012, 21). Tłumaczenie nie jest przeniesieniem dzieła oryginalnego do języka czytelnika, ale, przeciwnie, czytelnika do języka autora:

Powiedziałbym tak: przekład nie należy nawet do tego samego gatunku literackiego co dzieło tłumaczone. Należałoby to mocno podkreślić i stwierdzić, że przekład jest odrębnym gatunkiem, odmiennym od innych, z własnymi regułami i przeznaczeniem. A to z tej prostej przyczyny, iż przekład nie jest samym dziełem, lecz drogą ku dziełu. (Ortega y Gasset 2012, 21)

Przekład jest tedy drogą, którą przemierza odbiorca, zbliżając się do dzieła. Jeśli jest ono dziełem poetyckim, to nie jest nim przekład, będący tylko narzędziem, „technicznym artefaktem”, które jedynie zbliża nas do dzieła, ale nie rości sobie prawa, by je powtórzyć lub zastąpić. A zatem tłumaczenie jest rzemiosłem implikującym skromność i uległość (Ortega y Gasset 2012, 8).

Isaac Bashevis Singer, tworząc w tak peryferyjnym języku jak jidysz, niemal całkowicie zdany był na przekłady swoich dzieł, stąd właśnie w wypadku tego pisarza tak ważną kwestią był jego stosunek do tłumaczy. Singer wyznaje zasadę, że każdy autor traci w przekładzie, co dotyczy szczególnie poetów. A zatem przekład, będąc rodzajem kompromisu, z założenia nie jest w stanie wzbogacić oryginalnego dzieła, które zarazem, co paradoksalne, jeśli jest wartościowe, wybroni się samo⁴. Tym niemniej Singer przyznaje, że przekład może okazać się pożyteczny dla autora, bowiem, tak jak w jego wypadku, pozwala uchwycić własne błędy, przy porównywaniu tłumaczenia z oryginałem⁵.

³ Por. Martín 1995, 241–254.

⁴ Zob. Farrell 1992, 38. Por. Buffagni, Garzelli, Zanotti 2011, 22–23.

⁵ Zob. Farrell 1992, 38.

Singer skrupulatnie sprawdza tłumaczenia angielskie, choć jak sam skromnie twierdzi, słabo zna ten język. Uczestniczy w przekładzie każdej swojej książki, bowiem tylko wtedy przekład jest „do przyjęcia” (*bearable*) (Farrell 1992, 16). W istocie angielska wersja utworów Noblisty jest niemal drugim oryginałem, co jest tym ważniejsze, że przekłady na inne języki opierają się właśnie na wersji angielskiej (Farrell 1992, 49–50).

Także Jan Parandowski postuluje ścisłą współpracę autorów z pisarzami: „autorzy nie mówią o współpracy ze swoimi tłumaczami, jakby ich to niezbyt w gruncie rzeczy obchodziło”, a jest to wszak „gorszące zjawisko obojętności” (1975, 253). Stwierdza następnie:

Autor nie może być obojętny na przekłady swoich książek, nie powinien. Przecież otwierają one drogę do nieznanymi, dalekich czytelników. Jego własne dzieło jest i to samo, i zupełnie inne w przekładzie. W samym języku, w stylu, w kadencji zdań zawiera się nie tylko dusza autora, ale i dusza jego kraju, narodu. Stąd praca tłumacza i współpraca z autorem, jeśli jest możliwa, tak niesłychanie jest ważna. (Parandowski 1975, 260)

Pisarz uzupełnia tę myśl szczegółowymi wytycznymi dla tłumacza: przekład winien być dokonany zawsze z wersji oryginalnej; tytuł musi zachować pierwotne brzmienie, co dotyczy także imion i nazwisk postaci; cytaty powinny być tłumaczone z oryginału, zaś objaśnienia tłumacza umieszczone na końcu książki (Parandowski 1975, 254–259).

Vladimir Nabokov jest zapewne najbardziej znanym w literaturze XX wieku przykładem auto-tłumacza i zarazem teoretyka przekładu. W swoich esejach nie szczędzi epitetów piętnując złych tłumaczy i wytykając ich błędy, ale przede wszystkim kreśli teorię translatorską opierając się na własnych doświadczeniach. W eseju *The Art of Translation* (1941) szczegółowo wylicza „trzy stopnie zła, które można dostrzec w osobliwym świecie werbalnej transmigracji” (Nabokov 1941). Pierwszy, stosunkowo lekki grzech tłumacza, dotyczy oczywistych błędów wynikających z ignorancji lub niepełnej wiedzy; drugi, już poważniejszy, polega na świadomym opuszczaniu słów lub fragmentów przez tłumacza, który nawet nie zadaje sobie trudu, by je zrozumieć lub sądzi, że okażą się nazbyt niejasne albo obsceniczne (*obscure or obscene*) dla mgliście wyobrazonego czytelnika. Trzeci „stopień do piekła”, najgorszy rodzaj bezeceństwa (*turpitude*), ma miejsce wówczas, gdy arcydzieło ulega spłaszczeniu i wygładzeniu, nikczemnemu upiększeniu zgodnie z oczekiwaniami i uprzedzeniami odbiorcy. A zatem, owe stopniowanie przewinień złego tłumacza zaczyna się od pospolitych błędów wynikających z niedostatecznej znajomości

języka oryginału, a kończy przeinaczeniem tekstu lub nasyceniem go własnymi odczuciami i znaczeniami sprzecznymi z oryginałem. W efekcie Nabokov, domagając się stworzenia „idealnej wersji obcego arcydzieła”, tworzy model idealnego tłumacza, skupiającego w sobie „geniusz i wiedzę”, który obdarzony ma być niemal takim samym lub pokrewnym rodzajem talentu co tłumaczony autor i w doskonały sposób poznać obie kultury i języki, a także poetykę danego pisarza. W konsekwencji idealny tłumacz musi mieć dar mimikry, wczuwając się, niemal wcielając się w samego autora. Idealny wedle Nabokova tłumacz, swoiste wcielenie borgesowskiego Pierre Menarda, ma być partnerem pisarza czy też jego „idealnym kompanem” (*ideal playmates*).

Przekład dla Jorge Luisa Borgesa jest jednym z najważniejszych elementów jego poetyki. Swoje teorie przekładu przedstawiał wielokrotnie, na przestrzeni całej swojej twórczości, poczynawszy od lat dwudziestych (*Las dos maneras de traducir*, 1926) i trzydziestych (*Las versiones homéricas*, 1932 i *Los traductores de las 1001 Noches*, 1935) po lata siedemdziesiąte (*Traducción*, 1971 i *La traducción me parece una operación del espíritu...*, 1975). Chociaż argentyński pisarz zastrzegał się, że „abstrakcyjne rozważania nad przekładem do niczego nie prowadzą” (Borges 2015, 114), to cytowane wyżej eseje i wykłady są właśnie próbą zarysowania modeli przekładu. Mimo że owe koncepcje zmieniały się, przekład pozostał dla Borgesa kwestią niezwykle istotną. Napisał w *Las versiones homéricas*: „żadna kwestia współistotna literaturze i jej skromnej tajemności nie może równać się z przekładem” (Borges 1980a, 181). W pierwszym szkicu poświęconym przekładom, *Las dos maneras de traducir*, Borges, wprowadzając rozróżnienie między romantyczną a klasyczną koncepcją literatury, przeciwstawił skorelowane z nimi tłumaczenie dosłowne i tłumaczenie wolne czy też peryfrastyczne. Później argentyński pisarz zarzucił tę dychotomię dowodząc, że nawet przekład dosłowny implikuje odmienne znaczenia, konotacje, skojarzenia, toteż przekład nie jest tylko przeniesieniem jakiegoś tekstu z jednego języka na inny, ale przeobrażeniem tekstu w inny tekst. Borges dowodzi, że przekład może dorównać oryginałowi, a nawet go ulepszyć i przewyższyć. Przekład zatem, co oddaje tytuł jednego z cytowanych wyżej esejów, „jawi się jako zabieg umysłowy ciekawszy niż akt pisania”. Borges jednak konsekwentnie unika jednoznacznych definicji: woli powoływać się na własne doświadczenia translatorskie, ale przede wszystkim, jak w ostatnim cytowanym tu eseju, rozważa konkretne przypadki, unikając uogólnień: tłumaczenie wiersza wolnego i regularnego, przekładalność prozy, „języki mniej lub bardziej nadające się do przekładu literackiego”, krytyka przekładów dosłownych, dywagacje nad wersjami obcojęzycznymi własnych utworów. Esej kończy raz jeszcze refleksja nad dosłownością. Nie można zamienić w dwóch różnych językach

słowa na słowo, bowiem „każdy język jest sposobem odczuwania lub postrzegania świata” (Borges 1975). A więc jeśli wszystko jest przekładem lub wszystko jest kopią, to wszystko jest oryginałem. Raz jeszcze wracamy do idei zawartej w opowiadaniu *Pierre Menard, autor Don Kichota* (Fikcje).

Niejako dopełnieniem uwag Borgesa o przekładzie jest jego własna praktyka translatorska, oparta na „twórczej niewierności” (*infidelidad creadora*)⁶. Istotnie, Borges-tłumacz usuwa z tekstu to, co uznaje za zbędne, powierzchowne lub redundantne; zmienia tytuły, modyfikuje wymowę tłumaczonego tekstu, a wreszcie nie cofa się przed włączeniem doń własnych urywków. Dokonany wraz z Adolfo Bioy-Casaresem przekład fragmentu dzieła *Hydriotaphia* siedemnastowiecznego angielskiego pisarza i medyka Thomasa Browne’a, jak wykazał Javier Marías, nie tylko „jest równie piękny jak niedokładny”, ale, co osobliwe, zawiera wtręty i ustępy, których nie ma w tekście oryginalnym; w istocie przekład jest apokryfem (Marías 2012, *Apéndice*).

Portugalski noblista José Saramago nie stworzył własnej teorii przekładu; raczej dzieli się swoimi luźnymi przemyśleniami, w których więcej jest poetyckich metafor niż sprecyzowanych idei. Zawarł je w krótkiej, zaledwie jednostronicowej nocie pt. *Traduzir* (Saramago 2009). Dla Saramago przekład jest zawsze działaniem dwoistym, które implikuje relację interkulturową. „Pisać znaczy tłumaczyć” (*escrever é traduzir*), dowodzi portugalski pisarz, nawet jeśli piszemy w języku ojczystym, ponieważ w akcie tworzenia przenosimy i utrwalamy to, co widzimy i czujemy. Czy inaczej, pisarz, wyrażając swoją wizję rzeczywistości, już dokonuje swoistego tłumaczenia, przy czym owa wizja zawarta w jego utworze jest tylko dalekim echem przeżyć i doświadczeń pisarza, a nadto jest ona wtłoczona w konwencjonalny system znaków. Zadanie tłumacza polega na przeniesieniu na inny język (a najpierw na swój własny) tego, co w oryginalnym dziele i języku już było „przetłumaczone”, to znaczy konkretny obraz rzeczywistości społecznej, historycznej, ideologicznej, kulturowej, która jest obca dla tłumacza, podobnie jak forma wyrażenia tego obrazu. Tekst oryginalny jest tylko jednym z możliwych „przekładów” doświadczanej przez autora rzeczywistości, zaś tłumacz musi przekształcić „tekst-przekład” w „przekład-tekst”, jednocześnie wiernie zachowując „miejsce skąd przychodzę i miejsce, dokąd idę” (o lugar de onde veio e o lugar para onde vai). Dialog między autorem i tłumaczem, między tekstem *który jest* i tekstem, *który się staje*, dokonuje się nie tylko pomiędzy dwiema różnymi osobowościami, które muszą się dopełnić, ale nade wszystko jest spotkaniem dwóch kultur, które muszą się rozpoznać.

⁶ Zob. Borges 1980b, 387.

Teoretykiem i zarazem praktykiem przekładu był Italo Calvino. Własną teorię przekładu zawarł włoski pisarz w licznych wykładach i esejach publikowanych na przestrzeni kilku dekad, szczególnie podkreślając fakt, że przekład równoważny jest wnikliwej, starannej lekturze⁷. Refleksje Italo Calvino, zawarte zwłaszcza w *Tradurre è il vero modo di leggere un testo* (1982), składają się na swoiste vademecum tłumacza, ale przede wszystkim określają relacje między autorem a tłumaczem: „Przekład jest sztuką: przejście od jakiegoś tekstu literackiego, jakakolwiek jest jego wartość, do innego języka zawsze wymaga czegoś na kształt cudu” (Calvino 2014–2015, 86); „Tłumacz literacki to ten, kto całkowicie oddaje się grze, polegającej na tłumaczeniu tego, co nieprzetłumaczalne” (Calvino 2014–2015, 86); „Jakże często, kiedy czytam pierwszą wersję tłumaczenia mojego tekstu przedstawioną przez mojego tłumacza, lektura budzi we mnie poczucie dziwności: to wszystko rzeczywiście ja napisałem? Jak mogłem być tak banalnie płaski i mdły?” (Calvino 2014–2015, 86); „Dodałbym, że dla autora wnikliwa analiza przekładu własnego tekstu i dialog z tłumaczem są najlepszym sposobem lektury, pełnego zrozumienia tego, co się napisało i dlaczego” (Calvino 2014–2015, 87); „Głęboko wierzę we współpracę między autorem i tłumaczem. Zaczyna się ona od momentu, gdy tłumacz zadaje autorowi pytania, nim jeszcze on dokona adjustacji tłumaczenia, co możliwe jest tylko w wypadku kilku języków, co do których autor może się wypowiedzieć. (Tłumacz, który nie ma żadnych wątpliwości, nie może być dobrym tłumaczem: ja najpierw oceniam tłumacza na podstawie pytań, jakie mi stawia)” (Calvino 2014–2015, 88).

W jednym z wywiadów Italo Calvino stwierdził:

Uważam, że interwencja autora jest kluczowa. Każde dzieło jest swoistym wymuszeniem na języku, skłonieniem go do wypowiedzenia tego, co język potoczny nie wypowiada. Tłumacz musi odtworzyć ten zabieg. Niejednokrotnie przekłady dają jedynie błądą namiastkę dzieła oryginalnego. Możemy z tego wyciągnąć dwa wnioski: albo będziemy czytać tylko w języku oryginału, albo uczynimy wszystko, by przekład oddał to, co wykracza poza dosłowne przedstawienie. Wolę to drugie rozwiązanie. (Grossi 2015, 201)

Włoski pisarz wypowiadając się jako tłumacz, zauważył, że najistotniejszy dla przekładu problem nieprzetłumaczalności należy rozwiązać poprzez strategię „twórczego przekładu” (*la traduzione inventiva*), w duchu twórczej transpozycji proponowanej przez

⁷ Zob. Calvino 2002.

Romana Jakobsona w poezji (Grossi 2015, 201). Powinnością tłumacza jest inwencja, czy raczej „re-inwencja”, dzieła: nie powinien tłumaczyć słowa po słowie, ani nie jest w stanie oddać oryginalnego zestawu słów w tekście, bowiem tekst stanie się wówczas nazbyt trudny i nabierze dla czytelnika obcego wydźwięku (Grossi 2015, 202). Innymi słowy, przekład jest *re-kreacją* i im mniej będzie dosłowny, tym lepszy może okazać się rezultat końcowy. Jeżeli oba języki mają odmienne korzenie – jak włoski i angielski – ten cel jest łatwiejszy do osiągnięcia, gdy jednak chodzi o tę samą rodzinę językową – np. włoski i francuski – pokusa kalki jest silniejsza, a zatem trudniej o dobry przekład (Grossi 2015, 202). A jednak w tłumaczeniach francuskich dzieł Italo [Italo] Calvino czasem inwencja tłumacza wychodzi poza intencje autora, czego przykładem jest przekład tytułu *Il cavaliere inesistente* (*Rycerz nieistniejący*), w pierwszej wersji – *Le chevalier irréel* – co spotkało się ze zdecydowaną reakcją pisarza. W liście z 9 czerwca 1961 roku do francuskiego wydawcy (Seuil) czytamy: „Nigdy nie mówiłem, że rycerz jest nierzezywisty. Mówiłem, że nie istnieje, a to duża różnica” (Wood 2013, 215). Komentarz autora dowodzi, jak bardzo tytuł powiązany jest z przesłaniem utworu. Calvino twierdzi, że słowo „irrealny” przeczy wyłożonej w książce koncepcji istnienia, akcentując problem realności i złudzenia, co nie ma nic wspólnego z intencjami autora (Wood 2013, 215–216). W wersji ostatecznej książka ukazała się pod tytułem *Le Chevalier inexistant* (1962).

Teorie przekładu według Milana Kundery można odtworzyć na podstawie dwóch jego szkiców: *Sześćdziesiąt pięć słów* (*Sztuka powieści*) i *Zdanie* (*Zdradzone testamenty*). Z pierwszego tekstu, „prywatnego słownika” pisarza – w którym już na wstępie autor akcentuje niefortunne doświadczenia z tłumaczami, a nadto wagę, jaką przywiązuje do tłumaczeń swoich dzieł wobec odcięcia go od czeskich czytelników – możemy odnotować dwie podstawowe reguły postulowane przez Kunderę: po pierwsze, należy odrzucić ideę „płynnego przekładu”, bowiem dobry tłumacz winien zachować niecodzienne i oryginalne zwroty (Kundera 2015a, 164); po drugie, przekład winien zachować wszystkie powtórzenia oryginału, co dotyczy konkretnych słów i zwrotów, a wszak „tłumacze mają bzika na punkcie powtórzeń” (Kundera 2015b, 168). Tym samym, pojawia się zasadnicza dla Kundery reguła wierności wobec oryginału: tylko wierny przekład jest piękny, dowodzi czeski pisarz (Woods, 2006, 4, 42).

W drugim wspomnianym eseju Kundera przytacza trzy różne francuskie przekłady urywku z rozdziału trzeciego *Zamku* Kafki oraz oryginał i tłumaczenie dosłowne, i na tej podstawie formułuje kolejne vademecum tłumacza (Kundera 2015b, 122–134): tłumacz winien kierować się zasadą dosłowności i wierności; winien wstrzymać się od

„synonimizacji”, a zastępowanie słów to wszak „tępienie myśli oryginalnej” (Kundera 2015b, 123); tłumacz musi zachować wszelkie powtórzenia („Konieczność zachowania powtórzenia”, „Melodyczne znaczenie powtórzenia”, „Umiejętność powtórzenia”, „Piękno powtórzenia”)⁸; tłumacz musi odtworzyć „osobisty styl autora”, odrzucając częstą praktykę „obiegowego pięknego stylu” (Kundera 2015b, 125); powinien oddać styl autora, powstrzymując się od zbędnego z bogacenia słownictwa w przekładzie; musi zachować oryginalną składnię i interpunkcję, co w wypadku tłumaczenia prozy Kafki oznacza odwzorowanie „długiego oddechu wyobraźni” (Kundera 2015b, 131), czyli zachowanie stylu autora – brak dwukropków, niewiele średników, zamiana kropek na przecinki, nieliczne akapity, unikanie przypisów od tłumacza. Dopiero wtedy przekład odtworzy wiernie „długi i upajający lot Kafki” (Kundera 2015b, 133).

Teoria przekładu według Kundery zdeterminowała losy jego książek za granicą i relacje autora z tłumaczami. Kundera jest twórcą, który poddaje szczególnie ścisłej i obsesyjnej kontroli przekłady swych dzieł. Pisane pierwotnie po czesku utwory, od 1993 roku pisane są już po francusku. W latach 1985–1987 Kundera podjął się korekty francuskich tłumaczeń swoich wczesnych dzieł i uznał je za wersje ostateczne. I chociaż francuskie przekłady nie zastąpiły całkowicie czeskich pierwowzorów jako nowe oryginały, to jednak stały się one podstawą do edycji angielskojęzycznych oraz innych wydań.

Równie powikłane były losy przekładów angielskich. Kundera odrzucił pierwszą wersję *Żartu* (*The Joke*, 1969). Wskazywał na liczne opuszczenia i zaakceptował dopiero tłumaczenie Michaela Henry’ego Heima z roku 1982, który przełożył także *Życie jest gdzie indziej* (1980) i *Niežność lekkość bytu* (1984). Później jednak autor zgłosił zastrzeżenia do tej wersji, która, po poprawkach autorskich, została anulowana i zastąpiona nową, opublikowaną w 1992 roku. Warto dodać, że wersja ta powstała bez wiedzy i zgody tłumacza, którego autor oskarżył o to, że „jest wiarołomny” (Wechsler 1998, 94–104). W sumie powstało pięć angielskich wersji *Żartu*, a ostateczna znacznie odbiega od czeskiego oryginału. Zastrzeżenia do *The Joke* w wersji Heima Kundera umieścił w *Słowie od autora* (luty 1992), poprzedzającym „ostateczną” wersję powieści, o czym informuje adnotacja w stopce książki: „Definitive version fully revised by the author” (Kundera 1992)⁹. Czytamy w *Słowie od autora*, że pisarz nie rozpoznał w tekście własnego dzieła; zamieszczone tam słowa dalekie są od tego, co sam napisał, składnia jest zmieniona, podobnie jak fragmenty refleksyjne, pomieszczone są głosy narratorów-postaci,

⁸ Kundera 2015b, 127, 128, 129–130.

⁹ W stopce zaznaczono, że copyright na angielski przekład należy do wydawcy.

zniekształcone portrety bohaterów, ironia przeobraziła się w satyrę. W sumie, nie tyle jest to przekład, co „przekład-adaptacja”, dopasowanie tekstu do gustów epoki i odbiorcy kraju przeznaczenia, ale i do gustów samego tłumacza, a to zabieg, zaznacza autor, „dla mnie nie do zaakceptowania” (Kundera 1992, vii–ix)¹⁰.

Konflikt z tłumaczem dotyczył także *Księgi śmiechu*. Kundera zażądał nowej angielskiej wersji powieści, przy czym podstawą przekładu miała być nie wersja czeska, ale francuska. W latach dziewięćdziesiątych autor nadzorował i korygował wszystkie dotychczasowe angielskie przekłady dokonane pierwotnie na podstawie wersji czeskich: tym samym zostały one gruntownie przerobione w oparciu o wersje francuskie (Woods 2006, 2). Wszechobecność autora w procesie przekładu, jego upór i determinacja w odniesieniu do tłumaczeń jego dzieł, a wreszcie pojęcie „zdrady translatorskiej” to raczej wyjątkowy przypadek w relacjach między pisarzem a jego tłumaczem. Kundera wychodzi z założenia, że dzieło należy bezwarunkowo do autora, on je firmuje i tylko on ponosi za nie odpowiedzialność. A to oznacza, że autor ma pełne prawo narzucać tłumaczom swoje zdanie; w istocie tłumacz jest tylko skrybą, *le scripteur*, mówiąc językiem Rolanda Barthesa, (Barthes 1984), zajmującym się transkrypcją tekstu, a nie artystą, co tym bardziej daje autorowi prawo do interwencji¹¹. Dzieło jest swoistym monolitem, obdarzonym niezmienną, nienaruszalną formą. Proces przejmowania roli tłumacza nakłada się zatem u Kundery na proces modyfikowania i poprawiania tekstu w trzech różnych językach: czeskim, francuskim i angielskim. I tak, pracując nad francuską wersją *Nieśmiertelności*, autor przerobił czeski oryginał, zaś tłumaczenie angielskie, pierwotnie dokonane na podstawie tekstu czeskiego, po ukazaniu się francuskiej wersji zostało doń dopasowane (Wechsler 1998, 216).

W rezultacie Kundera dochodzi do takiego oto pesymistycznego wniosku: „na lekturze, sprawdzaniu, poprawianiu moich dawnych i nowych powieści w tych paru językach, w których czytam, strawiłem ładny kawałek życia” (Kundera 2015a, 141–142).

¹⁰ Zob. także Kundera 2015a, 141.

¹¹ Jak dowodzi francuski pisarz i tłumacz literatury amerykańskiej, Brice Matthieussent, autor to „właściciel, pan i mistrz, który przyjmuje w salonach na piętrze”, zaś tłumacz to jego sługa, pracujący w suterenie dla sławy twórcy (Matthieussent 2009, 13). Tytuł jego powieści *Zemsta tłumacza*, swoisty akt ojcobójstwa dokonany przez tłumacza na autorze, wynikał z desperacji Brice’a Matthieussenta, który opracował francuską wersję powieści Roberta Coovera *Impreza u Geralda* (*Gérald reçoit*, 1988). Natarczywe uwagi, korekty i zmiany, które amerykański pisarz nieustannie wprowadzał do tej wersji, doprowadziły francuskiego tłumacza do załamania nerwowego.

Jest to, co paradoksalne, wyznanie niemocy i bezradności pisarza, a raczej, daremności przekładu, skoro tłumacz uzurpuje sobie status pisarza i nie tyle wypacza, co pisze na nowo utwór, całkowicie sprzeczny z duchem oryginału. „Ułożył powieść od nowa” – skomentował z sarkazmem Kundera efekt pracy autora pierwszej angielskiej wersji *Żartu* (Kundera 2015a, 141).

Przytoczmy jako kontrargument komentarz angielskiego tłumacza Kundery, M. Henry’ego Heima:

Z reguły unikam konsultacji z autorem: nazbyt wiele pytań z pewnością naruszy zaufanie autora do tłumacza. A poza tym nie wypada zadrećzać autorów. Oni zrobili swoje, a teraz nasza kolej – i powinność – zrobić to, co do nas należy. Do autorów należy tworzenie nowych dzieł, a nie grzebanie się w tym, co zrobił albo czego nie zrobił tłumacz. Jeśli mam problem, którego nie potrafię rozwiązać zwykłymi sposobami, idę do kompetentnego *native speaker*a. I tylko wtedy, gdy ten okaże się bezradny, rozważam kontakt z autorem, ale nawet wówczas nigdy nie pytam o tłumaczenie jakiegoś wątpliwego słowa lub fragmentu, a tylko proszę o wyjaśnienie. (Tiayon 2012, n.p.)

Całkowicie odmienny pogląd na relacje między autorem a tłumaczem ma Juan Goytisolo. Hiszpański prozaik postuluje bliskość obu stron, bo tylko to zapewnić może jakość przekładu. Sam przez blisko trzydzieści lat ściśle współpracował ze swoimi tłumaczami, zwłaszcza ze swoją francuską tłumaczką Aline Schulman.

Sądzę, że między pisarzem a tłumaczem jest wiele punktów stycznych, co dotyczy zwłaszcza dzieł literackich [...]. Moje kontakty z tłumaczami z czasem przekształciły się w bliską przyjaźń [...]. Zgłaszają problemy, wspólnie je omawiamy, a czasem zachęcam ich do swobodnego traktowania tekstu, bo przekład nie zawsze jest dosłowny [...]. Wszyscy wybitni tłumacze są twórcami; tłumaczenie Carlosa Fuentes’a czy Grass’a to ogromne dzieło twórcze. (Montserrat 1999, n.p.)

Wymowne, że Goytisolo podziela zdanie Italo Calvino, że na jakość przekładu może rzutować dystans między językiem źródłowym a docelowym. Goytisolo dowodzi, że cechą jego poetyki jest łamanie norm języka hiszpańskiego, swoisty „gwałt zadawany frazie hiszpańskiej”, co znacznie łatwiej oddać w przekładzie angielskim niż francuskim, bowiem „angielski jest językiem znacznie bardziej elastycznym niż francuski” (Malroux 1988, 55–56).

Umberto Eco, należący do tego samego pokolenia co Kundera i Goytisolo, stworzył teorie przekładu wpływające w znacznym stopniu z jego własnej praktyki translatorskiej, jako tłumacza Raymonda Queneau i Gérarda de Nerval.

Według włoskiego pisarza tłumaczyć, to „powiedzieć niemal tę samą rzecz w innym języku” (*dire quasi la stessa cosa in un'altra lingua*: Eco 2012, 7). Kluczowe zatem jest słowo „niemal”, a nie „to samo”: „[...] nie mówi się nigdy tego samego, skoro można powiedzieć niemal to samo” (Eco 2012, 7). O tym, jak bardzo owo *quasi* podlega modyfikacjom, decyduje strategia negocjacji (*negoziazione*). Przekład polega zatem na negocjacji, na umowie między autorem i tłumaczem. Eco głosi negocjacyjną definicję przekładu, choć dopuszcza możliwość straty absolutnej, kiedy tłumacz ucieka się do przypisu. Owe straty także podlegają negocjacji i mogą być uzgodnione między autorem i tłumaczem, czego przykładem są liczne skróty w angielskiej wersji *Imienia róży*. Tłumaczenie rozumiane jest jako negocjacja: z autorem (przy czym, w wypadku autora nieżyjącego, tłumacz powinien negocjować z „widmem autora”, czy inaczej, z „autorem wpisanym”), z tekstem oryginalnym, z wyobrażonym, modelowym czytelnikiem, a także z wydawcą. Eco zachęca swoich tłumaczy, by dostosowali tekst do wymogów zrozumienia przez czytelnika, wybierając, jeśli to konieczne, rozwiązania niewierne wobec oryginału, ale wierne wobec intencji tekstu, co czasem okazuje się lepsze od oryginału i uwzględnione jest przez autora w kolejnych edycjach włoskich (De Santis 2017, 37). Teoria przekładu według Eco zawiera jeszcze jeden ważny element wpływający z formuły „albo tłumaczyć, albo być tłumaczonym” (*o avere tradotto o essere stato tradotto*, De Santis 2017, 37). Włoski pisarz postuluje tym samym nie tylko praktyczne doświadczenie teoretyka jako tłumacza, ale także jego własne doświadczenia jako autora tłumaczonego na język obcy i ściśle współpracującego ze swoim tłumaczem. Innymi słowy, modelowa teoria przekładu winna być dziełem pisarza-tłumacza.

Javier Marías wprawdzie sformułował własną teorię przekładu w odniesieniu do prozy – wyłożył ją między innymi w szkicu *La traducción como fingimiento y representación* (1993) – ale w wypadku tego poczytnego hiszpańskiego prozaika szczególnie uderzającą cechą jest ścisły związek między przekładami a własną twórczością. Przekłady takich autorów jak Thomas Browne, Laurence Sterne, Robert Louis Stevenson, Joseph Conrad, Vladimir Nabokov stały się inspiracją dla hiszpańskiego prozaika, częścią jego literackiego języka, stylu i słownictwa, ukształtowały jego wyobraźnię literacką. Hiszpański pisarz potrafił wzbogacić własny język czerpiąc z języka źródłowego, który przeniknął i zmodyfikował jego własny sposób wypowiedzi. W prozie Mariasa odnaleźć można liczne mniej lub bardziej ukryte aluzje i cytaty do tekstów, które tłumaczył,

zwłaszcza Browne'a, Sterne'a i Nabokova (Zob. Wood 2012, 1–17). Sam autor nie ukrywa, że inspirował się borgesowską strategią odkrywania i „zawłaszczania” innych twórców. W jego refleksji nad przekładem literackim nieustannie wyczuwa się cień jego wielkiego, argentyńskiego poprzednika:

Przekład jest tajemniczą rzeczą, o czym już mówił Borges i wielu innych: jak to się dzieje, że tekst pozostaje taki sam po utracie tego, co umożliwiło jego powstanie – języka – a żadne zawarte w przetłumaczonym tekście słowo nie wyszło spod pióra autora. A przecież nadal uważamy, że to ten sam tekst. (Vásquez 2011, n.p.)

Mariás wielokrotnie powtarzał, że przekład jest znakomitym ćwiczeniem literackim: „uważam, że to najlepszy sposób, aby opanować sztukę pisania, znacznie lepszy nawet niż czytanie” (Mariás 2009). Przyznaje także, jak wiele zawdzięcza swojej pracy translatorskiej: „[...] rezultatem moich przekładów, jak zauważyłem w swojej prozie, była giętkość i lekkość stylu” (Wood 2012, 10). Mariás twierdzi, że są pisarze, od których można wiele się nauczyć, bardziej niż od innych, co wcale nie znaczy, że gorszych. Są autorzy, którzy pomagają tłumaczowi, bowiem choć są trudni, mają swoisty rytm, melodykę w swojej prozie, którą tłumacz „zaraża się”, jeśli tylko zdoła ją uchwycić. Innymi słowy, tłumacz „wpasowuje się w ową muzykalność, w ową melodię” (Vásquez 2011, n.p.). Mariás przyznaje, że doświadczył tego tłumacząc Conrada i Thomasa Browne'a, ale, co wymowne, najwięcej nauczył się przekładając Laurence'a Sterne'a i choć był dopiero początkującym tłumaczem, miał wówczas zaledwie dwadzieścia parę lat, ta lekcja po wielu latach nie została zapomniana.

Mariás zauważa, że nie ma zasadniczej różnicy między tłumaczeniem i pisaniem, choć, co oczywiste, w wypadku przekładu stopień swobody jest mniejszy; tłumacz w przeciwieństwie do pisarza skazanego na inwencję dysponuje poczuciem pewności, bowiem stoi wobec tekstu oryginalnego, którego nie musi wymyślać, ale do którego „zmuszony jest w pełni się dopasować” (Vásquez 2011). Rolę tłumacza można porównać do instrumentalisty, który zrazu boryka się z problemami interpretacji utworu muzycznego, ale zawsze przecież dysponuje partyturą. Owa partytura odpowiada w akcie tworzenia wstępnemu szkicowi, czy też brudnopisowi utworu, innymi słowy, ów brudnopis pełni rolę tekstu oryginalnego dla tłumacza.

Z drugiej strony, jak czytamy w szkicu *La traducción como fingimiento y representación*, Mariás przyznaje wprawdzie, że tłumacz w pewien sposób staje się drugim autorem tekstu i podobnie jak Umberto Eco, twierdzi, że autor traci status instancji nadrzędnej,

determinującej ostateczną wymowę dzieła, ale zarazem dodaje: „przetłumaczony utwór nie jest i nie może być dokładnie tym samym, co utwór napisany przez autora: uniemożliwia to już sama brutalna modyfikacja, implikowana przez zmianę języka, co powoduje, że to nie jest ten sam utwór” (Marías 2007, 350). Zatem oryginał i przekład nie mogą być tożsame. Paradoksalny status przekładu polega na tym, że „ma on swoją rację bytu w tekście oryginalnym, który go umożliwia i zniewala jednocześnie” (Marías 2007, 343).

Podobnie jak José Saramago hiszpański pisarz zakłada, że tekst oryginalny zawiera wizerunek autora i wyraża jego ogląd świata, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w tłumaczeniu. Tym samym, przekład to zabieg polegający na przeniesieniu znaczenia wyrażonego w pewnych znakach na inne, w ten sposób, że ten pierwotny czy też oryginalny sens poprzez zadziwiającą modyfikację polegającą na jego przejściu z jednego języka do drugiego nadal będzie, co paradoksalne, ten sam, nadal będzie, nazwijmy to, *rozpoznawalny* (Marías 2007, 340–341).

Pisarz dowodzi, że przekład ma w sobie coś z fikcji powieściowej. Jest rodzajem przedstawienia, jest iluzją (*fingimiento*). Odbiorca czytając przekład jest wprawdzie świadomy, że nie czyta oryginalnego autora, ale w pewien sposób kieruje się iluzją, że ma do czynienia z tekstem oryginalnym. Relacja między czytelnikiem a tłumaczem polega na swoistej grze pozorów ze strony tłumacza i na *suspension of disbelief*, czy też gotowości do bycia oszukiwanym ze strony czytelnika.

Trudno uznać za spójną teorię przekładu proponowaną przez hiszpańskiego pisarza, ale bez wątplenia niezmiennie jedna teza wybija się na pierwszy plan: Marías, określając przekład jako dzieło literackie, nobilituje tłumacza i stawia go na równi z autorem, wszak „tłumacz jest nie tylko uprzywilejowanym czytelnikiem, ale także uprzywilejowanym pisarzem” (Marías 2008, n.p.).

Skoro zatarły się granice między „literaturą oryginalną” i „tłumaczoną”, a często najwybitniejsi pisarze tworzą najbardziej wyróżniające się i uznawane przekłady (Even-Zohar 1990, 46–47), to szczególnej wagi nabierają także koncepcje przekładu głoszone przez samych twórców. Stają się one istotnym dopełnieniem i rozwinięciem teorii translatorskich, bowiem akcentują to, co owe teorie często pomijają: przekład literacki powstaje w ramach dialogu między autorem i tłumaczem. Przekład literacki widziany z perspektywy pisarzy – zdecydowanej ich większości, dodajmy – łagodzi zarazem skrajne stanowiska, wyznaczone przez dwa bieguny, czy też, parafrazując cytowanego wyżej Brice’a Matthieussenta, dwie role – „sługi i pana”. Z jednej strony, tłumacz nie jest „sługą” i wyrobnikiem, a z drugiej, nie istnieje całkowita *widzialność tłumacza* i *autonomia tłumaczenia literackiego* (Por. Venuti 2008 i Venuti 2000, 5).

Bibliografia

- Barthes, Roland. 1984. *Le bruissement de la langue*. Paris: Seuil.
- Borges, Jorge Luis. 1925. *La última hoja de Ulises*. "Proa" 6: 8–9.
- Borges, Jorge Luis. 1925/1994. *Inquisiciones*. Buenos Aires: Seix Barral, "Biblioteca Breve".
- Borges, Jorge Luis. 1926. *Las dos maneras de traducir*. "La Prensa". Data dostępu: 26.10.2019. <http://www.cervantesvirtual.com/obra/las-dos-maneras-de-traducir/>.
- Borges, Jorge Luis. 1975. *La traducción me parece una operación del espíritu más interesante que la escritura*. "La opinión", Suplemento "La opinión cultural". Data dostępu: 26.10.2019. <https://pl.scribd.com/document/126168773/Borges-La-Traduccion-Me-Parece-Una-Operacion-Del-Espiritu>.
- Borges, Jorge Luis. 1980a. *Discusión, Prosa completa*, tom I. Barcelona: Bruguera.
- Borges, Jorge Luis. 1980b. *Historia de la noche, Prosa completa*, tom I. Barcelona: Bruguera.
- Borges, Jorge Luis. 2015. *El aprendizaje del escritor*. Barcelona: Debolsillo.
- Buffagni, Claudia., Beatrice Garzelli, Serenella Zanotti. 2011. *The Translator as Author: Perspectives on Literary Translation: Proceedings of the International Conference*. Münster: LIT Verlag.
- Calvino, Italo. 2002. *Mondo scritto e mondo non scritto*. Milano: Mondadori.
- Calvino, Italo. 2014–2015. *Tradurre è il vero modo di leggere un testo. Corso di laurea in Lettere. Lingua e traduzzi one inglese*. Data dostępu: 26.10.2019. <http://manageweb.ict.uniba.it/docenti/consiglio-cristina/attivita-didattica/materiale-didattico-lingua-e-traduzione-inglese-triennale-2014-2015/linguaetraduzione1415lettura.PDF>
- Chesterman, Andrew i Emma Wagner. 2014. *Can Theory Help Translators?: A Dialogue Between the Ivory Tower and the Wordface*. London, New York: Routledge.
- Malroux, Claire. 1988. *Débat: L'espagnol, une langue sur deux continents. Table ronde présentée par Laure Bataillon avec Juan Goytisolo, Mario Vargas Llosa et leurs traducteurs, Aline Schulman et Albert Bensoussan*. W *Actes des quatrième assises de la traduction littéraire (Arles 1987)*, pod redakcją Claire Malroux, 35–63. Arles: Atlas, ACTES SUD.
- De Santis, Cristiana. 2017. *Autorità e autorialità del traduttore*. W *Il traduttore errante. Figure, strumenti, orizzonti*, pod redakcją Elżbiety Jamrozik i Dario Proła. Warszawa: Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej, Uniwersytet Warszawski.
- Eco, Umberto. 2012. *Dire quasi la stessa cosa: Esperienze di traduzione*. Milano: Tascabili Bompiani.

- Even-Zohar, Itamar. 1990. *The Position of Translated Literature within the Literary Poly-system*. "Poetics Today" 11 (1): 45–51.
- Farrell, Grace. 1992. *Isaac Bashevis Singer: Conversations*. Jackson and London: University Press of Mississippi.
- Ferreira, Any Pauly. 2014. *Tradução e utopia pós-colonial: a intervenção invisível de Saramago*. W "O que transforma o mundo é a necessidade e não a utopia": Estudos sobre utopia e ficção em José Saramago, pod redakcją Burgharda Baltruscha, 73–94. Berlin: Frank & Timme GmbH.
- Grossi, Ginevra. 2015. *Calvino and Weaver on translation: in theory and practice*. "Lingue e Linguaggi" 14: 197–208.
- Kundera, Milan. 1992. *The Joke*. New York: HarperCollins.
- Kundera, Milan. 2015a. *Sztuka powieści*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal (WAB).
- Kundera, Milan. 2015b. *Zdradzone testamenty*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal (WAB).
- Marías, Javier. 2007. *Literatura y fantasma*. Barcelona: Random House Mondadori.
- Marías, Javier. 2008. *Blog de la web javiermarias.es*. Data dostępu: 26.10.2019. <http://www.javiermarias.es/2008/10/escribir-como-jugar-las-chapas.html>.
- Marías, Javier. 2009. *Blog de la web javiermarias.es*. Data dostępu: 26.10.2019. <https://javiermariasblog.wordpress.com/2009/03/26/javier-marias-recomiendo-traducir-traducir-y-traducir-cuanto-se-pueda/>.
- Marías, Javier. 2012. *Apéndice. El apócrifo apócrifo*. W *La religión de un médico. El enteramiento en urnas*, tłum. Javier Marías, pod redakcją Sir Thomas Browne. Data dostępu: 26.10.2019. <https://books.google.pl/books?id=xwnJDQAAQBAJ&prints=ec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>.
- Martín, Francisco José. 1995. *La teoría de la traducción en Ortega*. "Scrittura e riscrittura. Traduzioni, refundiciones, parodie e plagi." Data dostępu: 26.10.2019. https://cvc.cervantes.es/literatura/aispi/pdf/06/06_245.pdf.
- Matthieussent, Brice. 2009. *Vengeance du traducteur*. Paris: P. O. L.
- Monserrat, Concha. 1999. *Juan Goytisolo defiende una estrecha comunión entre autor y traductor*. "El País". Data dostępu: 26.10.2019. https://elpais.com/diario/1999/10/18/cultura/940197605_850215.html.
- Nabokov, Vladimir. 1941. *The Art of Translation. On the sins of translation and the great Russian short story*. "New Republic". Data dostępu: 26.10.2019. <https://newrepublic.com/article/62610/the-art-translation>.

- Tiayon, Charles. 2012. *Opening Up the World: an Interview with Literary Translator Michael Henry Heim*. "Free Word". Data dostępu: 26.10.2019. <https://www.freewordcentre.com/explore/opening-up-the-world-an-interview-with-literary-translator-michael-henry-he>.
- Ortega y Gasset, José. 2012. *Miseria y esplendor de la traducción*. W *Texturas*, pod redakcją Manuel Ortuño, José María Barandiarán, Manuel Gil, 7–25. Madrid: Trama Editorial.
- Parandowski, Jan. 1975. *Autor i tłumacz*. W *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, pod redakcją Seweryna Polaka, 253–260. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum.
- Piêta-Cândido, H.M. 2013. *Entre periferias. Contributo para história externa da tradução da literatura polaca em Portugal (1855–2010)*. Data dostępu: 26.10.2019. <https://www.ulisboa.pt/prova-academica/entre-periferias-contributo-para-historia-externa-da-traducao-da-literatura-polaca>.
- Saramago, José. 2019. *Fundação José Saramago*. Data dostępu: 26.10.2019 <https://www.josesaramago.org/cronobiografia/>.
- Saramago, José. 2009. *Traduzir*. W *Outros Cadernos de Saramago*, Fundação Saramago, 02. 07. 2009. Data dostępu: 26.10.2019 <http://caderno.josesaramago.org/49912.html>.
- Vásquez, Juan Gabriel. 2011. *Los rostros y el tiempo. Entrevista con Javier Marías*. "Letras libres". Data dostępu: 26.10.2019. <http://www.letraslibres.com/mexico/los-rostros-y-el-tiempo-entrevista-javier-marias>.
- Venuti, Lawrence. 2000. *The Translation Studies Reader*. London and New York: Routledge.
- Venuti, Lawrence. 2008. *The Translator's Invisibility: A History of Translation*. London and New York: Routledge.
- Wechsler, Robert. 1998. *Performing Without a Stage: The Art of Literary Translation*. North Haven: Catbird Press.
- Wood, Gareth J. 2012. *Javier Marías's Debt to Translation: Sterne, Browne, Nabokov*. Oxford: Oxford University Press.
- Woods, Michelle. 2006. *Translating Milan Kundera*. Clevedon, Buffalo, Toronto: Multilingual Matters Ltd.
- Wood, Michael. 2013. *Italo Calvino: Letters, 1941–1985*. Princeton and Oxford: Princeton University Press.

***S. Bonifatii et Zachariae epistolae ex Epistolarum
Monumentis Germaniae Historicis.***
Wstęp, przekład, komentarz

ks. Marek Gubernat MSF

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstrakt

Celem niniejszego opracowania jest udostępnienie czytelnikowi przekładu wymienionych w tytule listów, które do tej pory nie zostały całościowo przetłumaczone na język polski. Biskup Bonifacy zwraca się do papieża Zachariasza i prezentuje problemy związane z dyscypliną kościelną, zachowywaniem celibatu wśród swojego duchowieństwa oraz zawieraniem małżeństw. W odpowiedzi papież poleca przeprowadzenie synodu i zachęca biskupa do egzekwowania prawa oraz poucza na temat organizacji biskupstw i wyboru następcy. Centralną część pracy stanowi przekład, który został poprzedzony wstępem. Przedstawiono w nim autorów i realia historyczne, w jakich rozgrywają się opisywane wydarzenia. Przekładowi towarzyszy komentarz, który zawiera uwagi filologiczne i wyjaśnienia dotyczące osób i miejsc wymienionych w listach.

Słowa kluczowe: Zachariasz, Bonifacy, celibat, duchowieństwo, dyscyplina

Abstract

This article aims to familiarise the reader with the letters specified in the title. These letters have not been fully translated into the Polish language to date. Bishop Boniface appeals to Pope Zacharias and informs him about the problems of discipline in the Church as well as gives his remarks on celibacy among the clergy and the norms of contracting a marriage. In his response to the letter of the German bishop, Pope Zacharias recommends calling a synod and urges Boniface to enforce the law. He also gives him some instructions regarding laying down the new dioceses and the election of the successor of Boniface. The central part of this study is the translation preceded by an introduction where the authors of the letters and the historical framework are presented. The translation also provides a commentary which includes philological remarks and explanations concerning the persons and the places mentioned in the text.

Keywords: Zacharias, Boniface, celibacy, clergy, discipline

Tłumaczone i komentowane listy pochodzą z urzędowej korespondencji biskupa Bonifacego i papieża Zachariasza, którego listy zostały włączone przez wydawcę do wspomnianego w tytule zbioru. List papieża Zachariasza (741–752), będący odpowiedzią na list biskupa Bonifacego, jest typem listu papieskiego i posiada urzędowy charakter pism papieskich (Małunowiczówna 1978, 32). W zbiorze listów wydawniczej serii krytycznej *Monumenta Germaniae Historica*, w trzecim tomie zatytułowanym *S. Bonifatii et Lulli epistolae*, znajduje się łącznie 150 pozycji. Problematyka listów koncentruje się wokół tematów administracji kościelnej (m.in. ustanawiania nowych siedzib biskupich) oraz dyscypliny kościelnej kleru.

Bonifacy (pierwotne imię Winfryd) urodził się pomiędzy 672 a 675 r. w południowo-zachodniej Anglii w Kirton, w hrabstwie Wessex. Starannie wykształcony pod względem humanistycznym i teologicznym, w 716 r. po raz pierwszy udał się z nieudaną misją ewangelizacyjną do Germanii. Dwa lata później otrzymał od Grzegorza II misję ewangelizacyjną i w 719 r. ponownie udał się do Fryzji. W 722 r. konsekrowany na biskupa, a w 723 r. otrzymał od Karola Młota list żelazny – aprobatę dla działalności misyjnej, która miała umożliwić wyprawy misyjne do wschodniej części państwa Franków. W roku 732 otrzymał tytuł metropolity z prawem do ustanawiania biskupstw na wschód od

Renu. Jako legat papieski prowadził szeroko zakrojoną działalność w Bawarii, gdzie przeprowadził reformę obyczajów tamtejszego kleru. Zwoływał kolejne synody reformatorskie w 742, 743, 744 i 747 r. (ostatni dla całego królestwa Franków), które stały się fundamentem późniejszej karolińskiej reformy kościelnej. Po nieudanej próbie ustanowienia metropolii w Kolonii osiadł w Moguncji. Ostatnia wyprawa misyjna do Fryzów w 753 r. zakończyła się śmiercią. Do powodzenia jego działalności misyjnej przyczyniła się opieka papieża, poparcie książąt, docenienie obecności klasztorów męskich i żeńskich jako centrów misyjnych na chrystianizowanych terenach oraz niszczenie pogańskich miejsc kultu celem pokazania bezsilności bóstw (Zapłata 1995, 797). Obok sieci opactw popierał tworzenie nowych miast i rozwój cywilizacyjny. Kościoły i klasztory fundował tam, gdzie wcześniej sprawowano obrzędy pogańskie, adaptując religijne konotacje tych miejsc do celów ewangelizacyjnych. Należy podkreślić wkład Bonifacego w uznanie zwierzchnictwa papieża przez germańskich biskupów, które dokonało się na Synodzie w 747 r. Ograniczając w ten sposób wpływową dotąd pozycję biskupów i opatów oraz krytykując zeświecczenie kleru, Bonifacy stał się postacią niewygodną dla lokalnych hierarchów (Faber 1994, 134–137).

Lullus urodził się w 710 r. także w hrabstwie Wessex na Wyspach Brytyjskich. Wstąpił do klasztoru benedyktynów. Działalność misyjną wśród Germanów zaczynał u boku Bonifacego, którego poznał w czasie pielgrzymki do Rzymu. Od Bonifacego w 752 r. przyjął święcenia biskupie jako jego sufragan, a w 754 r. zajął jego miejsce w Moguncji. Nadany przez papieża Hadriana I palusz uczynił z niego pierwszego metropolitę Moguncji. Przyłączył do swojej diecezji Erfurt i Burberg (stolice biskupie występujące w korespondencji Bonifacego z papieżem Zachariaszem) (Straszewicz 2006, 209).

Nie istnieją źródła poświadczające datę i miejsce urodzenia późniejszego papieża Zachariasza. Przypuszcza się, że mogło to mieć miejsce w Kalabrii po tym, jak jego rodzina wyemigrowała z Bizancjum (*Liber Pontificalis I-XCVI* 2014, 237). Pochodził z kręgu kultury greckiej. Został benedyktyinem, wybrany na papieża 30 listopada 741 r. Jako ostatni wykształcony Grek zdobył sympatię mieszkańców Wiecznego Miasta. Był protektorem Bonifacego w jego misji na terenie państwa Franków i jako *Pontifex Maximus* zatwierdził niemieckie biskupstwa. Jako papież doprowadził do uspokojenia stosunków z Longobardami i odzyskania niektórych posiadłości papieskich. Porozumienie okazało się nietrwałe, co skłoniło Zachariasza do koronowania Pepina Krótkiego na króla jako swojego sprzymierzeńca (Fischer-Wollpert 1998, 33). Był pierwszym papieżem, który uniezależnił się od wpływów Bizancjum i sprawował

władzę w Państwie Kościelnym (*Patrimonium Sancti Petri*). Przeniósł swoją siedzibę z Palatynu na Lateran i zainicjował jego przebudowę, bogato wyposażając go w obrazy i malowidła, co było gestem sprzeciwu wobec obrazoburstwa. Pod jego protektoratem powstała laterańska kolekcja figur z brązu, zawierająca m.in. wilczycę kapitolijną. Promował tłumaczenia łacińskich tekstów chrześcijańskich na grekę (m.in. Grzegorza Wielkiego). Był jednym z pierwszych papieży, którzy bili własne monety. Wprowadzony przez niego system *domusculae* miał zapobiec rozdrobnieniu majątków papieskich (Sikorski 2014, 1158). Zapamiętany został jako człowiek łagodny i cierpliwy, chętnie okazujący miłosierdzie także względem tych, którzy go prześladowali. Troszczył się o pielgrzymów przybywających do Rzymu, nakazując wynosić im żywność ze swojego pałacu. Podobnie troszczył się o ubogich, bezdomnych i chorych w różnych częściach Wiecznego Miasta. Od kupców weneckich wykupywał niewolników, którzy mieli być sprzedani do Afryki – sprzeciwiał się temu, by ochrzczeni mieli być sługami pogan (*Liber Pontificalis I-XCVI* 2014, 245). Zmarł 14 marca 752 r. W liturgii Kościoła rzymskokatolickiego wspominany jest 15 marca.

Wydarzenia i problemy poruszane przez Bonifacego w liście do papieża Zachariasza mają miejsce w VIII wieku na terytoriach Alemanów (dzisiejszych Niemiec centralnych i południowych), podbitych w VI wieku przez Chlodwiga z dynastii Merowingów. Pod koniec VII wieku władzę przejęła dynastia Karolingów, której przypisuje się kluczową rolę w kształtowaniu losów Europy w kolejnych wiekach. Szczególnie należy wspomnieć Karola Młota i jego następców: Pepina III i Karola Wielkiego, których ekspansywna polityka doprowadziła do przekształcenia państwa frankijskiego w Imperium.

VIII wiek to także czas sporu pomiędzy Wschodem o Zachodem o kult obrazów. W 729 r. papież Grzegorz II potępił ikonoklazm i napomniął cesarza bizantyjskiego Leona Izauryjskiego, by nie wtrącał się w sprawy religijne. Konflikt o plastyczne przedstawienia świętych doprowadził do rozłamu między Bizancjum a Rzymem, który nękany najazdami Longobardów szukał protekcji u Karola Młota. Jemu to papież wysłał złote klucze do grobu św. Piotra, prosząc o pomoc. Jednak władca odmówił, jedynie odsuwając w czasie moment papieskiego błogosławieństwa dla jedynowładztwa Karolingów w Europie (Faber 1994, 140).

W roku 719 Bonifacy został wysłany przez papieża Grzegorza do Germanii z misją ewangelizacji Germanii i utrzymania więzi ze Stolicą Apostolską. Przybył do Turynii i Hesji, które nękane były najazdami Sasów. Pod protektoratem Franków Bonifacy założył pierwszy klasztor w Amoeneburgu. W rozbudowanej sieci klasztorów Bonifacy widział zaplecze logistyczne dla działań ewangelizacyjnych, postępu intelektualnego

i miejsce odpoczynku misjonarzy. Po czterech latach Bonifacy otrzymał sakrę biskupią i z pismami polecającymi od papieża udał się do Karola Młota. Ten oficjalnie udzielił mu swojego protektoratu, dzięki czemu Bonifacy mógł podporządkować sobie miejscowych biskupów, takich jak Gerolda z Moguncji czy jego syna Gewiliba, którzy byli zatwardziałyymi przeciwnikami misjonarza cudzoziemca (Riché 1997, 44).

List Bonifacego został napisany rok po śmierci Karola Młota panującego w latach 714–741. Frankijski władca, tak samo jak jego następcy, widział w dobrych stosunkach ze Stolicą Apostolską czynnik wzmacniający jego władzę. Pepin Krótki został w 754 r. protektorem Stolicy Apostolskiej, dla której było to gwarancją bezpieczeństwa, a dla dynastii Karolingów stanowiło umocnienie jej autorytetu i legitymizację władzy. Karol Wielki został koronowany na cesarza przez papieża Leona III w Boże Narodzenie 800 r. (McKitterick 2010, 32–33).

PRZEKŁAD

DO WIELCE DROGIEGO PAPIEŻA ZACHARIASZA,
NAJWYŻSZEGO KAPŁANA DZIERŻĄCEGO WŁADZĘ,
[PISZE] BONIFACY, SŁUGA SŁUG BOŻYCH¹

Za pośrednictwem wysłanników usłyszeliśmy, że czcigodnej pamięci Wasz poprzednik Grzegorz², biskup Stolicy Apostolskiej, uwolniony z niewoli ciała, powędrował do Pana. Wyznajemy Ojcze, że nie słyszeliśmy o większym weselu i głębszej radości nad to, że najwyższy Sędzia pozwolił, by Wasza Ojcow斯卡 Miłość ustanawiała prawa kanoniczne

¹ *Servus Servorum Dei – Sługa Sług Bożych* to tytuł, którym papieżem posługiwali się w oficjalnej korespondencji od czasów Grzegorza Wielkiego. W tym wypadku Bonifacy używa tego określenia do siebie jako do biskupa.

² Papież Grzegorz III pochodził z Syrii (data urodzenia nieznana). Wybrany na Stolicę Piotrową 18 marca 731r. Gorliwy obrońca kultu obrazów, na przekór doktrynie ikonoklazmu popierał rozwój malarstwa i rzeźby sakralnej. Doprowadził do potępienia ikonoklazmu na Synodzie w Rzymie. Nadał Karolowi Młotowi tytuł króla chrześcijańskiego. Grzegorz III w 732 r. mianował Bonifacego arcybiskupem, a potem także legatem papieża w Germanii (Fischer-Wollpert 1990, 47–48). Następnie potwierdził założone przez Bonifacego siedziby biskupie w Salzburgu, Ratzbonie, Freisingu i Pasawie. Zmarł 28 listopada 741 r. (Monge 2008, 190).

i kierowała sterami Stolicy Apostolskiej. [Z tego powodu] wzniesiliśmy ręce do nieba i złożyliśmy Bogu dzięki. Zatem, nie inaczej jak klęcząc u Waszych stóp, pokornie zwracamy się z poufną prośbą, aby tak samo jak byliśmy oddanymi sługami i posłusznymi uczniami Waszych Poprzedników ze względu na władzę Świętego Piotra, tak też abyśmy byli godni stać się posłusznymi i oddanymi sługami Waszej Łaskowości zgodnie z prawem kanonicznym, bo pragniemy ocalić wiarę katolicką i jedność Kościoła rzymskiego. Nie przestaję zachęcać i nakłaniać do posłuszeństwa względem Stolicy Apostolskiej wszystkich słuchających i uczniów, których dał mi Bóg w tej mojej misji.

Uważamy za konieczne powiadomić Waszą Ojcowską Dobroć, że – dzięki łasce Bożej – nieco nawiedzwszy ludy Germanii i skłoniwszy je ku nawróceniu, wyświęciliśmy dla ludów Germanii trzech biskupów i podzieliliśmy prowincję na trzy diecezje³. Usilnie pragniemy, aby wspomniane trzy różne miasta, w których zostali ustanowieni i wyświęceni, podpisem Waszej władzy zostały zatwierdzone⁴. Jedną siedzibę biskupią ustanowiliśmy w mieście⁵ o nazwie Würzburg, drugą w mieście zwanym Burberg, trzecią w miejscu Erfurt, które dawniej było osadą zamieszkałą przez nieochrzczonych. Pilnie prosimy, aby te trzy miejsca odpowiednim pismem mocą Waszej Władzy Apostolskiej uznać i potwierdzić. Jeśli Pan zechce, władzą i rozporządzeniem świętego Piotra, na mocy rozkazu apostolskiego, niech trzy siedziby biskupie w Germanii będą ustanowione i umocnione w tym celu, aby ani obecne, ani przyszłe pokolenia nie próbowały znieść biskupstwa czy też pogwałcić rozporządzeń Stolicy Apostolskiej.

³ *parochia* (*paroecia*), gr. *παροικία* pierwotnie oznaczała wszystko, co przylega do domu, na gruncie chrześcijańskim domu Bożego – do katedry, czyli diecezja. Należy pamiętać, że życie wiernych nie koncentrowało się wówczas wokół parafii rozumianej współcześnie, ale katedry i biskupa (Du Cange (6) 178b).

⁴ Synonimia czyli congeries – nagromadzenie słów o prawie tym samym znaczeniu ze względów stylistycznych (Springhetti 1954, 214).

⁵ *Urbs* raczej wielkie miasto (nie tylko Rzym), tj. ludność miasta wraz z murami i zabudowaniami (Forcellini t. 4, 873). *Oppidum* – mniejsze od *urbs*, ale o tym samym znaczeniu (t. 4, 501). *Civitas* w pierwszym rzędzie określa *cives* mieszkających w *urbs* albo *oppidum*, ale nie infrastrukturę (t. 1, 641). *Castellum* to przede wszystkim zamek na wzniesieniu (t. 1, 547). Termin uwypukla aspekt obronny i zawsze wyraża związek z wojskowością i obronnością, wtórnie – w miarę napływu ludności – zaczęło zacierać się znaczenie między *castellum*, *urbs* i *oppidum*.

Podobnie, niech będzie wiadome Waszej Ojcowskiej Dobroci, że Karloman⁶, wódz Franków, wezwawszy mnie do siebie, poprosił, abym w tej części Królestwa Franków, która podlega jego władzy⁷, doprowadził do zebrania się synodu. Obiecał, że w tym, co tyczy się wiary Kościoła, która już od dłuższego czasu, to jest od ponad sześćdziesięciu czy siedemdziesięciu lat była deptana i niszczona, chce dokonać naprawy i usunąć błędy. Jeżeli więc z Bożego natchnienia szczerze będzie chciał wypełnić postanowienie, to niech będą znane wskazania Waszej Władzy, czyli Stolicy Apostolskiej. Frankowie bowiem, jak mówią starsi, przez ponad osiemdziesiąt lat nie odbyli synodu, nie mieli arcybiskupa ani nie obsadzili nikim urzędów kościelnych. Teraz zaś w ogromnej części w miastach biskupich stolice zostały przekazane żądnym posiadania świeckim, cudzołożnym duchownym, rozpustnikom czy jawnym grzesznikom, aby korzystali z nich na sposób świecki.

Jeżeli bowiem, poproszony przez wyżej wspomnianego władcę, powinienem tę sytuację na Wasze słowo rozwiązać i naprawić, chcę się oprzeć na poleceniu i osądzie Stolicy Apostolskiej oraz na prawie kościelnym. Są tacy, których zwą diakonami, a którzy od dzieciństwa wiodą zawsze życie w najróżniejszego rodzaju nierządzie, w cudzołóstwach oraz we wszelkich plugastwach i tak się prowadząc, doszli do diakonatu. Teraz zaś w diakonacie, mają nocą cztery, pięć czy jeszcze więcej konkubin w łóżku i nie wstydzą się ani nie boją się czytać Ewangelii, ani zwać się diakonami. W takiej nieczystości przystępują do święceń prezbyteratu, w takich oto trwają grzechach i grzech do grzechu dokładając, wypełniają posługę prezbyteratu. Mówią, że mogą wstawiać się za ludem i składać święte ofiary, a ostatnio, co gorsza, tak się prowadząc, wstępują na kolejne stopnie, są wyświęceni i nazywani biskupami. Jeśli znajdę takich wśród nich, proszę o to, aby Wasza Władza

⁶ Karloman (715–754) – jeden z dwóch synów Karola Młota, który w wyniku podziału Królestwa Franków otrzymał jego wschodnią część: Austrazję, Szwabię i Turyngię. Wraz z Pepinem zarządzili swoimi częściami zgodnie, wspierając się wzajemnie. W 744 r. ich siostra Hiltruda została wydana za księcia Bawarii, Odilona. Wybuchające co jakiś czas buntury skłoniły braci do ponownego wprowadzenia na tron w 743 r. Childeryka III z dynastii Merowingów. W tym samym roku Karloman wraz z Pepinem dokonali ataku na Sasów. Karloman razem z bratem Pepinem Krótkim postanowili przeprowadzić reformę Kościoła frankijskiego. W 742 r. przewodniczył synodowi Kościoła na terenie Niemiec. Karloman był zwolennikiem zwrócenia Kościołowi zagrabionych bogactw. Postanowił abdykować i udał się do papieża z prośbą o przyjęcie do stanu duchownego. To sprawiło, że Bonifacy – będący zwolennikiem reform – stracił swojego protektora w chrystianizacji Germanii. (Riché 1997, 53–60).

⁷ Po podziale Królestwa Franków między synów Karola Młota, Pepin Krótki otrzymał Zachód, natomiast młodszemu Karlomanowi przypadł w udziale niemiecki wschód (Faber 1994, 141).

poleciała i napisała, co postanawia w ich sprawie. Niechaj na mocy odpowiedzi apostołskiej będą postawieni w stan oskarżenia i uznani za winnych grzechu. Są pośród nich niektórzy biskupi, którzy chociaż mówią, że nie są rozpustnikami czy cudzołożnikami, są pijakami, wykolejeńcami albo myśliwymi. Walczą zbrojnie w wojsku i własnymi rękoma przelewają ludzką krew – pogańską czy chrześcijańską. Jestem uważany za sługę i legata Stolicy Apostolskiej, dlatego oby moje zdanie tutaj, a Wasze tam, było jednakowe, gdyby zdarzyło się, że musiałbym oddać ich pod osąd Waszej Władzy.

W związku z pewną sprawą uważam za konieczne zapytać o radę i poprosić o pozwolenie. Czcigodnej Pamięci Wasz poprzednik, jak słyszeliście, w Waszej obecności zalecił mi, bym ustanowił na wypadek mojej śmierci, gdy Bóg zechce, dziedzica i następcę w służbie kościelnej. I ja tak uważam, jeśli jest to wolą Bożą. Lecz teraz waham się i nie wiem, czy to jest możliwe, ponieważ później jego brat zamordował wuja wodza Franków i jak dotąd nie wiemy, jak tę niezgodę możnaby załagodzić i zakończyć. Usilnie błagam o pozwolenie Waszej Władzy, abym za radą sług Bożych podjął taką decyzję, która zasadniczo wydaje się najlepsza dla Boga, dla pożytku Kościoła, dla owocu duchowego i obrony religii. Obym miał w tej sprawie Waszą zgodę, bym mógł uczynić to, co najlepsze, a czym Bóg raczy mnie natchnąć. Jest niemożliwym, by tak się stało, jeżeli władca będzie przeciwny.

Tymczasem powinienem zapytać o radę Waszą Ojcowską Miłość odnośnie do pewnego zamieszania i publicznego skandalu związanego z wiadomością, która dopiero co do nas dotarła i zmąciła nasz umysł, co więcej spowodowała wstyd wśród kapłanów Kościoła. Pewien zacny świecki człowiek przybył do nas twierdząc, że od świętej pamięci Grzegorza, biskupa Stolicy Apostolskiej, otrzymał zgodę na to, aby wstąpić w związek małżeński z wdową po jego wuju, która była żoną swego kuzyna. Gdy on żył, odeszła od niego. Wiadomo, że ona jest krewną w trzecim stopniu tego mężczyzny, który pragnie ją pojąć i twierdzi, że ma na to pozwolenie. Złożyła ona jednak Bogu ślub czystości i była mniszką. Kiedy zrzuciła welon mniszki, zawarła powtórnie związek małżeński. Wspomniany człowiek twierdzi, że na takie małżeństwo otrzymał pozwolenie od Stolicy Apostolskiej. Nie uważamy, że to prawda, ponieważ synod wraz z Kościołem, w którym urodziłem się i wychowałem, to jest Synod w Londynie⁸ w zamorskiej Saksonii⁹, który został zwołany i zarządzony przede wszystkim przez arcybiskupów, uczniów świętego

⁸ Synod w Londynie rozpoczął się ok. 605 r. i orzekł nieważność małżeństwa z byłą mniszką spokrewnioną w trzecim stopniu (Labbeus 1764, 495–498).

⁹ Są to tereny dzisiejszej Anglii (Grässe 1972, 340).

Grzegorza¹⁰, to jest, Augustyna¹¹, Laurencjusza¹², Justusa¹³, Mellitusa¹⁴, orzekł powagą Pisma Świętego, że tego rodzaju związek małżeński jest wielką niegodziwością, kazi-rodztwem, straszną hańbą i grzechem godnym potępienia. Dlatego Wasza Ojcowska Miłość niech zechce nam wskazać, jaka jest prawda w tej sprawie, aby z tego powodu nie powstawały wśród kapłanów Kościoła i ludu chrześcijańskiego zgorszenia i podziały albo nie rozszerzały się nowe błędy.

Jeśli ludzie cielesni – niewykształceni Alemanowie albo Bawarowie, albo Frankowie – zobaczą, że za przyzwoleniem Rzymu popełnia się jakieś grzechy, których my zakazujemy, będą sądzić, że duchowni na to pozwolili i przypiszą nam zniewagę, a sobie przyzwolą na życie w zgorszeniu. Oni twierdzą, że co roku, kiedy przychodził pierwszy stycznia¹⁵, widzieli w pobliżu kościoła w Rzymie, iż zwyczajem pogan, w dzień czy w nocy, prowadzono na placach korowody taneczne, wznoszono świętokradcze okrzyki i śpiewy właściwe obrzędowi pogańskiemu. Tego dnia czy też tej nocy zastawiano stoły posiłkami i nikt nie chciał pożyczyć swojemu sąsiadowi ze swego domu czy to ognia, czy narzędzi kuchennych, czy czegokolwiek innego. Mówią, że widzieli tam kobiety mające zwyczajem pogańskim amulety, wstążeczki na ramionach i na nogach i że można je było kupić jako niewolnice wystawione na sprzedaż w miejscu publicznym. To wszystko, jako że czynią to tam ludzie cielesni i bezmyślni, tu przynosi nam zniewagę i jest przeszkodą

¹⁰ Grzegorz Wielki, ur. ok. 540 r. w Rzymie, zm. 12 marca 604 r., papież od 590 r. (Rosik 1993, 325).

¹¹ Augustyn z Canterbury, nazywany apostołem Anglii, zm. 26 maja 605 lub 606 r. (Fros 1995, 1115).

¹² Wawrzyniec z Canterbury, zm. 2 lutego 619 r., znany także jako święty Laurencjusz. Odegrał wielką rolę w tworzeniu struktur Kościoła katolickiego w krajach anglosaskich. Drugi (po Augustynie z Canterbury) arcybiskup.

¹³ Justyn z Canterbury, zm. 10 listopada 627 r. w Canterbury. Pochodził z Rzymu, jeden z uczniów Augustyna z Canterbury (Swastek 2000, 273.).

¹⁴ Mellitus biskup, zm. 24 kwietnia 624 r., wysłany przez Grzegorza Wielkiego do Anglii w roli pomocnika Augustyna z Canterbury (Ziółkowska 2008, 509).

¹⁵ Dzień 1 stycznia podniesiony był do rangi święta państwowego. Pomyślne przeżycie pierwszego dnia Nowego Roku miało przekładać się na powodzenie w ciągu całego roku. Tego dnia obdarowywano się owocami i słodyczami, podziwiano występy wędrownych komików, a zabawy towarzyskie były elementem świętowania Nowego Roku. (Winniczuk 1960, 12–13). Do *strenae* (noworocznych podarunków) należały: gałązki wawrzynu z gaju bogini Strenia, daktyle, figi suszone, drobna moneta czy lampka – sztuczne światło nadrabiało braki światła słonecznego, gdyż był to czas przesilenia zimowego. Ofiara noworoczna była połączona z rozpoczęciem urzędowania przez nowych konsulów (Zieliński 2000, 129).

w głoszeniu nauki. O takich to mówi Apostoł, karcąc: „Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! Obawiam się, czy się dla was nie trudziłem na próżno” (Ga 4,10–11). A święty Augustyn powiedział:

Ten, kto dał wiarę temu złu, to jest wróżbitom, czarnoksiężnikom i wieszczom, amuletom lub innym jakimkolwiek wróżbom, to jeśliby nawet pościł, modlił się, choćby nawet ciągle biegał do kościoła, dawał hojne jałmużny, dręczył swoje ciało, nic mu nie pomoże, jak długo nie porzuci świętokradztwa. (Augustyn 1865, 1270)

Jeśli Wasza Ojcowska Miłość zabroni tego pogaństwa w Rzymie, to sobie zdobędzie nagrodę, a nam [zapewni] ogromny postęp w nauce kościelnej.

Biskupów i prezbiterów spośród Franków, którzy byli cudzołożnikami czy rozpustnikami, choć pełnią urząd, oskarżają dzieci urodzone z rozpusty. Wracają ze Stolicy Apostolskiej i mówią, że biskup Rzymu dał im zgodę na posługę biskupią w Kościele. My natomiast twierdzimy przeciwnie, ponieważ słyszeliśmy, że Stolica Apostolska nie rozstrzygnęła nic wbrew postanowieniom kanonów.

O tym wszystkim, najłaskawszy Ojcze, powiadamy Was w tym celu, abyśmy mogli dać im odpowiedź Waszej najwyższej władzy i aby dzięki przezorności Waszego nauczania owce Kościoła nie zostały uprowadzone, a drapieżne wilki zostały pokonane i zwyciężone.

Tymczasem kierujemy do Was skromne podarki, to jest zwój lnu i drobiazgi ze srebra i złota. Choć nie są one godne Was, Ojcze, to jednak są wyrazem miłości, posłuszeństwa i oddania.

Życzymy, by pod ochroną Pańskiej prawicy, Wasza Świątobliwość cieszył się dobrym zdrowiem i kroczył za Chrystusem po najdłuższe dni.

*Niech Bóg z wysokiego tronu strzeże Twojego urzędu,
I Apostolską Stolicą kieruj po czasy najdłuższe
Miodopłynna nauka niech czyni Cię miłym dla ludzi
A łaska serdeczna Chrystusa czyni Cię godnym przed Bogiem
Niechaj Matka kwitnąca zbiera wspaniałe radości
I niechaj Pański przybytek płodnym potomstwem się cieszy¹⁶.*

¹⁶ List zakończony jest życzeniami błogosławieństwa skomponowanymi w heksametrach.

ZACHARIASZ, SŁUGA SŁUG BOŻYCH, DO NAJCZCIGODNIEJSZEGO I WIELCE ŚWIĄTOBLIWEGO BRATA BONIFACEGO

Otrzymaliśmy list od Ciebie, wielce Świątobliwy Bracie, przez Twojego pobożnego kapłana Denearda¹⁷. Jak się dowiedzieliśmy, że jesteś zdrowy, a tego zawsze pragniemy, Bogu naszemu wszechmocnemu i najmiłosierniejszemu, który raczy obdarzać Ciebie wszystkimi dobrami, złożyliśmy wielkie dziękczynienie. Wielką bowiem wlewasz w nasze serca radość, ilekroć otrzymujemy pisma Waszej Świątobliwości. Dostrzegamy, że dotyczą bowiem zbawienia dusz: codziennie, dzięki Twojemu przepowiadaniu, nowe ludy wchodzą na łono świętej Matki Kościoła.

Dowiedzieliśmy się z Twojego listu, że dla poszczególnych miejsc wyświęciłeś trzech biskupów, aby przewodzili temu ludowi, który Pan Bóg zechciał sobie przez Twoją Świątobliwość przyłączyć [do Kościoła]. Prosiłeś, aby władzą naszej Stolicy zostały tam ustanowione stolice biskupie. Lecz niech Świątobliwy Brat mądrze rozważy i z przenikliwą rozważą rozstrzygnie, czy jest rzeczą pożyteczną, by te miejsca lub te ludy uznać za godne tego, aby miały biskupów. Pamiętasz bowiem, najdroższy, co prawo nakazuje przestrzegać: żadną miarą w wioseczkach ani w małych miasteczkach nie wyświęcać biskupów, by nie umniejszać godności biskupa. Lecz my, zachęteni Twoim szczerym i wielce przez nas cenionym listem, bez zwłoki pozwalamy na to, o co prosiłeś i zatwierdzamy powagą apostolską istnienie tam stolic biskupich. Biskupi, którzy zasługują na to, by na mocy sukcesji apostolskiej być biskupami, niech przewodzą ludowi, a słowo niech będzie głoszone poddanym: w miasteczku, które nazywa się Würzburg, po drugie w mieście, które nazywa się Burberg i po trzecie w Erfurcie. Odtąd niech nie będzie wolno nikomu w jakikolwiek sposób gwałcić tego, co przez nas zostało usankcjonowane, a co zarządziliśmy powagą Świętego Piotra Apostoła.

Oznajmiłeś nam, że nasz syn Karloman prosił, byś udał się do niego i w mieście należącym do królestwa Franków, na terenie podległym jego władzy, przeprowadził synod, ponieważ cała kościelna karność zanikła w tej prowincji. Trzeba boleć i nad tym, że przez długi czas wcale nie odbył się tam synod biskupi. Dlatego ci, którzy uważają, że są kapłanami, nawet nie wiedzą, co to jest kapłaństwo.

Teraz jednak niech z Bożą pomocą będzie doprowadzone do końca, co przyrzekł wspomniany nasz syn. Zasiądziesz bracie na synodzie z tym najdosjowniejszym mężem. Jeśli dowiesz się, że jacyś biskupi, prezbiterzy albo diakoni przekroczyli kanony lub

¹⁷ Postać bliżej nieznana.

zarządzenia ojców, to znaczy, jeśli Twoja Świątobliwość uzna, że dopuścili się cudzołóstwa lub też mieli wiele żon, albo przelali krew chrześcijan lub pogan lub też w czym innym naruszyli kanony, to niech Twoja Świątobliwość władzą apostołską w żaden sposób nie pozwoli wykonywać urzędu kapłańskiego. Oni obłudnie nazywają siebie kapłanami, a wiadomo, że są gorsi i niżej upadli niż świeccy, którzy się nie powstrzymują od wielkiej rozpusty, od niegodziwych małżeństw i nie zachowują niewinnych rąk od przelewania ludzkiej krwi. A to, za jakich powinni uważać się kapłani albo co w związku z tym trzeba sądzić, [niech wiedzą] ze słowa Bożego: Kapłani moi niech raz wychodzą za mąż. A apostoł mówi: [niech będzie] „mężem jednej żony”¹⁸ etc. Za pozwoleniem korzystano z tego przed przyjęciem kapłaństwa, bowiem od dnia przyjęcia święceń, z samego tego faktu, muszą się powstrzymać od zawierania małżeństw. W jaki to sposób chcą sprawować funkcję ci, na których się wskazuje, że są uwikłani we wspomniane występki? Otóż nie chcielibyśmy, aby świeccy byli obciążeni tego rodzaju niegodziwością. Jakże śmiało dotykać Bożych tajemnic albo przystępować do modlitwy za grzechy, gdy święte kanony nawet duchownemu bez święceń kapłańskich nie zalecają zawierać drugiego małżeństwa?

Ci [wspomniani wyżej] po przyjęciu kapłaństwa nie tylko nie chcą się powstrzymać od małżeństwa z jedną żoną, co więcej, oddani rozpuście, popełniają gorsze niegodziwości niż świeccy, bo ośmielają się mieć więcej kobiet, a przecież po przyjęciu święceń nawet jednej nie wolno im mieć. Lecz lekceważąc to sobie i doprowadzając Boga do gniewu, popełniają większe niegodziwości, gdy własnymi rękoma mordują chrześcijan i pogan. Zdarza się, że [ci, którym] winni byli udzielać obmycia odrodzenia dla odpuszczenia ich grzechów i szafować sakramentami Chrystusa, by nie zginęli na wieki, tracą życie z ich świętokradczych rąk. Któż bowiem, mając mądre serce, uważałby za kapłanów tych, którzy ani nie powstrzymują się od wielkiej rozpusty, ani nie zachowują rąk od przelewania krwi niewinnych? Któż sądziłby, że Bóg da się przejednać ich ofiarą, bo jak mówi prorok: „Mężem krwawym i podstępny brzydzi się Pan” (Ps 5,7)? Przypominamy, by tacy nie wazyli się wykonywać urzędu kapłańskiego i sprawować świętych misterii. Istotnie, jeśli spostrzegłbyś, że ci dopuszczają się czegoś wbrew kościelnej dyscyplinie, miej pod ręką, jak to powiedziano, kanony i rozporządzenia przodków oraz rozsądź według tego, co się z nich nauczyłeś.

Powiedziałeś, że chcesz ustanowić następcę, to znaczy, że za Twojego życia na Twoje miejsce miałby być wybrany biskup – na to w żaden sposób nie możemy pozwolić. Jest to

¹⁸ Pełen cytat brzmi: *Diakoni niech będą mężami jednej żony* (1 Tm 3,12).

przeciwnie wszelkiemu prawu kościelnemu i zwyczajom ojców. Lecz chcemy, abyś miał pomocnika w służbie Ewangelii Chrystusa, skoro mówi apostoł: „jeśli ktoś dobrze służył, dobry zdobywa sobie stopień”¹⁹. Wiadomo, że nie ma nic bardziej nagannego i uwłaczającego niż to, że mielibyśmy za Twojego życia w Twoje miejsce kogoś innego ustanowić. Zachęcamy do tego, byś jak długo pozwoli ci żyć Boska łaskawość, bez ustanku modlił się o to, by Bóg dał Ci takiego następcę, który będzie Jemu miły. Obyś mógł w sposób nie-naganny kierować ludem, który zechciał powołać do swojej łaski dzięki rozwadze Twojej Świątobliwości i mógł trudzić się nad wprowadzeniem go na drogę życia. W jaki sposób moglibyśmy pozwolić na to, o co poprosiłeś, nawet gdybyśmy chcieli, skoro jesteśmy słabymi ludźmi? Żyjemy podlegli prawu śmierci i nie wiemy, co przyniesie nadchodzący dzień, skąd więc moglibyśmy dociekać, kto z nas pierwszy odejdzie z tego świata? Gdy Boska łaskawość zechce, by on żył dłużej od Ciebie, a Ty uznasz go za zdatnego i potwierdzisz to swoją wolą, to w godzinie, w której będziesz czuć, że masz przejść z doczesności do wieczności, wskaż wszystkim zebrany Twój następcę i niech zjawi się w celu udzielenia mu święceń. Nikomu innemu nie pozwalamy na to, na co przynaglenni miłością wspaniałomyślnie Tobie pozwoliliśmy.

Co do owego człowieka, który rozpowszechnił wiadomość, że otrzymał pozwolenie od naszego świętej pamięci poprzednika, by z wdową po jego wuju (która sama była żoną swojego kuzyna i – jak dowiedziono – przyjęła święty welon²⁰) zawrzeć małżeństwo prowadzące do zguby. Nie można dać wiary temu, że polecił to nasz poprzednik. Stolica Apostolska nie zarządza niczego, co jest przeciwne postanowieniom ojców lub przepisom prawa. Zatem nie przestawaj, Bracie Najdroższy, napominać, zachęcać i ganić ich, aby zaniechali zawierania tak występnych małżeństw i tym samym nie zginęli na wieczność. Niech pamiętają, że są odkupieni krwią Chrystusa i niech nie oddają się dobrowolnie mocy diabła, jeśli by nie odstąpili od tego świętokradczego małżeństwa. Raczej niech oddadzą się samemu Bogu i Chrystusowi, Jego Synowi, i Duchowi Świętemu, w którego imieniu zostali uwolnieni od panowania pradawnego wroga. Świątobliwy Bracie, pracuj nad tym usilnie, bo znasz Pismo: „kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy” (Jk 5,20). W tej sprawie wysłaliśmy pisma napominające.

¹⁹ Pełen cytat brzmi: *Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień* (1Tm 3,13).

²⁰ Tzn. wstąpiła w stan wdów konsekrowanych Bogu.

Co do kalend styczniowych, wróżb, amuletów i czarów, czy innych różnych zwyczajów, o których powiedziałaś, że na wzór pogan są praktykowane w pobliżu kościoła Świętego Piotra Apostoła albo w mieście Rzymie, uważamy, że dla nas i dla wszystkich chrześcijan jest to obrzydliwe i szkodliwe. Bóg mówi: „Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów” (Kpł 19,26). I dalej: „nie ma czarów wśród Jakuba ani wróżbiarstwa w Izraelu” (Lb 23,23). Dlatego postanawiamy, że musimy zastrzec prawem to, by nie dawać posłuchu żadnym wróżbom lub [pogańskim] zwyczajom, ponieważ zostaliśmy pouczeni przez ojców, że na to wszystko nie ma zgody. A ponieważ [te praktyki] za namową diabelską szerzyły się ponownie od dnia, w którym Boska łaskawość (choć niegodni jesteśmy) rozkazała nam kierować urzędem Apostoła, natychmiast to wszystko odrzuciliśmy. Jednakowo chcemy, by Twoja Świątobliwość głosiła to ludowi sobie powierzonemu i wprowadziła [go] na drogę życia wiecznego. Te praktyki zostały starannie i trwale usunięte dzięki zarządzeniu świętej pamięci naszego poprzednika i wychowawcy, papieża Grzegorza; podobnie, jak wiele różnych praktyk, podsunętych przez diabła, które krzewiły się w owczarni Chrystusa. Na wzór Niego, dla zbawienia Jego ludu, wydaliśmy pośpiesznie zarządzenie.

Nie wierz żadną miarą, Świątobliwy Bracie, że kapłani jawnie będący cudzołóżnikami i rozpustnikami oraz głoszący fałszywe nauki mają pozwolenie od Stolicy Apostolskiej na głoszenie (wbrew temu, jak jest w rzeczywistości). Zastosuj wobec nich kary kanoniczne, podobnie jak w tych sprawach, co do których wyżej, jak twierdzisz, zostałeś pouczoney. Nie chcemy, byś podejmował nic innego prócz tego, co podają święte kanony lub co uznałeś za wskazania Stolicy Apostolskiej.

Co do drugiej prośby Twojej Świątobliwości, wysłaliśmy osobne listy dla potwierdzenia trzech Twoich biskupów i chcemy, by ręką Twojej Świątobliwości zostały im dostarczone.

Kierujemy także osobne pisma do syna naszego Karlomana, aby jak najszybciej dokonał tego, o co proszono dla Ciebie i był gotowy do pomocy. Bracie Najdroższy, (według tego, jak Pan pozwolił) to wszystko zawarliśmy w powyższych postanowieniach, by zostały usunięte wszelkie zgorszenia diabelskich występków. Ty zaś, Świątobliwy Bracie, jeśliby wydarzyło się coś innego, usilnie staraj się to naprawić w ludzie powierzonym Tobie przez Boga, tak jak uczą święte kanony. Nie godzi się nam głosić niczego innego, jak tylko to, o czym przez świętych ojców zostaliśmy pouczeni. Jeżeli zaś zdarzy się coś nowego, spowodowanego podstępym działaniem nieprzyjaciela, czego Ty, Świątobliwy Bracie, w ogóle nie będziesz mógł rozstrzygnąć przy pomocy kanonów, nie wstydz się nas o tym poinformować, abyśmy mogli bez zwłoki odpowiedzieć na

wszystko, co może służyć poprawie nowego ludu. Wiedz bowiem, Bracie Najłaskawszy i Świątobliwy, że w naszym sercu mamy Waszą miłość. Codziennie pragniemy Cię osobiście zobaczyć i mieć w Tobie uczestnika wspólnoty z nami, bo bez wątplenia jesteś sługą Bożym i kapłanem Kościołów Chrystusowych.

W dalszym ciągu, Bracie Najdroższy, „bądź mężny i mocny” (Joz 1,6) w Panu i trudź się w dziele, do którego zechciała Cię powołać Boska łaskawość. Oczekuje na Ciebie wielka nagroda, którą Bóg obiecał tym, którzy go miłują. A my, chociaż jesteśmy grzesznikami, nie przestajemy błagać nieustannie o wielką łaskawość naszego Boga, by „Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończył go do dnia [przyjścia] Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6). Błogosławiony Piotr, pierwszy wśród Apostołów, niech współpracuje z Tobą we wszelkim dobru, które pełniąc, chcesz mu być posłusznym.

Oby cię Bóg zachował w zdrowiu, Najczcigodniejszy i Najświętobliwszy Bracie.

Dane w kalendy kwietniowe²¹, za panowania najłaskawszego Augusta Konstantyna²², Wielkiego Imperatora, przez Boga ukoronowanego, w roku dwudziestym czwartym, w drugim roku jego konsulatu, podczas indykcji²³ jedenastej²⁴.

²¹ Tj. 1 kwietnia.

²² Konstantyn V (718–755) następca na tronie cesarskim Leona III, cesarz bizantyjski od 741 r. Gorliwie zwalczał ikonoklazm. W 743 r. pokonał Artabasdesa, który uzurpował sobie prawo do tronu cesarskiego. W 746 r. przeprowadził ofensywę przeciwko Arabom, która była pierwszą od dziesięciu lat operacją militarną na terenie muzułmańskim zakończoną sukcesem. Rok później pokonał flotę arabską na Morzu Egejskim. Obydwa zwycięstwa umocniły pozycję cesarza i były postrzegane jako potwierdzenie dla jego poglądów teologicznych. W 754 r. zwołał sobór, który nie został uznany ani przez papieża, ani przez Kościół Wschodni. Sobór głosił, że każdy dopuszczający się kultu ikon stoi w sprzeczności z nauczaniem Kościoła i podlega klątwie. Dał początek fortyfikacjom na granicy bałkańskiej, gdzie do 773 r. prowadził ciężkie walki z Bułgarami zakończone sukcesem (Browning 1997, 64–66).

²³ Indykcja to określenie danego roku w cyklu indykcyjnym, który trwał piętnaście lat. Początkowo indykcja związana była z szacowaniem majątku w Rzymie i dokonywaniem oczyszczenia miasta – najpierw co pięć lat (zarządzone przez Cesarza Dioklecjana w 287 r.), potem co piętnaście lat (312 r. za panowania Konstantyna Wielkiego). Od połowy IV wieku wprowadzono ją jako element pomocniczy w dacie panowania cesarzy w następującym porządku: bieżący rok panowania, bieżący rok konsulatu, bieżąca indykcja oraz dzień i miesiąc. Celem miało być uniknięcie pomyłki w dacie w przypadku utraty władzy w połowie roku (Gacia 2017, 278–279).

²⁴ Tj. w 743 r.

Bibliografia

Teksty źródłowe

- Bonifatius. *Epistola 50*. 1892. W *Monumenta Germaniae Historica, Tomus III*. 299–302. Berlin: Berolini apud Weidmannos.
- Zacharias. *Epistola 51*. 1892. W *Monumenta Germaniae Historica, Tomus III*. 302–305. Berlin: Berolini apud Weidmannos.
- Augustyn, święty. *Sermo 278*. 1865. W *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, pod redakcją Jacques Paul Migne, (38) 1268–1275. Paryż: Apud Garnieri Fratres.
- Biblia Tysiąclecia*. 2003. Wydanie IV, Poznań: Pallotinum.

Opracowania

- Beda Czcigodny. 2017. *Natura wszechświata. Czas i jego rodzaje. Rachuba czasu*, tłumaczenie Tadeusz Gacia. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Browning, Robert. 1997. *Cesarstwo Bizantyjskie*, tłumaczenie Grzegorz Żurek. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Du Cange. 1883–1887. *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, 10 tomów. Niort: L. Favre.
- Fischer-Wollpert, Rudolf. 1998. *Leksykon Papieży*. Przełożył Bernard Białecki. Kraków: Znak.
- Forcellini, Aegidius. 1965. *Totius Latinitatis lexicon*, 4 tomy. Padwa: Gregoriana.
- Fros, Henryk. 1995. *Augustyn z Canterbury*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Feliksa Gryglewicz, Romualda Łukaszyka, Zygmunta Sułowskiego, 1115. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Faber, Gustav. 1994. *Merowingowie i Karolingowie*. Przełożył Zbigniew Jaworski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Grässe, Johann Georg Theodor. 1972. *Orbis Latinus. Lexikon lateinischer geographischer Namen des Mittelalters und der Neuzeit*. Band III N-Z. Braunschweig.
- Korpanty, Józef. 2001. *Słownik łacińsko-polski*, 2 tomy. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Kruczkiewicz, Bronisław. 1925. *Słownik łacińsko-polski*. Lwów-Warszawa: Książnica-Atlas, 1925.

- Kumaniecki, Kazimierz. 1957. *Słownik łacińsko-polski*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Labbeus, Philip, i Gabriel Cossartius. 1764. *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio, Tomus decimus*. Florencja: Antonius Zatta.
- Liber Pontificalis I-XCVI*. 2014. Tłumaczenie Przemysław Szewczyk, Małgorzata Jesiotr. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Małunowiczówna, Leokadia. 1978. *Antologia Listu Chrześcijańskiego*, Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Małunowiczówna, Leokadia. 1971. *Epistolografia*. W *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, pod redakcją Jan Maria Szymusiak, ks. Marek Starowieyski, 459–480. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha.
- McKitterick, Rosamond. 2010. *Wczesne Średniowiecze*, tłumaczenie Zbigniew Dalewski. Warszawa: Świat Książki.
- Riché, Pierre. 1997. Karolingowie: Ród który stworzył Europę, tłumaczenie Agnieszka Kuryś. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Rosik, Seweryn. 1993. *Grzegorz I Wielki*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Jana Walkusza, Stanisława Janeczka, Stanisława Wielgusa, Stanisława Fity, Jerzego Misiurka, Mariana Ruseckiego, Antoniego Stępnia, Anzelma Weissa, 324–327. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Sikorski, Dariusz. 2014. *Zachariasz*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Edwarda Gigelewicza, 1158. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Springhetti, Aemilius. 1954. *Latinitas perennnis II, Institutiones stili Latini*. Rzym: Pontificia Universitate Gregoriana.
- Straszewicz, Marzena. 2006. *Lullus*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Eugeniusza Ziemann, 209–210. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Swastek, Józef. 2000. *Justyn z Cantenbury*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Bogusława Miguta, 273–274. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Winniczuk, Lidia. 1960. *Kalendarz Starożytnych Greków i Rzymian*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zapłata, Feliks. 1995. *Bonifacy Winfryd*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Feliksa Gryglewicza, Romualda Łukaszyka, Zygmunta Sułowskiego, 797–798. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.
- Zieliński, Tadeusz. 2000. *Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Ziółkowska, Marta. 2008. *Mellitus*. W *Encyklopedia Katolicka*, pod redakcją Eugeniusza Ziemann, 509. Lublin: Wydawnictwo TN KUL.

The Translator's (In)Visibility in Legal Texts: The Case of Domestic and EU Labour Law

Agnieszka Rzepkowska

Siedlce University of Natural Sciences and Humanities

Abstract

The paper discusses the issue of multilingualism policy and its outcomes on the basis of several EU terminological solutions and the consistency of the use of selected labour law terms. The study leads to a few conclusions on the EU translator's visibility, or invisibility, in EU documents. The analysis is carried out within the field of labour law, which in the case of Poland is part of a national legal system that has for a long time already been subject to a process of unification. Phrases containing the word "pattern", and referring to the organisation of working time, were selected for analysis and have revealed inconsistencies in the selection of Polish equivalents for the Polish language versions of EU legal acts. Moreover, a short study of the Polish Labour Code has been carried out to see what terms connected with the organisation of working time are used there, and whether the terms are the same as, or similar to, those used in EU law.

Keywords: European Union translation, translator, multilingualism policy, labour law terminology, equivalence, terminological consistency

Abstrakt

W artykule została omówiona kwestia polityki wielojęzyczności oraz skutków, jakie za sobą niesie, w oparciu o kilka przykładów terminologicznych rozwiązań znalezionych w tekstach unijnych oraz spójności w wykorzystaniu wybranych terminów prawa pracy. Przeprowadzone badanie umożliwiło wyciągnięcie kilku wniosków na temat widoczności działań tłumacza, lub jej braku, w tekstach unijnych. Do analizy wybrano wyrażenia odnoszące się do organizacji czasu pracy zawierające słowo „pattern”, które pojawiły się w tekstach unijnych regulujących ten zakres prawa. Porównanie unijnych tekstów prawnych w języku angielskim i polskim pokazało pewną niespójność w tłumaczeniu tych terminów na język polski. Dodatkowo przeprowadzono krótką analizę polskiego Kodeksu Pracy w celu sprawdzenia, jakie terminy odnoszące się do organizacji czasu pracy zostały w nim wykorzystane i czy są one bezpośrednio powiązane znaczeniowo z terminami unijnymi.

Słowa kluczowe: tłumaczenie w Unii Europejskiej, tłumacz, polityka wielojęzyczności, terminologia prawa pracy, ekwiwalencja, spójność terminologiczna

1. Introduction

Are different language versions of EU legal acts indeed the “same”? Is the EU translation process visible in different language versions of the same document? And, finally, can the terminology found in EU texts be a resource for translating legal terms rooted in member states’ national legal systems? These questions recur again and again in the translator’s head. Not only are different language systems an issue here, but so too are distinct legal systems. The sovereignty of each and every country lets it decide on the laws that are in force in its territory. In the case of Poland and other EU member states, that right has been limited as some areas of domestic law need to be unified with EU legislation. An example here is labour law, which has been adjusted to European legislation since as far back as 1989. The unification of the law has usually taken the form of amending old, or passing new, acts of law. The law that is implemented, usually indirectly in the case of labour law, derives from the Polish language versions of official EU legal acts. It is assumed that they are the same documents as their English or other language versions.

However, when examined in detail, one may notice that the translated documents often lack terminological consistency.

2. Labour Law – general characteristics

Poland's accession to the EU imposed an obligation on the former to unify certain aspects of Polish law with EU legislation. One part of law that was subject to unification was Polish labour law. Implementing new regulations in its case started very early, long before any official steps were taken towards membership of the European Economic Community (EEC). According to legal specialist, Walerian Sanetra, the process of labour law unification can be divided into four stages. The first one lasted from 1989 to 1994 and was a post-transformation period in which a reconstruction of the Polish labour law system was inspired by EEC law. The second stage covered the next four years, from 1994 (the moment the Europe Agreement establishing an Association between the European Communities and Poland entered into force) to 1998 (the beginning of the negotiation process between Poland and the European Union). The third stage, from 1998 to 2004, was a time of adjusting the Polish legal system to the requirements of EU law, *inter alia* by reconstructing Polish labour law. The moment Poland became an EU member state marked the beginning of the fourth stage, which is still ongoing. Since 1st May 2004 efforts have been made to update Polish labour law subject to changing EU law (Sanetra 2015, 82–83).

Due to the unification and adjustment process extending over so many years, in fact from the beginning of the 3rd Polish Republic (1989), stage three of the process, when the obligation was imposed on Poland, only required far-reaching changes in a few areas in the case of labour law. However, there were also areas of labour law that had to be regulated from scratch. An area of labour law that required significant changes was that relating to the organisation of working time (chapter 4 of the Labour Code) (Sanetra 2015, 83). The EU legislates on it via directives (there is no resolution directly regulating the organisation of working time). Pursuant to Article 288 of the Treaty on the Functioning of the European Union

[a] directive shall be binding, as to the result to be achieved, upon each Member State to which it is addressed, but shall leave to the national authorities the choice of form and methods. (Consolidated Treaty on the Functioning of the European Union, Article 288)

Hence, member states are given a lot of freedom as to the means of implementing directives as long as the result intended by the EU legislation is achieved. In Poland amendments to the Labour Code have predominantly served as a means in which they introduce the respective EU regulations. Among other means used in Poland, old acts have been amended and new acts have been passed.

The main EU directives dealing with the organisation of working time are as follows:

- Council Directive 93/104/EC of 23 November 1993 concerning certain aspects of the organisation of working time (Official Journal L 307, 13/12/1993 P. 0018 – 0024)
- Directive 2000/34/EC of the European Parliament and of the Council of 22 June 2000 amending Council Directive 93/104/EC concerning certain aspects of the organisation of working time to cover sectors and activities excluded from that Directive (Official Journal L 195, 01/08/2000 P. 0041 – 0045)
- Directive 2002/15/EC of the European Parliament and of the Council of 11 March 2002 on the organisation of the working time of persons performing mobile road transport activities (Official Journal L 080, 23/03/2002 P. 0035 – 003)
- Directive 2003/88/EC of the European Parliament and of the Council of 4 November 2003 concerning certain aspects of the organisation of working time (Official Journal L 299, 18/11/2003 P. 0009 – 0019)

It is difficult to closely follow all the amendments made in the Labour Code as a consequence of EU directives since the directives are often changed and there is no direct information as to which modification of the Labour Code, or labour-law act, resulted from the implementation of a given directive. Moreover, a directive can be implemented partly by amending the Labour Code, and partly by passing or amending acts. Additionally, not everything needs to be introduced anew owing to the fact that Polish labour law was inspired by Community law. Moreover, the relationship between Polish law and EU law is not always clearly visible in the Polish law that is in force. The multitude of changes in the Labour Code has led to the improvement of employees' protection standards on the one hand; on the other, the technical and legislative aspects of the Labour Code have significantly deteriorated due to the constant modification of directives, leading to the required respective amendments to domestic law, and have resulted in a drop in the coherence of the legislation set forth in it and terminological incoherence (Sanetra 2015, 87).

3. Labour Law – a translation field

The fact that EU directives do not need to be introduced into domestic legislation in their original form has, among other things, led to a situation in which Polish and EU legal terminology have not needed to be made uniform. As a result, the terms and concepts that we find in the Polish original versions of the directives are not always found in the Polish Labour Code. Another thing that should be highlighted here is the multilingualism policy adopted in the EU which says that EU legislation is created in all languages of the European Union and each language version is treated as an authentic document (see more in Biel 2014, 60–62, Jacometti 2012, 1384–1385, Doczekalska 2009, 119–120). Stefaniak aptly notices the relation between legal languages of the European Union and EU legal system.

The European Union also has its own specific legal system, although it does not have its own language and hence it has to “borrow” its legal terminology from the legal languages of the Member States. Still, it needs to be stressed that the concept system of EU law is distinct from that of the Member States because the EU legal system is distinct from the legal systems of EU Member States. (Stefaniak 2017, 115)

Therefore, there are a number of problems connected with the terminology contained in EU law, such as the absence of definitions in Community texts, a non-technical definition applied on purpose and a lack of internal coherence (Pozzo 2006, 12–18). The lack of definitions has led to various meanings of the terms in various national legal systems. The non-technical definitions provided in certain cases by EU legislators do not improve the situation as they are not always sufficiently precise. The lack of internal coherence is shown by different words/phrases referring to the same concept within a single document or a series of documents referring to one another. Incoherence is also visible in different language versions of the same document. (A “pattern”¹ in the meaning of a “pattern of work,” studied further in this paper, is just one example).

This stands in opposition to some of the usual properties of terms, and legal terms in particular, *inter alia* that they should be standardised and artificially fixed and share such characteristics of terms as transparency and consistency (Lukszyn and Zmarzer

¹ Whenever a single quotation mark is used, the reference is to the word or phrase without specific context. The use of italics indicates that the phrase is analysed in the context specified by the relevant text.

2006, 90–92; Biel 2014, 39–42). This also clashes with the basic criteria terminologists and translators base their choices on, e.g. consistency, accuracy and clarity (Stefaniak 2017, 116). Naturally, those features should be true for terms as part of a given system. In the case of European translation performed under the multilingualism policy, it should be remembered that the translation is done within the same concept system, namely the system of EU legislation. Therefore, the transparency and consistency mentioned above should be considered from that perspective.²

The translator's work in such conditions consists in expressing the ideas of the source text in the target language. That would seem to be a short and concise definition of a standard translation task. In the case of EU translation, however, one difference is to be found in the nature of the source and target languages, i.e. neither of them maintains the status of being a national language any longer as they are used detached from the relevant legal culture of the domestic legal system. More and more, EU legal English is recognised as a new genre (Robertson 2012, 1233; Bajčić 2018, 15). To some extent, the same can be said about other official languages of the European Union, at least from the terminological point of view, because all of them have become a means of communicating concepts that exist only in the legal reality created by EU legislators. There are specific stylistic rules that the multilingualism policy has imposed on those who prepare EU documents, both the authors and translators, in the form of the "Interinstitutional Style Guide" (European Union 2011). It has been prepared in all the official languages of the European Union. Apart from the first three parts, which are the same regardless of the language (meaning the issues discussed therein are equal in all the various language versions), there is also a fourth part in each language version, relating to publications in a given official language, which introduces stylistic elements typical of a given language. This style guide, in a way, limits the translator's selection of the linguistic means s/he may use when doing his/her work, and also makes the translator, and the translation process, less visible in the final product. On the other hand, when it comes to the implementation of EU law in national legal systems, some problems with the consistency of the use of legal terms in a national legal system may appear. Polish labour law terminology has not changed due to the implementation of European law, but it has been adapted to new purposes and extended. Yet, as Sanetra notes, there is a lot of terminological incoherence in that field of Polish law (Sanetra 2015, 87).

² More on issues relating to intra-Community translation can be found in Svoboda, Biel and Łoboda (2017).

4. Examples of legislators' terminological solutions

The purpose of the next chapter is to analyse examples of phrases containing the word “pattern” in selected EU legal documents referring to the organisation of working time. Terminology found in the English language versions of the documents has been collated with the terms in the respective Polish language documents, and vice versa.

The idea of making the word “pattern” the starting point of the analysis was born during the author's translation work when she was asked to translate a Polish text on the organisation of working time into English. One of the main terminological problems she encountered was finding English equivalents for Polish terms originating in the Polish Labour Code and relating to the organisation of working time, such as: *system czasu pracy* (a system of working time³), *rozkład czasu pracy* (a working time schedule), *rozkład czasu pracy danego pracownika* (an employee's working time schedule) and *indywidualny rozkład czasu pracy* (an individual working time schedule), and jargon words such as *harmonogram* (a schedule) and *grafik* (a roster) that appeared in the source text. The terms seemed to be very confusing in Polish, at least for a non-lawyer, and the author wanted to make them as clear as possible in English since the text was aimed at employees responsible for making schedules of work. An analysis of parallel texts led the author to EU legislation on the organisation of working time, where she found that the most frequently used word in the required context is the word “pattern”. Yet, surprisingly, the use of EU terminology turned out to lack consistency, even in related documents. The same concepts were presented via different terms, and the situation was similar in the Polish language versions of the documents the author reviewed. It was this that made her delve into the issue in further detail.

³ All English equivalents of Polish terms from the Polish Labour Code are provided by the author.

4.1. The studied empirical material

The terms selected for the analysis are phrases containing the word “pattern” that were found in the English language versions of category A legal acts (Biel 2017, 36) governing EU law on the organisation of working time. The documents selected for the analysis were as follows⁴:

(1.) Directives:

- (1.1.) Council Directive 93/104/EC of 23 November 1993 concerning certain aspects of the organisation of working time (Official Journal L 307, 13/12/1993 P. 0018 – 0024) – **CD93/104/EC** or **Council Directive 93/104/EC**;
- (1.2.) Directive 2000/34/EC of the European Parliament and of the Council of 22 June 2000 amending Council Directive 93/104/EC concerning certain aspects of the organisation of working time to cover sectors and activities excluded from that Directive (Official Journal L 195, 01/08/2000 P. 0041 – 0045) – **D2000/34/EC** or **Directive 2000/34/EC**;
- (1.3.) Directive 2002/15/EC of the European Parliament and of the Council of 11 March 2002 on the organisation of the working time of persons performing mobile road transport activities (Official Journal L 080, 23/03/2002 P. 0035 – 003) – **D2002/15/EC** or **Directive 2002/15/EC**;
- (1.4.) Directive 2003/88/EC of the European Parliament and of the Council of 4 November 2003 concerning certain aspects of the organisation of working time (Official Journal L 299, 18/11/2003 P. 0009 – 0019) – **D2003/88/EC** or **Directive 2003/88/EC**.

(2.) Communication:

- (2.1.) Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions reviewing the Working Time Directive (Second-phase consultation of the social

⁴ Here the documents are organised according to the forms of EU legislation, and also chronologically within each form. Later in the paper the discussion is only organised chronologically, following the order presented in Table 3. The abbreviations with which the documents are referred to later in the paper, especially in tables and graphs, are given in bold at the end of each of the enumerated items.

partners at European level under Article 154 TFEU) /* COM/2010/0801 final */ – **ComWTD**.

(3.) Opinion:

(3.1.) Opinion of the Committee of the Regions on the Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 2003/88/EC concerning certain aspects of the organisation of working time (2005/C 231/10) – **O-D2003/88/EC** or **Opinion on Directive 2003/88/EC**.

(4.) Resolution:

(4.1.) European Parliament legislative resolution of 17 December 2008 on the Council common position for adopting a directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 2003/88/EC concerning certain aspects of the organisation of working time (10597/2/2008 – C6-0324/2008 – 2004/0209(COD)) – **R-D2003/88/EC** or **Resolution referring to Directive 2003/88/EC**.

The corpus of texts was first formed with the use of a search engine and tools available on the EUR-Lex website (EUR-Lex). The tools provided on this website make it possible to create bilingual PDF files presenting selected language versions of an EU document. Therefore, to facilitate further analysis, seven PDF files, each presenting a bilingual (English and Polish) version of a document, were created and saved. Such a corpus of parallel texts was then subject to linguistic annotation (see Łukasik 2009, 79–80).

An analysis of the English language versions of the documents allowed the author to identify the appropriate terminology in English. The terminology tagged in the English language versions of these documents was then used to look for Polish equivalents in the Polish language versions of the EU documents. This linguistic annotation of the two language versions of the selected EU documents allowed the author to check the interlingual consistency of the use of terms and phrases containing the word “pattern”. The Polish corpus was then scanned in search of other instances when the Polish equivalent terms had been used, to verify the consistency of the use of the terms in Polish and to see if any other English term was translated into Polish in the same way as the initial one.

4.2. Analysis of phrases containing “pattern” and their Polish equivalents in EU documents

The afore-mentioned legal documents contain the following phrases with the word “pattern”: *working pattern*, *working time pattern*, *work pattern*, *time pattern*, *activity pattern*, *pattern of work* and *pattern* with intratextual reference to *a pattern of work*. One can classify those word phrases as multi-word terms, semi-technical terms (Alcaraz and Hughes 2002, 16–17), and thematic lexemes connected with the subject of regulation (Gizbert-Studnicki 1986, 77–78). Although the documents are part of the same legal system of EU legislation (the same concept system), the equivalent texts in Polish language versions are not always consistent as far as the corresponding original terms in the English language versions are concerned. This conclusion is based on observations made regarding the aforementioned phrases containing the word “pattern” (see Table 3).

In Council Directive 93/104/EC the word “pattern” appears seven times: twice as *patterns of work*, once as *pattern of work* and four times as *pattern* in such phrases as: *a certain pattern*, *a rotating pattern* (a type of a working pattern, in Polish *schemat rotacyjny*). There is high consistency in the equivalent Polish language version where: *patterns of work* (which appears 3 times) is translated as *schematy pracy* or *praca wykonywana według pewnego schematu* and *a pattern of work* as *schemat pracy*. Whenever the word *pattern* is used in English on its own, there is a clear reference to a *pattern of work*. Grammatically, there is a change in the number in one case, when *praca wykonywana według pewnego schematu* appears, a phrase in the singular in Polish.

As for Directive 2000/34/EC the word “pattern” appears twice in the whole document. The first time in reference to Council Directive 93/104/EC where the term *patterns of work* found in the English document seems to have been omitted or treated as if forming one term with *shift work* in the Polish language version, since the two have been translated as *praca w ruchu ciągłym* (more on that issue in the next subsection). The second time the word “pattern” appears is the term *working patterns*. The equivalent phrase used in the Polish language version is *modele pracy* (there is no change in the number, as the plural is maintained in Polish).

In Directive 2002/15/EC the word “pattern” is not found. Therefore, the text has been excluded from further analysis.

In Directive 2003/88/EC the word “pattern” appears nine times. The terms found are: *working pattern*, *pattern(s) of work* or *pattern* (with a clear reference to a pattern of work). In each but one case “pattern” is translated as “harmonogram”. A situation

when the word is translated differently is in *a rotating pattern*, translated as *system następowania po sobie*, which is an example of inconsistency, as in Council Directive 93/104/EC the same English term is translated as *schemat rotacyjny*.

In the Opinion on Directive 2003/88/EC, the word “pattern” appears three times: twice as *pattern of work* – in each case it is translated as *harmonogram pracy*, and once as *pattern of hours*, translated as *harmonogram godzin*.

In the Resolution referring to Directive 2003/88/EC, “pattern” appears five times. It is found in *patterns of work*, translated as *harmonogram pracy* (a change in the number). This phrase appears in the preamble where the reference is directly to Directive 2003/88/EC. In the remaining four instances the equivalent Polish term for *pattern(s) of work* used is *organizacja czasu pracy*. The selection of such a phrase seems to be misleading. The context provided by this and other EU documents indicates that the Polish *organizacja czasu pracy* is a hypernym of *harmonogram pracy*. Table 1 provides two extracts depicting the context of using *organisation of working time* and *patterns of work*. One is from the afore-mentioned example from the studied resolution where the reference is to Directive 2003/88/EC, the other is from Directive 2003/88/EC and presents a reference to Council Directive 93/104/EC. In each case *organisation of working time* is a general term followed by an enumeration of the types of organisation of working time each of the directives refers to. The final term in the list is *patterns of work*. Therefore by no means should the two be treated as synonyms, but instead surely *organisation of working time* is a broader term than *patterns of work*.

One of the terminological rules present in legal texts, even more than in other special purpose texts, is that there are no synonyms. Here, however, the Polish language version suggests that *a pattern of work* is a synonym of *organisation of working time*. The latter in fact appears ten times in this resolution and in each case is translated literally as *organizacja czasu pracy*. In the other texts subject to analysis one can also find it on a number of occasions, and always translated as *organizacja czasu pracy* (Table 4 shows the exact number of times the phrase appears in the documents subject to analysis). Besides, as explained above, there is a clear indication in the directives that the relation between the terms is hierarchical rather than linear and they should not be treated as synonyms.

Table 1. Context-based relation between *organisation of working time* and *pattern of work* in Regulation referring to Directive 2003/88/EC and in Directive 2003/88/EC.

R-D2003/88/EC	
English language version	Polish language version
Directive 2003/88/EC of the European Parliament and of the Council (4) establishes minimum requirements concerning the organisation of working time , inter alia, in respect of daily and weekly rest periods, breaks, maximum weekly working time, annual leave and certain aspects of night work, shift work and patterns of work .	Dyrektywa 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (4) ustanawia minimalne wymagania co do organizacji czasu pracy , między innymi pod względem okresów dobowego odpoczynku, odpoczynku tygodniowego, przerw, maksymalnego tygodniowego wymiaru czasu pracy, corocznego urlopu wypoczynkowego oraz pewnych aspektów pracy w porze nocnej, pracy w systemie zmianowym oraz harmonogramów pracy .
D2003/88/EC	
English language version	Polish language version
Council Directive 93/104/EC of 23 November 1993, concerning certain aspects of the organisation of working time (3), which lays down minimum safety and health requirements for the organisation of working time , in respect of periods of daily rest, breaks, weekly rest, maximum weekly working time, annual leave and aspects of night work, shift work and patterns of work , has been significantly amended.	Dyrektywa Rady 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy (3), która ustanawia minimalne wymagania higieny i bezpieczeństwa w odniesieniu do organizacji czasu pracy , w związku z okresami dobowego odpoczynku, przerw, odpoczynku tygodniowego, maksymalnego tygodniowego wymiaru czasu pracy, corocznego urlopu wypoczynkowego oraz aspektów pracy w porze nocnej, pracy w systemie zmianowym oraz harmonogramów pracy , została znacznie zmieniona.

Source: own work

In the Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions reviewing the Working Time Directive, there are 18 phrases containing the word “pattern”. In contrast to the previous legal documents, the mixture of forms in English is quite rich: *working patterns* (4 times), *working time patterns* (6 times), *work patterns* (5 times), *time patterns* (once), *activity patterns* (once), and *patterns of work* (once). In each case the equivalent Polish term used is *model pracy*. It is worth stressing here that there is a change of person from plural in English to singular in Polish. Interestingly, there is one case when a different equivalent term is used: in one case *working time*

patterns is translated as *organizacja czasu pracy* instead of *model pracy*, which seems to be an example of inconsistency as in the other 5 instances the same phrase is translated as *model pracy* (see Tables 2 and 3).

Table 2. Exceptional translation of *working time patterns* as *organizacja czasu pracy* in ComWTD.

ComWTD	
English language version	Polish language version
ETUC (European Trade Union Confederation) is also interested in addressing reconciliation of work and family life, and allowing workers more influence over working time patterns .	ETUC jest także zainteresowana poruszeniem kwestii godzenia życia zawodowego i rodzinnego oraz umożliwieniem pracownikom większej kontroli nad organizacją czasu pracy .

Source: own work

A search with the IATE search engine available at <https://iate.europa.eu> showed that the only term listed in that database is *working patterns*. The equivalents in Polish provided there are *modele pracy* and *modele organizacji pracy*, but only the first equivalent is taken from an EU legal act, namely Directive 2000/34/EC. As Stefaniak states in her paper on terminology work in the European Commission, “[t]erms, like all other components of the specialized language evolve, get accepted or rejected, change their conceptual scope, go out of usage or become marked” (Stefaniak 2017, 111).

As a consequence, terminological databases are also updated. Somewhat surprisingly, some of the documents translated after the year 2000, namely Directive 2003/88/EC, the Opinion on Directive 2003/88/EC and the Resolution referring to Directive 2003/88/EC, do not follow suit. Yet, the last one published in 2010, ComWTO, is nearly fully consistent in that respect, as even related phrases, such as *working patterns*, *working time patterns*, *work patterns*, *time patterns*, *activity patterns*, and *patterns of work* are translated into Polish as *model pracy*, a term found in the IATE database, but in the singular.

Table 3. Phrases containing the word “pattern” and their Polish equivalents in EU legislation concerning the organisation of working time.

PATTERN											
Publication year	1993	2000	2003	2005	2008	2010					
Document	CD93/104/EC	D2000/34/EC	D2003/88/EC	0-D2003/88/EC	R-D2003/88/EC	ComWTTD					
Term in English	Term in Polish	No	Term in Polish	No	Term in Polish	No					
working patterns		modele pracy	1	harmonogramy pracy*	1	model pracy	4				
working time patterns						model pracy	5				
work patterns						organizacja czasu pracy	1				
time patterns						model pracy	5				
activity patterns						model pracy	1				
patterns of work	schematy pracy; praca wykonywana według pewnego schematu	(no translation provided, the term is omitted)	1	harmonogramy pracy	4	harmonogramy pracy	1				
pattern of hours				harmonogram godzin	1	organizacja czasu pracy	4				
pattern	schemat (pracy)	4	3	harmonogram** system *	1						

* with an adjective changing (narrowing) the meaning; ** contextually referring to pattern(s) of work

Table 4. *Organisation of working time* and its Polish equivalents in EU legislation concerning the organisation of working time.

ORGANISATION OF WORKING TIME						
Publication year	1993		2000		2003	
Document	CD93/104/EC		D2000/34/EC		D2003/88/EC	
Organisation of working time	Organizacja czasu pracy	9	Organizacja czasu pracy	8	Organizacja czasu pracy	10
Publication year	2005		2008		2010	
Document	0-D2003/88/EC		R-D2003/88/EC		ComWTD	
Organisation of working time	Organizacja czasu pracy	5	Organizacja czasu pracy	9	Organizacja czasu pracy	4

4.3. Patterns of work from the preamble to Directive 2000/34/EC and in other documents on the organisation of working time

An interesting example of “freedom of translation”, which is surprising in the context of the single legal system of European Union law, is an extract from Directive 2000/34/EC which is part of the preamble listing the documents that the relevant directive refers to.

Table 5. *Shift work and patterns of work* in Directive 2000/34/EC.

D2000/34/EC	
English language version	Polish language version
Council Directive 93/104/EC of 23 November 1993 concerning certain aspects of the organisation of working time (4) lays down minimum safety and health requirements for the organisation of working time, in respect of periods of daily rest, breaks, weekly rest, maximum weekly working time, annual leave and aspects of night work, shift work and patterns of work.	Dyrektywa Rady nr 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy (4) określa minimalne wymagania zdrowotne i bezpieczeństwa przy organizacji czasu pracy, w odniesieniu do okresów dziennych przerw w pracy, tygodniowych przerw w pracy, maksymalnego tygodniowego czasu pracy, urlopu wypoczynkowego, pracy w nocy oraz pracy w ruchu ciągłym.

Source: own work

The excerpt above shows that the terms *shift work* and *patterns of work* are translated as *praca w ruchu ciągłym* (see Table 5), although in other texts in EU legislation the Polish term *praca w ruchu ciągłym* is an equivalent of *continuous work* (or is translated as a verb phrase *to work continuous shifts*).

Nearly the same extract can be found in Article 1 (2) of Council Directive 93/104/EC where the application of the directive is specified. There we can see that the phrase *shift work and patterns of work* is treated as containing two terms, not one (see Table 6): *praca w systemie zmianowym* and *praca wykonywana według pewnego schematu*.

Table 6. *Shift work and patterns of work* in Council Directive 93/104/EC.

CD93/104/EC	
English language version	Polish language version
2. This Directive applies to: (a) minimum periods of daily rest, weekly rest and annual leave, to breaks and maximum weekly working time; and (b) certain aspects of night work, shift work and patterns of work .	Niniejsza dyrektywa ma zastosowanie do: a) minimalnych okresów dziennego i tygodniowego czasu przerwy w pracy oraz corocznego urlopu wypoczynkowego, przerw oraz tygodniowego maksymalnego czasu pracy; jak również b) niektórych aspektów pracy w porze nocnej, pracy w systemie zmianowym i pracy wykonywanej według pewnego schematu .

Source: own work

An analogical reference to Council Directive 93/104/EC can be found in Directive 2003/88/EC (Table 7). In the latter, the equivalent of *shift work* is the same as above, namely *praca w systemie zmianowym*. However, the term *patterns of work* is translated as *harmonogramy pracy*. Moreover, later in the text one can find that exactly the same phrase appears in Article 1 (2) where the description of the application of Directive 2003/88/EC is given. The Polish equivalent here is analogical to the one described above: *patterns of work* is translated as *harmonogramy pracy*. This inconsistency has led the author to an analysis of other documents under review which refer to Directive 2003/88/EC to find out what equivalent phrases in analogical contexts are given in the Polish language versions of those acts.

Table 7. *Shift work and patterns of work* in Directive 2003/88/EC.

Directive 2003/88/EC	
English language version	Polish language version
<p>(1) Council Directive 93/104/EC of 23 November 1993, concerning certain aspects of the organisation of working time (3), which lays down minimum safety and health requirements for the organisation of working time, in respect of periods of daily rest, breaks, weekly rest, maximum weekly working time, annual leave and aspects of night work, shift work and patterns of work, has been significantly amended.</p>	<p>(1) Dyrektywa Rady 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy (3), która ustanawia minimalne wymagania higieny i bezpieczeństwa w odniesieniu do organizacji czasu pracy, w związku z okresami dobowego odpoczynku, przerw, odpoczynku tygodniowego, maksymalnego tygodniowego wymiaru czasu pracy, corocznego urlopu wypoczynkowego oraz aspektów pracy w porze nocnej, pracy w systemie zmianowym oraz harmonogramów pracy, została znacznie zmieniona.</p>
<p>2. This Directive applies to: (a) minimum periods of daily rest, weekly rest and annual leave, to breaks and maximum weekly working time; and (b) certain aspects of night work, shift work and patterns of work.</p>	<p>2. Niniejszą dyrektywę stosuje się do: a) minimalnych okresów dobowego odpoczynku, odpoczynku tygodniowego oraz corocznego urlopu wypoczynkowego, przerw oraz maksymalnego tygodniowego wymiaru czasu pracy; oraz b) niektórych aspektów pracy w porze nocnej, pracy w systemie zmianowym oraz harmonogramów pracy.</p>

Source: own work

In the European Parliament legislative resolution of 17 December 2008 on the Council common position for adopting a directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 2003/88/EC concerning certain aspects of the organisation of working time, one can find the same pair of equivalents as in Directive 2003/88/EC, the original act the resolution refers to.

Table 7. *Shift work and patterns of work* in R-D2003/88/EC.

R-D2003/88/EC	
English language version	Polish language version
Directive 2003/88/EC of the European Parliament and of the Council (4) establishes minimum requirements concerning the organisation of working time, inter alia, in respect of daily and weekly rest periods, breaks, maximum weekly working time, annual leave and certain aspects of night work, shift work and patterns of work .	Dyrektywa 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady (4) ustanawia minimalne wymagania co do organizacji czasu pracy, między innymi pod względem okresów dobowego odpoczynku, odpoczynku tygodniowego, przerw, maksymalnego tygodniowego wymiaru czasu pracy, corocznego urlopu wypoczynkowego oraz pewnych aspektów pracy w porze nocnej, pracy w systemie zmianowym oraz harmonogramów pracy .

Source: own work

The examples provided show that terminological inconsistency is evident even when the documents are interrelated, like in the case of the studied legislation. The relationship between each of the documents subject to analysis is illustrated in the diagram below.

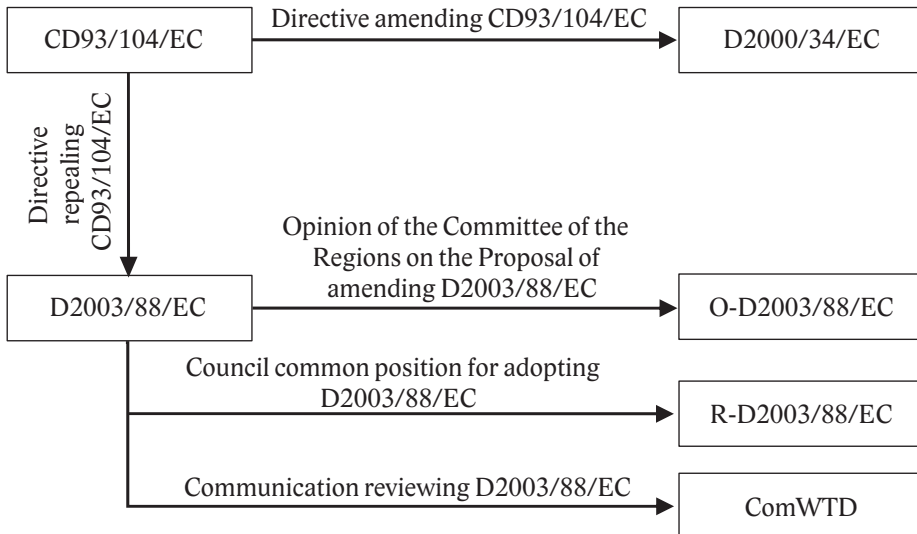


Fig. 1. Relationship between the EU labour law legal acts under review.

Source: own work

5. Examples of Polish-English legal translation dilemmas

The terminology and the concept system used in Polish labour law are not unified with EU law. Hence the terminological systems of the two legal systems cannot be the same. Terminology referring to the organisation of working time serves as a good example. The terms found in the Polish language versions of EU legislation on the organisation of working time that are the equivalents of the terms containing the word “pattern”, in fact, are not usually found in the Polish Labour Code, the main act on labour law in Poland. Indeed, when the phrases are used there (there are only two situations like that), then the concepts that they refer to are different.

Let us turn our attention to terminology relating to the organisation of working time found in the Polish Labour Code (Journal of Laws of the Republic of Poland of 1974 No 24 Item 141, Act of 26 June 1974 Labour Code), the main legal document through which EU directives referring to labour law are implemented. What is found in that document in reference to the organisation of working time are four terms: *system czasu pracy* (a system of working time), *rozkład czasu pracy* (a working time schedule), *rozkład czasu pracy danego pracownika* (an employee's working time schedule) and *indywidualny rozkład czasu pracy* (an individual working time schedule).

As for *system czasu pracy* (a system of working time), Chapter 4 the Labour Code defines five different systems of working time that can be applied in Poland. These are:

- (1.) *system równoważnego czasu pracy* (an equivalent working time system) – a system of working time in which a prolonged daily working period is balanced with less daily working time on certain days or with days off work (Article 135 § 1 of the Labour Code)
- (2.) *system przerywanego czasu pracy* (an interrupted working time system) – a system of working time according to a previously arranged working time schedule under which there is not more than one break in work per day that is not longer than 5 hours. The break is not included in the working time, but an employee is entitled to remuneration for that period of break amounting to half of the remuneration due for the stoppage (Article 139 § 1 of the Labour Code)
- (3.) *system zadaniowego czasu pracy* (a performance working time system) – a system of working time in which, having arranged it with the employee, the employer determines the time needed for the performance of tasks entrusted to the employee, taking into account the working time deriving from the standards set forth in Article 129 of the Labour Code (Article 140 of the Labour Code)

- (4.) *system skróconego tygodnia pracy* (a short-week working time system) – a system of working time that allows work to be performed by the employee for at least 5 days per week and prolonging the daily working time up to 12 hours in a reference period not longer than 1 month (Article 143 of the Labour Code)
- (5.) *system czasu pracy, w którym praca jest świadczona wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta* (a Friday-to-Sunday and holiday working time system) – a system of working time in which work is done on Fridays, Saturdays, Sundays and holidays only (at employee's request only) (Article 144 of the Labour Code).

Rozkład czasu pracy (a working time schedule) is used parallel to *system czasu pracy* (a system of working time) as in a system of working time a group of employees may work according to a certain working time schedule. What can be said about a working time schedule is that it is an element of work rules and regulations (the collective agreement or announcements), it defines general rules of working time in a company, days off work resulting from the rule of a 5-day working week, the rules accompanying the preparation of individual working time schedules, the start and finish times for the work of each shift, and the time of breaks at work (those included in and excluded from the working time). Shift work is an example of a working time schedule (Prasołek 2017).

Rozkład czasu pracy danego pracownika (an employee's working time schedule) is the distribution of working hours a given employee is required to work in a certain period that results from the working time schedule. Its informal name is *grafik* or *harmonogram*. In short it is an individual work period for a given employee in a given reference period. It simply specifies the general rules deriving from the working time schedule. It can be prepared for individuals or for groups of employees (teams). It is not prepared at the employee's request and should not be confused with an individual working time schedule (Article 142 of LC). It should be prepared before the beginning of the reference period (at least one week earlier) (Prasołek 2017).

A completely different concept is to be found in *indywidualny rozkład czasu pracy* (an individual working time schedule). This way of organising working time is always preceded by an employee's request. It is a deviation from the working time schedule defined in the company's rules and regulations. It is prepared at an employee's written request (part B of their personal files), but the request does not entail any obligation on the part of the employer. The introduction of any irregular working time schedule cannot break the rules of the working time system in which the employee is contracted. It is a schedule adjusted to an individual employee's needs (e.g. family or school

needs) that diverges in some way from the company's general working time schedule (Prasołek 2017).

As one may notice, there are no terms such as *model pracy*, *harmonogram pracy*, or *schemat pracy* (equivalent phrases for phrases containing the word "pattern" in the Polish language version of EU legislation) in the Labour Code. The phrase *organizacja czasu pracy* (organisation of working time) is seen only once in Article 186^{8a} of the Labour Code, but the concept it represents is different, something which is seen in the categorisation of working time in the Polish Labour Code and the extract from the preamble to Directive 2003/88/EC and other documents (see Table 1). As for *system czasu pracy*, the term is clearly defined and subject to clear categorisation in the Polish Labour Code, which cannot be said for the phrases containing the word "pattern" in the EU legislation. The word "system" is found in the Polish language version of Directive 2003/88/EC in the term *system następowania po sobie* (*rotating pattern* in the English language version of the document), a term not defined in that document. The phrase *harmonogram pracy* is a term found in Article 31e (2) of the Act on Drivers' Working Time (Journal of Laws of the Republic of Poland of 2004 No 92 item 879 Act of 16 April 2004 on drivers' working time.) However, no extended context that would explain the meaning of the term is given there.

6. Conclusions

The translator's visibility has, to some extent, been limited in the course of rendering services for the European Union. There is much less space for individualism than in other translation jobs. The multilingualism policy has made it necessary to introduce some standards regarding the use of official languages. These standards, for instance, in the form of interinstitutional style guides, restrict the range of choices translators have at hand when doing their work. Moreover, translators are not left alone to select equivalents. To assist them there are terminological databases, such as IATE, VJM and EU Vocabularies (a service offering access to a number of other terminological databases), and terminologists working for various EU institutions. Therefore, the style guides and rich EU terminological resources make the translator, as an individual, less and less visible in the end.

But, is the translator truly invisible? It seems that, in the case of law as a translation field, the translator, or translation s/he does, cannot really hide. Furthermore, the

translator, or the translation process the translator carries out, should not hide. The terms used in a certain legal text are always rooted in a particular legal system. In the case of EU law, despite the standardisation introduced, the Polish authentic language versions seem to be burdened with the “translator effect” – the multilingual policy applied to EU legislation results in a situation whereby piles of legal texts are translated by a large number of translators, who are naturally professionals and who naturally know the guides and know who to contact when the need arises. Yet, doubtless, they are also independent thinkers who interpret and translate texts occasionally in their own way.

The idea of multilingualism says that each and every act should have the same meaning no matter what EU language it is in. However, it cannot be forgotten that Polish language versions of EU legal texts are a product of translation. The source language in the translation process also matters. EU legal texts are usually translated from English, but it also happens that they are drafted in a different EU language and then translated (Stefaniak 2017, 115). Another significant issue is the national legal language of domestic legal systems the EU terms are sometimes borrowed from, though they do not represent the same concepts in the EU legal system and the respective domestic system of law.

Can the EU multilingual legal system serve as a point of reference for translating Polish legal texts? The answer is no. The border between the two legal systems should certainly never be forgotten, and the EU texts can be more misleading than helpful in terms of looking for equivalent terms for domestic labour law translation projects. The translation task that initiated this inquiry is proof. The presented examples of terminology from the field of labour law clearly show this, as there was not a single case when the Polish labour law terms and concepts subject to analysis coincided with those taken from the EU documents on the corresponding issues.

Works cited

- Alcaraz, Enrique, and Brian Hughes. 2002. *Legal translation explained*. Manchester: St. Jerome.
- Bajčić, Martina. 2018. "The Role of EU Legal English in Shaping EU Legal Culture." *International Journal of Language & Law* 7: 8–24. DOI: 10.14762/jll.2018.008.
- Biel, Łucja. 2014. *Lost in the Eurofog: The Textual Fit of Translated Law*. Frankfurt: Peter Lang.
- Biel, Łucja. 2017. "Quality in institutional EU translation: Parameters, policies and practices." In *Quality aspects in institutional translation*, edited by Tomáš Svoboda, Łucja Biel, and Krzysztof Łoboda, 31–57. Berlin: Language Science Press. DOI:10.5281/zenodo.1048183.
- Doczekalska, Agnieszka. 2009. "Drafting or translation: production of multilingual legal texts." In *Translation issues in language and law*, edited by Francis Olsen, Alexander Lorz, and Dieter Stein, 116–135. Basingstoke: Palgrave MacMillan.
- EUR-Lex. 2019. Accessed on September 8, 2019. <https://eur-lex.europa.eu/homepage.html?locale=en>.
- European Union. 2011. *Interinstitutional Style Guide*. Luxembourg: Publications Office of the European Union.
- Gizbert-Studnicki, Tomasz. 1986. *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*. Warsaw-Cracow: PWN.
- IATE Database. 2019. Accessed on September 8, 2019. <https://iate.europa.eu>.
- Jacometti, Valentina. 2012. "Literature Review on European Multilingualism." *20 European Review of Private Law* 5/6: 1383–1387.
- Łukasik, Marek. 2009. "Anotacja korpusów tekstów specjalistycznych." In *Języki Specjalistyczne 9. Wyraz – tekst – interpretacja*, edited by Marek Górnicz and Małgorzata Kornacka, 78–97. Warsaw: Katedra Języków Specjalistycznych, Uniwersytet Warszawski.
- Lukszyn, Jerzy, and Wanda Zmarzer. 2006. *Teoretyczne Podstawy Terminologii*. Warsaw: Zakład Graficzny UW.
- Pozzo, Barbara. 2006. "Multilingualism, legal terminology and the problems of harmonising European private law." In *Multilingualism and the Harmonisation of European Law*, edited by Barbara Pozzo and Valentina Jacometti, 3–19. Dordrecht: Kluwer Law International.

- Prasolek, Łukasz. 2017. Information acquired at a training session on working time called “Working time planning” on 7 and 13 September 2017. *Praktyczne Szkolenia Prasolek & Sawicki Sp. J.*
- Robertson, Colin. 2012. “EU legal English: common law, civil law or a new genre?” *European Review of Private Law* 20 (5–6): 1215–1239.
- Sanetra, Walerian. 2015. “Kodeks pracy a prawo Unii europejskiej.” *Studia iuridica Lublinensia* XXIV (3): 81–96.
- Stefaniak, Karolina. 2017. “Terminology work in the European Commission: Ensuring high-quality translation in a multi-lingual environment.” In *Quality aspects in institutional translation*, edited by Tomáš Svoboda, Łucja Biel and Krzysztof Łoboda, 109–121. Berlin: Language Science Press. DOI:10.5281/zenodo.1048192.
- Svoboda, Tomáš, Łucja Biel and Krzysztof Łoboda. 2017. *Quality aspects in institutional translation*. Berlin: Language Science Press. DOI:10.5281/zenodo.1048173.

Legal resources

- Act of 16 April 2004 on drivers’ working time (Journal of Laws of the Republic of Poland of 2004 No 92 item 879).
- Act of 26 June 1974 Labour Code (Journal of Laws of the Republic of Poland of 1974 No 24 Item 141).
- Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions reviewing the Working Time Directive (Second-phase consultation of the social partners at European level under Article 154 TFEU) /* COM/2010/0801 final */.
- Consolidated versions of the Treaty on European Union and the Treaty on the Functioning of the European Union (Official Journal C 326, 26/10/2012 P. 0001 – 0390).
- Council Directive 93/104/EC of 23 November 1993 concerning certain aspects of the organisation of working time (Official Journal L 307, 13/12/1993 P. 0018 – 0024).
- Directive 2000/34/EC of the European Parliament and of the Council of 22 June 2000 amending Council Directive 93/104/EC concerning certain aspects of the organisation of working time to cover sectors and activities excluded from that Directive (Official Journal L 195, 01/08/2000 P. 0041 – 0045).
- Directive 2002/15/EC of the European Parliament and of the Council of 11 March 2002 on the organisation of the working time of persons performing mobile road transport activities (Official Journal L 080, 23/03/2002 P. 0035 – 003).

Directive 2003/88/EC of the European Parliament and of the Council of 4 November 2003 concerning certain aspects of the organisation of working time (Official Journal L 299, 18/11/2003 P. 0009 – 0019).

European Parliament legislative resolution of 17 December 2008 on the Council common position for adopting a directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 2003/88/EC concerning certain aspects of the organisation of working time (10597/2/2008 – C6-0324/2008 – 2004/0209(COD)).

Opinion of the Committee of the Regions on the Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council amending Directive 2003/88/EC concerning certain aspects of the organisation of working time (2005/C 231/10).

Włoski przyimek *PER* w orzeczeniach lekarskich z perspektywy tłumacza

Katarzyna Maniowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Abstrakt

W niniejszym artykule zostaną przedstawione i omówione najczęstsze użycia przyimka *per* w tekstach medycznych wraz z omówieniem jego funkcji gramatycznych. Autorka artykułu zamierza przedstawić znaczenia przyimka, którego zwyczajowe użycie potoczne może różnić się w tekstach specjalistycznych. Zestawienie porównawcze przykładów użycia przyimków włoskich z ich tłumaczeniem na język polski ma na celu zilustrowanie możliwych problemów interpretacyjnych, wynikających z wieloznacznego sensu przyimka.

Słowa kluczowe: przyimek *per*, włoski język specjalistyczny, medycyna, językoznawstwo porównawcze, badania przekładowe

Abstract

In the present article, the most common uses of the preposition *per* in medical texts, along with a discussion of its grammatical functions, will be presented and discussed. The author of the article intends to analyse the meaning of the preposition, whose usual common usage may acquire different meaning in specialist texts. The comparative analysis of examples of the use of Italian prepositions and their translation into Polish is

intended to illustrate possible interpretation problems that may arise from the sometimes ambiguous sense of the preposition.

Keywords: preposition *per*, Italian language for specific purposes, medicine, contrastive linguistics, Translation Studies

I. Terminologia specjalistyczna a przyimek *per*

Prostota formy włoskich przyimków oraz ich nieodzowność w gramatyce włoskiej bywają zwodnicze. Trudności związane z użyciem i poprawnym rozumieniem znaczenia poszczególnych przyimków, a w dalszej kolejności ich przekład na język polski, wynika z samego charakteru tej części mowy. Lingwiści, analizując funkcje poszczególnych przyimków prostych, podkreślają zgodnie, że ich dość ograniczona liczba (*di, a, da, in, con, su, per, tra, fra*) determinuje różnorodne możliwości interpretacyjne znaczenia samego przyimka oraz całych wypowiedzi, które tworzą: „l’altissima frequenza di queste preposizioni corrisponde alla varietà dei significati che esse esprimono e all’ampia gamma di relazioni che sono in grado di stabilire tra i costituenti della frase” (Dardano i Trifone 1995, 402). Co więcej, jako niesamodzielne elementy składniowe zyskują sens dopiero w rozbudowanym kontekście, czyli „nabierają konkretnego wymiaru i precyzyjnej wartości dopiero w powiązaniu z innymi wyrazami” (Widłak 2002, 304). Anton Marty mówił o wyrażeniach synsematycznych, czyli wyrazach pozbawionych znaczenia, o ile nie znajdują się w kontekście (Raynaud 1982, 222). Ortega y Gasset, przywołując to pojęcie w swoich rozważaniach o znaczeniu, określił te wyrazy jako „niekompletne, niewystarczające” (Ortega y Gasset 2012, 80): „Questi significati dipendono da altri, ossia sono significati dipendenti che raggiungono il loro significato solo insieme ad altri, come parti incastrate in un tutto o complesso significativo” (Ortega y Gasset 2012, 79).

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, zasadniczym zagadnieniem staje się zmienny sens poszczególnych przyimków i tworzonej z innymi wyrazami grupy przyimkowej.

Kwestia znaczenia przyimków zajmowała również językoznawców analizujących możliwości interpretacyjne tych części mowy z punktu widzenia tłumacza tekstów specjalistycznych. Badacze języka specjalistycznego są zgodni, że już na poziomie leksykalnym można wyszczególnić różne poziomy trudności interpretacyjnych:

[...] do wyrażenia treści specjalistycznej nie występuje tylko i wyłącznie jeden termin, lecz często ta sama treść rozkłada się na dwie formy językowe (terminy) [...] fachowość informacyjna w rezultacie jej ujęzykowania nie prowadzi do fachowości wyrażeniowej samej w sobie, lecz znajduje swój wyraz w dwóch rodzajach fachowości wyrażeniowej oraz w specjalnej fachowości wyrażeniowej. (Jędrzejowski i Jędrzejowska 2014, 84)

Na potwierdzenie tych spostrzeżeń Hans-Jörg Schwenk (2009, 2010) przytacza niemieckie terminy medyczne, odnoszące się do takiej samej rzeczywistości przy równoczesnym zaznaczeniu różnicy w poziomie specjalizacji pojęć (Jędrzejowski i Jędrzejowska 2014, 84). Podobnie we włoskim języku specjalistycznym nie brakuje wewnętrznego podziału na terminy bardziej lub mniej specjalistyczne, których użycie będzie uwarunkowane poziomem wymaganej fachowości tekstu, a tym samym terminologii, np.:

apoplessia / colpo apoplettico / ictus (udar);
asportazione chirurgica dell'utero / isterectomia (usunięcie macicy / histerektomia);
mal di capo / cefalea / cefalalgia (ból głowy);
globuli bianchi / leucociti (białe krwinki, leukocyty);
globuli rossi / eritrociti (czerwone krwinki, erytrocyty);
vizio del fumo / uso abituale del fumo / tabagismo (palenie nałogowe).

Powyższe przykłady ilustrują znaczne rozwarstwienie leksykalne terminologii specjalistycznej, w której można wyróżnić poziom terminów używanych potocznie, np. *vizio del fumo*, oraz ich odpowiedniki o znacznie wyższym poziomie specjalizacji. Terminy te nie są synonimami, a ich użycie jest zarezerwowane dla konkretnych sytuacji komunikacyjnych. Im wyższy poziom specjalizacji tekstu, tym bardziej zasób leksykalny staje się hermetyczny, szczególnie dla niespecialisty:

[...] należałoby w słownictwie danego obszaru specjalistycznego rozróżnić terminy ogólne – tzn. wyrazy, które posiadają odpowiednik w postaci terminu specjalistycznego, jednak w przeciwieństwie do swojego odpowiednika nie podlegają ograniczeniu do konkretnego kręgu użytkowników, np. *Bruch* (złamanie), *Geschwür* (wrzód), *Lungenentzündung* (zapalenie płuc), *Brustkorb* (klatka piersiowa) i *Brutkasten* (inkubator); terminy specjalistyczne (albo terminy ekspertów) – tzn. wyrazy, które posiadają odpowiednik w postaci terminu ogólnego, ale w odróżnieniu od terminów ogólnych są ograniczone do specjalnego kręgu osób posługujących się nimi *Fraktur* (złamanie), *Ulcus* (wrzód), *Pneumonie* (zapalenie płuc), *Thorax* (klatka piersiowa) oraz *Inkubator* (inkubator). (Jędrzejowski i Jędrzejowska 2014, 84–85)

Badacze włoskiego języka specjalistycznego zauważyli taką samą prawidłowość w obrębie włoskiej terminologii specjalistycznej, przy czym nie ograniczyli listy terminów specjalistycznych jedynie do pojęć z danej gałęzi nauki. Niektórzy badacze zaklasyfikowali również przyimki do wyrażen specjalistycznych, argumentując, że zwyczajowe znaczenie tych części mowy może ulec modyfikacji w tego typu tekstach. Serianni¹ oraz Gualdo i Telve obok terminów specjalistycznych właściwych wskazują również na istnienie tak zwanych ubocznych terminów specjalistycznych, przez tych ostatnich nazwanych mikrosynaktycznymi (*tecnicismi collaterali microsintattici*) (Gualdo i Telve 2011, 304). Włoscy językoznawcy oprócz takich wyrażen przyimkowych, jak *a carico di*, *a livello di*, *in presenza di* itp., zaliczyli do tej grupy również przyimki.

Wobec powyższych stwierdzeń można wysunąć tezę, że każdy element morfologiczny i składniowy w tekstach specjalistycznych nabiera dodatkowego lub nieco odmiennego znaczenia, co może być uwarunkowane samą specyfiką języków i dyskursu specjalistycznego. Innymi słowy, forma tekstu oraz specjalizacja języka stają się nadrzędne wobec pojedynczych elementów języka naturalnego. Ich sens i funkcja, pomimo że opierają się na zasadach gramatycznych konkretnego języka, zostają podporządkowane językowi specjalistycznemu, który istniejąc w ramach języka naturalnego, równocześnie rządzi się własnymi prawami. Elementy morfologiczne zaczynają działać niejako w dwóch rzeczywistościach językowych – z jednej strony gramatyka i semantyka języka naturalnego, z drugiej – specyfika języka specjalistycznego z nieco odmiennymi zasadami gramatycznymi i sensem uwarunkowanym określoną sytuacją dyskursywną.

Znaczenie oraz funkcja poszczególnych części mowy w tekstach specjalistycznych wynikają z konstrukcji samego tekstu specjalistycznego, co można zilustrować na przykładzie rozpatrywanego włoskiego języka medycznego².

¹ Serianni (cf. Serianni 2005; 2007) jako główny wyznacznik wyrażen specjalistycznych ubocznych wskazuje to, że w ich użyciu przeważają głównie względy stylistyczne. Pomimo że dane pojęcie ma swój odpowiednik w języku niespecialistycznym, z uwagi na pewne wymogi rejestru stosowane są wyrażenia pozornie specjalistyczne: „sono una componente caratteristica dei linguaggi specialistici che non risponde a necessità denotative ma a esigenze di registro stilistico” (Giumelli 2013, 162).

² W niniejszym artykule przytoczono przykłady wybrane przez Autorkę z ok. 718 stron dokumentów medycznych. Na analizowany korpus składają się włoskie orzeczenia i zaświadczenia lekarskie, wyniki badań, itp. przetłumaczone na język polski w latach 2017–2019.

Jedną z głównych cech dokumentów medycznych jest ich lapidarność – maksimum informacji powinno być przekazane przy użyciu jak najmniejszej ilości elementów morfologicznych, stąd do głównych wyznaczników tego stylu można zaliczyć:

- pomijanie rodzajników określonych i nieokreślonych, np. *fegato di dimensioni normali, paziente giunge per nausea*;
- niemal zupełny brak zaimków osobowych, wskazujących, dzierżawczych, względnych, pytajnych i nieokreślonych;
- sporadyczne występowanie przysłówków, o ile ich obecność nie okazuje się konieczna z punktu widzenia medycznego: *tessuto solido si estende cranio-caudalmente*.
- ograniczone użycie czasowników, co w konsekwencji prowadzi do redukcji użycia czasów i trybów. Preferowane są formy bezosobowe lub równoważniki zdań. Jeśli czasowniki występują, przeważają formy w czasie teraźniejszym lub rzadziej w czasie przeszłym *passato prossimo* i/lub *imperfetto*.
- w przypadku czasu złożonego *passato prossimo*, zarówno w stronie czynnej, jak i biernej, forma czasu jest często redukowana do imiesłowu przeszłego, np. *giunto per dolori addominali; in passato sottoposto all'intervento di laparotomia*.

Biorąc pod uwagę znaczne ograniczenie elementów morfologicznych w tego typu tekstach, istota treści niezbędna do wyrażenia sensu będzie zawierała się w wykorzystanych częściach mowy, czyli w przypadku języka medycznego są to rzeczowniki, przymiotniki³ oraz właśnie przyimki. Obecność czy raczej brak pewnych elementów morfologicznych ma swoje przełożenie na poziomie składni. Ewidentnie ograniczone wykorzystanie czasowników jest równoznaczne z odejściem od rozbudowanej syntaksy. Przewaga zdań prostych nad zdaniami współrzędnymi i podrzędnymi złożonymi będzie kolejnym wyznacznikiem języka dokumentów medycznych.

Sam charakter tego rodzaju tekstów wymaga jednak, aby zaznaczyć relacje czasowe czy przyczynowo-skutkowe, co przy ograniczonym wykorzystaniu czasów i trybów może wydawać się dość trudne. Pomimo wyraźnej rezygnacji z użycia czasów i trybów teksty medyczne są na ogół zrozumiałe, jeśli chodzi o następstwo zdarzeń. Znaczne uproszczenie tekstu specjalistycznego nie oznacza więc zaniku relacji logicznych – to inne

³ Charakterystyczna jest wysoka obecność przymiotników opisujących, np. *estesa lesione cerebrale*; należy podkreślić również częste użycie przymiotników relacyjnych, które nie tylko spełniają funkcję określającą rzeczownik, ale przede wszystkim tworzą odrębne terminy medyczne, np. *flusso urinario, setto intraventricolare*.

elementy morfologiczne przejmują funkcję tworzenia spójnej wypowiedzi, co zostanie zilustrowane na przykładzie użycia przyimka *per*.

Włoskie przyimki wyrażają relacje składniowe między wyrazami, elementami składniowymi zdania lub między całymi zdaniami (Widłak 2002, 304); zmienny jest ich podział, funkcja, jak również wartość semantyczna i składniowa. Włoski przyimek *per*⁴ odpowiada najczęściej wyrażeniu *tramite* (Dardano i Trifone 1995, 410; Trifone i Palermo 2000, 162). Najczęściej na język polski jest tłumaczony jako „przez”, „dla”, „za pośrednictwem”. Sens przyimka jest uwarunkowany funkcją tej części mowy w zdaniu; najczęściej pojawia się w wypowiedzeniu, wprowadzając okolicznik, które wyraża:

- relacje czasowe (czas, trwanie): *per tutto il mese di dicembre; hanno discusso per tre ore;*
- miejsce: *stare seduti per strada, per mari e per monti;*
- środek, cel: *documenti per il bando;*
- sposób, przyczynę: *per colpa sua; per motivi rimasti oscuri;*
- cenę, szacunek: *danni stimati per milioni di euro;*
- ograniczenie: *per me è ingiusto; per conto suo, non solleva obiezioni;*
- zamianę: *l'ho preso per spagnolo;*
- winę: *è stato giustiziato per tradimento;*
- karę: *è stato multato per varie centinaia di euro;*

Przyimek *per* wprowadza również zdania podrzędne, z zastrzeżeniem, że w tym wypadku poprzedza on czasownik w bezokoliczniku (Dardano i Trifone 1995, 411). Wówczas wyróżnić można następujące rodzaje zdań podrzędnych:

- zdanie podrzędne celowe: *Lo contatterò per avvisarlo;*
- zdanie podrzędne przyczynowe: *Si è pentito per aver detto troppo;*
- zdanie podrzędne wynikowe: *Sei troppo giovane per poter permettertelo;*
- zdanie podrzędne ograniczające: *Per essere bello, è bello, ma è un po' troppo caro.*

⁴ Warto także zaznaczyć, że istnieje szereg wyrażń przysłówkowych, czyli wyrażń stałych, tworzonych z użyciem przyimka *per*, które nabierają znaczenia tylko w formie złożonej z przyimka oraz innej części mowy, np. *per tempo; per intanto; per ora; per il momento; per lungo; per largo; per diritto; per traverso; per di più; per certo; per fermo; per l'appunto; per contro; per caso; per poco; per altro; per di qui; per di là; per di fuori; per di sopra; per sempre.*

Do tej grupy należy również zaliczyć przyimek *per*, wprowadzający zdania podrzędne przyzwalające, w których czasownikach jest wyrażony w trybie łączącym: *per quanto si sforzi, non ci riesce; per male che vada; per poco che sia*.

Przyimek *per* w dokumentach medycznych

Dalsze przykłady zaczerpnięte z tekstów medycznych posłużą do zilustrowania najczęstszych funkcji użycia przyimka *per*, jak również staną się punktem wyjścia dla rozważań o możliwym sensie i zastosowaniu zarezerwowanym dla tekstów specjalistycznych oraz o wynikających z tego problemach interpretacyjnych.

Przyimek *per* w dokumentach medycznych występuje wprowadzając różne okoliczniki⁵:

Complemento di causa

Approfondimento diagnostico per recente riscontro radiografico di immagini radiopache noduliformi.

Dalsza diagnoza w związku z niedawnym badaniem rtg, które wykazało zmiany nieprzepuszczalne w kształcie guzków.

Si consiglia VDL per algie pelviche.

Zaleca się laparoskopię w związku z bólami miednicy.

La paziente è nota alla nostra U.O. per due precedenti ricoveri.

Pacjentka jest znana w naszej strukturze w związku z dwoma poprzednimi hospitalizacjami.

Ricovero per crisi epilettiche generalizzate.

Hospitalizacja w związku z uogólnionymi atakami padaczkowymi.

⁵ Pomimo że „pewne ogólniejsze typy semantyczne okoliczników [były] znane w większości wypadków już w składni klasycznej” (Urbańczyk 1978, 226) z uwagi na różnice występujące w podziale poszczególnych okoliczników, w niniejszym artykule przytoczono włoskie nazewnictwo okoliczników, stosowane w oryginalnej formie również przez polskich badaczy języka włoskiego (cf. Widłak 2002, 314; Widłak 1999, 224).

Paziente è stata condotta in Pronto Soccorso per epigastralgia.

Pacjentka została przywieziona na oddział pogotowia w związku z bólem w nadbrzuchu.

Giunge per vomito da un paio di giorni.

Przywieziona w związku z wymiotami [trwającymi] od kilku dni.

Si esegue ecoscopia TT che documenta FE 40% per ipo-acinesia apicale.

Przeprowadzono echokardiografię przekłatkową, która wykazała EF 40% spowodowane kardiopatią hipokinetyczną cz. wierzchołkowej.

Tutti i dischi intersomatici lombari presentano alterazioni degenerative per disidratazione.

Wszystkie krążki międzykręgowe odc. lędźwiowego wykazują zmiany degeneracyjne z powodu odwodnienia.

Paziente sottoposta a colonoscopia per rettorragia.

Pacjentka poddana kolonoskopii w związku z krwawieniem z odbytu.

Annessiectomia bilaterale e linfadenectomia pelvica per carcinoma squamoso non cheratizzante.

Wycięcie przydatków, wycięcie węzłów chłonnych w obrębie miednicy w związku z niekeratynizującym rakiem.

Dispnea per sforzi modesti.

Trudnościach w oddychaniu przy małym wysiłku.

Per il persistere della tosse ha assunto terapie varie senza beneficio.

W związku z utrzymującym się kaszlem poddana różnym formom leczenia, bez żadnego skutku.

Complemento di misura o di estensione

Riscontro di neoplasia substenosante 10 cm dal margine anale per un estensione di 4 cm.

Wykazano nowotwór przy niecałkowitym zwężeniu 10 cm od brzegu odbytu o długości 4 cm.

Complemento di scopo o di fine

Trasferita presso la Rianimazione per monitoraggio della pressione endocranica.

Została przeniesiona na oddział reanimacji w celu monitorowania ciśnienia śródczaszkowego.

Attualmente in attesa per effettuare pet/TAC per eventuale CHT/RT.

Aktualnie czeka na PET/TK w związku z ewentualną chemio-/radioterapią.

Complemento di limitazione

Controllo negativo sia per tossicità che per recidiva di malattia.

Wynik ujemny zarówno pod względem toksyczności, jak i nawrotu choroby.

L'insieme dei rilievi neurofisiologici ottenuti depone per una poliradiculopatia lombosacrale cronica.

Całość uzyskanych wyników badań neurofizjologicznych sugeruje chroniczną poliradiculopatię lędźwiowo-krzyżową.

Complemento di mezzo

Si alimenta parzialmente per os.

Odżywia się częściowo doustnie.

Complemento di tempo continuato

Riposo dell'arto interessato con tutore macri-strip per 30 gg.

Uszkodzona kończyna w spoczynku z zastosowaniem macri-strip przez 30 dni.

La paziente ricoverata per un totale di 2 giorni.

Pacjentka hospitalizowana przez dwa dni.

W wypadku przyimka *per* w funkcji *complemento di causa* na ogół przyimek *per* może być tłumaczony jako „z powodu”, „w związku z”. Nie jest to zamknięty wachlarz możliwości, co ilustrują zdania: *Si esegue ecoscopia TT che documenta FE 40% per ipo-acinesia apicale; tutti i dischi intersomatici lombari presentano alterazioni degenerative per disidratazione.* Wyrażenie „w związku z” zostało zastąpione imiesłowem „spowodowany” lub wyrażeniem przyimkowym „z powodu”, „w następstwie”. Alternatywna wersja tłumaczenia tego zdania mogłaby brzmieć: „Przeprowadzono echokardiografię TT, która wykazała EF 40% z powodu kardiopatii hipokinetycznej cz. wierzchołkowej”.

Przyimek *per* wprowadzać może zdania podrzędne celowe, przyczynowe lub wynikowe, z zastrzeżeniem, że poprzedza on czasownik w bezokoliczniku (Dardano, Trifone 2016, 411), tj. czynność A jest przeprowadzona w celu dokonania/osiągnięcia czynności B, np. *sono venuto per dirti una cosa*. W przeanalizowanych dokumentach medycznych ten typ zdań podrzędnych również występuje, np.:

<i>Si invia in radiologia per eseguire rx del ginocchio dx.</i>	Kieruje się [pacjenta] w celu wykonania rtg kolana prawego.
<i>Il paziente dovrà recarsi presso il reparto di Chirurgia Vascolare per eseguire un angio-TK addome-pelvi.</i>	Pacjent będzie musiał się udać na oddział chirurgii naczyniowej, aby przeprowadzić kontrolne angio-TK brzucha i miednicy.
<i>Viene trasferito per completare l'iter terapeutico.</i>	[pacjent] zostaje przeniesiony w celu dokończenia terapii.
<i>Trasferito presso la nostra struttura per proseguimento cure e riabilitazione.</i>	[Pacjent] przeniesiony do naszego ośrodka w celu kontynuacji leczenia i rehabilitacji.

Przyimek *per* wprowadzający zdania podrzędnie złożone występuje znacznie rzadziej w porównaniu z grupą przyimków używanych w zdaniach prostych. Jedną z istniejących przyczyn dość nikłej obecności przyimka *per* w tej funkcji jest wspomniana już dominująca specyfika tekstów medycznych, polegająca na maksymalnym upraszczaniu zdania.

Zdarzają się jednak przypadki zdań o sensie wątpliwym, głównie dlatego, że w bardzo telegraficznej formie została w nich wyrażona myśl pozbawiona dalszego kontekstu. Co więcej, użyta konstrukcja mogłaby sugerować sens wybiegający poza zastosowane formy równoważnika zdania lub zdania prostego, w którym pojawia się przyimek *per*, co ilustrują poniższe przykłady:⁶

⁶ Przykład ten ilustruje istotną różnicę między językiem włoskim a polskim: podmiotem domyślnym w orzeczeniu włoskim jest pacjent, natomiast w tłumaczeniu musi nastąpić zamiana podmiotu. Pozorne przekłamanie sensu wypowiedzi w tłumaczeniu jest jednak spójne z logiką polskiego języka specjalistycznego – to wynik może być ujemny lub dodatni, nie pacjent.

<i>[Paziente] negativa per tireopatie</i>	[wyniki] ujemne pod kątem patologii tarczycy ²⁵
<i>Esami per intervento</i>	badania w związku z zabiegiem *badania z powodu zabiegu
<i>Vengo chiamata per valutazione intraoperatoria di sospetta fistola retto-vaginale.</i>	Zostałam wezwana w celu dokonania śród-zabiegowej oceny podejrzenia przetoki odbytniczno-pochwowej.
<i>Esame chirurgico per protesi anca sx</i>	Badanie chirurgiczne [w związku z] endoprotezą biodra lewego. *badanie chirurgiczne z powodu endoprotezy biodra lewego

Pierwszy przykład można wpisać w szereg wyrażen przyimkowych, w których przyimek *per* wyraża cel, zadanie, np. *te l'ho detto per scherzo, facevano per gioco, viaggia per lavoro* (Karumanchiri, Jana Vizmuller-Zocco 1996, 218). Biorąc pod uwagę szeroki zakres użycia włoskiego przyimka *per* nie można jednak wykluczyć dwojakiej interpretacji stwierdzenia, jeśli rzeczona *valutazione intraoperatoria* nie jest celem, lecz przyczyną przybycia specjalisty.

Biorąc pod uwagę specyfikę tekstów medycznych, skrótowo przywołaną we wstępie, należy podkreślić, że głównym wyznacznikiem środków językowych w nich stosowanych jest usuwanie części mowy uznanych za zbędne.

W obydwu przypadkach przyimek *per* wprowadza rzeczownik, zatem byłoby to zdanie proste przy założeniu, że w zdaniu podrzędnym został pominięty czasownik (ze względu na wspominają już specyfikę języka specjalistycznego), powyższe zdania sugerują przynajmniej dwie możliwości interpretacyjne:

1. zwyczajowo obecna syntagma werbalna wprowadzana przez przyimek *per* jest zastępowana syntagmą nominalną. Pojawia się zatem zjawisko bardzo powszechne w tekstach specjalistycznych, mianowicie nominalizacja: „la nominalizzazione, ossia la trasformazione di un sintagma verbale in uno nominale, [...] serve a impostare il discorso all'insegna della concisione e permette sia una ricchezza concettuale sia una sintassi compatta” (Scarpa 2001, 37). Jedną z głównych cech stylistycznych języka specjalistycznego przeważałaby więc nad zasadą gramatyczną.

2. w rozpatrywanych przypadkach występuje zjawisko elipsy, to znaczy celowego pominięcia pewnej części mowy, w tym przypadku czasownika, którego obecność jest obowiązkowa przy wprowadzaniu zdań podrzędnych. Warunkiem poprawnego odczytania elipsy jest szerszy kontekst wypowiedzi. W przypadku, gdy tłumacz nie dysponuje bardziej szczegółowymi informacjami, może dokonać niewłaściwej interpretacji znaczenia danego słowa. W podanych przykładach, próbując odczytać znaczenie przyimka *per*, można wszak założyć, że brakującym elementem jest czasownik, na przykład:

- a. *Vengo chiamata per [effettuare] valutazione intraoperatoria di sospetta fistola retto-vaginale.*
- b. *Esame chirurgico per [ancorare/fissare] protesi anca.*

Drugi przykład może nastroić tłumaczowi jeszcze niemało problemów w zależności od sposobu interpretacji znaczenia przyimka *per*. Kwestią zasadniczą staje się zatem rola wspomnianej *protesi anca* – czy jest to sposób, cel, ograniczenie badania chirurgicznego? Czy badanie jest przeprowadzane z powodu obłuzowania lub przesunięcia implantu, czy raczej przed założeniem endoprotezy? W zależności od interpretacji przyimka *per*, zmienia się sens wypowiedzi, a z nim również zależności przyczynowo-skutkowe.

Tłumacz wobec tak sprzecznych możliwości odczytania sensu zdania, będzie sugerował się zarówno kontekstem wypowiedzi jak i posiadaną wiedzą językową. Niestety nawet najbardziej rozległe kompetencje językowe nie wydają się wystarczające w przypadku niekompletnej treści wypowiedzi, a należy pamiętać, że tłumacz ma często do dyspozycji jedynie szczątkowe informacje, które nie pomogą w rozwiązaniu problemów interpretacyjnych. Dodatkowym utrudnieniem zadania są dość liczne funkcje przyimka, które oferują kilka możliwości prawidłowego odczytania sensu cytowanego równownika zdania. Niejasności spowodowane brakiem czasownika mogą doprowadzić do nadinterpretacji. Tłumacz mając do dyspozycji ograniczony kontekst, nie zawsze jest w stanie dokonać rekonstrukcji wydarzeń, tym bardziej, że orzeczenie lekarskie zawiera z natury niepełną historię choroby pacjenta.

Bibliografia

- Dardano, Maurizio i Paulo Trifone. 1995. *Grammatica italiana con nozioni di linguistica*. Bologna: Zanichelli.
- Gualdo, Riccardo i Telve Stefano. 2011. *Linguaggi specialistici dell'italiano*. Roma: Carocci Editore.
- Giumelli, Silvia. 2013. *Le caratteristiche linguistiche del foglietto illustrativo*. „Italiano Lingua Due” 1: 160–179.
- Jędrzejowski, Marek i Natalia Jędrzejowska. 2014. *Ujęzykowanie fachowości informacyjnej na przykładzie polskich i niemieckich terminów z zakresu neuropsychologii klinicznej oraz jej psychologiczne aspekty w procesie komunikacji między specjalistą a niespecjalistą*. W *Języki specjalistyczne wczoraj, dziś, jutro*, pod redakcją Marka Łukasika i Beaty Mikołajewskiej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej.
- Ortega y Gasset, José. 2012. *Sistema di psicologia ed altri saggi*. Roma: Armando Editore.
- Raynaud, Savina. 1982. *Anton Marty, filosofo del linguaggio: uno strutturalismo presausuriano*. Roma: La Gogliardica.
- Scarpa, Federica. 2001. *La traduzione specializzata. Lingue speciali e mediazione linguistica*. Milano: Hoepli.
- Serianni, Luca. 2005. *Un treno di sintomi. I medici e le parole: percorsi linuistici nel passato e nel presente*. Milano: Garzanti.
- Schwenk, Hans-Jörg. 2009. *Fachlichkeit und Sprache gleich Fachsprachlichkeit?* W „Studia Niemcoznawcze / Studien zur Deutschkunde” XLIII: 301–314.
- Schwenk, Hans-Jörg. 2010. *Fachdiskurs und Expretendiskurs*. W „Tekst i dyskurs / Text und Diskurs” 3: 181–197.
- Trifone, Paolo i Massimo Palermo. 2000. *Grammatica Italiana di base*. Bologna: Zanichelli.
- Urbańczyk, Stanisław. 1978. *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wiđlak, Stanisław. 1999. *Formy i struktury: system morfologiczny i składniowy współczesnego języka włoskiego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wiđlak, Stanisław. 2002. *Gramatyka języka włoskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Terminologia prawa celnego jako wyzwanie dla tłumacza

Ewelina Jasińska-Grabowska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Abstrakt

Bezpośrednie sąsiedztwo Polski, jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej, z państwami przynależącymi do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (Federacja Rosyjska-Obwód Kaliningradzki, Republika Białoruś) może wpływać na to, iż akty normatywne z zakresu prawa celnego staną się przedmiotem aktywności tłumacza. Terminologia prawa celnego ze względu na swoją złożoność systemową może stanowić wyzwanie translatorskie. Problematyczność przekładu tekstów o tematyce celnej uzewnętrznia się przede wszystkim w warstwie terminologicznej oraz wskazuje na konieczność stałego pogłębiania wiedzy związanej z daną dziedziną. Wyzwania, które stawia przed tłumaczem przekład terminologii prawa celnego z języka rosyjskiego na język polski, generują także wymagania, które powinien spełniać tłumacz podejmujący się przekładu rosyjskojęzycznych aktów normatywnych. W artykule przedstawiono analizę materiału terminologicznego wyekscerpowanego z Kodeksu Celnego Unii Celnej z uwzględnieniem przekładu danego aktu normatywnego na język polski. Zastosowanie metody porównawczej, tj. dwutekstów – oryginalnego i przekładu na język polski, oraz analiza merytoryczna zaproponowanych przez tłumacza odpowiedników pozwoliły zdiagnozować wyzwania, jakie stawia przed tłumaczem przekład analizowanej terminologii.

Słowa kluczowe: terminologia, prawo celne, przekładoznawstwo, przekład specjalistyczny, techniki tłumaczeniowe

Abstract

Immediate neighbourhood of Poland (as a member state of the European Union) with countries belonging to the Eurasian Economic Union (Russia-Kaliningrad Oblast, Belarus) may be an influence on the subject of the interpreter's tasks, who must be exceptionally sensitive to certain difficulties connected with those types of translations. The terminology of customs law can be a challenge for an interpreter. The problem with translation is mainly noticeable in terminology, and it is necessary for the interpreter to broaden his knowledge continually. Customs law terminology translation from Russian into Polish is not only a challenge, but also requires special abilities from the interpreter, who translates Russian-language normative acts. This article provides an analysis of the terminology excised from the Customs Union's Code, taking into consideration the translation of the normative act. The comparative method used, i.e. bitexts – original text and translated into Polish, and substantial analysis suggested by the interpreter allow diagnosing the challenges for the interpreter translating such terminology.

Keywords: translation, customs law, terminology, interpretation, customs terminology

Istotnym etapem każdej międzynarodowej integracji gospodarczej państw jest utworzenie unii celnej, a co za tym idzie – wspólnych regulacji prawnych obowiązujących w państwach członkowskich. Taka baza normatywna powinna być skoncentrowana na prawnym odzwierciedleniu wszystkich kwestii związanych z odprawą celną i międzynarodowym obrotem towarowym. Istotne jest także uregulowanie współpracy organów państwowych z podmiotami gospodarczymi zajmującymi się handlem międzynarodowym. Baza normatywna może zostać ukonstytuowana dzięki określonym umowom międzynarodowym w ramach unii celnej lub dzięki opracowaniu jednego międzynarodowego traktatu prawnego, który dotyczyłby właściwych aspektów prawa celnego.

Obecnie Unia Europejska (**dalej UE**) reprezentuje największy stopień integracji na poziomie prawodawstwa celnego. UE sąsiaduje bezpośrednio z Euroazjatycką Unią Gospodarczą (**dalej EAUG**), która jest stosunkowo młodym tworem. Po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 roku Rosja nie była zainteresowana integracją gospodarczą z byłymi republikami radzieckimi. Wówczas dominował pogląd, iż Rosja jest krajem na tyle rozwiniętym, że może łatwo zintegrować się z gospodarką światową

i pozbyć się balastu byłych republik. Jednakże podejście do integracji gospodarczej na terytorium byłego ZSRR zmieniło się po objęciu władzy w Rosji przez Władimira Putina. W 2000 roku Rosja, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan powołały do życia Euroazjatycką Wspólnotę Gospodarczą. W latach 2006–2008 jej członkiem był także Uzbekistan, a Ukraina, Mołdawia i Armenia uzyskały status państwa-observatora. Jednakże Rosja, Białoruś i Kazachstan nie widząc sensu integracji w takim składzie (słaba gospodarka mniejszych państw członkowskich) postanowiły integrować się ekonomicznie w mniejszym gronie, zawierając w 2007 roku porozumienie w sprawie utworzenia **Unii Celnej** (*Таможенный союз*), która zaczęła oficjalnie funkcjonować od lipca 2010 roku. Do tego czasu Rosja, Białoruś i Kazachstan przygotowały jednolity kodeks celny, tj. **Kodeks Celny Unii Celnej** (*Таможенный кодекс Таможенного союза*; dalej **KCUC**) oraz powołały organ ponadnarodowy – **Komisję Unii Celnej** (*Комиссия Таможенного союза*). Następnym krokiem integracji gospodarczej było podpisanie w 2011 roku przez Rosję, Białoruś i Kazachstan deklaracji w sprawie euroazjatyckiej integracji gospodarczej, która wraz z 17 umowami międzynarodowymi stała się podstawą do powołania 1.01.2012 r. **Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej** (*Единое экономическое пространство*). Kolejnym krokiem w kierunku integracji trzech wspomnianych państw było podpisanie 25.05.2014 r. umowy o utworzeniu **Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej** (*Евразийский экономический союз*; dalej **EAUG**), która zaczęła obowiązywać od 1.01.2015 r. Dnia 10.10.2014 r. traktat w sprawie przystąpienia do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej podpisała Armenia (dokument zaczął obowiązywać 2.01.2015 r.). Z kolei 23.12.2014 r. umowę akcesyjną podpisał Kirgistan (umowa zaczęła obowiązywać od 1.05.2015 r.) (zob. Gostomski, Michałowski 2015, 82–84).

Zgodnie z prawodawstwem EAUG (*Decyzja Rady EAUG z dnia 16.10.2015 roku o Zasadach przyjmowania nowych państw członkowskich do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej oraz zaprzestaniu członkostwa w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej*) państwem członkowskim może zostać każde państwo, które podziela filozofię, cele i zasady funkcjonowania Unii oraz zwróci się z taką prośbą do odpowiednich organów Unii. Wówczas takie państwo otrzymuje *status państwa kandydującego* (**статус государства-кандидата**), a możliwość ewentualnego wstąpienia w szeregi unii ocenia specjalnie do tego powołana tzw. *grupa robocza* (**рабочая группа**) składająca się z: przedstawiciela państwa kandydującego, przedstawicieli obecnych państw członkowskich oraz odpowiednich organów EAUG. Powołana komisja ma za zadanie opracować program wdrożeniowy dla nowego państwa członkowskiego oraz skonstruować traktat akcesyjny. W ostatnim wspomnianym dokumencie zawarty jest zakres praw

i obowiązków danego państwa członkowskiego oraz forma jego uczestnictwa w pracy organów unijnych. Prawo EAUG przewiduje także inną możliwość integracyjną tj. posiadanie *statusu państwa obserwującego (статус государства-наблюдателя)*. Posiadanie powyższego statusu daje danemu państwu możliwość uczestnictwa w posiedzeniach organów unijnych. Jednakże takie państwo nie może podejmować decyzji w ramach tych posiedzeń.

Podstawowym warunkiem rozwoju stosunków gospodarczych między UE a EAUG jest przestrzeganie obowiązującego w nich prawa. Sytuacja ta generuje zapotrzebowanie na tłumaczenie tekstów normatywnych z języka rosyjskiego, będącego językiem urzędowym EAUG, na inne języki obce, w tym na język polski. Istotne jest, aby polskie podmioty gospodarcze, chcące nawiązać relacje handlowe z państwami członkowskimi EAUG, miały możliwość zapoznania się z aktami prawnymi obowiązującymi w EAUG. KCUC był jednym z najważniejszych aktów normatywnych ówczesnej Unii Celnej, po który mogły sięgać podmioty gospodarcze. Dnia 1 stycznia 2018 r. Kodeks Celny Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (**dalej KC EAUG**) zastąpił obowiązujący wówczas KCUC. Nie został on jeszcze przetłumaczony na język polski.

Przedmiotem międzynarodowego obrotu towarowego, a tym samym odprawy celnej, mogą być różnego rodzaju towary. Ich przepływ jest także regulowany oddzielnymi, bardziej szczegółowymi przepisami, których znajomość zarówno przez organy państwowe, jak i przez podmioty gospodarcze jest niezbędna.

Z racji bezpośredniego sąsiedztwa Polski, jako kraju członkowskiego UE, z państwami należącymi do EAUG, akty normatywne z zakresu prawa celnego mogą stać się przedmiotem aktywności tłumacza, który powinien być świadomy pewnych wymagań i trudności związanych z tego typu tekstami. Do tego typu problematycznych elementów można zaliczyć oczywiście terminologię, warstwę stylistyczną i składniową oraz makrostrukturę tekstu. W dobie postępu cywilizacyjnego doskonała znajomość języka obcego oraz języka ojczystego nie jest wystarczająca przy tłumaczeniu tekstów specjalistycznych (por. Kościałkowska-Okońska 2017). W wypadku tekstów dotyczących prawa celnego, jak zresztą wszystkich tekstów specjalistycznych, tłumacz powinien wykazać się umiejętnością skutecznych poszukiwań rozwiązań translatorskich dotyczących problematycznych jednostek terminologicznych. Posiadanie dziedzinowej wiedzy teoretycznej z określonego zakresu, w danym przypadku z prawa celnego pozwala ukierunkować swoje poszukiwania i sprawia, że są one bardziej efektywne (zob. Jasińska-Grabowska 2017, 36–37).

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyzwania, jakie stoją przed tłumaczem aktów normatywnych z zakresu prawa celnego na podstawie rosyjsko-polskiego

przekładu KCUC. Analizie poddane zostały terminy wyekscerpowane ze wspomnianego kodeksu celnego, z uwzględnieniem przy tym przekładu wspomnianego aktu normatywnego. W badaniach została zastosowana metoda porównawcza, tj. analiza dwutekstów – oryginalnego i przekładu na język polski – w celu określenia, jakie jednostki terminologiczne i z jakich powodów mogą stanowić źródło problemów w procesie przekładu. W niniejszym artykule skupiono się na praktycznym przeanalizowaniu materiału i zaprezentowaniu własnych autorskich badań. Dlatego pominięte zostały szczegółowe rozważania teoretyczne z zakresu terminologii czy ogólnie przekładoznawstwa. Artykuł prezentuje analizę części materiału terminologicznego i stanowi przyczynek do dalszych rozważań zawartych w rozprawie doktorskiej.

W przekładzie aktów normatywnych pojawia się problem wynikający z różnic w systemach prawnych. Tłumacze stosują różne metody przy rozwiązywaniu tych problemów. Teoretycy przekładu od pewnego czasu proponują różnorodne klasyfikacje metod stosowanych przez tłumaczy. Jednakże do tej pory nie ma jednolitej klasyfikacji technik tłumaczeniowych odnoszących się *stricto* do tłumaczenia prawnego i prawniczego. Najbardziej znane klasyfikacje metod tłumaczeniowych (zob. Hejwowski 2012, 76) to Jeana-Paula Vinaya i Jeana Darbelneta (1958/2000), Petera Newmarka (1988) i Andrew Chestermana (1997). J.P. Vinay i J. Darbelnet przedstawiają klasyfikację *translation methods* (metody tłumaczeniowe) i *procedures* (procedur), Newmark proponuje klasyfikację *translation strategies* (strategii tłumaczeniowych), podobnie A. Chestermann *translation strategies* (strategii tłumaczeniowych). Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto definicję *techniki tłumaczeniowej* za Krzysztofem Hejwowskim jako *wybór pewnego rozwiązania konkretnego problemu napotkanego w trakcie procesu tłumaczenia, wreszcie samo rozwiązanie tłumaczeniowe, które można bezpośrednio ocenić w trakcie przekładu* (zob. Hejwowski 2012, 76). Podejście takie wynika z faktu, iż strategia translatorska jest globalnym podejściem tłumacza w odniesieniu do tłumaczonego tekstu i jest metodą stosowaną konsekwentnie na przestrzeni całego tekstu wyjściowego. W wypadku tekstów normatywnych tłumacz jest zmuszony w różnych fragmentach tekstu stosować konkretne i zróżnicowane rozwiązania proceduralne przyjęte przy wypełnianiu luki tłumaczeniowej w zetknięciu z problemem translatorskim w celu osiągnięcia określonego celu komunikacyjnego. W celu czytelnej prezentacji materiału badawczego na potrzeby niniejszego artykułu zaadaptowano podział technik tłumaczeniowych zaproponowany przez K. Hejwowskiego. Badacz wyodrębnia 9 technik tłumaczeniowych. Są nimi: **reprodukcja bez objaśnień, reprodukcja z objaśnieniami, tłumaczenie syntagmatyczne bez objaśnień, tłumaczenie syntagmatyczne z objaśnieniami, uznany ekwiwalent,**

ekwiwalent funkcjonalny, technika hiperonimu, ekwiwalent opisowy, opuszczenie (zob. Hejrowski 2012, 77–83). Rezultaty badań zostaną omówione w oparciu o zastosowanie przez tłumacza powyższych technik tłumaczeniowych.

Struktura niniejszego artykułu sprowadza się do analizy następujących obszarów tematycznych. Są nimi:

- trudności wynikające z przedmiotowych różnic prawnych,
- analiza pojęć, dla których problematyczna jest kontekstowość jednostek terminologicznych i ich zakres znaczeniowy,
- specyficzne przypadki translacji tj. problematycznie zastosowany uznany odpowiednik.

W artykule, przy cytowaniu fragmentu w języku rosyjskim, zawsze przytaczano także tłumaczenie powyższego fragmentu dokonane przez tłumacza kodeksu celnego (KCUC), które zostało umieszczone w nawiasie okrągłym.

Przekład *KCUC* był dokonywany wówczas, gdy w Polsce nie obowiązywał jeszcze Unijny Kodeks Celny (dalej *UKC UE*; w Polsce zaczął obowiązywać od 2016 roku, a był wydany w 2013 roku), tylko *Wspólnotowy Kodeks Celny* (1992) (dalej *WKC UE*). Oceny wszelkich problematycznych odpowiedników należy zatem dokonywać przez pryzmat osadzenia danego tekstu w czasie, w którym obowiązywały przepisy w nim zawarte.

Procedury celne są podstawowymi regułami odnoszącymi się do postępowania w sprawach celnych, dlatego też omówienie materiału badawczego rozpocznie się od owego zagadnienia.

We *WKC UE* podział procedur celnych wyglądał następująco:

- tranzyt
- skład celny
- przetwarzanie pod kontrolą celną
- odprawa czasowa
- uszlachetnianie czynne
- uszlachetnianie bierne
- dopuszczenie do obrotu
- wywóz.

Z kolei *KCUC* wyróżnia 16 procedur celnych przetłumaczonych przez tłumacza w następujący sposób:

выпуск для внутреннего потребления – *dopuszczenie do obrotu*

таможенный транзит – tranzyt

таможенный склад – *skład celny*

переработка на таможенной территории – *uszlachetnianie czynne*

переработка вне таможенной территории – *uszlachetnianie bierne*

переработка для внутреннего потребления – *przetwarzanie pod kontrolą celną*

экспорт – *wywóz*

уничтожение – **zniszczenie**

реэкспорт – **procedura powrotnego wywozu**

отказ в пользу государства – **zrzeczenie się na rzecz państwa**

свободный склад – **skład wolnocłowy**

свободная таможенная зона – **wolny obszar celny**

реимпорт – **procedura powrotnego przywozu**

беспошлинная торговля – *handel bezcłowy*

временный ввоз (допуск) – **odprawa czasowa w przywozie**

временный вывоз – **odprawa czasowa w wywozie**

Procedury celne wyróżnione czcionką pogrubioną zostały przetłumaczone z zastosowaniem **techniki ekwiwalentu funkcjonalnego**, polegającej na „zastąpieniu nazwy zjawiska lepiej znanego w kulturze wyjściowej nazwą zjawiska lepiej znanego w kulturze docelowej” (Hejwowski 2012, 80–81). Technika ta jest godna polecenia w momencie, jeśli rzeczywiście nie można znaleźć bliskiego ekwiwalentu, a rola danej jednostki jest istotna w tekście (Hejwowski 2012, 81). Procedury celne, takie jak: **уничтожение**, **реэкспорт**, **отказ в пользу государства**, **свободный склад**, w polskim systemie prawa celnego **nie mają statusu procedury celnej**, lecz stanowią **wariant nadania przeznaczenia celnego** rozumiany jako regulacja sytuacji prawnej towaru wprowadzonego na obszar celny UE. WKC UE wyróżnia następujące sposoby nadania towarowi przeznaczenia celnego (Gołębiewski 2005, 41–60): objęcie towaru procedurą celną, zniszczenie towaru, powrotny wywóz poza obszar celny, zrzeczenie się towaru na rzecz Skarbu Państwa oraz wprowadzenie towaru do wolnego obszaru celnego lub składu wolnocłowego.

Z powyższego wynika, że już przy samych nazwach procedur celnych tłumacz napotyka pewne trudności spowodowane różnicami w przedmiotowym systemie prawnym. W danym przypadku tłumacz wykazał się znajomością technik tłumaczeniowych i zastosował technikę ekwiwalentu funkcjonalnego, dobierając tak funkcjonalne odpowiedniki, aby z jednej strony odbiorca mógł umieścić dany termin w znanym dla siebie kontekście, z drugiej zaś strony, poczynione przez tłumacza pewne zmiany w strukturze

odpowiednika terminu pozwalają odbiorcy odczytać dany termin jako jednostkę terminologiczną charakteryzującą odmienny system prawny.

Kolejną rosyjską procedurą celną przetłumaczoną z zastosowaniem niniejszej techniki tłumaczeniowej jest *реимпорт (procedura powrotnego przywozu)*, który odnosi się do powrotnego przywozu dla tzw. *towarów powracających*. W polskim systemie prawa celnego *Procedura towarów powracających* pozwala na powrót towarów wspólnotowych uprzednio wywiezionych poza obszar celny UE bez konieczności uiszczania należności celnych przywozowych. Wówczas regulowało to *Rozporządzenie Wykonawcze do Wspólnotowego Kodeksu Celnego nr 2454/93* z dnia 2 lipca 1993. KCUC definiuje wspomnianą procedurę w następujący sposób: „Реимпорт – таможенная процедура, при которой товары, ранее вывезенные с таможенной территории таможенного союза, ввозятся обратно на таможенную территорию таможенного союза в сроки, установленные статьей 293 настоящего Кодекса без уплаты ввозных таможенных пошлин, налогов и без применения мер нетарифного регулирования” (KCUC 292) („Przywóz powrotny oznacza procedurę celną, przy której towary wcześniej wywiezione z obszaru celnego unii celnej są przywożone z powrotem do obszaru celnego unii celnej w terminie ustalonym w art. 293 niniejszego Kodeksu bez zapłaty podatków, ceł przywozowych i bez stosowania środków pozataryfowych”).

Ciekawym przypadkiem w ramach stosowanej techniki ekwiwalentu funkcjonalnego jest przykład dwóch kolejnych rosyjskich terminów odnoszących się do procedur celnych:

временный ввоз (допуск) – odprawa czasowa w przywozie

временный вывоз – odprawa czasowa w wywozie

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, iż tłumacz zastosował tutaj technikę ekwiwalentu funkcjonalnego. Jednakże w polskim systemie prawa celnego we WKC UE była wyróżniona procedura celna *odprawa czasowa*. W kodeksie tym jednak nie było podziału na przywóz i wywóz. Jeśli przyjrzeć się definicji, to można od razu zauważyć, iż treściowo polska procedura odprawy czasowej w pewien sposób pokrywa się znaczeniowo z rosyjską odprawą czasową w przywozie: „Временный ввоз (допуск) – таможенная процедура, при которой иностранные товары используются в течение установленного срока на таможенной территории таможенного союза с условным освобождением, полным или частичным, от уплаты ввозных таможенных пошлин, налогов и без применения мер нетарифного регулирования с последующим помещением под таможенную процедуру реэкспорта” (KCUC 277). W następujący sposób określa daną procedurę WKC UE: „Procedura odprawy

czasowej pozwala na użycie na obszarze celnym Wspólnoty towarów nie wspólnotowych przeznaczonych do powrotnego wywozu bez dokonywania żadnych zmian, za wyjątkiem wynikającego ze zużycia obniżenia ich wartości, z całkowitym lub częściowym zwolnieniem z należności przywozowych i bez stosowania wobec nich środków polityki handlowej” (WKC UE 137). Z kolei odprawa czasowa w wywozie jest definicyjnie całkowitą odwrotnością tej pierwszej: „Временный вывоз – таможенная процедура, при которой товары таможенного союза вывозятся и используются в течение установленного срока за пределами таможенной территории таможенного союза с полным освобождением от уплаты вывозных таможенных пошлин и без применения мер нетарифного регулирования с последующим помещением под таможенную процедуру реимпорта” (KCUC 285) („Odprawa czasowa w wywozie oznacza procedurę celną, przy której towary unii celnej są wywożone i wykorzystywane przez określony czas poza obszarem celnym unii celnej z całkowitym zwolnieniem z zapłaty ceł wywozowych i bez stosowania środków pozataryfowych z następującym objęciem procedura powrotnego przywozu. Towary objęte procedurą odprawy czasowej w wywozie i faktycznie wywiezione z obszaru celnego unii celnej tracą status towarów unii cennej”).

Tłumacz, stosując technikę ekwiwalentu funkcjonalnego, dodał jeszcze elementy precyzujące rosyjskie procedury, aby odbiorca przekładu nie kojarzył semantycznie owych procedur z polską procedurą odprawy czasowej.

Kolejną dosyć produktywną techniką stosowaną w tłumaczeniu analizowanego materiału jest technika **uznanego odpowiednika**, rozumiana przez K. Hejwowskiego jako element kultury wyjściowej funkcjonującej w języku docelowym (Hejwowski 2012: 79). Niniejszą technikę stosowano także przy tłumaczeniu nazw procedur celnych, które zostały wyróżnione kursywą. Procedurą, której nie ma w polskim systemie prawa celnego, jest *беспошлинная торговля* tłumczona jako *handel bezcłowy*. KCUC definiuje ową procedurę w następujący sposób: „Беспошлинная торговля – таможенная процедура, при которой товары реализуются в розницу в магазинах беспошлинной торговли физическим лицам, выезжающим с таможенной территории таможенного союза, без уплаты таможенных пошлин, налогов и без применения мер нетарифного регулирования” (KCUC 302) („Handel bezcłowy oznacza procedurę celną, przy której towary są sprzedawane detalicznie w sklepach wolnocłowych osobom fizycznym wyjeżdżającym z obszaru celnego unii celnej bądź zagranicznym misjom dyplomatycznym, jak również, przyrównanym do nich, przedstawicielstwom organizacji międzynarodowych, urzędom konsularnym bądź przedstawicielom dyplomatycznym,

funkcjonariuszom konsularnym oraz członkom ich rodzin, którzy mieszkają razem z nimi, bez zapłaty ceł, podatków oraz bez stosowania środków pozataryfowych”).

Na podstawie powyższej definicji można zauważyć, iż definicja procedury celnej jest tak naprawdę definicją samego terminu *handel bezcłowy*. Tłumacz zatem zastosował tutaj odpowiednik uznany, który znaczeniowo jest tożsamy z rosyjskim terminem.

Kolejną pułapką w aktach normatywnych dotyczących przepisów prawa celnego jest kontekstowość jednostek terminologicznych i ich zakres znaczeniowy.

Таможенный контроль

Ciekawym przykładem, budzącym niekiedy pewne zastrzeżenia odnośnie do sposobu tłumaczenia jest termin *таможенный контроль*. W sytuacji, jeśli mowa jest rzeczywiście o kontroli celnej, tłumacz używa uznanego odpowiednika *kontrola celna*. Definicje obu terminów są ze sobą semantycznie tożsame.

Zgodnie z art.4 pkt 31 KCUC *таможенный контроль* to „совокупность мер, осуществляемых таможенными органами, в том числе с использованием системы управления рисками, в целях обеспечения соблюдения таможенного законодательства таможенного союза и законодательства государств – членов таможенного союза, контроль за исполнением которого возложен на таможенные органы”. Natomiast art. 4 pkt 14 *Wspólnotowego Kodeksu Celnego* definiuje kontrolę celną jako „wykonywanie specjalnych czynności przez organy celne w celu zapewnienia przestrzegania przepisów celnych i innych przepisów dotyczących wwozu, wywozu, tranzytu, przewozu i końcowego przeznaczenia w obrocie pomiędzy obszarem celnym Unii Europejskiej a państwami trzecimi oraz obecności towarów nieposiadających statusu unijnego”.

Na podstawie przytoczonych definicji można stwierdzić, iż termin rosyjski pokrywa się znaczeniowo z terminem polskim, który może być z pewnością uznanym odpowiednikiem. Jedynym problemem dotyczącym rosyjskiego terminu jest w pewnym stopniu jego hiperonimiczność. Pod względem semantycznym obejmuje on znaczeniowo polski termin *dozór celny*, o czym świadczy poniższy przykład. W artykule 96 KCUC mowa jest o tym, że „при ввозе на таможенную территорию таможенного союза товары находятся под таможенным контролем с момента пересечения таможенной границы” („Przy wprowadzeniu do obszaru celnego unii celnej towary są objęte kontrolą celną od chwili przekroczenia granicy”). Z kolei artykuł 37 pkt 1 WKC UE mówi o tym,

iż „Towary wprowadzane na obszar celny Wspólnoty podlegają, od chwili ich wprowadzenia, dozorowi celnemu. Mogą one podlegać kontroli organów celnych zgodnie z obowiązującymi przepisami”.

W danym przypadku tłumacz zastosował omówiony wyżej odpowiednik uznany, ale wydaje się, że można było jednak użyć ekwiwalentu funkcjonalnego w postaci terminu *dozór celny*, gdyż na terenie Unii Europejskiej towar po przekroczeniu granicy znajduje się pod dozorem celnym do momentu nadania mu przeznaczenia celnego. Dozór celny zgodnie z art. 4 WKC UE obejmuje wszystkie działania podejmowane przez organ celny, które mają za zadanie sprawdzić, czy podczas przewozu towaru przez dany obszar są przestrzegane przepisy prawa celnego. Tłumacz zastosował tutaj ekwiwalent uznany, ale zatraciło to znaczenie dla odbiorcy tekstu przekładu, któremu kontrola celna kojarzy się przede wszystkim z pewnymi czynnościami na granicy lub innymi czynnościami weryfikacyjnymi. Jednakże, jak pokazuje druga część artykułu 37 WKC UE, użyty termin *kontrola celna* nie jest rażącym naruszeniem.

Таможенный досмотр

Kolejnym przykładem jest termin *таможенный досмотр*, który na 67 użyty w KCUC w 66 przypadkach został przetłumaczony jako *rewizja celna*.

Zgodnie z art. 116 pkt 1 KCUC **Таможенный досмотр** to „действия должностных лиц таможенных органов, связанные со вскрытием упаковки товаров или грузового помещения транспортного средства либо емкостей, контейнеров и иных мест, где находятся или могут находиться товары, с нарушением наложенных на них таможенных пломб или иных средств идентификации, разборкой, демонтажем или нарушением целостности обследуемых объектов и их частей иными способами” („**Rewizja celna** oznacza czynności funkcjonariuszy organów celnych związane z otwarciem opakowań towarów bądź pomieszczenia towarowego środka transportu, bądź zbiorników, kontenerów i innych miejsc, w których znajdują się lub mogą się znajdować towary, z naruszeniem nałożonych na nich zamknięć (plomby) bądź innych środków identyfikacji, rozmontowywaniem, demontażem bądź naruszeniem integralności kontrolowanych obiektów i ich części w inny sposób”). W polskich realiach prawnych *rewizja celna* jest rozumiana jako rodzaj kontroli celnej, która dokonuje się po przyjęciu zgłoszenia celnego i dotyczy sprawdzenia zgodności stanu deklarowanego w zgłoszeniu ze stanem faktycznym oraz

w załączonych do zgłoszenia dokumentach (Gołębiewski 2005, 395–398). Poniżej przytoczono dwa przykłady użycia danego rosyjskiego terminu w tekście oraz jego przekładu na język polski: „В иных местах зоны таможенного контроля создаются для проведения таможенного осмотра и (или) **таможенного досмотра** товаров, совершения грузовых и иных операций” (KCUC 97.1) („W innych miejscach strefy kontroli celnej tworzy się w celu przeprowadzenia kontroli i/lub **rewizji towarów**, wykonania operacji z ładunkami i innych”). Kolejny przykład: „В целях ускорения процедур государственного контроля при перемещении товаров через таможенную границу **таможенный досмотр** может проводиться с участием всех государственных органов, осуществляющих контроль на таможенной границе. При этом составляется акт таможенного досмотра” (KCUC 103.3) („W celu przyspieszenia procedur kontroli państwowej przy przemieszczaniu towarów przez granicę celną **rewizja celna** może być przeprowadzana z udziałem wszystkich organów państwowych pełniących kontrolę na granicy celnej. [Pominięcie ostatniego zdania z tekstu oryginału]”).

Odnotowano także jeden przypadek, kiedy powyższy termin został przetłumaczony za pomocą terminu *odprawa celna*. Jest to termin znaczeniowo odrębny od rewizji celnej, gdyż oznacza dopełnienie wszelkich czynności przewidzianych zasadami postępowania celnego, związanych z przejęciem towaru przez importera. Tłumacz powinien w danym przypadku zastosować wariant *rewizja celna*, co byłoby trafniejszym rozwiązaniem niegubiącym sensu i niewprowadzającym w błąd czytelnika. Jak mówi art. 10 i art. 11 rozdziału 3 (*Odprawa celna przedmiotów przeznaczonych do użytku osobistego osób korzystających z przywilejów dyplomatycznych*) *Rozporządzenia Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca 1975 r. w sprawie zakresu, wypadków oraz trybu stosowania zwolnień od obowiązku posiadania pozwolenia na przywóz i wywóz oraz od należności celnych w odniesieniu do przedmiotów przeznaczonych dla obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych i misji specjalnych oraz ich personelu*: „Osobisty bagaż osób korzystających z przywilejów dyplomatycznych [...] zwalnia się od cła i od rewizji celnej. Mienie osób [...] przeznaczone do ich użytku osobistego [...] zwalnia się od cła i od rewizji celnej na pisemny wniosek Ministra Spraw Zagranicznych”. Użyty przez tłumacza wariant *odprawa celna* wprowadza w błąd, gdyż w danym przypadku zawsze dochodzi do odprawy celnej, ale nie w pełnym wymiarze czynności. Zwolnienia są jedynie od cła i od szczegółowej rewizji towarów. Wwożone lub wywożone towary zawsze muszą być zadeklarowane organom celnym, o czym mówi niniejszy fragment: „Иностранные дипломатические и консульские курьеры могут

ввозить на таможенную территорию таможенного союза и вывозить с этой территории товары, предназначенные для их личного пользования, исходя из принципа взаимности в отношении каждого отдельного иностранного государства с освобождением от **таможенного досмотра**, уплаты таможенных пошлин, налогов и без применения мер нетарифного регулирования” (ККУС 324.1) („Kurierzy dyplomatyczni oraz konsularni państw obcych mogą przywozić do obszaru celnego unii celnej oraz wywozić poza ten obszar towary przeznaczone do ich użytku osobistego, на podstawie zasady взаимности в отношении до отдельных иностранных государств, с освобождением от **одпrawy celnej**, з заплаты цел, податков oraz без stosowania środków pozataryfowych”).

Mimo iż w słownikach dwujęzycznych termin *таможенный досмотр* jest tłumaczony przeważnie jako *kontrola celna*, a na drugim miejscu jako *rewizja celna*, tłumacz skrupulatnie stosował w ramach kodeksu celnego drugi wariant tłumaczeniowy. W danym przypadku jest to słuszny zabieg, a jego zastosowanie świadczy o tym, iż tłumacz rozumie kontekst, w jakim funkcjonują dane jednostki terminologiczne. Pozwala on jednak wykazać różnicę między kontrolą celną a rewizją celną.

Таможенный осмотр

Na uwagę zasługuje także sposób przekładu terminu *таможенный осмотр* tłumaczony przez tłumacza przede wszystkim jako *ogłędziny celne*.

Ogłędziny celne to rodzaj kontroli celnej polegający na zewnętrznych ogłędzinach towarów, środków transportu, bagaży osób fizycznych, a także zbiorników ładunkowych, zamknięć celnych, pieczęci oraz innych środków identyfikacji bez otwierania środków transportu, opakowań towarów, demontażu oraz naruszania integralności kontrolowanych towarów. W większości przypadków tłumacz używa pierwszego odpowiednika rosyjskiego terminu, np.: „В зоне таможенного контроля таможенный осмотр может производиться в отсутствие декларанта, иных лиц, обладающих полномочиями в отношении товаров, и их представителей, за исключением случаев, когда указанные лица изъявляют желание присутствовать при **таможенном осмотре**” (ККУС 115.3) („W strefie kontroli celnej **ogłędziny** mogą być przeprowadzane podczas nieobecności zgłaszającego, innych osób upoważnionych w stosunku do towarów i ich przedstawicieli, z wyjątkiem przypadków, gdy wymienione osoby wyrażają chęć bycia obecnym przy **ogłędzinach**”).

Zarówno w rosyjskim, jak i w polskim systemie prawa celnego, *ogłędziny celne* są jedną z form kontroli celnej, dlatego też niekiedy tłumacz stosuje termin *kontrola celna*, który jest hiperonimiczny w stosunku do rosyjskiego terminu, np.: „В иных местах зоны таможенного контроля создаются для проведения **таможенного осмотра** и (или) таможенного досмотра товаров, совершения грузовых и иных операций” (KCUC 97.1) („W innych miejscach strefy kontroli celnej tworzy się w celu przeprowadzenia *kontroli* i/lub rewizji towarów, wykonania operacji z ładunkami i innych”). Kolejnym przykładem świadczącym o powyższym może być opis jednej z form kontroli celnej: „**Таможенный осмотр** помещений и территорий проводится в целях подтверждения наличия товаров, находящихся под таможенным контролем, в том числе условно выпущенных, в местах временного хранения, таможенных складах, в помещениях магазина беспощинной торговли и иных местах, где могут находиться товары под таможенным контролем, а также у лиц, у которых должны находиться товары в соответствии с условиями таможенных процедур, предусмотренных настоящим Кодексом.” (KCUC 119.1) („**Kontrolę celną** pomieszczeń i terenów przeprowadza się w celu potwierdzenia obecności w/n nich towarów polegających kontroli celnej, w tym również zwolnionych warunkowo, w miejscach czasowego składowania, składach celnych, w pomieszczeniach sklepu wolnocłowego oraz w innych miejscach, gdzie mogą znajdować się towary objęte kontrolą celną, jak również u osób, u których powinny znajdować się towary zgodnie z warunkami procedur celnych przewidzianych w niniejszym Kodeksie.”). Następny przykład obrazujący powyższe spostrzeżenie: „места, в которых могут находиться товары, легко доступны для **таможенного осмотра** товаров” (KCUC 221.1.4) („Miejsca, w których mogą znajdować się towary, są łatwo dostępne dla **kontroli celnej** towarów”).

Na podstawie powyższych przykładów można zauważyć, iż tłumacz wykazał także tendencję do skracania terminów, które w tekście przekładu zatracają swój wysoce specjalistyczny status, np. *таможенный осмотр* – *kontrola*, *таможенный осмотр* – *ogłędziny*.

Таможенная проверка

Dosyć spornym w przekładzie rosyjskim terminem jest *таможенная проверка* posiadający swój uznany odpowiednik jako *weryfikacja celna*.

Weryfikacja celna jest także pewnego rodzaju kontrolą celną, która polega na weryfikacji prawidłowości i kompletności informacji podanych w zgłoszeniu celnym, dokumentach załączonych do zgłoszenia celnego. Odnosi się także do kontroli księgowości zgłaszającego oraz pozostałej dokumentacji dotyczącej operacji handlowych związanych z towarami po ich zwolnieniu. KCUC w następujący sposób definiuje dany termin: „**Таможенная проверка** проводится таможенными органами в целях проверки соблюдения лицами требований, установленных таможенным законодательством таможенного союза и законодательством государств – членом таможенного союза” (KCUC 122.1). „**Таможенная проверка** проводится таможенным органом государства – члена таможенного союза в отношении (у) проверяемых лиц, созданных и (или) зарегистрированных в соответствии с законодательством этого государства – члена таможенного союза” (KCUC 122.2) („Organy celne przeprowadzają weryfikację celną w celu sprawdzenia spełnienia przez osoby wymagań określonych w przepisach prawa celnego unii celnej oraz przepisach sprawnych państw członkowskich unii celnej. Organ celny państwa członkowskiego unii celnej przeprowadza **weryfikację celną** w stosunku osób kontrolowanych utworzonych i/lub zarejestrowanych zgodnie z przepisami prawnymi tego państwa członkowskiego unii celnej”).

Tłumacz skrupulatnie na przestrzeni całego kodeksu stosował uznany odpowiednik terminu *таможенная проверка*. Jak już wspomniano powyżej, *weryfikacja celna* jest jednym z elementów kontroli celnej. Tłumacz, wykorzystując powyższy fakt w odniesieniu do rosyjskiego terminu, stosował także wariant tłumaczenia *kontrola celna*. W wyniku analizy stwierdzono, iż nie był to zabieg konieczny, a zastosowanie odpowiednika uznanego nie byłoby żadnym naruszeniem, o czym świadczy następujący przykład: „Таможенный досмотр, осуществляемый в ходе таможенного осмотра помещений и территорий и (или) в ходе **выездной таможенной проверки**, может проводиться без создания зон таможенного контроля” (KCUC 116.3) („Organy celne mogą przeprowadzać rewizję celną podczas kontroli celnej pomieszczeń i terenów bądź podczas **wyjazdowej kontroli celnej** bez utworzenia stref kontroli celnej”).

Zajmując się przekładem tekstów z zakresu prawa celnego, tłumacz jest zmuszony do zetknięcia się z tzw. lukami terminologicznymi. Wówczas wymaga się od niego umiejętności adekwatnego wyszukania odpowiednika bądź utworzenia jednostki leksykalnej nazywającej dane zjawisko.

Устный опрос

Przykładem powyższej sytuacji jest termin *устный опрос*, będący jedną z form kontroli celnej (w rozumieniu artykułu 110 KCUC).

KCUC w następujący sposób definiuje *устный опрос*: „При совершении таможенных операций в соответствии с настоящим Кодексом должностные лица таможенных органов вправе проводить **устный опрос** физических лиц, их представителей, а также лиц, являющихся представителями организаций, обладающими полномочиями в отношении товаров, перемещаемых через таможенную границу, без оформления объяснений указанных лиц в письменной форме” (KCUC 112) („Podczas wykonywania operacji celnych zgodnie z niniejszym Kodeksem funkcjonariusze organów celnych mają prawo **przepytować ustnie** osoby fizyczne, ich przedstawicieli, jak również osoby będące przedstawicielami organizacji upoważnionymi w stosunku do towarów przemieszczanych przez granicę celną bez sporządzania wyjaśnień powyższych osób w formie pisemnej”).

Tłumacz niniejszego aktu normatywnego dla wspomnianego terminu zaproponował następujący odpowiednik: *przepytwanie ustne*. W wyniku analizy definicji zawartej w analizowanym kodeksie celnym stwierdzono, iż nie jest to trafny odpowiednik rosyjskiego terminu. *Устный опрос* bez kontekstu jest tłumaczony jako *przepytwanie ustne* w odniesieniu do weryfikacji wiedzy u ucznia przez nauczyciela w szkole (*устный опрос и письменный опрос*). Zastosowany ekwiwalent pochodzi zatem z nieodpowiedniego rejestru. W wyniku analizy artykułów na temat kontroli dokonywanych przez służby mundurowe, w tym służby celne znaleziono odpowiednik *Rozpytanie, Rozpytanie kontrolowanego lub czynności rozpytania*. Jest to ekwiwalent funkcjonalny, który w pewnym stopniu odnosi się do opisanych w kodeksie celnym czynności. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 marca 1928 roku ustanawiające Kodeks Postępowania Karnego (Dz. U. nr 33 poz. 313) zawierało przepis mówiący o tym, iż dochodzenie polega m. in. na rozpytaniu podejrzanego i osób, które mogą coś wiedzieć o przestępstwie lub jego sprawcy, a z czynności tej sporządza się zapiski. W obecnym Kodeksie Postępowania Karnego nie ma podobnego przepisu, lecz w praktyce procesowej ono funkcjonuje. Rozpytanie jest akceptowane przez orzecznictwo sądowe. Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 listopada 2013 roku, sygn. II AKa 355/13 stwierdza: „Rozpytanie **nie jest czynnością procesową**, a operacyjną, **nie podlega protokolowaniu** i nie może być uznane za przesłuchanie danej osoby w charakterze świadka”. Z kolei Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 maja 2016 roku, sygn. III KK

334/15 stwierdza, że: „Przeprowadzenie tzw. czynności rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej. Stosuje się ją *nie tylko w dochodzeniu czy śledztwie* jako jedną z czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym, *ale także przed jego wszczęciem w ramach czynności sprawdzających*”.

Powyższe cytaty orzecznictwa sądowego dają potwierdzenie tego, iż zaproponowane odpowiedniki są jak najbardziej na miejscu i mogą stanowić ekwiwalenty funkcjonalne dla rosyjskiego terminu. Tym bardziej, iż orzecznictwo sądowe dopuszcza wykorzystywanie metod operacyjnych w czynnościach sprawdzających bądź kontrolnych.

Wnioski

Przeprowadzona analiza pokazała, iż często występującą pułapką w aktach normatywnych dotyczących przepisów celnych jest kontekstowość jednostek terminologicznych i ich zakres znaczeniowy. Nie zawsze funkcjonujący w obiegu uznany odpowiednik słownikowy w danym kontekście znajduje zastosowanie, tak jak to było w przypadku terminu **таможенный контроль**, który w pozycjach leksykograficznych jest tłumaczony jako **kontrola celna** oraz jako **dozór celny**. To, że tłumacz powinien rozumieć kontekst, w jakim funkcjonują jednostki terminologiczne potwierdza także przypadek odnoszący się do terminu **таможенный досмотр**, który dysponuje dwoma wariantami tłumaczeniowymi, tj. **kontrola celna** i **rewizja celna**. Problematyczne okazały się także tzw. luki terminologiczne, które wymagają od tłumacza umiejętności adekwatnego wyszukania odpowiednika lub nawet utworzenia nowej jednostki leksykalnej nominującej dane zjawisko. Ową sytuację doskonale obrazuje termin **устный опрос**, przetłumaczony jako **odpytywanie ustne**. Przykład ten pokazuje, iż tłumacz powinien mieć na uwadze rejestr, z którego zapożycza ekwiwalent. Świadczy to o tym, iż specjalistyczne słowniki bilingwalne nie zawsze są w stanie wypełnić istniejące luki terminologiczne, a posługiwanie się bilingwalnymi słownikami ogólnymi nie zawsze przynosi należyte efekty. Tłumacze praktycy, jak i badacze przekładu zgodnie zauważają, że słowniki bilingwalne oraz multilingwalne są niedostosowane do pracy tłumacza. B.Z. Kielar i P. Sandrini postulują, aby tłumacze nie ograniczali się wyłącznie do słowników bilingwalnych i multilingwalnych, ale sięgali w pierwszej kolejności do specjalistycznych słowników monolingwalnych (por. Kielar 1988, 136; Sandrini 1996, 198 cyt. za Kubacki 2012, 181). Jest to, jednakże, temat na odrębną dyskusję. W wypadku terminologii prawa celnego nie występują słowniki w kombinacji językowej rosyjski-polski odnoszące się *stricte* do prawa celnego.

Na polskim rynku leksykograficznym pojawiły się do tej pory słowniki w kombinacji językowej polski-rosyjski-[angielski]: *Słownik prawa celnego polsko-rosyjski* Piotra Kapusty (Kraków 2011) zawierający 35 000 haseł; *Słownik terminologii celnej polsko-angielsko-rosyjski* (Kraków 2008) Magdaleny Chowaniec i Piotra Kapusty zawierający 5000 polskich haseł. Tłumacz posiada także do dyspozycji słowniki, które nie odnoszą się bezpośrednio do prawa celnego, ale mogą zawierać terminy występujące w danej gałęzi prawa. Jest nim np.: *Polsko-rosyjski słownik prawa podatkowego* (2011) Piotra Kapusty, który zawiera 20 000 haseł z zakresu prawa podatkowego wyodrębnionych z najnowszych aktów prawnych i literatury specjalistycznej. Tak skromna lista pozycji leksykograficznych świadczy o tym, iż tłumacz aktów normatywnych z zakresu prawa celnego ma ograniczony dostęp do rosyjsko-polskich pozycji leksykograficznych, a dotychczasowy uzus terminologiczny nie zawsze ułatwia mu pracę. To, że obecnie funkcjonują obok siebie dwie międzynarodowe organizacje (UE i EAUG), w pewnym stopniu utrudnia pracę translatorską, gdyż mimo, że EAUG czerpie z doświadczeń UE, to jednak dostosowuje pewne zjawiska prawne do swojego własnego zakresu i nie zawsze zjawisko A występujące w UE jest tym samym zjawiskiem A w EAUG. Owszem, może wykazywać pewne podobieństwo, ale nie do końca. Świadczy to o tym, iż w przypadku rosyjsko-polskiego przekładu aktów normatywnych nie należy „na ślepo” odwoływać się do pojęć funkcjonujących w ramach systemu prawnego UE. Tłumacz powinien mieć na uwadze fakt, że tłumaczy obcy akt normatywny, spoza systemu prawnego, w jakim on funkcjonuje i dokument ten powinien brzmieć jak dokument systemu prawnego w którym został stworzony. W związku z tym pojawia się pytanie, czy tłumacz powinien być ekspertem w danej dziedzinie? Czy cała praca legislacyjno-terminologiczna ma spoczywać na barkach tłumacza? Od tłumacza nie wymaga się tego, aby był ekspertem wybitnym, ale pewną charakterystyczną wiedzę na temat danej dziedziny powinien posiadać. W tym kontekście słuszna wydaje się uwaga K. Hejwowskiego (2001, 178–179), który uważa, że łatwiejszym zadaniem jest podszkolenie profesjonalnego tłumacza do przekładu tekstów specjalistycznych niż spowodowanie, by ekspert posiadał wiedzę tłumaczeniową. Badacz oczywiście nie wyklucza tego, że są eksperci, którzy doskonale tłumaczą teksty ze swojej dziedziny, ale jeśli przyszłoby im tłumaczyć teksty z innej dziedziny specjalistycznej, nie byłoby w stanie już tego zrobić. Trudno się nie zgodzić z inną opinią K. Hejwowskiego (2001, 179), że tłumaczenie tekstu specjalistycznego wykonane przez profesjonalnego tłumacza może być poprawione przez eksperta (mowa o błędach rzeczowych), a jeśli tłumaczenie byłoby faktycznie nieudolne całościowo, wówczas trzeba tak naprawdę tłumaczyć od nowa. Dlatego też, uzasadnionym wydaje się fakt, iż praca tłumaczeniowa

powinna być efektem współpracy szerszego zespołu o zróżnicowanych kompetencjach, co z pewnością poprawiłoby efektywność prac legislacyjno-terminologicznych.

Powyższe rozważania pozwalają na wysunięcie następujących ogólnych postulatów:

- **Tłumacz** zajmujący się przekładem aktów normatywnych z przedmiotowej dziedziny **może napotkać szereg wyzwań**, które generują zarazem pewne wymagania przed nim stawiane.
- Na pierwszym miejscu, oprócz znajomości terminologii prawa celnego, która jest warunkiem *sine qua non* udanego przekładu, należy podkreślić **istotną rolę wiedzy merytorycznej i specjalistycznej**, której brak może prowadzić do błędów terminologicznych zawartych w tekście przekładu.
- **Tłumacz powinien poznać lub wykazywać chęć poznania danej dziedziny** w takim stopniu, w jakim jest to możliwe u osoby niebędącej specjalistą. Wówczas tłumacz będzie w stanie zrozumieć tekst, który tłumaczy.
- Istotna jest także świadomość i znajomość wariantów terminologicznych w obrębie tekstu normatywnego, a także **umiejętność korzystania z istniejących zasobów informacyjnych** (np. specjalistyczne słowniki monolingwalne, bilingwalne i multilingwalne, leksykony specjalistyczne, teksty paralelne i równoległe). Profesjonalny tłumacz jest zobligowany do wykorzystywania różnorodnych pomocnych narzędzi.
- W przypadku tekstów dotyczących prawa celnego, jak zresztą wszystkich tekstów specjalistycznych, tłumacz powinien wykazać się **umiejętnością skutecznych poszukiwań rozwiązań dotyczących problematycznych pod względem tłumaczenia jednostek terminologicznych**.
- **Posiadanie dziedzinowej wiedzy teoretycznej z określonego zakresu pozwala ukierunkować swoje poszukiwania i sprawia, że są one bardziej efektywne**.

Podsumowując należy stwierdzić, że największym wyzwaniem dla tłumacza aktów normatywnych jest sama terminologia prawa celnego. Należy podkreślić, iż elementy poznawcze odgrywają istotną rolę w procesie tłumaczenia specjalistycznego. Doświadczenie zawodowe w połączeniu z indywidualnym zaangażowaniem i chęcią pogłębiania wiedzy stanowią podstawę przy wykonywaniu tłumaczeń rosyjskich aktów normatywnych z zakresu prawa celnego.

Bibliografia

- Chesterman, Andrew. 1997. *Memes of translation*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Gołębiowski, Stefan. 2005. *Obstuga celna w przepływie towarów*. Warszawa: Centrum Doradztwa i Informacji Difin.
- Gostomski, Eugeniusz. i Michałowski, Tomasz. 2015. *Euroazjatycka Unia Gospodarcza – próba ożywienia instytucjonalnej integracji gospodarczej na obszarze dawnego ZSRR* W *Studia i prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*, pod redakcją Barbary Kryk, 81–92, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Hejwowski, Krzysztof. 2012. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hejwowski, Krzysztof. 2001. *Języki specjalistyczne a kompetencja tłumaczeniowa* W *Języki fachowe: Problemy dydaktyki i translacji*, pod redakcją Andrzeja Kątnego, 171–180. Olecko. Wszechnica Mazurska.
- Jasińska-Grabowska, Ewelina. 2017. *Rosyjska terminologia prawa celnego w przekładzie i słowniku* W *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne*, pod redakcją Jędrzeja Nyćkowiaka, Jacka Leśnego, 36–42. Poznań: Młodzi Naukowcy.
- Kapusta, Piotr. 2011. *Słownik prawa celnego polsko-rosyjski*, Kraków: Dr Lex.
- Kapusta, Piotr. i Chowaniec, Magdalena. 2008. *Słownik terminologii celnej polsko-angielsko-rosyjski*. Kraków: Dr Lex.
- Kapusta, Piotr. 2011. *Polsko-rosyjski słownik prawa podatkowego*. Kraków: Dr Lex.
- Kielar, Barbara. 1988. *Tłumaczenie i koncepcje translatoryczną*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Kościąłkowska-Okońska, Ewa. 2017. *Na ścieżce kariery: tłumacz tekstów medycznych w kontekście wymagań zawodowych*. „Rocznik Przekładoznawczy” 12: 189–199.
- Kubacki, Artur. 2012: *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Newmark, Peter. 1988. *A textbook of translation*. New York: Prentice Hall.
- Vinay, Jean-Paul. i Darbelnet, Jean. 1958/2000. *A methodology for translation*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.

Źródła

Tamozhennyy kodeks Tamozhennogo soyuza. 2012. Moskwa: Omega-L.

Kodeks Celny Unii Celnej. 2014. Warszawa: ZMPD w Polsce.

Decyzja Rady EAUG z dnia 16.10.2015 roku o Zasadach przyjmowania nowych państw członkowskich do Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej oraz zaprzestaniu członkostwa w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Data dostępu: 29.01.2020. <https://www.alt.ru/tamdoc/15vr0025/>.

Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2913/92 z dnia 12 października 1992 roku ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Celny. Data dostępu: 25.10.2019. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX%3A31992R2913>.

Rozporządzenia Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca 1975 r. w sprawie zakresu, wypadków oraz trybu stosowania zwolnień od obowiązku posiadania pozwolenia na przywóz i wywóz oraz od należności celnych w odniesieniu do przedmiotów przeznaczonych dla obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych i misji specjalnych oraz ich personelu. Data dostępu: 25.10.2019. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19750230126>.

Wyrok z uzasadnieniem z dnia 12 listopada 2013 roku, sygn. II AKa 355/13. Data dostępu: 25.10.2019. [http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/details/\\$N/15450000001006_II_AKa_000355_2013_Uz_2013-11-12_002](http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/details/$N/15450000001006_II_AKa_000355_2013_Uz_2013-11-12_002).

Wyrok z uzasadnieniem z dnia 4 maja 2016 roku, sygn. III KK 334/15. Data dostępu: 25.10.2019. https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:zPydBXwmg90J:https://orzeczenia.ms.gov.pl/content.pdf/%24002fneurocourt%24002fpublished%24002f15%24002f500000%24002f0001006%24002fAKa%24002f2018%24002f000126%24002f15500000001006_II_AKa_000126_2018_Uz_2018-06-13_002-publ.xml%3Ft:ac%3D%24N/15500000001006_II_AKa_000126_2018_Uz_2018-06-13_002+%&cd=4&hl=pl&ct=clnk&gl=pl.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 marca 1928 roku ustanawiające Kodeks Postępowania Karnego (Dz. U. nr 33 poz. 313). Data dostępu: 25.10.2019. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19280330313>.

„Głósów użyczyli profesjonalni programiści” – rosyjskie nielegalne lokalizacje językowe gier wideo

Dominik Kudła

Uniwersytet Warszawski

Abstrakt

Z uwagi na realia polityczne, gospodarcze i prawne przełomu XX i XXI wieku oraz popyt na gry w rodzimej wersji językowej, nielegalna i półamatorska lokalizacja językowa gier wideo osiągnęła masową skalę najpierw w ZSRR, a później w Rosji. Wersje językowe tworzone przez „pirackie wydawnictwa” zawierały liczne błędy językowe, np. błędy gramatyczne, leksykalne czy ortograficzne, jak również błędy tłumaczeniowe, takie jak kalkowanie angielskich struktur gramatycznych czy leksykalnych lub korzystanie z tłumaczenia maszynowego bez późniejszej korekty. Na wątpliwą jakość takich lokalizacji językowych wpływ miały również kwestie techniczne, np. błędne kodowanie znaków, wybór nieprofesjonalnych aktorów głosowych czy wykorzystywanie nagrań zawierających kilka wersji intonacyjnych danej kwestii dialogowej, co znacznie wpływało na ich długość. Często w nielegalnych tłumaczeniach gier można było spotkać daleko idącą transkreację, np. tworzenie tytułów i nazw własnych, które tylko w niewielkim stopniu nawiązywały do oryginału. Niektóre wolne tłumaczenia z tamtego okresu spotkały się z pozytywnym odbiorem rosyjskich graczy, którzy po latach wspominają je z nostalgią.

Słowa kluczowe: lokalizacja gier wideo, lokalizacja językowa, gry wideo, błędy tłumaczeniowe, nielegalna dystrybucja

Abstract

Due to the political, economic and legal reality at the turn of the twentieth and the twenty-first century, as well as the demand for video games in mother-tongue language version, first in the USSR and then in Russia illegal and semi-amateur linguistic localization of video games reached a mass scale. The language versions created by the “pirate publishers” included numerous linguistic errors, such as grammatical, lexical and spelling ones, as well as translation mistakes, e.g. blind calquing of English grammatical and lexical structures, or using unrevised machine translation. The dubious quality of such localizations was complemented with technical issues, including incorrect use of coding, choosing non-professionals to voice acting and using recordings with optional intonation pattern together with the right recording, which lengthened them excessively. Often illegal game translations included far-reaching transcreation practices, such as creating titles and proper names which only very loosely refer to the original. Some free translation solutions from that time were positively perceived by Russian gamers, who recollect them with a sense of nostalgia.

Keywords: video games localization, language localization, video games, translation errors, illegal distribution

Wprowadzenie

Obecnie dość powszechną praktyką największych producentów gier wideo¹ jest wydawanie konkretnego tytułu w kilkunastu wersjach językowych jednocześnie na całym świecie. Decyzje tego rodzaju w dużej mierze spowodowane były rozwijającymi się na przełomie XX i XXI wieku w wielu częściach świata praktykami dystrybucji nielegalnych kopii zagranicznych gier (tzw. piractwo). Z początku proceder ten dotyczył bezprawnie powielonych oryginalnych wersji językowych gier. Stosunkowo szybko w niektórych regionach ukształtował się również mechanizm tworzenia i dystrybucji

¹ W niniejszym tekście będę używał terminu „gry wideo” do określenia gier cyfrowych niezależnie od urządzenia wykorzystywanego do grania.

nieautoryzowanych lokalizacji językowych. Działał on niekiedy dużo sprawniej niż legalni wydawcy lub nawet ich zastępował, zwłaszcza po wschodniej stronie Muru Berlińskiego.

Wstęp do niniejszego tekstu stanowi opis najważniejszych pojęć związanych z działaniami, które wśród twórców gier zyskały nazwę lokalizacji gier wideo. Następnie opisana zostanie historia nielegalnych dystrybutorów w regionie, w którym osiągnęły one największą skalę, na rynku radzieckim, a później rosyjskim, oraz przykłady stosowanych w tamtym czasie metod tłumaczeniowych.

1. Lokalizacja językowa

Z uwagi na złożoność gier wideo jako multimedialnych i interaktywnych tekstów kultury tworzenie ich nowych wersji językowych jest procesem wymagającym jednoczesnego wykorzystania wiedzy z wielu dziedzin, m.in. translatoryki, programowania, realizacji dźwięku, grafiki komputerowej oraz niejednokrotnie specjalistycznego zakresu tematycznego, jaki obejmuje konkretna gra. Połączenie takie można uważać za jedną z przyczyn, które sprawiły, że twórcy gier wideo chcieli odróżnić ten proces od tłumaczenia. Słowo lokalizacja pochodzi od angielskiego rzeczownika *locale*, które jest wykorzystywane w branży do określenia branego pod uwagę przy wydawaniu gry połączenia języka, kultury oraz kodowania znaków charakterystycznych dla danego regionu (Esselink 2000, 3). Pojęcie to zostało zaczerpnięte przez twórców gier od twórców oprogramowania użytkowego. Wielu badaczy (np. Folaron 2006, 198; Kuipers 2010, 78; O’Hagan i Mangiron 2013, 87) wskazuje, że główną przyczyną rozróżnienia pojęć „tłumaczenie” i „lokalizacja” było błędne rozumienie pojęcia „tłumaczenie” jako niemal mechanicznego przekładania słów z jednego języka na drugi (bardziej zbliżone do pojęcia tłumaczenia maszynowego). Przez długi czas wśród twórców i wydawców panował pogląd, że dopiero w ramach marketingowych praktyk dążących do sprzedania konkretnego programu na innym rynku zaczęto uwzględniać aspekty kulturowe, podczas gdy wagę tych kwestii już w XVI wieku podkreślił w rozważaniach nad tłumaczeniem Étienne Dolet (1540).

Nie jest to jednak jedyne kryterium, na podstawie którego rozgranicza się te dwa pojęcia. W najszerszym możliwym ujęciu lokalizacja gier wideo oznacza wszystkie procesy składające się na „adaptację produktu do potrzeb każdego z importujących rynków pod względem językowym, technicznym, kulturowym oraz prawnym” (Bernal-Merino 2015, 35). Tak rozumiana lokalizacja oprócz tłumaczenia elementów

językowych obejmuje również modyfikację elementów niejęzykowych składających się na grę oraz z nią powiązanych. Niekiedy na potrzeby nowego rynku zmianie w ramach lokalizacji ulegają wygląd postaci pojawiających się w grze, układ interfejsu graficznego (np. kolejne poziomy ustawień pojawiają się od prawej do lewej strony ekranu w przypadku języków stosujących taki układ zapisu, jak ma to miejsce w języku arabskim czy hebrajskim), jego wygląd (w zależności od kultury różne skojarzenia mogą wywoływać pojawiające się w grze kolory czy symbole) czy niejęzykowe elementy składające się na doświadczenie gracza, takie jak muzyka. Dostosowując grę do wymagań użytkowników w danym regionie, często zmienia się również strategię jej promocji. Niejednokrotnie na rynku japońskim elementem kampanii marketingowej stawało się jednoczesne wydanie powiązanego z daną grą komiksu manga (Thayer i Kolko 2004, 481).

Z uwagi na coraz większy stopień złożoności mechanizmów opisujących działanie poszczególnych elementów gry oraz zaawansowanie systemów zabezpieczeń z nimi związanych, aby możliwa była praca tłumacza, wszystkie elementy językowe (napisy znajdujące się w ramach interfejsu graficznego, podpisy kwestii dialogowych i inne rodzaje tekstu, który gracz może przeczytać) muszą być wyodrębnione z kodu źródłowego rządzącego oprogramowaniem gry w ramach tzw. zestawu lokalizacyjnego (ang. *localization kit*, Chandler 2005, 265). Sposób wykonania tego zestawu i komunikacji między lokalizatorami, zwłaszcza w dużych zespołach, mają zasadniczy wpływ na jakość nowej wersji językowej gry. Następnie przetłumaczone elementy językowe muszą zostać wprowadzone z powrotem do kodu źródłowego gry. Ten proces jest również zaliczany do lokalizacji gier wideo.

Istnieje również węższe rozumienie tego pojęcia. O'Hagan i Mangiron (2013, 107) oraz Bernal-Merino (2015, 87) zwracają uwagę, że niekiedy lokalizacja gier wideo jest postrzegana jako modyfikacja gry z uwzględnieniem aspektów językowych, kulturowych oraz komunikacyjnych. W celu rozróżnienia między tymi dwoma zakresami znaczeniowymi proponują w stosunku do węższego z nich stosować wyrażenie „lokalizacja językowa”. Z uwagi na zdecydowane podobieństwo między pojęciem „tłumaczenia” oraz „lokalizacji językowej” będę stosował je w niniejszym tekście zamiennie, podczas gdy pojęcie „lokalizacja gier wideo” będzie odnosić się do działań w aspektach technicznym, funkcjonalnym, prawnym, marketingowym, kulturowym, językowym i komunikacyjnym, ukierunkowanych na stworzenie nowej wersji językowej gry.

W ciągu kilkudziesięcioletniej historii gier wideo powstało wiele znacznie różniących się od siebie gatunków tego medium, które można wyróżniać na podstawie wielu kryteriów: m.in. urządzenia wykorzystywanego do rozgrywki (platformy), zasad

rzządzających rozgrywką i wyznaczających jej cel, tematyki poruszanej w grze oraz funkcji w jakiej jest ona wykorzystywana. Z tego względu formułowanie wniosków dotyczących lokalizacji językowej gier jako takiej nie jest zadaniem łatwym. Jednym z aspektów, który jest wspólny dla różnych rodzajów gier jest zakres lokalizacji językowej, czyli ilość elementów, które podlegają modyfikacji podczas tworzenia nowej wersji językowej. Najczęściej wyróżniane są cztery rodzaje: brak lokalizacji językowej, „lokalizacja pudełkowa”, lokalizacja niepełna i lokalizacja pełna.

W ramach tzw. „lokalizacji pudełkowej” (ang. *box and docs*) tłumaczona jest zawartość okładki pudełka z grą oraz jej instrukcja obsługi i towarzyszące jej dokumenty. W dobie platform dystrybucji cyfrowej gier, takich jak *Steam*, *uPlay*, *Origin*, *GOG.com* czy *Epic Games*, coraz więcej producentów rezygnuje z tradycyjnych kanałów dystrybucji, a funkcję pudełka przejmuje strona danej gry na takiej platformie. Niemniej na polskim rynku niekiedy spotykane są gry dużych producentów wydawane w ten sposób, np. symulator piłki nożnej *Pro Evolution Soccer* (Konami, 2001–).

Lokalizacja niepełna, zwana również, zwłaszcza wśród polskojęzycznych graczy, kinową wersją językową gry, zawiera ponadto przetłumaczony tekst pojawiający się w samym oprogramowaniu gry i wymaga wyodrębnienia zestawu lokalizacyjnego. Jest ona jednak dużo tańsza od pełnej lokalizacji językowej, która obejmuje także stworzenie nagrań dźwiękowych kwestii dialogowych pojawiających się w grze².

Obecnie lokalizacja wszystkich tekstów znajdujących się w grze jest standardem. Niemniej zdarzają się gry niemal nielokalizowane na języki inne niż angielski. Dotyczy to głównie tzw. gier niezależnych wydawanych przez firmy niedużej wielkości, czasem nawet kilkusobowe.

W ramach tego rodzaju działalności tłumaczeniowej połączonych zostaje wiele kwestii znanych ze starszych rodzajów tłumaczenia: literackiego, specjalistycznego, audiowizualnego i lokalizacji oprogramowania użytkowego. Lokalizacja językowa gier oprócz wspomnianych już aspektów technicznych wymaga również skupienia uwagi na nowych czynnikach wynikających z innego niż w starszych mediach charakteru doświadczenia użytkownika. Gracz poprzez interakcję bierze czynny udział w wydarzeniach

² W celu odróżnienia od znanego z branży filmowej dubbingu są one określane angielskim wyrażeniem *voice acting*. Rozróżnienie takie stopniowo pojawia się w języku polskim, ale z uwagi na fakt, że na rynku polskim niezwykle często nagrania takie są wykonywane przez tych samych specjalistów dźwiękowych i aktorów w tych samych studiach, w niniejszym tekście będę używał tych określeń zamiennie.

przedstawianych w grze. Elementy językowe gry wideo składają się wraz z warstwą graficzną i dźwiękową na immersję użytkownika, tzn. subiektywne wrażenie zanurzenia się w świecie konkretnej gry. Z uwagi na to w wielu przypadkach tłumacz zyskuje możliwość o wiele swobodniejszego potraktowania oryginalnego tekstu w tłumaczeniu, a niektóre elementy gry musi nieraz tworzyć na nowo (z tego względu O'Hagan i Mangiron 2013, 106, uważają, że mamy do czynienia z transkrecją oryginalnej wersji językowej gry). Ponadto zlokalizowane teksty mają być nie tylko zrozumiałe i dostosowane pod względem kulturowym, ale również spełniać pełnią przez siebie funkcję – umożliwić użytkownikowi postęp w rozgrywce. Osiągnięcie tego założenia przez tłumaczy nie jest możliwe, jeśli nie mają oni styczności z całą grą, a jedynie z obecną w niej warstwą tekstową, co zwłaszcza w minionych dekadach stanowiło regułę na dużej liczbie rynków (Dietz 2007, 41–47).

Oprócz profesjonalnych firm lokalizacyjnych, biur tłumaczeń oraz działów lokalizacji w ramach producentów i wydawców gier lokalizacją językową często zajmują się sami gracze. Przyczyną takiego postępowania było niezadowolenie z rozwiązań zastosowanych w oficjalnej wersji językowej wydanej na danym rynku lub niekiedy brak oficjalnej lokalizacji. Aspekt prawny modyfikacji gier reguluje dokument, który należy zatwierdzić, aby móc rozpocząć instalację gry na konkretnym urządzeniu – umowa licencyjna użytkownika końcowego (ang. EULA – *End User License Agreement*). Wiele z form kreatywnej aktywności użytkowników jest legalnych pomimo zmian, jakie wprowadzają one w oryginalnej grze. Są to m.in. *mody*, modyfikacje zasad gry, wyglądu jej elementów lub dodanie zupełnie nowych³, czy *machinima*, filmy nagrywane przez użytkowników po przejęciu pełnej kontroli nad mechanizmem kamery i zmontowaniu wybranych przez siebie ujęć przedstawiających zupełnie nową historię w porównaniu z tą zaprezentowaną w oryginalnej grze.

Nie należy do nich jednak lokalizacja językowa. Jeśli jest ona wykonywana bez oficjalnej zgody wydawcy, to jest uznawana za nielegalną. Gry wideo są objęte takimi samymi prawami autorskimi dotyczącymi tłumaczenia na inny język, jak starsze media. Twórcy z reguły nie podejmują kroków prawnych względem nieoficjalnych lokalizatorów, ponieważ ci publikują swoje prace nieodpłatnie i z reguły dotyczą one gier sprzed kilku lat (Muñoz Sánchez 2009, 181).

³ Najbardziej znanym przekształceniem oryginalnej gry jest stworzony w 2000 roku na podstawie gry *Half-Life* (wydanej przez Valve w 1998 r.) *Counter-Strike*, który zapoczątkował serię odrębnych gier tego samego studia.

2. Nielegalne lokalizacje językowe na rynku rosyjskojęzycznym

Inaczej rzecz ma się w przypadku nielegalnych wersji językowych wprowadzanych do dystrybucji i przynoszących twórcom gier straty. Obecnie zjawisko takie zostało zmarginalizowane w skali światowej z uwagi na coraz bardziej globalny charakter firm tworzących gry wideo oraz mających swoje przedstawicielstwa dbające o dystrybucję i poszanowanie praw własności intelektualnych w konkretnych państwach i regionach (Donovan 2010, 263).

Nie zawsze jednak sytuacja wyglądała w ten sposób. Po odniesieniu początkowych sukcesów na rynku amerykańskim i japońskim w latach 70. XX wieku, w latach 80. twórcy gier z tych regionów postanowili dotrzeć ze swoimi produktami na inne rynki. Z uwagi na zamożność statystycznego odbiorcy w pierwszej kolejności był to rynek europejski. Przez niemal trzy dekady (do około połowy pierwszego dziesięciolecia XXI wieku) dominującą strategią dotyczącą lokalizacji językowej były praktyki określane skrótowcem E-FIGS. Nazwa ta pochodzi od najczęściej tworzonej w tamtych czasach wersji językowych gier –angielskiej, będącej najczęściej wersją oryginalną, a ponadto francuskiej, włoskiej, niemieckiej i hiszpańskiej (ang. *English, French, Italian, German, Spanish*). Taki dobór wersji językowych przez producentów umożliwiał docieranie do odbiorców w całej kapitalistycznej części Europy, obu Amerykach oraz Australii.

Z uwagi na sytuację polityczno-gospodarczą producenci nie kierowali swoich gier na inne rynki, lub jeśli miało to miejsce, to gry były wydawane tam z kilkumiesięcznym, a nawet rocznym opóźnieniem. Ponadto z reguły ceny oryginalnych wersji gier nie były przystępne dla przeciętnego rosyjskiego konsumenta (Evglevskij 2016). Te czynniki połączone z niemożnością dochodzenia praw majątkowych przez producentów w wielu częściach świata przyczyniły się do powstania w latach 80. i 90. XX wieku w wielu krajach bloku komunistycznego (Švelch 2010, 265–275; Stodolny 2017) oraz Azji południowo-wschodniej (Ng 2008, 211–222) sieci nielegalnej dystrybucji gier wideo.

Znaczącą skalę w zestawieniu z innymi rynkami działalność taka zyskała najpierw w ZSRR, a następnie w Rosji (Lûbimov 2014, Mosin 2015, Karasëv 2015). W połowie lat 80. XX wieku działało tam kilka firm nielegalnie rozprowadzających gry przywiezione z Tajwanu (Evglevskij 2016). Ze względu na rosnącą konkurencję część spośród nich zdecydowała się na wzbogacenie sprzedawanych gier o rodzimą wersję językową. Zawijająca się współpraca pomiędzy handlarzami, programistami oraz znającymi język angielski miłośnikami gier zaowocowała powstaniem działalności gospodarczych, które były określane przez rosyjskojęzycznych graczy nazwą „pirackie wydawnictwa”

(ros. *пиратские издательства*, Mosin 2015). Należały do nich *Akiella* (ros. *Акелла*), *Fargus* (ros. *Фаргус*), *Siedmój wołk* (ros. *Седьмой волк*), oraz mniejsze lub działające krócej, m.in. *Triada* (ros. *Триада*), *Nasza Marka* (ros. *Наша марка*), *Buka* (ros. *Бука*), *Russkij projekt* (ros. *Русский проект*).

Dystrybucja tego rodzaju wersji językowych odbywała się na targowiskach oraz u osób handlujących na ulicy. Ponieważ między „wydawnictwami” panowała wzmożona konkurencja, z reguły na konkretnym stoisku można było kupić wyłącznie lokalizację jednego studia. Z tego względu na jednej giełdzie, a niekiedy nawet w jednym przejściu podziemnym, można było znaleźć kilka różnych wersji tej samej gry w cenach kilkukrotnie niższych niż w przypadku oryginalnych kopii.

Nielegalnych lokalizatorów charakteryzowało również zawrotne tempo pracy – niepełne lokalizacje ukazywały się nawet po kilku dniach od światowej premiery gry, podczas gdy pełne rosyjskie wersje językowe trafiały do sprzedaży nawet po dwóch tygodniach (Evglevskij 2016). Oficjalna dystrybucja gier pojawiła się na rynku rosyjskim w latach 90., ale większość tytułów, w tym część gier uważanych za klasyczne dla swoich gatunków, np. *Planescape: Torment* (Black Isle Studios, 1999), ukazała się tam wyłącznie w angielskiej wersji językowej.

Nielegalnie dystrybuujący swoje produkcje lokalizatorzy z reguły nie mieli profesjonalnego doświadczenia tłumaczeniowego. W połączeniu z chęcią wyprzedzenia konkurencji fakt ten sprawił, że ich rosyjskie wersje językowe charakteryzowała niedbałość wykonania tłumaczenia objawiająca się licznymi błędami językowymi oraz nieścisłościami względem oryginalnej wersji językowej. Zdaniem części źródeł, nagrywaniem kwestii dialogowych zajmowały się dokładnie te same osoby, które wyodrębniały lub tłumaczyły tekst zawarty w grze (Mosin 2015, Lurkmore 2018). Dlatego też wśród graczy powstało żartobliwie określenie takiego dubbingu „głosów użyczyli profesjonalni programiści” (ros. *озвучено профессиональными программистами*, Lûbimov 2014).

Pierwszym rosyjskim pirackim wydawnictwem zostało powstałe w 1993 roku studio *Akiella*. Charakteryzowało je tworzenie rosyjskich wersji językowych w bardzo krótkim czasie. Z uwagi na rodzaj konstrukcji językowych pojawiających się w jej najstarszych lokalizacjach językowych można dojść do wniosku, że na dużą skalę *Akiella* wykorzystywała niepoddane korekcie tłumaczenie maszynowe (Mosin 2015). Co ciekawe, firma kilka lat po założeniu zajęła się legalną dystrybucją i lokalizacją zagranicznych gier na rynku rosyjskim (Sazonov i L’vov 2004), co nie wpłynęło jednak znacznie na jakość oferowanych przez nią rosyjskich wersji językowych. Ponadto cieszy się ona złą sławą wśród użytkowników, ponieważ w wydawanych przez siebie grach wykorzystuje

oprogramowanie sprawdzające legalność konkretnej kopii, które niekiedy uniemożliwia uruchomienie gry nabytej zgodnie z prawem (Karasëv 2015). Użytkownikom nie spodobała się również sytuacja z 2009 roku, kiedy firma ta sprzedawała rosyjską wersję gry promocyjnej *Volvo: The Game* (Sector3 Studios, 2009), którą w wersji angielskiej można było za darmo pobrać ze strony producenta samochodów (Absolute Games 2009).

Największą popularność wśród graczy zyskało wydawnictwo *Fargus*, stworzone w roku 1996 przez grupę osób, która odłączyła się od *Akielty*. Uznanie odbiorców wzbudziło położenie większego nacisku na jakość wykonywanych rosyjskich wersji językowych poprzez kreatywne rozwiązania translatorskie związane z grami językowymi, tłumaczeniem tytułów i nazw własnych oraz dodawaniem żartobliwych elementów nawiązujących do rosyjskich realiów (Evglevskij 2016). *Fargus* był znany również ze współpracy z młodymi aktorami oraz studentami szkół aktorskich. Piotr Iwaszczenko „Glanc” (Пётр Иващенко „Гланц”), ceniony rosyjski lektor filmowy i aktor dubbingowy, rozpoczął swoją działalność przy lokalizacjach tego studia (Gamemag 2016).

Konkurenci postanowili wykorzystać pozytywne skojarzenia, jakie wywoływała u odbiorców nazwa *Fargus* i zaczęli powielać szatę graficzną okładek wydawanych przez niego gier. W pierwszych latach XXI wieku coraz mniej pewne stawało się, jakiej jakości rosyjską wersję językową zdobędzie się, kupując wersję oznaczoną żółtym logiem *Fargus*. „Oryginalnemu” *Fargusowi* nie pomogły nawet kilkukrotne zmiany układu i kształtu elementów okładki, niełatwo było je odróżnić od naśladowców, a wręcz można było wziąć za należące do jednego z nich. Dobrze całą tę sytuację podsumowuje kolejne powiedzenie rosyjskojęzycznych graczy – *piraci podrabiają piratów* (ros. *пираты пиратям пиратов*, Karpov 2016).

Chcąc ratować swoje dobre imię, w 2003 roku firma zarejestrowała na terenie Federacji Rosyjskiej markę oraz znak towarowy *Fargus* (Old Games 2014). Doszło nawet do rozprawy sądowej, podczas której studio pozwało handlarza sprzedającego rosyjską wersję językową gry *Sacred* (Ascaron Software, 2004) autorstwa innego pirackiego wydawnictwa oznaczoną logiem *Fargus*. W wyroku sąd stwierdził, że *Fargus* nie może dochodzić swoich praw autorskich, gdyż sam nie uzyskał zgody od niemieckiego producenta gry na stworzenie jej lokalizacji (Zaharov 2005). Firmę oficjalnie zamknięto w listopadzie 2005 roku, a jej nazwa stała się w słowniku graczy określeniem używanym do wszystkich nielegalnie dystrybuowanych rosyjskich lokalizacji językowych gier, zwłaszcza tych niskiej jakości (Lurkmore 2009).

Inne wydawnictwa wciąż jednak działały. Popularność w drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku zdobyło jeszcze wydawnictwo *Triada* (ros. *Триада*), które tworzyło

zbiory gier należących do tego samego gatunku lub należących do jednej serii gier wideo. W lokalizacjach tych często pojawiały się błędne ekwiwalenty słownikowe wyrazów oraz nieprzetłumaczone fragmenty tekstu, a ich jedyną zaletą była niska cena. Dzięki coraz większej reprezentacji na rynku zagraniczni twórcy zaczęli dochodzić swoich praw autorskich przed rosyjskimi sądami, co ostatecznie około 2010 roku zakończyło bezprawną lokalizację jako działalność zarobkową (Karpov 2016).

3. Translatoryczna analiza nielegalnych rosyjskich lokalizacji językowych

Zgodnie z obecnym stanem wiedzy autora niniejszego tekstu temat nielegalnych lokalizacji na rynku rosyjskim nie jest poruszany w rosyjskojęzycznej literaturze naukowej. Powstało kilka artykułów naukowych (Suprun i Pelevina 2015, Zilev i Sûtkina 2015) oraz prac dyplomowych na temat lokalizacji językowej jako takiej. Niekiedy koncentrowano się również na przekładach konkretnych gier (Pavlov i Kaširina 2014), a większość źródeł wykorzystanych w niniejszym tekście to artykuły (Pašutina 2004, Lûbimov 2014, Mosin 2015, Karpov 2016), wywiady (Gamemag 2016) oraz materiały wideo (Karasëv 2015, Evglevskij 2016) z rosyjskojęzycznych portali poświęconych grom wideo. Dlatego celem niniejszego opracowania jest rozszerzenie stanu wiedzy translatorycznej w tej dziedzinie.

Tak, jak było to już wspomniane powyżej, nielegalne lokalizacje pojawiające się na rynku rosyjskim na przełomie wieku XX i XXI nie były przygotowywane przez profesjonalnych tłumaczy, a nawet jeśli były, to zazwyczaj powstawały one w ekspresowym tempie. Z tego względu nie były one wolne zarówno od błędów językowych, jak i tłumaczeniowych (taką klasyfikację usterek w przekładzie proponuje np. Dzierżanowska 1988) i zyskały w żargonie rosyjskich użytkowników pogardliwe i wywołujące jednoznaczne skojarzenia określenie *русефикация*, ros. „rusefekacja” (Lurkmore 2018). W tej części tekstu zostaną zaprezentowane najczęstsze rozwiązania translatoryczne z tamtego okresu na podstawie przykładów wybranych w oparciu o analizę korpusu dotyczącego gier przetłumaczonych przez „pirackie wydawnictwa”.

Jak wskazują źródła cytowane w poprzedniej części niniejszego artykułu, nielegalne lokalizacje językowe gier wideo w Rosji były zjawiskiem znaczącym. Aby dowiedzieć się, jak dużą skalę ono przybrało, autor postanowił przeanalizować specjalną stronę internetową stworzoną przez rosyjskich internautów do przedstawienia „pirackich lokalizacji”. Nosi ona nazwę *Русификация (Rusefekacje)* i składa się z recenzji dotyczących

nielegalnych rosyjskich wersji językowych gier napisanych przez użytkowników rosyjskojęzycznego portalu poświęconego grom wideo *AbsoluteGames.ru* (strona jest wskazana w bibliografii jako *AbsoluteGames* 2002).

Strona ta była wzbogacana o nowe treści z bardzo dużą regularnością od listopada 1999 roku do sierpnia 2002 roku. Biorąc pod uwagę treści dostępne na stronie w grudniu 2019 roku, przeanalizowano i zestawiono ze sobą listy recenzji ze wszystkich wyróżnionych na stronie kategorii dotyczących gatunków gier (21 kategorii) oraz lokalizatorów (17 kategorii). Podczas liczenia uwzględniono również fakt, iż niektóre gry były przypisane do więcej niż jednego gatunku. Z zestawień tych wynika, że na stronie opublikowano recenzje dotyczące 797 rosyjskich lokalizacji 373 gier. Oznacza, to, że miesięcznie na stronie ukazywały się średnio 24 recenzje, oraz że w przypadku wielu gier powstała więcej niż jedna nielegalna wersja językowa. W przypadku dwóch gier strona wskazuje na istnienie aż siedmiu „rusefekacji” (*Command & Conquer: Red Alert 2*, EA Games, 2000 oraz *Daikatana*, Eidos, 2000). Sześć takich rosyjskich wersji językowych stwierdzono dla siedmiu produkcji (*Diablo II*, Blizzard Entertainment, 2000; *Ground Control*, Sierra, 2000; *KISS: Psycho Circus – The Nightmare Child*, Third Law Interactive, 2000; *Return to Castle Wolfenstein*, Activision Blizzard, 2001; *Sid Meier’s Civilization III*, Atari, 2001; *Thief II: The Metal Age*, Eidos, 2000; *Yuri’s Revenge* (EA Games, 2001, dodatek do gry *Command & Conquer: Red Alert 2*).

O tym, że pomimo swoich rozmiarów baza danych dostępna na tej stronie nie jest kompletna, świadczy gra *Kingpin: Life of Crime* (Interplay Entertainment, 1999). Na stronie opisana jest tylko jedna jej rosyjska wersja, choć według wcześniejszej wiedzy autora (potwierdzonej również w korpusie ostatecznie wybranym do analizy) lokalizację tej gry stworzyło aż sześć „pirackich wydawnictw”. Strona jest natomiast bez wątpienia najobszerniejszym źródłem dotyczącym tego zjawiska.

W analizie translatorycznej postanowiono jednak nie badać szczegółowo wszystkich recenzji zawartych na stronie *Russo.ag.ru*. Po pierwsze z uwagi na rozmiar tego korpusu tekstów, jego analiza byłaby zbyt czasochłonna dla pojedynczego badacza i zbyt obszerna dla potrzeb artykułu naukowego. Ponadto najprawdopodobniej z uwagi na wygaśnięcie licencji na fragment serwera obsługującego tę stronę, część treści, do których można znaleźć na niej odsyłacze (np. komentarzy innych użytkowników czy materiałów graficznych), nie jest obecnie dostępna dla odwiedzających. Po trzecie strona ta nie opisuje całego zjawiska będącego przedmiotem niniejszego tekstu, z uwagi na ograniczone ramy czasowe oraz brak odniesień do części nielegalnych rosyjskich wersji językowych gier wideo (również z opisywanego przez siebie okresu).

Do przedstawienia tego zjawiska postanowiono zatem posłużyć się korpusem, który jest nieco mniejszy pod względem objętości, aczkolwiek ma ramy czasowe pozwalające ująć możliwie jak największy jego zakres. Składa się na niego łącznie 12 157 słów (83 162 znaki) oraz 111 plików graficznych obrazujących opisywane przykłady nielegalnych rusyfikacji. W korpusie wykorzystano trzy rodzaje źródeł. Aby był on zrównoważony pod względem ilości treści wybrano do niego jedno hasło encyklopedyczne, dwa artykuły publicystyczne oraz trzy wątki z forów internetowych.

Pierwszą część stanowi artykuł z rozrywkowo-humorystycznej encyklopedii kultury masowej *Lurkmore.to* poświęcony zagadnieniu nielegalnych lokalizacji gier na rynku rosyjskim („Rusefekacią”, ros. *rusefekacja*, 02.04.2018 r., por. Lurkmore 2018). Liczy on 4046 słów (28 817 znaków) i wykorzystano w nim 36 ilustracji. Dwa artykuły publicystyczne włączone do korpusu liczą łącznie 4052 słowa (28 506 znaków) i 16 plików graficznych. Pierwszy zamieszczono na stronie internetowej miesięcznika poświęconego ogólnej tematyce komputerowej oraz cyberbezpieczeństwa *Haker.ru* wydawanego od 1999 roku również w wersji papierowej (Vspominaem teh, blagodarâ komu u nas byli komp’ûternye igry na russkom âzyke. ros. *Wspominamy tych, dzięki którym mieliśmy gry komputerowe w języku rosyjskim*. 14.01.2015 r., por. Mosin 2015). Drugi pochodzi z jednej z najpopularniejszych rosyjskich gazet wydawanych wyłącznie w formie elektronicznej – *Lenta.ru* („Potraçeno! Kak piraty perevodili komp’ûternye igry”. ros. *Utracone! Jak piraci tłumaczyli gry komputerowe*, 24.09.2016 r., por. Karpov, 2016).

Na korpus tekstów pochodzących z forów internetowych składa się 4059 słów (25 839 znaków) oraz 59 ilustracji. Wybrano trzy najobszerniejsze rosyjskojęzyczne wątki dotyczące nielegalnych lokalizacji gier w Rosji na forach internetowych, zrzeszających graczy i internautów. Pierwszy wątek („Korâvye piratskie perevody”, ros. *Koślawe pirackie tłumaczenia*, 20.02.–22.03.2007 r., por. Playground 2007) znaleziono na forum strony poświęconej grom wideo *Playground.ru*. Drugi wątek („Rusefekacią”, ros. *rusefekacja*, 16.12.–17.12.2012 r., por. YaPlakal) pochodzi z nieograniczonego tematycznie humorystycznego forum internetowego *YaPlakal.com*. Trzeci wątek („Šedevry lokalizacji „Potraçennye” perevody staryh igr. Dopolneno.”, ros. *Arcydziała lokalizacji i „utracone” tłumaczenia starych gier. Uzupełniono*, 24.06.2014 r., por. Kanobu 2014) pochodzi z forum użytkowników znajdującego się na stronie KANOBU.ru – portalu informacyjno-rozrywkowego poświęconego tematyce gier i powiązanych z nimi tekstów kultury.

Zdecydowano się zróżnicować źródła tworzące korpus na różne gatunki tekstów oraz różne gatunki twórców (mniej i bardziej doświadczeni użytkownicy gier na forach oraz w encyklopedii oraz osoby zajmujące się profesjonalnie opisywaniem gier w tekstach

publicystycznych). Materiały tworzące korpus są ponadto zróżnicowane czasowo. Wymieniane w nich przykłady obejmują cały szacunkowy przedział czasowy wskazywany dla tego zjawiska (od początku ostatniej dekady XX w. do początku drugiej dekady XXI w.). Same teksty również powstały od 2007 do 2018 roku, co sprawia, że występuje w nich zróżnicowane podejście do omawianego zjawiska.

W opisywanym korpusie znaleziono błędy różnych rodzajów wyekscerpowanych ze 125 gier komputerowych i konsolowych (tytuły wszystkich są wymienione w załączniku 2). Z uwagi na ograniczenia przestrzenne nie wszystkie z nich zostaną opisane w niniejszym tekście. Wśród błędów tych zdarzały się takie, które pojawiły się we wszystkich tekstach należących do korpusu. Były to błędy związane tłumaczeniem dosłownym słów i wyrażeń (również frazeologizmów i idiomów), wolne tłumaczenie tytułów gier oraz nazw własnych, błędy stylistyczne, gramatyczne, ortograficzne i typograficzne, nadmierna lub niewystarczająca ekspresja aktorów głosowych, nieumiejętne używanie tłumaczenia maszynowego oraz brak korekty aspektów technicznych. Te właśnie usterki zostaną przedstawione w dalszej części w oparciu o przykłady zaczerpnięte z korpusu, które zdaniem autora najlepiej obrazują dane zagadnienie.

Najczęściej wskazywanym rodzajem błędów były błędy związane z użyciem nieodpowiedniego ekwiwalentu słownikowego danego słowa lub wyrażenia w przetłumaczonej wersji (62 wystąpienia w korpusie). Przykładowo, w rosyjskiej wersji gry *Diablo II* (Blizzard Entertainment, 2000) wydanej przez studio *Siedmój wół* odnoszące się do dziennika misji angielskie wyrażenie *quest log* zostało przetłumaczone jako *бревно поисков* (pol. *bierwiono poszukiwań*). W grze *Command & Conquer: Red Alert 2*, (EA Games, 2000) będąca jedną ze struktur obronnych *Pillbox* (ang. dosł. *pudełko pigulek*, kształtem obiekt nieco przypomina pudełko na tabletki) w lokalizacji autorstwa Triady funkcjonuje pod nazwą *домик* (ros. *domek*).

Jedną z cech charakterystycznych tzw. „fargusów” było wolne podejście do tłumaczenia tytułów gier (49 wystąpienia w korpusie). Starano się stworzyć wyrażenia wyjątkowo żartobliwe i często w luźny sposób nawiązujące do oryginału. Przykładem mogą być gry wyścigowe z serii *Midtown Madness* (Angel Studios, 1999, 2000). Rozgrywka opiera się w nich na nieco zwariowanych wyścigach samochodowych po ulicach europejskich i amerykańskich miast, w które od czasu do czasu nieskutecznie ingeruje miejscowa policja. Dosłownie tytuł można przetłumaczyć jako *szaleństwo w centrum miasta*.

W tłumaczeniu studia *Fargus* gra ukazała się jako *Засранцы против ГАИ* (dosłownie *Zasrańcy kontra GAI*, okładkę można obejrzyć np. w FGMS.ru 2014).

Pierwszy człon w dosadny sposób nawiązuje do charakteru gry. Skrót GAI rozwija się jako *Госавтоинспекция* (Gosawtoinspekcija), czyli Państwowa Inspekcja Samochodowa (obecnie w Rosji funkcjonuje jako GIBDD – Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego). Dodanie tego elementu jest przykładem udomowienia przekładu i ma na celu również wywołanie efektu komicznego. W przypadku drugiej części gry (*Midtown Madness 2*, Angel Studios, 2000) firma *Triada* zastosowała inną strategię. Rosyjski tytuł brzmi *Ветер в хляпу 2...* (okładkę można obejrzeć np. w RuPiratka 2008). Jest to niedokończone rosyjskie powiedzenie *ветер в хляпу а я унаплю* (dosłownie *wiatr w pysk, a ja prę do przodu*, istnieje również dużo częściej stosowane wulgarne zakończenie tego powiedzenia) używanego w celu wyrażenia czyichś wytrwałych dążeń do jakiegoś celu pomimo przeciwności. Tutaj również mamy do czynienia z domestykacją przekładu.

Oprócz tytułów samych gier w nielegalnych lokalizacjach bardzo często w kreatywny sposób tłumaczone są również nazwy własne (17 wskazań). Przykładowo, w pirackiej lokalizacji gry *Unreal Tournament* (dosłownie *nierzeczywisty turniej*; Digital Extremes, 1999) tytuł pozostał nieprzetłumaczony, natomiast tytułowe rozgrywki na śmierć i życie zostały przetłumaczone jako *Душмамч*. Słowo to jest zbitką rzeczowników *душа*, *dusza*, oraz *мамч*, *mecz*, więc po polsku brzmiałoby ono *mecz dusz* lub nawet *duszomecz*. Ze względu na słowotwórczą kreatywność lokalizatorów w tym przypadku ta gra pozostała w pamięci rosyjskich graczy właśnie pod tym tytułem (Karasëv 2015).

Dużo mniej fortunate tłumaczenie innej nazwy własnej dało początek określeniu jakiego zaczęto używać w języku potocznym w stosunku do złej jakości tłumaczenia niezależnie od medium (por. Lurkmore 2018). W grze *Starcraft* (Blizzard Entertainment, 1999) pojawiła się istota kierująca wolą tysięcy osobników jednej z ras określana w wersji angielskiej gry jako „Overmind”. Na język polski nazwa ta została przetłumaczona jako „Nadświadomość”. W rosyjskiej wersji gry autorstwa grupy *Siedmoj wołk* zyskała ona nazwę „Надмозг”. Przyimek „над” (pol. „nad”) nie jest w języku rosyjskim używany w podobnego rodzaju słowach (np. znany z filozofii F. Nietzschego „nadczyłowiek”, to w języku rosyjskim „сверхчеловек”). Nazwa ta wprowadziła odbiorców w konsternację podobną do tej, którą mogłoby wprowadzić Polaków słowo „ponadmózg”, i szybko stała się obiektem drwin internautów.

Ponadto usterką w nielegalnych rosyjskich wersjach językowych jest niedostosowanie stylu wypowiedzi do rejestru języka spotykanego w oryginale (wskazane 42 razy). Kilkukrotnie w korpusie pojawiają się przykłady z gry *Grand Theft Auto: San Andreas* (Rockstar Games, 2005). Jest to najprawdopodobniej wersja zespołu podszywanego się

pod *Fargus*. Choć gra traktuje o grupie przestępczej na przedmieściach amerykańskiego miasteczka, gdy bohaterowie próbują sobie ubliżyć, pojawiają się słowa charakterystyczne dla osób o wysokim statusie społecznym, np. *негодяй* (ros. *niegodziwiec*). Innym razem, gdy w oryginale pojawia się kwestia *You's a buster! You's a fake!* (ang. *Jesteś oszustem, koleś!*), w tłumaczeniu zdecydowano się na *Ю объездчик лошадей! Ю фальшивка!* (ros. *Ty ujeżdżacz koni! Ty podróbko!*; rosyjskie tłumaczenie oddaje błędną konstrukcję gramatyczną wersji angielskiej używając transkrypcji słowa *ty* – *you* – jako „ju”).

Zdarza się również sytuacja odwrotna. W grze akcji *Kingpin Life of Crime* (Xatrix Entertainment: 1999, w wersji Fargus – *Братан* – pol. *brach*) w wersji angielskiej zawiera wulgarny język (istnieje możliwość włączenia ocenzonej wersji dialogów), nie inaczej jest w przypadku jej sześciu przekładów. Swoje lokalizacje wydały firmy *Fargus*, *Vebkoll*, *Naša Marka*, *Novaâ Studiâ*, *Russkij Projekt*, *Siedmoj wołk*. Wszystkie powstawały niezależnie od siebie i każda z nich w nieco inny sposób oddaje konkretne sceny. Najwięcej przekleństw (czasem nawet nieco więcej niż w oryginale) jest w wersji Fargus, podczas gdy w lokalizacji grupy *Siedmoj wołk* choć pojawiają się określenia pogardliwe, to przekleństw jest niedużo. Czasem zmiana stylistyki gry odbywa się również poprzez transkrecję, dodanie nowych elementów mających wzbogacać atmosferę. W grze *Neverhood* (Microsoft Studios, 1996) lokalizatorzy *Dâdûška Risëč* dodali na ścianach żartobliwe graffiti, których nie było oryginale.

Następnym rodzajem błędów językowych w tego typu przekładach (41 wskazań) są niezgodności gramatyczne dotyczące przypadków czy rodzaju, np. w grze RPG *Black & White* (LionHead Studios, 2001) w wersji *Russkij projekt* jedna z bohaterek, krowa, używa męskiej formy przymiotnika mówiąc: *Я редко устал* (*Rzadko jestem zmęczony*). Czasem pojawiają się również nienaturalne stylistycznie konstrukcje będące najprawdopodobniej kalkami oryginalnych wyrażen angielskich. W grze *Shadow Company: Left for Dead* (Ubisoft, 1999) wydanej przez firmę *Siedmoj wołk* pojawiają się zwroty *наличие отсутствия оружия* (dosłownie: *obecność braku broni*) oraz czasownik *лево-целкнуть* (*lewo-kliknąć*, najprawdopodobniej kalka angielskiego *to left-click* – kliknąć lewym przyciskiem myszy). W przypadku wybrania drugiego z nich wpływ mogło mieć ograniczenie liczby znaków w określonym miejscu. Jeśli chodzi o polecenia klikania, to dużo częstsze w polskich i rosyjskich przekładach jest stosowanie skrótu ЛКМ (*левая кнопка мыши*, lewy przycisk myszy = LPM).

Dosłowne tłumaczenia angielskich kwestii dialogowych może nieświadomie wprowadzić do dialogów element humorystyczny. W rosyjskiej wersji gry *The Elder Scrolls*

IV: *Oblivion* (Bethesda Softworks, 2006) wydanej przez grupę *Siedmój wółk*, gdy gracz rozpoczyna rozmowę z jednym z odzianych w zbroję strażników, ten w angielskiej wersji językowej oznajmia swą gotowość do wysłuchania nas słowami „You have my ear, citizen”, co na rosyjski zostało przetłumaczone jako „Вы имеете мое ухо, гражданина” (Macie moje ucho, obywatela). Niezrozumienie idiomów zostało w korpusie wskazane 32 razy.

Choć w przypadku niektórych tytułów z „pirackimi wydawnictwami” współpracowali profesjonalni aktorzy, to w zdecydowanej większości nielegalnie zlokalizowanych gier tak nie było. Dla wielu przekładów charakterystyczna była nienaturalna lub „beznamiętna” intonacja oraz kwestie dialogowe czytane nadmiernie szybko lub z osobliwą artykulacją (zwrócono na to uwagę w korpusie 37 razy). Za przykład może posłużyć wiele gier zlokalizowanych przez grupę *Siedmój wółk*, w których często pojawiały się kwestie w bardzo osobliwy sposób naśladujące osoby mówiące z gruzińskim akcentem (np. *Thief: The Dark Project*, Eidos, 1998; czy *Książę i Tchórz*, Metropolis, 1998, por. Kudła 2018).

Innym z przykładów może być rosyjskojęzyczna wersja gry *Harry Potter i Komnata Tajemnic* (Electronic Arts, 2002) na konsolę PlayStation, gdzie głosy kilkunastu postaci pojawiających się w całej grze były podłożone tylko przez kilka osób z wykorzystaniem podstawowych technik zniekształcających głos (obniżających lub podwyższających barwę głosu lub szybkość wypowiedzanych kwestii), aby celowo wywołać efekt komiczny. Nie należy wykluczać, że taki sposób wykonania z czasem stał się nie tylko niezbyt profesjonalną koniecznością, ale również wyborem samych twórców tego rodzaju lokalizacji.

Trzykrotnie zwrócono również w korpusie uwagę na fakt, że nagrania nie były przez nikogo ponownie odsłuchiwane i były wstawiane do gry w nieskróconej formie. W rosyjskiej lokalizacji gier *Gothic* i *Gothic 2* (Piranha Bytes, 2001, 2002) wielokrotnie nagrania wypowiedzi postaci trwają o wiele dłużej niż w wersji oryginalnej, ponieważ zawierają również błędy popełnione przez lektora w trakcie czytania i alternatywne wersje intonacyjne danego fragmentu, które powinny zostać usunięte przez realizatora dźwięku.

W nielegalnych wersjach językowych pojawiają się również błędy typograficzne (24 wskazania). Najczęściej są to błędy ortograficzne, wstawianie oraz pomijanie liter lub znaków. Przykładowo w rosyjskiej wersji gry *Star Wars Jedi Knight II: Jedi Outcast* (Raven Software, 2002) pojawiła się literówka – w słowie „пистолет” (pistolet) zabrakło litery „т”. Dużo poważniejszy jest np. błąd zaczerpnięty ze zlokalizowanej przez studio *Akiella* wersji gry *Master of Orion 2* (MicroProse, 1996), gdzie, najprawdopodobniej z powodu wyboru błędnego kodowania znaków alfabetu rosyjskiego, niemożliwe jest odcyfrowanie treści tekstu.

Kolejnym rozwiązaniem spotykanym w grach przekładanych przez „pirackie wydawnictwa” (9 wskazań) było wykorzystywanie tłumaczenia maszynowego bez późniejszej korekty. Istnieje wiele gier, które zostały zlokalizowane na język rosyjski w ten sposób. Dlatego w niniejszym opracowaniu opiszę przykład, który w najbardziej dobitny sposób pokazuje konieczność stosowania korekty podczas korzystania z tej funkcji.

W niektórych przypadkach przekład wyłącznie maszynowy powoduje usterki językowe niezakłócające zrozumienia podstawowej warstwy informacyjnej oryginalnego komunikatu. Jednak w zdecydowanej większości sytuacji dosłowne tłumaczenie, będące najczęstszą strategią przekładu maszynowego na przełomie XX i XXI wieku, skutkowało zaburzeniem struktury informacyjnej, co zwłaszcza w przypadku gier wideo może przyczynić się do wielu nieporozumień. Przykłady wyżej wymienionych usterek można stwierdzić w poniższym fragmencie gry *Shrek SuperSlam* (Activision Blizzard, 2005) przetłumaczonej przez Triadę (zrzuty ekranu z tej wersji językowej można zobaczyć w YaPlakal 2012).

W przypadku głównego tekstu pierwsza część jest zrozumiała, choć pojawiają się usterki stylistyczne (w dosłownym tłumaczeniu: *Shrek Supertrzaśnięcie* [propozycja przekładu tytułu gry] *wykorzystuje właściwość auto-zapisu, aby robić zapis przemieszczenia się gry* [w oryginale najprawdopodobniej chodziło o postępowanie w grze]). W przypadku drugiej części instrukcji, choć jest ona nieco krótsza, to jest w niej więcej błędów: brak związku zgody, jeśli chodzi o czasowniki, oraz błędna transpozycja z wykorzystaniem niewłaściwego kontekstowo ekwiwalentu semantycznego (dosłowne tłumaczenie: *Czy chcielibyście wykonywać przemieszczenie gry, oszczędzają* [w miejsce angielskiego *save – zapis gry* użytego jako rzeczownik pojawia się czasownik *oszczędzać* w trzeciej osobie liczby mnogiej]?).

Najprawdopodobniej wynikały one z braku wystarczającego kontekstu wewnątrz-daniowego, który umożliwiłby algorytmowi wybranie poprawnego ekwiwalentu. Z tego względu nagłówki i stopka komunikatu brzmią jeszcze bardziej niedorzecznie (odpowiednio: *Stwórzcie oszczędzają grę* oraz *Wybór skoku*). Znacznie większe konsekwencje dla skuteczności informacyjnej całego przedstawionego tekstu ma ostatni błąd. Do wyboru gracz ma dwie możliwości *Yūmu – wyjdź* oraz *Hem – nie*. Obie odpowiedzi są przeczące, choć tylko jedna z nich doprowadzi gracza do odrzucenia zapisu.

Do takiego stanu rzeczy nie musiało jednak doprowadzić wykonane bez korekty tłumaczenie maszynowe. Tekst w grach wideo wielokrotnie jest tworzony na zasadzie konkatencji, czyli łączenia ze sobą krótkich, często jednowyrazowych segmentów. Algorytm gry w wielu przypadkach dobiera je ze sobą w ramach tworzenia nazw

przedmiotów, wyświetlanych na ekranie komunikatów, a nieraz nawet kwestii dialogowych. Tłumacze nierzadko mają kontakt jedynie z pofragmentowaną warstwą tekstową gry w arkuszu kalkulacyjnym, a poszczególne segmenty czasami nie są uporządkowane według kolejności występowania, lecz np. alfabetycznie (Tarquini 2014).

Ponadto w korpusie stwierdzono pojedyncze przykłady pojawiania się w „rusefikacjach” nieprzetłumaczonych fragmentów tekstu, pomijania przez lokalizatorów wskazówek istotnych do ukończenia danej gry, braku spójności w tłumaczeniu nazw własnych lub terminów pojawiających się w grach, błędów faktograficznych, błędnego doboru aktorów do podkładania głosu postaci, zastosowania niewłaściwego kroju pisma, niedostosowania tekstu do ograniczeń przestrzennych (np. rozmiaru okna) oraz zamiany okładek na przeznaczone dla innych tytułów.

Podsumowanie

Z uwagi na realia gospodarczo-prawne w Rosji przełomu wieków oraz zapotrzebowanie na gry w rodzimej wersji językowej na tamtejszym rynku, nielegalna i półamatorska działalność lokalizacyjna mogła rozwinąć się tam na masową skalę. Przekłady gier autorstwa „pirackich wydawnictw” zawierały wiele błędów językowych (gramatycznych, leksykalnych, ortograficznych) oraz tłumaczeniowych (kalkowanie angielskich struktur gramatycznych i leksykalnych, nadmierne dążenie do komiczności w tytułach oraz nazwach własnych, brak korekty po zastosowaniu tłumaczenia maszynowego) oraz technicznych (niepoprawne kodowanie znaków, dobór nieprofesjonalnych lektorów do dubbingu, wstawianie nieobrobionych nagrań do dubbingu).

Jak wskazują odbiorcy oraz sami twórcy, usterki te były spowodowane najczęściej koniecznością jak najszybszego wykonania tego rodzaju przekładu, zatrudnianiem nieprofesjonalnych tłumaczy i lektorów oraz brakiem weryfikacji jakości językowej w przypadku takich lokalizacji językowych, choć niektóre z nich mogły również wynikać z tzw. „ślepej lokalizacji”.

Obecnie w Rosji gry wideo nie są już tłumaczone w ten sposób, ponieważ zdecydowanie wzrosła szybkość wykonywania rosyjskich wersji językowych przez profesjonalne firmy lokalizacyjne lub zespoły tłumaczy zatrudnione przez producentów gier w trakcie procesu ich tworzenia.

Ze względu na skalę tego zjawiska po dziś dzień ma ono odzwierciedlenie w rosyjsko-języcznym Internecie. Powstała strona, na której gracze umieszczali recenzje lokalizacji

gier w wykonaniu różnych wydawnictw. Liczne portale zajmujące się branżą gier wideo przybliżają „rusefekacje” młodszym graczom. Wiele memów internetowych nawiązuje do rozwiązań tłumaczeniowych z tamtych czasów.

Nie wszystkie nielegalne lokalizacje odznaczały się dużą ilością błędów, zwłaszcza jeśli wydawnictwa angażowały w nie znanych aktorów, a oficjalnie gra nie ukazywała się w języku rosyjskim. Część wolnych przekładów z tamtych czasów spotkała się z bardzo pozytywną reakcją rosyjskich graczy, którzy wspominają je z nostalgią. O sentymencie tym świadczy również fakt, że związana z firmą *CD Projekt* platforma cyfrowej dystrybucji gier *GOG.com* do gier, które nie miały oficjalnych rosyjskich lokalizacji, dołącza te stworzone przez firmy *Fargus* i *Akiella*⁴.

⁴ Oczywiście odbyło się to za zgodą osób, które brały udział przy ich tworzeniu (por. Gog.com 2016).

Bibliografia

- Absolute Games. 2009. *Volvo: Švedskoe kačestvo (Volvo: The Game) – recenziâ i obzor*. Ostatnia modyfikacja 08.08.2002. <https://russo.ag.ru/>.
- Absolute Games. 2009. *Volvo: Švedskoe kačestvo (Volvo: The Game) – recenziâ i obzor*. Ostatnia modyfikacja 16.08.2009. <http://www.ag.ru/games/volvo-the-game/review>.
- Bernal-Merino, Miguel Á. 2015. *Translation and Localisation in Video Games. Making Entertainment Software Global*. New York: Routledge.
- Chandler, Heather M. 2005. *The Game Localization Handbook*. Hingham, MA: Charles River Media.
- Dietz, Frank. 2007. *How difficult can that be? – The work of computer and video game localization*. „Revista Tradumàtica” 5: 41–47.
- Dolet, Étienne. 1540. *La manière de bien traduire d'une langue en autre*. Lyon.
- Donovan, Tristan. 2010. *Replay: The History of Video Games*. Lewes: Yellow Ant.
- Dzierżanowska, Halina. 1988. *Przekład tekstów nieliterackich na przykładzie języka angielskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Esselink, Bert. 2000. *A Practical Guide to Localization*, Amsterdam: John Benjamins.
- Evglevskij, Aleksej. 2016. *Istoriâ russkogo piratstva ot „Fargusa” do „Triady”*. Game2Day – Igrы, Obzory, Prohoždeniâ. Ostatnia modyfikacja 22.09.2016. <https://www.youtube.com/watch?v=yPbSGBkWsXw>.
- Folaron, Debbie. 2006. *A Discipline Coming of Age in the Digital Age*. W *Perspectives in Localization*, pod redakcją Keiran Dunne, 195–222. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins.
- FGMS.ru. 2014. *Midtown Madness \ Zastrancy protiv GAI*. Ostatnia modyfikacja 24.08.2014. http://fgms.ru/news/midtown_madness_92_zastrancy_protiv_gai/2014-08-24-244.
- Gamemag. 2016. *Pëtr Glanc Ivašenko o Farguse i GOG.com, ozvučke Dèdpula i lùbimyh igrah*. Ostatnia modyfikacja 05.04.2016. <https://www.youtube.com/watch?v=hz3Bnu3yMZw>.
- GOG.com. 2016. *Novye russkie: 1 god Gog.com na velikom i mogučem*. Ostatnia modyfikacja 31.03.2016. https://www.gog.com/news/bnovye_russkie_1_god_gogcom_na_velikom_i_mogucemb.
- Kanobu. 2014. *Šedevry lokalizacii „Potračennye” perevody staryh igr. Dopolneno*. Ostatnia modyfikacja 24.04.2014. <https://kanobu.ru/pub/406910/>.

- Karasëv, Viktor. 2015. *Počemu igry stali plohimy?*. Uùtnyj podval'čik. Ostatnia modyfikacja 24.06.2015. <https://www.youtube.com/watch?v=6UOGKDR2RLI>.
- Karpov, Mihail. 2016. *Potračeno! Kak piraty perevodili komp'ùternye igry*. Lenta.ru. Ostatnia modyfikacja 24.09.2016. <https://lenta.ru/articles/2016/09/24/potracheno/>.
- Kudła, Dominik. 2018. *Jak nie tłumaczyć gier na rosyjski. Analiza lokalizacji gry Książę i Tchórz z języka polskiego na język rosyjski*. „Homo Ludens” 1 (11): 135–154.
- Kuipers, Erik-Jan. 2010. *Lokalizacja gier komputerowych – czyżby dzieciennie proste? Nowe perspektywy w szkoleniu tłumaczy pisemnych*. „Homo Ludens” 2 (1): 77–86.
- Lurkmore. 2018. *Rusefekacii*. Ostatnia modyfikacja 02.04.2018. <http://lurkmore.to/Русефекации>.
- Lurkmore. 2009. *Fargus*. Ostatnia modyfikacja 20.11.2009. <http://lurkmore.to/Fargus>.
- Lùbimov, Oleg. 2014. *Istoriâ russkih lokalizacij: ot «Fargusa» do naših dnei*. Igrы@mail.ru. Ostatnia modyfikacja 17.11.2014. https://games.mail.ru/pc/articles/feat/istorija_russkih_lokalizacij_ot_fargusa_do_nashih_dnej/.
- Mosin, Maksim. 2015. *Vspominaem teh, blagodarâ komu u nas byli komp'ùternye igry na russkom âzyke*. Haker.ru. Ostatnia modyfikacja 14.01.2015. <https://xakep.ru/2015/01/14/old-translators/>.
- Muñoz Sánchez, Pablo. 2009. *Video Game Localisation for Fans by Fans: The Case of Romhacking*. „Journal of Internationalisation and Localisation” 1: 168–185.
- Ng, Benjamin W. 2008. *Video Games in Asia*. W *The Video Games Explosion: A History from Pong to PlayStation and Beyond*. pod redakcją Mark J.P. Wolf, 211–222. Westport, London: Greenwood Press.
- O'Hagan, Minako i Carme Mangiron. 2013. *Game Localization: Translating for the Global Digital Entertainment Industry*. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins.
- Old Games. 2014. *Istoriâ kompanii «Fargus». Ot vzleta do padeniâ*. Playground.ru. Ostatnia modyfikacja 24.10.2014. https://www.playground.ru/blogs/other/istoriya_kompanii_fargus_ot_vzleta_do_padeniya-115687/.
- Pašutina, Alla. 2004. *Lokalizaciâ komp'ùternyh igr: sut', problemy i rešeniâ*. PSXplant.ru. Ostatnia modyfikacja 15.12.2018. <http://psxplanet.ru/Localization-Of-Computer-Games>.
- Pavlov A.V. i N.A. Kaširina. 2014. *Problemy lokalizacii MMORPG (mnogopol'zovatel'skih rolevyh onlajn-igr)*. „Meždunarodnyj žurnal èksperimental'nogo obrazovaniâ” 6: 159–161.
- Playground. 2007. *Korâvye piratskie perevody*. Ostatnia modyfikacja 22.03.2007. https://forums.playground.ru/main/koryavye_piratskie_perevody-150474/.

- RuPiratka. 2008. Береп в харю 2 / Midtown Madness 2. Ostatnia modyfikacja 23.12.2008. <https://rupiratka.ucoz.ru/news/2008-12-23-2>.
- Švelch, Jaroslav. 2010. *Selling games by the kilo: using oral history to reconstruct informal economies of computer game distribution in the post-communist environment*. W *Game\Play\Society: contributions to contemporary computer game studies*, pod redakcją Christian Swertz i Michael G. Wagner, 265–275. München: Kopaed.
- Sazonov, Aleksandr i Ūrij L'vov. 2004. «Akella» razmahnuľsâ. Forbes.ru. Ostatnia modyfikacja 03.04.2004. <https://www.forbes.ru/forbes/issue/2004-04/6395-«akella»-razmahnuľsya>.
- Suprun È.O. i N.N. Pelevina. 2015. *Komp'uternaâ igra kak ob'ekt perevoda*. „Naučnye trudy SWorld” 4 (41, 10): 55–58.
- Stodolny, Bartosz. 2017. *Copowiecie na „Pół-Życie” w polskiej wersji językowej?* Polygamia.pl. Ostatnia modyfikacja 25.01.2017. <http://polygamia.pl/na-pewno-graliscie-w-pierwszego-half-life-a-co-powiecie-na-pol-zycie-w-polskiej-wersji-jezykowej/>.
- Tarquini, Gianna. 2014. *Translating the Onscreen Text Blindfolded: Possibilities and Impossibilities*. W *Fun for All: Translation and Accessibility Practices in Video Games*, pod redakcją Carme Mangiron, Minako O'Hagan, i Pilar Orero, 149–173. Bern: Peter Lang.
- Thayer, Alexander i Beth E. Kolko. 2004. *Localization of Digital Games: The Process of Blending for the Global Games Market*. „Technical Communication” 51 (4): 477–488.
- YaPlakal. 2012. Rusefekaciâ. Ostatnia modyfikacja 17.12.2012. <https://www.yaplakal.com/forum2/topic516021.html?hl=русефекация>.
- Zaharov, Dmitrij. 2005. *Sud ne zašitil piratskuû marku intelektual'naâ sobstvennost'*. „Kommersant” 17 (02.02.2005): 17.
- Zilev, Vadim M. i Alena I. Sûtkina. 2015. *Lokalizaciâ komp'uternyh igr i problema eë kačestva*. „Molodoj učenyj” 11: 1881–1884. (URL: <https://moluch.ru/archive/91/19886>).

Załącznik 1. Wspomniane w tekście gry wideo (producent, rok wydania):

Black & White (LionHead Studios, 2001);
Command & Conquer: Red Alert 2 (EA Games, 2000)
Daikatana (Eidos, 2000)
Diablo II (Blizzard Entertainment, 2000)
Gothic (Piranha Bytes, 2001);
Gothic 2 (Piranha Bytes, 2002);
Ground Control (Sierra, 2000)
Harry Potter i Komnata Tajemnic (Electronic Arts, 2002);
Kingpin: Life of Crime (Interplay Entertainment, 1999)
Książę i Tchórz (Metropolis, 1998);
KISS: Psycho Circus – The Nightmare Child (Third Law Interactive, 2000)
Master of Orion 2 (MicroProse, 1996);
Midtown Madness (Angel Studios, 1999);
Midtown Madness 2 (Angel Studios, 2000);
Pro Evolution Soccer (Konami, 2001–);
Planescape: Torment (Black Isle Studios, 1999);
Return to Castle Wolfenstein (Activision Blizzard, 2001)
Sacred (Ascaron Software, 2004);
Shadow Company: Left for Dead (Ubisoft, 1999);
Shrek SuperSlam (Activision Blizzard, 2005);
Sid Meier’s Civilization III (Atari, 2001)
Starcraft (Blizzard Entertainment, 1999);
Star Wars Jedi Knight II: Jedi Outcast (Raven Software, 2002);
The Elder Scrolls IV: Oblivion (Bethesda Softworks, 2006);
Thief: The Dark Project (Eidos, 1998);
Thief II: The Metal Age (Eidos, 2000)
Unreal Tournament (Digital Extremes, 1999),
Volvo: The Game (Sector3 Studios, 2009).
Yuri’s Revenge (EA Games, 2001, dodatek do gry *Command & Conquer: Red Alert 2*)

Załącznik 2. Gry wideo pojawiające się w korpusie badania:

- 7th guest* (Virgin Interactive, 1993)
Anachronox (Eidos, 2001)
Anvil of Dawn (New World Computing, 1995)
Arcanum (Sierra, 2001)
Battlefield 2 (EA Games, 2005)
Beyond Good and Evil (Ubisoft, 2003)
Black & White (LionHead Studios, 2001)
Black & White 2 (LionHead Studios, 2005)
Bliar Witch (Gathering of Developers, 2000)
Blobjob (Sampo Oy, 1998)
Blood (GT Interactive, 1997)
Breath of Fire 4 (Capcom, 2003)
Cabela's Sportsman Challenge (Activision, 1998)
Caesar II (Sierra, 1996)
Caesar III (Sierra 1999)
Call of Duty (Activision Blizzard, 2003)
Call of Duty 2 (Activision Blizzard, 2005)
Call of Duty: United Offensive (Activision Blizzard, 2004)
Cesarz: Narodziny Państwa Środka (Sierra, 2002)
Chrono Cross (Square Soft, 1999)
Comanche 3 (Novalogic Inc. 1997)
Command & Conquer: Red Alert 2 (EA Games, 2000)
Command & Conquer: Tiberian Sun (Westwood Studios, 1999)
Deer Hunter (Atari 2003)
Delta Force 2 (Novalogic Inc., 1999)
Deus Ex (Eidos 2000)
Devastation (Arush Entertainment, 2003)
Devil May Cry (Capcom, 2001)
Devil May Cry 3: Dante's Awakening (Ubisoft 2006)
Diablo II (Blizzard Entertainment, 2000)
Die Hard (Activision Blizzard, 1989)
Dino Crisis 3 (Capcom, 2003)
Doom (id Software, 1993)
Duke Nukem 3D (GT Interactive, 1996)
Dune II (Westwood Studios, 1992)
Dungeon Siege (Microsoft Studios, 2002)
Enter the Matrix (Atari, 2003)
Fable (Telstar Electronic Studios Ltd., 1996)
Fallout (Interplay Entertainment, 1997)
Fallout 2 (Interplay Entertainment 1998)
Fallout Tactics: Brotherhood of Steel (Interplay Entertainment, 2001)
FIFA 2000 (Electronic Arts, 1999)
FIFA 98 (Electronic Arts, 1997)
FIFA Manager 2007 (SEGA, 2006)
FIFA Street (Electronic Arts, 2005)
Final Fantasy (Eidos, 2007)
Final Fantasy IV (Eidos, 2007)
Freelancer (Microsoft Studios, 2003)
Front Mission 3 (Square Enix 1999)
Gex (Microsoft Studios, 1996)
Gobliins 2: The Prince Buffoon (Bulkypix 1992)
Gothic (Piranha Bytes, 2001)
Gothic 2 (Piranha Bytes, 2002)
Grandia 2 (Ubisoft, 2002)

- GTA III* (Rockstar Games, 2002)
- GTA San Andreas* (Rockstar Games, 2005)
- GTA Vice City* (Rockstar Games, 2003)
- HalfLife: Blue Shift* (Sierra, 2001)
- Half-Life 2* (Sierra, 2004)
- Harry Potter i Kamień Filozoficzny* (Electronic Arts, 2001)
- Harry Potter i Komnata Tajemnic* (Electronic Arts, 2002)
- Hateful Chris* (Furious Entertainment, 2001)
- Heroes of Might and Magic IV* (3DO, 2002)
- Heroes of Might and Magic V* (Ubisoft, 2006)
- Hokus Pokus Różowa Pantera* (Simon & Schuster, 2000)
- Just Cause* (Eidos, 2006)
- Kingpin: Life of Crime* (Interplay Entertainment, 1999)
- Star Wars: Knights of the Old Republic* (LucasArts, 2003)
- Legacy of Kain: Soul Reaver 2* (Eidos, 2001)
- Leisure Suit Larry 1: W krainie próżności* (Sierra 1987)
- The Lord of the Rings: The Battle for Middle-Earth II* (EA, 2006)
- Mafia* (Gathering of Developers, 2002)
- Majesty: The Fantasy Kingdom Sim* (Microprose, 2000)
- Master of Orion 2* (MicroProse, 1996)
- Matrix: Path of Neo* (Atari, 2005)
- Medal of Honor: European Assault* (EA Games, 2005)
- Metal Gear Solid* (Konami, 2000)
- Midtown Madness* (Angel Studios, 1999)
- Midtown Madness 2* (Angel Studios, 2000)
- Might and Magic VI: The Mandate of Heaven* (New World Computing, 1998)
- Mortal Kombat 3* (GT Interactive, 1995)
- Myst 3: Exile* (Ubisoft, 2001)
- Need for Speed* (Electronic Arts, 1995)
- Neverhood* (Microsoft Studios, 1996)
- Need for Speed: Carbon* (Electronic Arts, 2006)
- Need for Speed: Hot Pursuit 2* (Electronic Arts, 2002)
- Need for Speed: Most Wanted* (Electronic Arts, 2005)
- Need for Speed: Underground* (Electronic Arts, 2003)
- NHL 2004* (Electronic Arts, 2003)
- Postal* (Running with Scissors, 1997)
- Quake III: Arena* (Activision Blizzard, 1999)
- Quake 4* (Activision Blizzard, 2005)
- Resident Evil* (Capcom, 1997)
- Rise of Nations* (Microsoft Studios, 2003)
- Shadow Company: Left for Dead* (Ubisoft, 1999)
- Shrek SuperSlam* (Activision Blizzard, 2005)
- SimCoaster* (Electronic Arts, 2001)
- Sonic Adventure* (Sega, 2000)
- Sonic Adventure 2* (Sega 2002)
- Sonic Heroes* (Sega 2003)
- Sonic Shuffle* (Sega 2001)
- Spyro the Dragon* (Sony Interactive Entertainment, 1998)

- Star Trek: Away Team* (Activision Blizzard, 2001)
- Star Trek: Bridge Commander* (Activision Blizzard, 2002)
- Star Wars: Battlefront* (LucasArts, 2004)
- Star Wars Episode I: Battle for Naboo* (LucasArts 2001)
- Star Wars Jedi Knight II: Jedi Outcast* (Raven Software, 2002)
- StarCraft* (Blizzard Entertainment, 1998)
- Stunt GP* (Team 17, 2001)
- Tekken 3* (Bandai Namco, 1998)
- The Elder Scrolls IV: Oblivion* (Bethesda Softworks, 2006)
- The House of the Dead* (SEGA, 1995)
- The Legend of Kyrandia* (Westwood Studios, 1992)
- The Sims* (Electronic Arts, 2000)
- Thief: The Dark Project* (Eidos, 1998)
- Thief 2: The Metal Age* (Eidos, 2000)
- Tomb Raider* (Eidos 1996)
- Tomb Raider 2: The Golden Mask* (Eidos, 1999)
- Two Worlds* (Reality Pump, 2007)
- UFO: Enemy Unknown* (Microprose, 1994)
- Unreal Tournament* (GT Interactive, 1999)
- Warcraft II: Tides of Darkness* (Blizzard Entertainment, 1995)
- Warhammer 40,000: Dawn of War* (THQ, 2004)
- The Watchmaker* (Got Game Entertainment, 2001)
- Zeus: Master of Olympus* (Sierra: 2000)

Linguistic Studies

Językoznawstwo

Wybrane stanowiska teoretyczne dotyczące funkcji kognitywnych idiolektów specjalistycznych w ujęciu syntetycznym

Anna Bajerowska

Uniwersytet Warszawski

Abstrakt

Artykuł prezentuje przegląd rozważań dotyczących natury ludzkich właściwości językowych ze szczególnym uwzględnieniem kognitywnych funkcji idiolektów specjalistycznych. Podstawowy przedmiot rozważań stanowi status ontologiczny specjalistycznych właściwości językowych ludzi w świetle założeń lingwistyki antropocentrycznej. Warstwa wyrażeniowa wypowiedzi językowych jest substancjalnie autonomiczna względem mózgow podmiotów komunikacji językowej. Przysługuje im zatem status bytów autonomicznych, czego nie można powiedzieć o sferze znaczeń wyrażań językowych. Nie są one bytami autonomicznymi, ponieważ nie istnieją poza umysłami ludzkimi. Można natomiast przypisać im status bytów rzeczywistych. W obrębie ludzkich właściwości językowych wyodrębnione zostały właściwości formacyjne (umożliwiające adekwatną substancjalizację wypowiedzi językowych) i funkcyjne (umożliwiające przypisywanie wyrażeniom znaczeń i posługiwanie się wypowiedziami w funkcji znaku). Dyskusji poddane zostaną także kognitywne funkcje języków specjalistycznych. Ponadto autorka podejmie próbę przybliżenia relacji zachodzących pomiędzy myślami a operacjonalizacją reguł językowych w oparciu o koncepcję Alberta Marii Krąpca. Poruszy także kwestie związane ze znaczeniem znajomości języków specjalistycznych w kontekście funkcjonowania wspólnoty europejskiej oraz z ich wpływem na społeczne konsekwencje ich znajomości bądź jej braku.

Słowa kluczowe: funkcje kognitywne, lingwistyka antropocentryczna, języki specjalistyczne, reguły językowe, ontologiczny status języków

Abstract

The aim of this paper is twofold. First, a number of selected concepts concerning the nature of human language skills will be outlined, with particular focus on cognitive functions of specialized idiolects. The ontological status of the human specialized language skills will be discussed in the light of the anthropocentric theory of human languages. The purely physical dimension of particular lingual utterances is substantially independent of the participants of communicative acts. Therefore, utterances are to be perceived as autonomous beings, which does not seem to apply to meanings attributed to expressions as meanings do not exist beyond human minds / brains. Second, the cognitive functions of specialized idiolects will be discussed, including in particular specific relations between generating thoughts and applying / operationalizing language rules. The author also deals with the social consequences of (lacking) specialized language knowledge in the European Union. It has to be highlighted that the presented considerations are of theoretical nature and require a more solid research background.

Keywords: cognitive functions, anthropocentric linguistics, languages for special purposes, language rules, ontological status of language

Wstęp

Główny motyw doboru prezentowanych w niniejszym artykule koncepcji i ujęć teoretycznych z pogranicza lingwistyki, filozofii i filozofii języka stanowi uwzględnianie statusu ontycznego rzeczywistych języków (specjalistycznych). W płaszczyźnie metodologicznej autorzy analizowanych koncepcji w przeważającej mierze odwołują się do zasad dedukcji. Przewagę wniosków sformułowanych w oparciu o procedurę indukcji dostrzec można w przypadku prac Antonio Damasio (1989, 1997), Gerharda Rotha (2003a, 2003b) oraz – w zdecydowanie mniejszym względem nich zakresie – Ronalda

Langackera (1988). Langacker, zarówno jako jedyny lingwista w wyżej wymienionym gronie, jak i jedyny spośród lingwistów cytowanych w niniejszym artykule, odwołuje się bowiem bezpośrednio do wyników badań empirycznych.

1. O naturze ludzkich właściwości językowych

Wszelki wysiłek podejmowany na gruncie lingwistyki (stosowanej) względem dociekań nad naturą języków jako komponentem biologicznego „wyposażenia” ludzi –zarówno w wymiarze teoretyczno-naukowym, jak i badawczym – winien koncentrować się wokół rekonstruowania rzeczywistych właściwości językowych konkretnych osób w ich roli mówców-słuchaczy. Wyodrębnienia funkcjonalnie odmiennych klas w spektrum ludzkich właściwości językowych dokonał Franciszek Grucza (1993, 164).

Parametry umożliwiające mówcom-słuchaczom tworzenie, formułowanie, właściwe (bo podlegające konwencji arbitralnie ustanowionej i zaakceptowanej przez członków danej wspólnoty komunikacyjnej) kształtowanie, substancjalizację (nadawanie), odbieranie a także identyfikowanie i dyferencjowanie wypowiedzi w funkcji sygnałów akustycznych, taktylnych, graficznych itp. zostały wyodrębnione pojęciowo jako właściwości formacyjne.

Domenę właściwości funkcyjnych stanowi natomiast umożliwianie korzystania z intencjonalnie ukształtowanych, materialnie zrealizowanych sygnałów graficznych, akustycznych itp. w funkcji znakowej. Jest to równoznaczne z przypisywaniem im konkretnej (w przypadku osiągnięcia celu komunikacji – znacznie zbliżonej) wartości znaczeniowej przez każdego z uczestników danego aktu komunikacyjnego. Autor powyższej kategoryzacji wyraźnie wskazuje na biologiczną naturę właściwości formacyjnych ludzi:

[...] formacyjne właściwości (zdolności) językowe ludzi są ze swej strony [...] oparte na, a tym samym także zdeterminowane przez odpowiednie fizjologiczne zdolności ludzi, tzn. zdolności pozwalające ludziom najpierw w ogóle nadawać i odbierać dźwięki, następnie modulować je według z góry zadanych parametrów, i wreszcie rozpoznawać nadane dźwiękom formy. (Grucza 1993, 164)

Biologiczny charakter właściwości formacyjnych sprawia, że urzeczywistnianie właściwości funkcyjnych, odpowiadających czystym funkcjom mózgow ludzkich, zyskuje realne podstawy. Każdą z zaprezentowanych wyżej klas właściwości językowych Grucza

uznaje za kategorię wewnętrznie podzieloną, ze względu na złożony charakter zarówno właściwości formacyjnych, jak i funkcyjnych. Dlatego też podejmuje kolejny, tym razem bardziej zniuansowany wewnętrzny podział w obrębie każdej z klas właściwości:

Właściwości formacyjne trzeba dalej podzielić przede wszystkim na substancyjne i gramatyczne, z kolei substancyjne jeszcze dalej na kenemiczne i realizacyjne, a gramatyczne na morfologiczne i syntaktyczne. (Grucza 1993, 165)

Wyodrębnienie właściwości kenemicznych ma swe źródło w semiotycznym charakterze wyrażen językowych, warunkującym zdolność ludzi do regularnego, powtarzalnego produkowania, materialnej realizacji oraz intencjonalnego kształtowania wypowiedzi językowych. Regularne urzeczywistnianie aktów komunikacji językowej opiera się bowiem na zdolności do wielokrotnej substancjalizacji sygnałów taktylnych, graficznych, akustycznych. Możliwość zwielokrotnienia aktu substancjalizacji konkretnego sygnału wynika z faktu, że każdorazowa materialna realizacja wypowiedzi na podstawie wiedzy podmiotu o jej formie wiąże się z nadaniem tej wypowiedzi atrybutów, które pozwolą zidentyfikować ją jako „taką samą” bądź „inną” względem wypowiedzi odbieranych i formułowanych przez podmiot wcześniej, a w konsekwencji nadać jej konkretne znaczenie (Grucza 1993, Grucza 1994).

Ostateczne ustalenie statusu ontologicznego ludzkich właściwości językowych i wiedzy ludzkiej stało się dla Franciszka Gruczy (1993, 1994, 1999) i Sambora Gruczy (2008, 2009, 2010) drogą ku krystalizacji poglądów na status, sposób istnienia, a także immanentne własności zeksternalizowanych wypowiedzi językowych. W ujęciu Gruczy wyrażenia językowe stanowią jednostki / obiekty fizykalne (posiadające postać substancjalną), autonomiczne względem formułujących i eksternalizujących je podmiotów/mówców-słuchaczy. Jako takie nie mogą przynależeć do uniwersum ludzkich właściwości językowych:

Ani żadne wyrażenia językowe, ani ich zapisy nie zawierają zresztą (w sensie dosłownym) niczego poza tym, co się na nie składa, tzn. poza materią dźwiękową, graficzną lub magnetyczną. Znaczy to, że nie zawierają one ani języka, na podstawie którego zostały wytworzone, ani *swego* znaczenia. Wszelkie wyrażenia znaczą cokolwiek na podstawie posiadanej przez dany podmiot wiedzy o nich, w szczególności o ich formie i o przypisywanej im funkcji (wartości) referencjalnej (reprezentacyjnej). (Grucza 1994, 9; por. Jäger 2004, 46)

Analogiczne stanowisko zajmuje w tej sprawie Langacker:

Mówcy nie przekazują sobie wzajemnie znaczeń, lecz fale dźwiękowe. Umiejętność identyfikowania elementów leksykalnych w obrębie strumienia mowy umożliwia aktywację określonych partii już posiadanej bazowej wiedzy; komunikacja jest możliwa w stopniu, w jakim zbliżone są do siebie systemy wiedzy jej uczestników, nigdy jednak nie przebiega z absolutną skutecznością, gdyż systemy te nigdy nie są identyczne. (Langacker 1988, 58; tłum. A.B.)¹

Warstwa wyrażeniowa substancjalnie zmaterializowanych tekstów należy więc do rzeczywistości pozajęzykowej. Jej intencjonalne ukształtowanie wedle wiedzy podmiotu o formie wyrażenia czyni ją jednak pewnego rodzaju eksponentem, derywatem ludzkich właściwości językowych:

Inherentnymi komponentami wypowiedzi są tylko te ich właściwości, na których opiera się możliwość ich substancjalnej identyfikacji i dyferencjacji, czyli ich fonemiczna i gramatyczna poznawalność. (Grucza 1993, 157; por. Yngve 1991, Wąsik 2007)

Funkcja znakowa ujawnia się zatem pomiędzy dwiema płaszczyznami funkcjonowania zeksternalizowanych wypowiedzi językowych: pomiędzy ich płaszczyzną wyrażeniową (intencjonalnie ukształtowaną warstwą fizykalną), oraz płaszczyzną znaczeń, w poszczególnych aktach komunikacji językowej nadawanych im z jednej strony przez ich nadawcę, z drugiej zaś przez odbiorcę:

[...] w [...] języku wyrażen dźwiękowych, wizualnych bądź taktylnych dana jest jedynie strona wyrażeniowa, nie zaś znaczeniowa. Wyłącznie nieprzerwane konstruowanie czy też rekonstruowanie strony znaczeniowej, która wymyka się nam na szlaku

¹ Speakers do not send meanings to one another (all they transmit, in fact, is sound waves). Rather, their detection of a lexical item in the speech stream enables them to activate selected portions of the knowledge base they already possess; communication is possible to the extent that the knowledge systems of different speakers are comparable, but it is never perfect, since these systems are never fully identical. (Langacker 1988, 58)

prowadzącym z mózgu do ust bądź dłoni, sprawia, że w rzeczywistości naszych mózgów znaczenia konstituują rozumienie języka. (Schönberger 2003, 275, tłum. A.B.)²

Płaszczyzna wyrażeniowa zeksternalizowanych wypowiedzi językowych może wyłącznie implikować, nie zaś zawierać w sobie sferę znaczeń. Należy wyraźnie podkreślić, że pod względem ontologicznym płaszczyzny te pozostają względem siebie całkowicie odrębne.

Pomiędzy antropocentryczną koncepcją relacji łączących zsubstancjalizowane wyrażenia językowe z właściwościami językowymi podmiotów a ideą *ontologii dwóch światów* (*Zwei-Welten-Ontologie*) zachodzi wyraźna analogia. Wedle koncepcji ontologii dwóch światów określone obiekty doświadczalne zmysłowo są zaledwie manifestacją rzeczywistości podstawowej, źródłowej, pierwotnej. Rzeczywistość ta wymyka się doświadczeniu zmysłowemu, pozostawiając po sobie jedynie powidok w postaci swych przejawów zeterminowanych przestrzennie i czasowo (Jäger 2004, 47). Zeksternalizowane wyrażenia językowe, a ściślej rzecz ujmując ich warstwa wyrażeniowa, stanowią zatem materialne świadectwo własności idiolektów ich autorów.

Wobec powyższych uwag należy przyjąć, że status ontologiczny wszystkich zeksternalizowanych wypowiedzi językowych jest jednakowy: stanowią one autonomiczne byty rzeczywiste, które w swej warstwie substancjalnej zachowują pełną odrębność wobec podmiotów. Autonomia substancjalnej warstwy wyrażen językowych sprawia, że mogą one występować w funkcji znaków językowych:

Percepcja wyrażen językowych w postaci akustycznej, wizualnej lub taktylnej – napisanych brajlem – wywołuje zmiany w mózgu, które można opisać jako stany pobudzenia neuronalnego. Mózg konstruuje ich znaczenia, przypisując im nową interpretację [...] (Schönberger 2003, 270, tłum. A.B.)³

² [...] in der (...) Sprache lautlicher, visueller oder taktiler Äußerung gibt es aber nur eine Ausdrucks- und keine Inhaltsseite. Nur durch ständige Konstruktion bzw. Rekonstruktion der Inhaltsseite, die bei jeder Übermittlung eines sprachlichen Zeichens bereits auf dem Weg vom Gehirn zum Mund bzw. zur Hand verloren geht, in der Wirklichkeit unseres Gehirns gelingt uns überhaupt eine bedeutungstragende Konstruktion sprachlichen Verständnisses. (Schönberger 2003, 275)

³ Sprachliche Äußerungen, die akustisch, visuell oder auch taktil – etwa durch Blindenschrift – wahrgenommen werden, führen also zu Veränderungen im Gehirn, die man als neuronale Erregungszustände beschreiben kann. Diese werden aber durch as Gehirn neu interpretiert und so erst in ihrer Bedeutung konstruiert [...] (Schönberger 2003, 270)

Zmysłowy odbiór zsubstancjalizowanych wypowiedzi językowych, faktycznie redukowalny do rozpoznawania (identyfikacja bądź dyferencjacji ich płaszczyzny wyrażeniowej jako „takiej samej” bądź „innej” wobec wypowiedzi percypowanych/skategoryzowanych wcześniej przez podmiot), inicjuje generowanie/aktywizację oraz konsolidację/utrwalanie właściwych dla danego typu tekstów wzorców reakcji neuronalnej.

Podsumowując, należy podkreślić, że status ontologiczny wypowiedzi/wyrażeń językowych nie pozwala na pełne bądź też dosłowne utożsamianie ich z właściwościami językowymi konkretnych ludzi czy też z jakimkolwiek innym rodzajem wiedzy ludzkiej. Uczestnicząc wielokrotnie w cechujących się pewną regularnością przebiegu aktach komunikacji językowej, mówcy-słuchacze eksternalizują intencjonalnie ukształtowane (w warstwie fonicznej, graficznej, taktylnej itd.) wypowiedzi. Intencjonalność zmierza do tego, aby odbiorca wypowiedzi nadał im znaczenie jak najbliższe temu zamierzonemu przez jej autora. W kategoriach inherentnych stanów ludzkich mózgow (ściślej rzecz ujmując, w kategoriach pewnej względnie stałej dyspozycji określonych koalicji neuronów do reagowania w określony sposób) postrzegać można wyłącznie znaczenia nadawane tekstom/wypowiedziom zarówno przez odbiorców jak i nadawców. Stany te mogą być indukowane podczas aktów komunikacji oraz w toku/w wyniku dokonywania aktów poznawczych, także poza sytuacjami międzyludzkiej interakcji komunikacyjnej.

Kwestię przypisywania znaczeń wyrażeniom językowym analogicznie ujmuje Elżbieta Wąsik:

[...] ludzie w podobny sposób interpretują nośniki znaczenia, odnosząc je do rzeczywistości pozajęzykowej [...] owe związki komunikacyjne, jakie wytwarzają się pomiędzy ludźmi, mają z jednej strony charakter fizycznych relacji, z drugiej zaś są związkami o charakterze mentalnym. W pierwszym przypadku komunikujące się jednostki połączone są dzięki falom głosowym i innym ich zastępczym kodom, przekładanym w odbiorze na fale głosowe, które mają naturę fizyczną i dają się zaobserwować empirycznie. W drugim przypadku pomiędzy komunikującymi się jednostkami zachodzą związki o charakterze intersubiektywnym, jeśli jednostki te w ten sam sposób interpretują nośniki znaczenia, którymi się posługują, tzn. w ten sam sposób odnoszą je do tej samej rzeczywistości pozajęzykowej. Związki te nie są obserwowane w sposób bezpośredni. Relacje międzyludzkie znajdują odzwierciedlenie w umysłach uczestników komunikacji w postaci wiedzy o rzeczywistości wnioskowanej. (Wąsik 2007, 220)

2. Specjalistyczne właściwości językowe ludzi w perspektywie kognitywnej

W ujęciu antropocentrycznym właściwości językowe ludzi, a zatem także ich idiolekty specjalistyczne, jawią się jako konstytutywny składnik ludzkiej rzeczywistości mentalnej – sfery stanowiącej realne podstawy dokonywania aktów kognicji. Podążając wyznaczonym tropem, należy przyjąć, że ogólne właściwości językowe (idiolekty ogólne) umożliwiają podejmowanie przede wszystkim aktów poznawczych w odniesieniu do wycinków rzeczywistości czy też sytuacji pozostających poza obrębem działań profesjonalnych. Natomiast specjalistyczne właściwości językowe spełniają funkcje zgoła inne: teksty specjalistyczne są bowiem formułowane w odniesieniu do (zarówno materialnych jak i pomyślanych) obiektów konkretnego świata / zakresu działalności profesjonalnej. Języki specjalistyczne (idiolekty oraz polilekty specjalistyczne) określają zatem kształt specjalistycznej kompetencji językowej podmiotów biorących udział w dyskursach specjalistycznych. Jako takie stanowią one współczynniki determinujące charakter poszczególnych zakresów twórczości profesjonalnej. Ponadto w pewnym sensie można postrzegać je w kategoriach markerów granic pomiędzy tymi zakresami:

Jednym z przejawów cywilizacyjnego rozwoju ludzkości jest coraz dalej idący, coraz subtelniejszy podział pracy (twórczości), coraz dalej idące specjalizowanie się różnych (mniej lub bardziej *zamkniętych*) wspólnot cząstkowych w wykonywaniu jakiegoś rodzaju pracy (twórczości), a w konsekwencji konstituowanie się coraz to nowych zawodów. Im bardziej jakaś wspólnota ludzka jest pod tym względem *podzielona*, tym wyżej trzeba ocenić osiągnięty przez nią poziom rozwoju cywilizacyjnego. [...] Każdy z [...] współczynników – liczba języków specjalistycznych, stopień ich wewnętrznego uporządkowania, ścisłość znaczeniowa ich elementów leksykalnych, tempo ich rozwoju itd. – stanowi swoisty indyktor cząstkowy cywilizacyjnego rozwoju poszczególnych wspólnot. (Grucza 2008a, 16)

Powyższe spostrzeżenia Gruczy nie ograniczają się do przypisywania językom specjalistycznym wyłącznie funkcji wskaźników rozwoju cywilizacyjnego, która stanowi ich funkcję wtórną. Podstawowym ich zadaniem jest bowiem spełnianie funkcji kognitywnych:

Ponieważ na płaszczyźnie znakowej języki specjalistyczne niejako odwzorowują określone współczynniki kreujące rzeczywistość, spełniają one także funkcje kognitywne [...]. (Grucza 2008, 112; por. Grucza 2008a, 19; por. Lukszyn 2008; Schneider 2002)

O charakterze i zakresie wpływu, jaki języki specjalistyczne wywierają na rozwój konkretnej wspólnoty (a tym samym na rozwój potencjału kognitywnego jej członków), nie decyduje ich liczba (o ile jej określenie jest w ogóle możliwe), lecz jakość ich zbiorów leksykalnych:

[...] możliwości opisu i kreowania świata zależą od właściwości denotatywnych składów leksykalnych języków specjalistycznych. [...] Na płaszczyźnie funkcjonalnej języki specjalistyczne pełnią funkcję *instrumentów* opisu i kreowania rzeczywistości, tj. wytwarzania wiedzy specjalistycznej. (Grucza 2008, 111; Lukszyn 2003; Lukszyn 2008, Lukszyn i Zmarzer 2006)

Prymaryny cel istnienia specjalistycznych właściwości językowych ludzi stanowi zatem generowanie, przetwarzanie i porządkowanie wiedzy specjalistycznej:

Języki specjalistyczne pełnią funkcję kognitywną tzn. poznawczą, ponieważ poprzez akty kognitywne umożliwiają wytwarzanie nowej wiedzy specjalistycznej lub/i (re)organizację już istniejącej. (Grucza 2009, 21, tłum. A.B.)⁴

Dokonywanie aktów kognitywnych, wymagających zaangażowania specjalistycznych właściwości językowych determinuje sposób i zakres a) generowania wiedzy specjalistycznej, b) porządkowania uprzednio wytworzonej wiedzy specjalistycznej, w wyniku czego możliwe staje się c) podejmowanie działalności zawodowej w ramach konkretnego zakresu rzeczywistości, odpowiedniego względem relacji wewnątrz składów leksykalnych danego języka specjalistycznego a także d) korzystanie z rozwiązań technicznych, medycznych, naukowych itp. wypracowanych przez inne wspólnoty zawodowe, trudniące się podobnym rodzajem pracy (Grucza 2008a, 19).

⁴ Fachsprachen erfüllen eine kognitive Funktion, d.h. eine Erkenntnisfunktion, da mit ihnen durch Denkhandlungen neues Fachwissen gebildet und/oder altes (um)organisiert werden kann (Grucza 2009, 21).

Pewne zakresy wiedzy specjalistycznej wytworzone przez danych specjalistów wywodzą się bezpośrednio z regularności precyzyjnego nadawania znaczeń wypowiedziom denotującym obiekty, zjawiska lub/i zachodzące pomiędzy nimi relacje specyficzne dla danej rzeczywistości profesjonalnej:

[...] spore części różnych rodzajów wiedzy specjalistycznej są pewnego rodzaju pochodnymi *znajomości* odpowiednich języków specjalistycznych i/lub specjalistycznego wypowiadania się o odnośnych zakresach rzeczywistości. (Grucza 2008a, 42; por. Yngve 1991)

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w przypadku języków specjalistycznych stopień „związania” odpowiedniego znaczenia z daną formą wyrażeniową (czy też wiedzą o formie wyrażeniowej) jest bardzo wysoki. Wiąże się to bezpośrednio z koniecznością wysoce ścisłego odnoszenia się do poszczególnych zakresów rzeczywistości profesjonalnej w celu nadawania właściwego kierunku ich rozwojowi. Wysoki stopień precyzji formułowania wypowiedzi, a zatem także wysoki stopień ich skonwencjonalizowania przy jednoczesnej konieczności zachowania odpowiedniego poziomu elastyczności, decyduje o ich funkcjonalnej unikatowości:

[...] Oznacza to, że niemożliwe jest dokonywanie aktów komunikacji specjalistycznej o jednakowym stopniu fachowości w poszczególnych językach specjalistycznych i w języku ogólnym [...] Niemożliwe jest formułowanie wypowiedzi o danym odcinku rzeczywistości w dwóch różnych językach specjalistycznych. Teksty lingwistyczne nie mogą powstawać zarówno w języku specjalistycznym lingwistyki jak i w specjalistycznym języku prawa, *ergo* teksty lingwistyczne nie znajdują przełożenia na teksty prawne i prawnicze (Grucza 2009, 22, tłum. A.B.)⁵

Analogiczne stanowisko, lecz wyłącznie w doniesieniu do konstruowania teorii poznania, zajmuje Kazimierz Ajdukiewicz (Ajdukiewicz 1934/1985, 191). Zdaniem

⁵ [...] Dies bedeutet, dass es nicht möglich ist, eine Fachkommunikation mit dem gleichen fachlichen Wert sowohl in der jeweiligen Fachsprache als auch in der Gemeinsprache durchzuführen. [...] Es ist nämlich nicht möglich, in zwei verschiedenen Fachsprachen Aussagen über ein und denselben Ausschnitt der Wirklichkeit zu treffen: Linguistische Texte können nicht sowohl in der Linguistik-Fachsprache als auch in der Rechts-Fachsprache formuliert werden, *ergo* Linguistik-Texte lassen sich nicht in Rechts-Texte übersetzen. (Grucza 2009, 22)

Ajdukiewiczza formułowanie sądów dotyczących konkretnego zakresu rzeczywistości wymaga jasnego określenia konkretnego instrumentarium pojęciowego oraz odnośnych reguł nadawania znaczeń. W przypadku działalności profesjonalnej modyfikacja bądź rezygnacja z dotychczasowego przedmiotu referencji nieodmiennie pociąga za sobą konieczność odpowiedniego dostosowania języka specjalistycznego.

Podsumowując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że na poziomie znakowym (zarówno w wymiarze wiedzy podmiotów o formie poszczególnych znaków, jak i na płaszczyźnie materialnie zrealizowanych wyrażen językowych) języki specjalistyczne winny być postrzegane jako swoiste korelaty czy nawet pochodne współczynników charakterystycznych dla konkretnych obszarów światów profesjonalnych (Grucza 2008a; Grucza 2008b; Grucza 2008, 112; Lukszyn 2008). W świetle zaprezentowanych stanowisk zakładam, że języki specjalistyczne nie tylko przyczyniają się do kreowania rzeczywistości zawodowej, lecz także określają w pewien sposób granice pomiędzy tymi światami. Granice pomiędzy zakresami działalności zawodowej określa z jednej strony obszar referencyjny odnośnych fragmentów wiedzy specjalistycznej, z drugiej zaś swoistość reguł referencji werbalnej względem obiektów i zjawisk specyficznych dla danego wycinka rzeczywistości.

Języki specjalistyczne spełniają zatem nie tylko funkcje komunikacyjne, lecz także funkcje kognitywne i jako takie włączane są do kręgu instrumentarium poznawczego ludzi. Poznanie specyfiki danego wycinka rzeczywistości, która zazwyczaj decyduje o możliwościach jej rozwoju, stanowi warunek progowy podejmowania aktów prognozowania, predykcji wobec sposobów wprowadzania zmian w zbiorze obiektów danej rzeczywistości profesjonalnej (Grucza 2015):

Ludzki system kognitywny dysponuje osobliwym potencjałem projektowania hipotetycznych rzeczywistości modelowych na podstawie semiologicznej sieci konceptualnej. Modele owe umożliwiają rekonstrukcję przeszłych oraz planowanie przyszłych sekwencji zdarzeń, warunkując tym samym poszerzenie ram orientacyjnych oraz optymalizację doboru wzorców zachowań. (Jäger 2004, 57, tłum. A.B.)⁶

⁶ Das humane kognitive System ist charakteristischerweise in der Lage, auf der Grundlage des semiologischen Konzept-Netzwerkes hypothetische Modell-Wirklichkeiten zu entwerfen, die sowohl die Rekonstruktion vergangener als auch den Entwurf zukünftiger Ereignisfolgen und damit die Erweiterung des Orientierungshorizontes sowie die Potenzierung von Verhaltensoptionen erlauben. (Jäger 2004, 57)

Koncepcję zgodną z antropocentrycznym spojrzeniem na zagadnienie ludzkich właściwości językowych sformułował Albert Maria Krąpiec, o czym najdobitniej świadczy następujące stwierdzenie jego autorstwa: „Język każdego człowieka jest jego osobistą inwencją” (Krąpiec 1995, 28). Wobec kwestii doboru właściwych znaków językowych, w warunkach silnego nacechowania zmiennością (np. w wymiarze intencji wypowiedzi lub w płaszczyźnie uwarunkowań pragmatycznych) mimo ograniczeń nakładanych przez konwencje językowe, autor zajmuje następujące stanowisko:

Człowiek dobiera słowa-znaki na wyrażenie swej myśli. Co więcej, tę samą myśl wyraża niekiedy wielokrotnie różnymi znakami i różnymi układami znaków [...]. Zatem doświadczamy w nas nieustannie stanów tworzenia mowy, kreacji znaków na wyrażenie niekiedy tej samej idei. (Krąpiec 1995, 31, por. Zimmermann 2004)

Ujęcie Krąpca nie pozwala postrzegać znaczeń w kategoriach sumy perceptów znaków językowych oraz odpowiednich reakcji koalicji neuronów. W odniesieniu do wyników badań neurobiologicznych oraz lingwistycznych teorii właściwości językowych ludzi nie sposób bowiem dłużej wypaczać obraz ludzkiej rzeczywistości mentalnej, obarczając go skazą linearności.

Wedle koncepcji Krąpca znaczenie ujmować należy jako korelat, czy też jako pewnego rodzaju „wartość dodaną” syntezy efektów aktywności koalicji neuronów (Grucza 2008, 150). Koncepcja pozwalająca na ujmowanie znaczeń nie w kategoriach sumy logicznej pewnych zjawisk i ich skutków, lecz jako syntezę tychże otwiera możliwość wyrażania jednej idei za pomocą różnorodnych konstelacji znaków językowych.

Także w przypadku werbalnego odnoszenia się do elementów rzeczywistości profesjonalnej mówcy-słuchacze-specjaliści doświadczają – jak stwierdza Autor *Języka i świata realnego* – „stanów kreacji znaków”, łączenia ich w różnorodne konstelacje przy jednoczesnej niezmienności idei poprzez te znaki wyrażanej. Poszczególne teksty specjalistyczne, sformułowane w odniesieniu do składowych wysoce wyspecjalizowanych wycinków rzeczywistości profesjonalnej, podlegają niezwykle restrykcyjnym ramom terminologicznym. Ich postać wyrażeniowa z natury rzeczy nie może zatem wykazywać znacznego potencjału modyfikowalności (Grucza 2008; Schneider 2002). W związku z powyższym zakładam, że stopień wyspecjalizowania idiolektu koreluje negatywnie ze stopniem różnicowania w zakresie możliwości leksykalnego wyrażania danej partii wiedzy specjalistycznej. Podsumowując: im wyższy jest stopień specjalistyczności idiolektu, tym mniejsza jest liczba konstelacji znaków umożliwiających werbalizację jednej idei.

Zgodnie z interpretacją badań neurobiologicznych zaproponowaną przez Damasio (1989; 1997) Krąpiec nie odmawia sferze znaczeń funkcji kognitywnych, a zatem generatywnych, i to zarówno w odniesieniu do tworzenia tych znaczeń, jak i formułowania na ich podstawie wypowiedzi językowych:

Każdy bowiem znak słowny użyty na oznaczenie zawartości poznawczych w określonym kontekście psychicznym (poznawczym i emocyjnym) jest właściwie znakiem użytym jedynie raz, albowiem w użycie tego znaku wchodzi taki zespół elementów znaczących, że nie sposób tego znaku jako identycznego w identycznych kontekstach użyć po raz drugi. (Krąpiec 1995, 31)

Zaprezentowane wyżej koncepcje i ujęcia teoretyczne przywodzą na myśl wniosek dotyczący jednorazowości wszelkich aktów (re)konstrukcji znaczeń. Pierwszą z płaszczyzn, na jakich znajduje ona swój wyraz i manifestację, stanowi poziom materialnych realizacji znaków językowych. Żaden z procesów eksternalizacji wypowiedzi (graficznych, werbalnych, taktylnych itp.) w oparciu o wiedzę podmiotu o formie znaku z natury nie może bowiem przebiegać identycznie względem poprzednich (Grucza 1993). Jednorazowość i niepowtarzalność aktów (re)konstrukcji znaczeń najpełniejszy wyraz znajduje jednak w płaszczyźnie kognitywnej – podczas każdorazowego (re)generowania / (re)konstruowania znaczeń, czyli podczas aktywizacji określonych (przez formę danego znaku) wzorców aktywności koalicji neuronów.

Każdy z idiolektów jako byt jest określony egzystencjalnie (ze względu na jego faktyczne istnienie) a także esencjalnie, gdyż „jest czymś w sobie zdeterminowanym pod aktualnym istnieniem” (Krąpiec 1995, 93). Tak więc *essentia* bytu warunkuje specyficzną wyłącznie dlań *existentia*.

Każdy ludzki idiolekt istnieje faktycznie, a w swym istnieniu określany jest jako pewnego rodzaju czysta forma wybranych funkcji ludzkich mózgow (Grucza 1993), czego manifestacją są poszczególne akty urzeczywistniania / realizacji tych funkcji. W świetle przedstawionych ujęć teoretycznych zakładam, że ze względu na możliwość przypisania języków rzeczywistych do klasy bytów, możliwe staje się także uplasowanie ich w obrębie dwóch zaproponowanych przez Krąpca (1995) kategorii utworzonych na gruncie metafizyki transcendentalnej. Kategorie te – „jedno” i „odrębność” – przypisują idiolekty do rzeczywistości bytów realnych. Przyjmuję, że idiolekt jako „jedno” jest bytem niepodzielonym w sobie na wielkość określoną przez własne istnienie i coś jeszcze innego – niebyt. Jest więc on bytem, którego *essentia* pozostaje niepodzielną jednością oraz którego

existentia stanowi manifestację *essentii*. W szerszym ujęciu każdy idiolekt pozostaje w relacji esencjalnej i egzystencjalnej jedności z podmiotem. Zarówno esencja jak i egzystencja idiolektu – jako bytu realnego, lecz nie autonomicznego – jest nierozzerwalnie połączona z właściwymi kategoriami w ramach podmiotu. Kategoria „odrębności” mówi natomiast, że konkretny idiolekt, będąc bytem niepodzielonym w sobie, pozostaje (zarówno w wymiarze egzystencji jak i esencji) oddzielony od pozostałych idiolektów, przy czym uwagę tę w pełni odnieść można wyłącznie do płaszczyzny funkcjonalnej idiolektów zinternalizowanych przez danego mówcę-słuchacza.

W związku z powyższym uważam, że kwestię odrębności należy przedstawić nieco inaczej w odniesieniu do idiolektów specjalistycznych. Założenia teorii antropocentrycznej wyraźnie nie pozwalają ujmować ich jako byty odrębne wobec idiolektów ogólnych/podstawowych. Autonomia idiolektów specjalistycznych zinternalizowanych przez danego mówcę-słuchacza względem jego idiolektu ogólnego manifestuje się głównie na poziomie funkcjonalnym, a zatem – jak zakładam – w głównej mierze w sferze egzystencji. Inny jest bowiem jej cel, inne środki i sposoby jej realizacji (na płaszczyźnie kognitywnej oraz na płaszczyźnie leksykalnych środków wyrazu, a przede wszystkim w wymiarze sprawności realizowania specjalistycznych operacji językowych). W świetle założeń teorii antropocentrycznej wysuwam następującą hipotezę: *essentia* idiolektu/idiolektów specjalistycznych jest tożsama z *essentią* idiolektu ogólnego danego mówcy-słuchacza-specjalisty, ponieważ wyznaczenie naturalnych granic pomiędzy zinternalizowanym przezeń idiolektem ogólnym a jego idiolektem/idiolektami specjalistycznymi przy obecnym stanie badań neurobiologicznych nie jest wykonalne (por. Bajerowska 2014; Grucza 1994; Grucza 2008; Roth 2003a; Roth 2003b).

Należy zauważyć, że dyferencjacja pojęciowa w zakresie idiolektów konkretnych mówców-słuchaczy, przez Krąpca (1995, 93) określanym jako „niepodzielony”, nie jest równoznaczna z założeniem, że czynniki różnicujące idiolekt / idiolekty oraz pozostałe sfery mózgu występują także w wymiarze biologicznym. Z perspektywy lingwistycznej dyferencjację tę należało jednak przeprowadzić ze względów badawczych (Grucza 2008), ponieważ stanowi ona zarówno fundament, jak i efekt naukowej obserwacji konkretnych tekstów jako zmaterializowanych emanacji wspomnianego zakresu rzeczywistości.

Zagadnienie kognitywnych funkcji języków specjalistycznych rodzi kolejne istotne pytanie: o specyfikę relacji pomiędzy myślami a językiem. Decydujący wydaje się tu brak możliwości utożsamienia jednego z drugim: „[...] między myślą a językiem zachodzą różnorodne relacje; nie ma jednak relacji identyczności. Język zawsze jest znakiem myśli, ale nie samą myślą” (Krąpiec 1995, 33; Wąsik 2007; Yngve 1991).

W perspektywie antropocentrycznej języki rzeczywiste nie mogą być ujmowane jako znaki, wyklucza to bowiem sama ich natura. Niniejszym zakładam, że trafne uchwycenie specyfiki relacji pomiędzy językiem/językami oraz myślą/myślami wymaga uwzględniania przesłanek płynących z ich statusu ontologicznego oraz ich aspektów funkcjonalnych. Dlatego w funkcji znaku występować mogą wyłącznie wyrażenia językowe materialnie zrealizowane w oparciu o językowe właściwości podmiotu. Sam język (idiolekt, właściwości językowe konkretnego mówcy-słuchacza zinternalizowane w jego mózgu) funkcji znaku spełniać nie może. Wyrażenia językowe nie sygnifikują myśli, lecz znaczenia, zaś naukowa diagnoza odnośnie do wzajemnych relacji pomiędzy myślami a znaczeniami wyrażen językowych nie została jak dotąd sformułowana. Pragnę ponadto podkreślić, że o ile aktualny stan badań nie daje nadziei na nieodległe w czasie wyodrębnienie jednostki, która mogłaby zostać zdefiniowana jako myśl, o tyle każde konkretne – fizyczne – urzeczywistnienie formy danego znaku językowego można względnie precyzyjnie odgraniczyć od innych tego rodzaju zdarzeń.

W świetle powyższych spostrzeżeń i wniosków język postrzegać należy – zarówno w płaszczyźnie biologicznej, jak i na poziomie konstruowania sensów – nie jako znak, lecz jako korelat myśli. Wniosek ten znajduje pewne potwierdzenie w poniższej wypowiedzi Ludwiga Jägera:

Punkt wyjścia stanowi dla mnie przyjęty na gruncie biologii ewolucyjnej i paleoneurologii konsensus naukowy, dotyczący istnienia ścisłego związku gatunkowo-historycznego pomiędzy wyłanianiem się języka oraz procesów poznawczych. (Jäger 2004, 54, tłum. A.B.)⁷

Pomiędzy idiolektami ludzi i ich myślami nie zachodzi zatem relacja identyczności, nie są one bytami tożsamymi, lecz wzajemnymi korelatami, które w swoistej współgrze konstytuują rzeczywistość mentalną ludzi. Specyficzne sprzężenie zwrotne pomiędzy myślami a językiem konkretnego człowieka dostrzega także Krąpiec:

Pochodność języka od treści poznawanych to tylko jedna strona używania ludzkiej mowy, w której jest ona następstwem aktów poznania i wolnej woli, kreującej mowę

⁷ Ich gehe dabei insgesamt von dem in der Evolutionsbiologie und in der Paläoneurologie weithin geteilten Forschungskonsens über einen engen gattungsgeschichtlichen Zusammenhang in der Herausbildung von Sprache und Kognition aus. (Jäger 2004, 54)

jako znaki. Istnieje wszakże jeszcze inna strona; zależności naszego poznania od mowy, i to zależności wielostronnej, leżącej na drodze tworzenia się naszego poznania. (Krapiec 1995, 32)

Relacja, którą Krapiec odniósł wyłącznie do języków ogólnych, znajduje zastosowanie przede wszystkim w rozważaniach o rzeczywistych językach specjalistycznych oraz o ich funkcjach kognitywnych. Grucza wysunął w tej sprawie następujące spostrzeżenie:

Wiele elementów wiedzy tak poszczególnych ludzi, jak i wspólnot o danej rzeczywistości czy jej rozumienia, *pochodzi* ze znajomości dotyczących jej języków specjalistycznych [...] Jakość tych elementów tak ogólnej, jak i specjalistycznej wiedzy poszczególnych ludzi i wspólnot zależy od jakości odnośnych języków specjalistycznych. Natomiast jakość tych ostatnich zależy – w przeważającej mierze od stopnia *rozpoznania* denotowanej przez nie rzeczywistości. (Grucza 2008a, 42)

W świetle tak różnorodnych podejść do zagadnienia kognitywnych funkcji języków rzeczywistych, przede wszystkim języków specjalistycznych (perspektywa neurobiologiczna, lingwistyczna, filozoficzna), ujawnia się prawdopodobnie najważniejszy atrybut języków specjalistycznych: każda spośród wyżej wymienionych perspektyw pozwala postrzegać rzeczywiste języki specjalistyczne jako bardzo silne korelaty denotowanych przez nie zakresów rzeczywistości, i to zarówno w wymiarze wyrażeniowym, jak i kognitywnym. Relacja pomiędzy danym denotatem a denotowanym zakresem rzeczywistości jest silnie zdeterminowana przez konwencje językowe. To właśnie ona otwiera przestrzeń mentalną, który pozwala w sposób twórczy (w perspektywie diagnostycznej oraz prognostycznej) rozpoznawać i eksplorować dany zakres rzeczywistości profesjonalnej (Bajerowska 2014).

Języki specjalistyczne stanowią „istotne współczynniki konstytutywne” (Grucza 2008b, 66) poszczególnych światów działalności profesjonalnej, jako takie należy postrzegać je w kategoriach wyznaczników granic denotowanych przez nie obszarów rzeczywistości. Nie należy pomijać faktu, że w odniesieniu do języków dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej granice te wyraźnie nabierają płynności, ponieważ a) granicom pomiędzy leksykonami poszczególnych języków specjalistycznych a odpowiednimi językami ogólnymi brakuje ostrości, w związku z czym nie podlegają w należyty stopniu arbitralnej konwencjonalizacji oraz b) nieostre są także granice pomiędzy odrębnymi językami specjalistycznymi. Brak ostrości granic pomiędzy

składami leksykalnymi języków, zarówno specjalistycznych jak i ogólnych i specjalistycznych, wynika z dynamiki przeobrażeń w obrębie zakresów rzeczywistości, które języki te denotują. Ponadto „przemieszczanie się” pojęć niejako ponad granicami poszczególnych leksykonów specjalistycznych, skutkujące ich przeniesieniem do leksykonów języków ogólnych („reimplantacji”), wynika z coraz swobodniejszej dostępności bądź powszechności danego dobra (czy to natury materialnej, czy duchowo-kulturowej), usługi, zjawiska itp. Dla dynamicznych zakresów rzeczywistości charakterystycznym zjawiskiem jest „migracja” pewnych pojęć pomiędzy leksykonami specjalistycznymi odmiennych światów profesjonalnych (np. innowacje medyczne często stają się przedmiotem debaty społeczno–ekonomicznej). Jak konstatuje Grucza, znajomość pewnych języków specjalistycznych jest nieodzowna przez wzgląd na istotność spełnianych przez nie funkcji w wymiarze życia wspólnoty:

Możliwość sensownego (efektywnego) korzystania z innowacji wytwarzanych przez te dziedziny zależy w dużej mierze od znajomości ich języków specjalistycznych. [...] we współczesnym świecie nie wystarczy znać język specjalistyczny własnej dziedziny. W jakiejś mierze trzeba dzisiaj znać też niektóre ‘obce’ języki specjalistyczne. (2008a, 20)

Autor podkreśla zarazem, że znajomość owych języków specjalistycznych nie wystarczy ze względu na występowanie dynamicznych przeobrażeń rzeczywistości, z którą są związane. Konieczna staje się natomiast ciągła aktualizacja ich znajomości.

W przypadku odrębnych języków specjalistycznych denotujących odmienne wycinki rzeczywistości profesjonalnej – przede wszystkim w przypadku języków specjalistycznych denotujących dynamiczne zakresy rzeczywistości – nie należy bezwarunkowo stosować się do rygorystycznych procedur osiągnięcia ścisłości terminologicznej. Jak zauważa Grucza:

Treść atrybutu ‘specjalistyczne’ w odniesieniu do języków dotyczących tego rodzaju zakresów rzeczywistości, jak europejska integracja i Unia Europejska trzeba traktować jako wypadkową dwóch współrzędnych: (a) zakresu rzeczywistości, którego one dotyczą, oraz (b) specyfiki potrzeb, celów czy zadań specjalistycznego (profesjonalnego) świata, który je tworzy i posługuje się nimi. (2008b, 66)

O dynamicznym bądź projekcyjnym charakterze języków specjalistycznych lub o fakcie, czy denotują one zjawiska, stany rzeczy, obiekty względnie niezmiennie/stabilne, decydują względy teleologiczne. Dlatego członkowie różnych wspólnot specjalistycznych, którzy zawodowo zajmują się tym samym obszarem rzeczywistości profesjonalnej, generują języki specjalistyczne o niejednokrotnie wysokim stopniu wewnętrznej dynamiki oraz o zróżnicowanym stopniu potencjału prognostyczno-projekcyjnego.

Stąd należy zwrócić szczególną uwagę na spostrzeżenia Gruczy względem potrzeby upowszechniania znajomości języków specjalistycznych dotyczących dynamicznych wycinków rzeczywistości, takich jak europejska integracja i Unia Europejska. Powszechność – przynajmniej częściowej – znajomości tego rodzaju języków przez wszystkich członków wspólnoty europejskiej jest kluczowa, gdyż determinuje ona „[...] jakość rozumienia przez poszczególne podmioty sensu i natury europejskiej integracji i Unii Europejskiej [...]” (Grucza 2008b, 66).

Znajomość odpowiednich języków (specjalistycznych) stanowi jednocześnie współczynnik inkluzji i determinant wykluczenia społecznego, ponieważ stanowi ona o przynależności do konkretnej wspólnoty zawodowej oraz odpowiedniej grupy społecznej. Jak stwierdza Grucza:

Kto nie przyswoi sobie odpowiedniego języka specjalistycznego, pozostanie poza obrębem danej specjalistycznej wspólnoty, a ostatecznie poza obrębem świata cywilizacji lub poza obrębem jego różnych części albo płaszczyzn. (Grucza 2008a, 19)

Podsumowując, należy stwierdzić, że znajomość języków specjalistycznych, w szczególnej zaś mierze znajomość języków denotujących wysoce dynamiczne fragmenty rzeczywistości profesjonalnej, stanowi jeden z głównych determinantów polaryzowania przestrzeni społecznej (Bajerowska 2014).

Bibliografia

- Ajdukiewicz, Kazimierz. 1934/1985. *Obraz świata i aparatura pojęciowa. W Język i poznanie. Tom I: Wybór pism z lat 1902–1939*, pod redakcją Kazimierz Ajdukiewicza, 175–195. Warszawa: PWN.
- Bajerowska, Anna. 2014. *Transferencja wiedzy specjalistycznej*. Warszawa: Studi@ Naukowe.
- Damasio, Antonio R. 1989. *Concepts in the brain*. „Mind and Language” 4: 24–28.
- Damasio, Antonio R. 1997. *Brain and language: what a difference a decade makes*. „Current Opinion in Neurology” 10: 177–178.
- Grucza, Franciszek. 1993. *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi. W Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych*, pod redakcją Janusza Piontka i Aliny Wiercińskiej, 151–174. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Grucza, Franciszek. 1994. *O językach specjalistycznych (=technolektach) jako pewnych składnikach rzeczywistych języków ludzkich*. W *Języki specjalistyczne*, pod redakcją Franciszka Gruczy i Zofii Kozłowskiej, 7–27. Warszawa: Akapit.
- Grucza, Franciszek. 1999. *Nauka – pseudonauka – paranauka. W O nauce, pseudonauce, paranauce. Zbiór wypowiedzi*, pod redakcją Edwarda Hałonia i Gerard Labudy, 137–164. Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Grucza, Franciszek. 2008a. *Języki specjalistyczne – indykatory i/lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*. W *Podstawy technolingwistyki I*, pod redakcją Jerzy Lukszyna, 5–23. Warszawa: Euro Edukacja.
- Grucza, Franciszek. 2008b. *O językach dotyczących europejskiej integracji i Unii Europejskiej i potrzebie ukonstytuowania ogólnej lingwistyki języków specjalistycznych*. W *Podstawy technolingwistyki I*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 27–74. Warszawa: Euro Edukacja.
- Grucza, Sambor. 2008. *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa: Euro Edukacja.
- Grucza, Sambor. 2009. *Fachwissen – Fachsprache – Fachdiskurs: Fachdiskursanalyse aus der Sicht der anthropozentrischen Sprachentheorie*. W *Diskurse als Mittel und Gegenstände der Germanistik*, pod redakcją Grzegorza Pawłowskiego i Reinholda Utri, 15–28. Warszawa: Euro Edukacja.
- Grucza, Sambor. 2010. *Główne tezy antropocentrycznej teorii języków*. „Lingwistyka stosowana” 2: 41–68.

- Grucza, Sambor. 2015. *Języki jako instrumenty predykcji wiedzy przyszłości*. W *Tekst naukowy i jego przekład*, pod redakcją Anny Duszak, Anny Jopek-Bosiackiej, i Grzegorza Kowalskiego, 53–78. Kraków: Universitas.
- Jäger, Ludwig. 2004. *Medialität und Mentalität. Die Sprache als Medium des Geistes. W Medialität und Mentalität. Theoretische und empirische Studien zum Verhältnis von Sprache, Subjektivität und Kognition*, pod redakcją Ludwiga Jäger, 45–75. München: Wilhelm Fink Verlag.
- Krapiec, Albert Maria. 1995. *Dzieła XIII. Język i świat realny*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Langacker, Ronald. 1988. *A view of linguistic semantics*. W *Topics in cognitive linguistics*, pod redakcją Brygidy Rudzkiej-Ostyn, 49–90. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Lukszyn, Jerzy. 2003. *Parametry analizy tekstów specjalistycznych*. W *Języki Specjalistyczne. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 9–23. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lukszyn, Jerzy. 2008. *Tekst specjalistyczny pod lingwistyczną lupą*. W *Podstawy technolingwistyki I*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 155–172. Warszawa: Euro Edukacja.
- Lukszyn, Jerzy i Wanda Zmarzer. 2006. *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Roth, Gerhard. 2003a. *Aus Sicht des Gehirns*. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag.
- Roth, Gerhard. 2003b. *Fühlen, Denken, Handeln. Wie das Gehirn unser Verhalten steuert*. Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag.
- Schönberger, Axel. 2003. *Drei falsche Grundannahmen der modernen Sprachwissenschaft. W Donum grammaticorum: Festschrift für Harro Stammerjohann*, pod redakcją Hans Ingo Radatz i Rainer Schlösser, 267–286. Tübingen: Walter de Gruyter.
- Schneider, Hans Julius. 2002. *Beruhet das Sprechenkönnen auf einem Sprachwissen? W Gibt es eine Sprache hinter dem Sprechen?*, pod redakcją Sybille Krämer i Ekkehard König, 129–150. Frankfurt a. M.: Suhrkamp Verlag.
- Wąsik, Elżbieta. 2007. *Język – narzędzie czy właściwość człowieka? Założenia gramatyki ekologicznej lingwistycznych związków międzyludzkich*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Yngve, Victor H. 1991. *Concepts of text and knowledge*. W *The 17th LACUS Forum, 1990, Linguistic Association of Canada and the United States*, pod redakcją Angeli Della Volpe, 539–550. Lake Bluff, IL: LACUS.

Zimmermann, Klaus. 2004. *Die Frage der Sprache hinter dem Sprechen: Was kann die Gehirnforschung dazu beitragen?* W *Towards a Dynamic Theory of Language. A Festschrift for Wolfgang Wildgen on Occasion of his 60th Birthday*, pod redakcją Andrea Graumann, Peter Holz i Mariny Plümacher, 21–57. Bochum: Brockmeyer Univ. Vlg.

Comparison of Selected Aeronautical English Tests

Olena Petrashchuk, Anna P. Borowska

The University of Warsaw

Abstract

Specialised aviation communication has been regulated by international and domestic provisions so as to standardise the language use according to the internationally accepted rules for flight safety purposes. Such rules are aimed at the simplification of global aeronautical communication to minimise language-related human factor errors. Adherence to the rules has been incorporated in the plain language (English) requirements for pilots and air traffic controllers, which are to be confirmed by a certificate for licensure purposes. The plain English requirements are proposed by the International Civil Aviation Organization (ICAO) language proficiency scale. However, the challenge is the assessment system quality to meet the requirements. Currently, aviation personnel can select a test provider available on the market on condition that it is recognised by the appropriate national aviation authority. The aim of this article is to analyse three tests of Aviation English available in Europe, and particularly in Poland, according to the criteria of their appropriateness to the ICAO plain language requirements described in the ICAO language proficiency rating scale. The tests are compared by their formats and test task types, while the appropriateness is evaluated by the 'tests' ability to obtain speech samples measurable against the scale descriptors. Resulting from the analysis, some suggestions for improvement are presented to shed new light on the aviation personnel language testing effectiveness in the future.

Keywords: Aeronautical English, language testing in aviation, aeronautical communication, ELPAC, KSEJ, TEAP

Abstrakt

Komunikacja specjalistyczna w lotnictwie została objęta międzynarodowymi i lokalnymi regulacjami prawnymi, tak aby stosowanie używanego do jej celów języka opierało się na ogólnie przyjętych zasadach. Ma to na celu ułatwić międzynarodową komunikację lotniczą i zwiększyć bezpieczeństwo lotów. W kontekście aeronautycznym, znajomość języka angielskiego stosowanego w lotnictwie potwierdzana jest wpisem do licencji. Piloci i kontrolerzy ruchu lotniczego są zatem zobowiązani zdać test językowy na wymaganym przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (w skrócie ICAO) poziomie – od 4 do 6 – i według obowiązującej skali odniesienia (tzw. ICAO Rating Scale), dotyczącej posiadanych umiejętności językowych. Członkowie personelu lotniczego mogą sami dokonać wyboru takiego testu spośród dostępnych na rynku pod warunkiem, że jest on akceptowalny przez odpowiedni urząd lotnictwa cywilnego w danym państwie, odpowiedzialny za dokonanie wpisu do indywidualnej licencji. W Polsce nadzór nad egzaminami z Aviation English sprawuje Urząd Lotnictwa Cywilnego. Artykuł ma na celu dokonanie analizy porównawczej formy i treści trzech stosowanych obecnie nie tylko w Europie, ale przede wszystkim w Polsce testów, zaznajomienie czytelnika ze sposobem ich przeprowadzania, a także sprawdzenie, w jakim stopniu uwzględniają one ICAOwskie wytyczne. Ściśle specjalistyczny kontekst, jakim jest komunikacja aeronautyczna, wymaga precyzyjności konstruowania komunikatów. Poruszane w artykule kwestie nie tylko krytycznie prezentują obecnie stosowany mechanizm testowania językowego w lotnictwie, ale także rzucają nowe światło na możliwości opracowywania testów do omawianych celów w przyszłości.

Słowa kluczowe: język lotniczy, testowanie w lotnictwie, komunikacja aeronautyczna, ELPAC, KSEJ, TEAP

Introduction

The English language, being the language of aeronautical communication, plays an important role in the professional qualification of pilots and controllers worldwide. Insufficient English language proficiency can become a noticeable contributor in a chain of events leading to aviation accidents (ICAO 2010, Doc 9835, 1.2). This fact can explain why aviation seems to be a single area of specialist communication, where the English language proficiency of personnel is strictly regulated both in the international as well as national contexts.

In 2008 the quality criteria for the language performance in radiotelephony exchanges were proposed by the International Civil Aviation Organization (ICAO) after having considered an increasing number of aviation accidents and incidents directly or indirectly caused by verbal communication breakdowns. However, the best quality of language performance is still not guaranteed all over the world in globalised civil aviation commerce. For the purposes of global harmonisation, ICAO offered descriptors to distinguish an operational level 4 of the language performance as a minimum quality accepted for licensing of pilots and controllers (ICAO 2010, Doc 9835, 4.6; EASA 2016, Part-FCL0.55). The level of language performance required for the participants of the ground-to-air communication is to provide flight safety via radiotelephony oral interactions. The linguistic normalisation also enables the various interlocutors to minimise their linguistic and cognitive efforts in carrying out the task at hand thanks to their shared specialist knowledge.

In order to assess the English language proficiency of pilots and controllers and to state the level of language performance, an effective well-designed assessment tool is needed. Therefore, the main challenge is to develop a specialised aeronautical English language test. Today one can find various testing systems offered on the market and designed specifically for the use in aviation as recommended by the ICAO that has imposed the universal rules for the test design to presume unified reliable and valid testing results all over the world (ICAO 2010 Doc 9835, 6.1; Cir 318). Generally speaking, such requirements define the test of English for pilots and controllers as a proficiency high-stake test aimed at assessment of two skills – speaking and listening. On the national level, it is the ICAO member state which decides about the recognition of language test results for licensure purposes (Borowska 2017, 39). Among the well-known tests, the Test of English Language Proficiency for Aeronautical Communication (ELPAC) is one of the best developed and validated due to good financing and expertise.

Initially designed for controllers, now ELPAC is available also for pilots. However, since 2015, the Civil Aviation Authority in Poland has offered an Aviation English¹ testing as the National Language Examination System (KSEJ, Polish: Krajowy System Egzaminów Językowych) available on a regular basis in the Training and Examination centre of the Civil Aviation Office (Polish: ULC). In Ukraine, Test of English for Aviation Personnel (TEAP) was developed in 2007, and since then it has been used to award aviation personnel ICAO levels of language performance. The test is available in the authorised language centre called *Aerolingua*.

After more than ten years of Aviation English testing in use, it seems to be the proper time to look at the advantages and disadvantages of all the testing systems. The analysis can begin with the insight into the selected test formats and procedures in order to suggest possible improvements in due time.

1. Language of radiotelephony communication

To design a proper highly specialised language test requires familiarity with the ICAO test design recommendations as well as with the nature of radiotelephony communication. This is radiotelephony that defines the means by which pilots and ground personnel communicate with each other and radiotelephony communication competence is “the prime tool for a controller and a pilot to indicate to the other their instructions and intentions” (Williams 1991, 122). The transmitted information and instructions are of vital importance in the safe and expeditious operation of aircraft and traffic control.

All the test designers and users should bear in mind that radiotelephony communication, in other terms, in our context – an aeronautical discourse, is characterised by specific manifestations (ICAO 2010, Doc 9835, 3.3–3.4), which can be summarised as follows:

- non-visual channel (in voice interactions only),
- use of phraseology based on special knowledge and strong focus on safety,
- linguistically simplified messages based on special syntactic, lexical, semantic and phonetic rules to avoid ambiguity,

¹ The name *Aviation English* is commonly used for aeronautical purposes. Bearing in mind that the term *Aviation English* covers a wider spectrum than a solely aeronautical purpose, we use the term *aeronautical* to avoid misinterpretation and follow the proper terminology (see more on aviation terminology in Borowska 2020).

- switching between phraseology (coded) and plain English (non-coded), prescribed and regulated relationship between language and actions of communicators,
- specific turn-taking,
- high stakes of language knowledge due to licensure requirement,
- high sensitivity to language-related human factor signs (differences in culture, educational backgrounds, personal qualities, social experiences, etc.).

Furthermore, one faces the two-fold nature of aeronautical communication based on the standard phraseology (a coded linguistic tool for routine situations) and so-called ‘plain English’ (a specialised [sub]language based on a natural one). The latter is used when standard phraseology is not sufficient in order to reach full mutual understanding between a pilot and a controller in the non-routine situations. Consequently, both routine and non-routine radiotelephony ‘elements’ used in the ground-to-air or air-to-air types of communication should be considered the test language competence constructs in order to meet the ICAO language requirements. The significance of co-existence of two (sub) languages in pilot and controller language competence can be demonstrated by comparison of their main features below:

a. the English phraseology is:

- invented by the group of people specifically for the safety of civil aviation,
- based on simplified and limited English grammar and phonology,
- based on the limited selection of vocabulary,
- used for the message encoding and decoding based on radiotelephony competence for routine situations,
- based on the invalid routine syntax, semantics and pragmatics due to restricted register,

and:

- shows the high level of cultural sensitivity and probability of native language interference,
- follows a readback and hearback based interaction,
- follows a co-operative principle embedded into the utterance templates;

b. plain English, in contrast, is:

- naturally developed as a general language for communication,
- based on general English grammar, phonology and vocabulary, though with some restrictions,
- used for non-routine (emergency) situations,

but, similarly to standard phraseology, it is:

- full of specialised vocabulary,
- used for encoding and decoding messages,
- based on the interaction of received interlocutor's feedback,
- full of the high level of cultural sensitivity and probability of native language interference (due to multilingualism and multiculturalism of the international aviation community) (Petrashchuk 2017).

Interestingly, the rate of plain English incorporated into standard phraseology exchanges can reach 50% in non-routine situations during the flight (Petrashchuk and Vasiukovych 2015). Although the standard phraseology appears to have a preference for expressing the implied message, plain English must be used to clarify the situation. It is easy to observe that encoding and/or decoding messages is not possible without special knowledge shared between interlocutors, e.g. in case of the challenge of managing the nose wheel:

Pilot: Ground, KLM one tree eight seven

Controller: KLM one tree eight seven, X-Ground

Pilot: Yes, we have problem with nose wheel steering, it`s fully be to the left, so we have to remain position here, we request towing track

Controller: KLM one three eight seven, roger, shut down engine, wait for towing

Pilot: Wait, shut down engines our position here and wait for the towing, KLM one tree eight seven (www.liveATC.com)

Therefore, in aviation, this is radiotelephony communicative competence that is integral with an attitude and a motivation concerning language, its features and uses, and integral with competence for, and attitudes toward, the interrelation of language with the other code of communicative conduct (Hymes 1972).

2. Language proficiency descriptors for an aeronautical language test purposes

The ICAO instructs that a language test should not assess phraseology knowledge due to the fact that “teaching and testing standardized phraseology are operational issues, not a language proficiency issue. It follows that a test designed to evaluate knowledge or use of standardized phraseology cannot be used to assess plain language proficiency” (ICAO 2010, Doc 9835, 6.2.8.6). On the other hand, the ICAO recommends that the language test should include test tasks based on phraseology elements.

Today there are various testing systems designed specifically for use in aviation. It is important to note that the ICAO has developed aviation-related requirements for the test design in order to provide unified reliable and valid testing results all over the world (ICAO 2010, Doc 9835, 6.1; Cir. 318). These requirements define the test of English for pilots and controllers as a proficiency high-stake test aimed at an assessment of two skills – speaking and listening. Thus, the test format is to simulate real radiotelephony interaction which is characterised by its specific features. Although the test objective is not to assess standard phraseology knowledge, it should at least include its elements. The primary aim of the test is to assess the pilot or controller’s language proficiency level with particular attention put on the operational level performance. Therefore, to develop a specialised aviation English language test that covers all the requirements is a challenge rather than a routine endeavour.

According to the ICAO recommendations, the test taker language performance can be assessed either against a holistic or rating scale. The holistic scale includes the following five descriptors which are speaker rather than language oriented:

- a. Proficient speakers shall communicate effectively in voice-only (telephone/radiotelephone) and in face-to-face situations.
- b. Proficient speakers shall communicate on common, concrete and work-related topics with accuracy and clarity.
- c. Proficient speakers shall use appropriate communicative strategies to exchange messages and to recognize and resolve misunderstandings (e.g. to check, confirm, or clarify information) in a general or work-related context.
- d. Proficient speakers shall handle successfully and with relative ease the linguistic challenges presented by a complication or unexpected turn of events that occurs within the context of a routine work situation or communicative task with which they are otherwise familiar.

- e. Proficient speakers shall use a dialect or accent which is intelligible to the aeronautical community. (ICAO 2010, 9835, 4.5.3)

The term *holistic* refers here to the language proficiency as a ‘whole’ making the scale convenient to use primarily for benchmarking purposes. Another practical value of the scale can be to assist trainers and assessors to make a guided judgment about language proficiency of the personnel (ICAO 2010, Doc 9835, 4.5.4) for further training.

In contrast to the descriptors of the holistic scale, the rating scale illustrates descriptors of discrete features of language performance such as pronunciation, structure, vocabulary, fluency, comprehension and interaction (ICAO 2010, Doc 9835, 4.6). The rating scale discriminates language proficiency at six levels and against six language profiles which a panel of trained raters apply to assign the test-taker a particular level of language proficiency (ICAO 2010, Doc 9835, 6.3.2.5). The levels of language proficiency are presented at the range of Level 1 – pre-elementary, Level 2 – elementary, Level 3 – pre-operational, Level 4 – operational, Level 5 – extended and Level 6 – an expert. Level 4 is regarded as a minimum operational level of the English language proficiency for licensing purposes. This operational level is approximately equal to level B2 according to the Common European Frame of Reference for Languages.

If we take into account the status of an Aviation English Test as a high stake proficiency test, on the one hand, and peculiarity of aeronautical communication, on the other hand, it is expected that the test should be useful in respect of its validity and reliability (ICAO 2010, Doc 9835 6.2.3.3). Furthermore, the test should elicit language performance, which is measurable against the descriptors of the ICAO Rating Scale. In order to reach measurability of the speech sample, the descriptors can be realised in terms of the test-taker ability within each language profile (Petrashchuk 2017). All six descriptors with their complements at the operational Level 4 are presented in the table below:

Table 1. ICAO Rating Scale Descriptors at Operational Level 4

Descriptors (ICAO 2010, Doc. 9835, 4.6)		Abilities to be demonstrated
PRONUNCIATION	Pronunciation, stress, rhythm and intonation are influenced by the first language or regional variation, but only sometimes interfere with ease of understanding.	Ability to produce English phonemes and allophonic variants; chunks of the language of different lengths; English stress patterns, words in stressed and unstressed positions, rhythmic structure, and intonation contours.

Table 1. Continue

Descriptors (ICAO 2010, Doc. 9835, 4.6)	Abilities to be demonstrated	
STRUCTURE	Basic grammatical structures and sentence patterns are used creatively and are usually well controlled. Errors may occur, particularly in unusual or unexpected circumstances, but rarely interfere with meaning.	Ability to produce word classes (nouns, verbs, etc.), systems (tense, pluralisation), word order, sentence patterns; express a particular meaning in different grammatical forms.
VOCABULARY	Vocabulary range and accuracy are usually sufficient to communicate effectively on common, concrete and work-related topics. Can often paraphrase successfully when lacking vocabulary in unusual or unexpected circumstances.	Ability to use an adequate number of lexical units (words) to accomplish pragmatic purposes; use cohesive devices; paraphrase confidently by reformulating, changing words, word combinations or sentence structure.
FLUENCY	Produces stretches of language at an appropriate tempo. There may be an occasional loss of fluency on transition from rehearsed or formulaic speech to spontaneous interaction, but this does not prevent effective communication. Can make limited use of discourse markers or connectors. Fillers are not distracting.	Ability to produce speech at different rates of delivery, in natural constituents (appropriate phrases, pause groups, breath groups and sentence constituents); convey links and connections between events; communicate such relations as focal and peripheral ideas, events, new and given information, generalisation and exemplification.
COMPREHENSION	Comprehension is mostly accurate on common, concrete and work-related topics when the accent or variety used is sufficiently intelligible for an international community of users. When the speaker is confronted with a linguistic or situational complication or an unexpected turn of events, comprehension may be slower or require clarification strategies.	Ability to retain chunks of language of different lengths in short-term memory; discriminate among the distinctive sounds of English; interpret the meaning of words and phrases; apply listening strategies (detecting keywords, guessing the meaning of words from context, appealing for help, and signalling comprehension or lack thereof; recognize communicative functions of utterances according to situations, goals.

Table 1. Continue

Descriptors (ICAO 2010, Doc. 9835, 4.6)		Abilities to be demonstrated
INTERACTION	Responses are usually immediate, appropriate and informative. Initiates and maintains exchanges even when dealing with an unexpected turn of events. Deals adequately with apparent misunderstandings by checking, confirming or clarifying.	Ability to assess accurately how well your interlocutor understands you by checking, confirming; use a battery of speaking strategies, e.g., providing a context for interpreting the meaning of words; appropriately accomplish communicative functions according to situations, goals; use various strategic devices – fillers, self-corrections, backtracking – to enhance the clarity of the message.

It is crucial for the test usefulness that the test tasks elicit the entire language proficiency as illustrated by the Rating scale “which a panel of trained raters can use to assign the test-taker a level on the Rating scale” (ICAO 2010, Doc 9835, 6.3.2.5). In the aviation context, due to strong safety focus, the final score for language proficiency demonstrated by the test taker is the lowest score among the six ones obtained. Regarding the main purpose of language testing in aviation, all the aforementioned language abilities are required to be a part of the language performance and demonstrated during the testing procedure. It means in turn that the testing system is to be designed with a focus on qualities of radiotelephony language communication related to:

- oral speech only (speaking and listening),
- ability to communicate spontaneously in case of an unexpected turn of events,
- ability to respond quickly and appropriately to the message received,
- ability to communicate in non-visual format with no visual cues from an interlocutor,
- ability to avoid any miscommunication.

The test providing elicitation of the above-listed language abilities seems to be a useful tool in the aviation context (Bachman and Palmer 1996).

3. Test specifications

There have been many attempts to design Aviation English tests for assessment of aviation personnel. Test format specific requirements have not been regulated by any provisions; however, the test specifications are in compliance with the fundamental constraints specific to the context of the ICAO language proficiency test requirements (ICAO 2010, Doc 9835, 6.1), namely:

- a. the test focus – on speaking and listening proficiency;
- b. the test content – relevant to working roles of pilots and air traffic controllers, work-related topics/context and work situation, not standard phraseology based;
- c. the test tasks – similar to real-life activities, related to aviation operations/radiotelephony communications, e.g. questions and answers, problem-solving exchanges, etc.

The distinction between communicative competence and actual language performance defines the test task types, which should target both language knowledge and language performance as well as the task types that measure aviation language knowledge. These task types would allow test takers to demonstrate their language knowledge in action and to elicit a speech sample measurable against the scale descriptors (ICAO 2010, Doc 9835, 6.2.6.1).

In order to make an initial analysis of the selected tests, the constraints mentioned above have been used as criteria to evaluate the quality of the tests proposed and to assume how much a speech sample obtained during the testing process meets the criteria of measurability against the ICAO language proficiency rating scale (Alderson 2010).

The following three tests (in the alphabetical order) available in Poland have been selected to be analysed and compared according to the quality criteria listed above: ELPAC – the test of English Language Proficiency for Aeronautical Communication, KSEJ – Krajowy System Egzaminów Językowych (EN: National Language Testing System²) and TEAP – the Test of English for Aviation Personnel. They are described below in terms of their formats and contents in order to define how much each of them is useful for aviation language testing purposes able or unable to elicit the language performance expected at the minimum operational level.

² The authors' translation.

a. Test of English Language Proficiency for Aeronautical Communication (ELPAC)

ELPAC is one of the most popular tests of English for aviation purposes. It has been designed to help the Air Navigation Service Providers (ANSP), Aircraft Operators (AO), National Supervisory Authorities (NSA) and Training Organisations (TO) to meet the ICAO language proficiency requirements. It comprises a listening comprehension paper (referred to as Paper 1) and an oral interaction paper (referred to as Paper 2). There is also a separate test to assess ICAO level 6 (referred to as Paper 3).

The specific purpose of Paper 1 – Listening Test is to determine whether the test taker meets the minimum ICAO language proficiency requirements for English as it is used in the context of radiotelephony communications between air traffic controllers and pilots. Paper 1 (Listening Comprehension) tests the understanding of communications between pilots and controllers in both routine and non-routine situations. The recordings are based on authentic material and range from short standard pilot transmissions to longer communications in which the pilot deals with non-routine or unusual situations. The test-taker listens to 25 audio files, in which pilots or controllers communicate in the radiotelephony context in order to:

1. prepare or provoke action by requesting approval or clearance, giving approval, denying approval, giving clearances or instructions (controllers only), denying clearances or instructions, requesting the controller or pilot to do something, offering to do something, giving advice or making suggestions on what to do;
2. share information by giving information, requesting information, requesting reasons, purposes or justifications, giving reasons, purposes or justifications;
3. manage the interaction, by reading back, acknowledging the pilot's or air traffic controller's message, checking, confirming, clarifying and correcting (Eurocontrol 2018).

The length of the Listening Test is 20 minutes, including preparation and completion. This is a computer-based test. There are six parts of the Listening Test where each part contains audio files followed by various kinds of task types, namely Short Answer Question (SAQ), Multiple Choice Question (MCQ) and Table Completion (TC). The test-taker is supposed to answer questions relating to the content of the audio files of communications between a controller and one or two pilots and between two controllers, in unusual and non-routine situations. The questions (total number of questions per version of the

test is 60) refer to transmissions made by an air traffic controller. The test-taker hears every recording once only. The table below illustrates the listening part structure:

Table 2. Structure of the ELPAC Paper 1 – Listening Test (Eurocontrol 2018)

Part	1	2	3	4	5	6
Number of questions per audio file:	2	1	3	1	5	5
Total number of questions in each part	10	6	9	5	15	15
Task type:	SAQ	MCQ	SAQ	TC	SAQ	SAQ

The source of input in the Listening Test is presented by live recordings, simulator recordings, flight crew reports and incident and accident transcripts. The input may have background noise without distraction or influence on sound quality. The topics cover common, concrete and work-related areas including unusual or unexpected situations.

The ELPAC Paper 2 – Speaking Test – aims at determining if the test-taker complies with the minimum requirements of ICAO (operational level 4) and if the test-taker meets the ICAO requirements for level 4 and 5. Specifically, Paper 2 tests whether the test-taker is able to understand communication in routine (30%) and non-routine (70%) situations between pilots and air traffic controllers and between air traffic controllers and other air traffic controllers, in which a pilot or controller:

1. prepares or provokes actions:
 - a. requests an approval or a clearance
 - b. gives or denies an approval,
 - c. gives or denies instructions,
 - d. requests a controller to do something;
2. shares information:
 - a. requests information,
 - b. gives information,
 - c. requests reasons or purposes,
 - d. gives reasons or purposes;
3. manages a pilot – air traffic controller discourse;
4. manages the communication;
 - a. reads back and acknowledges the controller's and pilot's messages,
 - b. checks, confirms and clarifies.

However, the following functions are also characteristic of aeronautical communication, but are not explicitly tested by ELPAC:

- to offer to do something,
- to accept or refuse to do something,
- to request advice,
- to give advice,
- to make suggestions on what to do,
- to undertake to do something,
- to refuse to do something.

As for the structure of the ELPAC Paper 2 – Speaking Test, we can observe the following phases:

(Time allocated: 20–22 min)

- Pre-interview phase:

Introductory instruction, verification of the test-taker ID – 2 min

- Task 1a – 7–8 min

Interlocution: Role-play. No visual contact between the interlocutor and the test-taker.

Description: The test-taker is instructed to understand and respond to communications from the pseudo-controller in routine and non-routine situations. In the scenario there is an aircraft which develops an unusual situation.

- Task 1b – 3–4 min

Interlocution: Simulation of a Report. The task is face-to-face. The English language expert delivers the instructions.

Description: The test-taker is instructed to report on the unusual or unexpected situation which occurred in task 1a.

- Task 2 – 4 min and Task 3 – 4 min

The Oral Performance Interview including a picture description.

Interlocution: The task is face-to-face. The interlocutor is an English language expert.

The phase is to determine if the test-taker is proficient at ICAO level 5.

Description: The test-taker is instructed to elicit extended speech with an unexpected turn of the conversation and having to use an unrehearsed language. Two pictures with an aviation image each are proposed for description and further discussion. RTC simulation (role-play).

The test-taker's performance is assessed by both an operational expert and an English language expert. Generally speaking, the ELPAC Speaking Test includes test tasks aimed at eliciting the language abilities of the test-taker to:

- a. use the correct ICAO standard phraseology,
- b. switch between ICAO standard phraseology and plain English,
- c. respond appropriately to transmissions,
- d. resolve misunderstandings,
- e. negotiate the meaning in an unexpected situation,
- f. avoid unclear or ambiguous transmissions,
- g. deal effectively with the pilot – air traffic controller interaction (Eurocontrol 2018).

b. Krajowy System Egzaminów Językowych (KSEJ) (EN: National Language Examination System)

Currently, the most popular test in Poland is called KSEJ. As a matter of fact, its name does not refer to the test itself, but rather to the whole procedure of national language testing. It has been prepared by Civil Aviation Authority in Poland and has been successfully in use since 2015. Similarly to the previous test, this one aims at the comprehension of aeronautical discourse in various contexts. It also consists of two parts: listening and speaking.

The format looks simpler than that of ELPAC. The listening comprehension consists of 6 audio recordings and tasks devoted correspondingly to ATIS (2), routine (2) and non-routine (2) contexts. In case of an S-ATPL test, there are four tasks for each recording. The test-taker is to select the correct answer out of three possibilities *a*, *b* or *c* within 40 seconds after the recording stops. The test taker can listen to the recordings more than once, but the repetition of listening will be noted down and reflected in the final score according to the table below:

Table 3. Assessment of KSEJ listening part based on the number of repetitions (Urząd Lotnictwa Cywilnego 2019)

correct answers	Number of repetitions					
	1 x Repeat	2 x Repeat	3 x Repeat	4 x Repeat	5 x Repeat	6 x Repeat
12	6	6	5	5	4	4
11	6	5	4	4	4	4
10	5	4	4	4	4	4
9	4	4	4	4	3	3
8	4	4	3	3	2	2
7	4	3	3	2	2	2
6 and below 6	3	3	2	2	2	2

The speaking part (Time allocated 20 min excl. the warm-up) is to check comprehension and ability to produce clear messages. It consists of a short warm-up (not assessed) conversation, e.g. a self-presentation, a family life, a career, weather, etc., followed by three tasks in the form of a standard interview:

1. a pilot-ATCO/FIS routine communication with the standard phraseology in use,
 2. a pilot-ATCO/emergency services non-routine communication with plain English in use,
 3. a picture/photo description and expressing own opinion on various aviation topics.
- The exam checks the ability to communicate and to produce comprehensible utterances. The assessment is done by two examiners, one of them being the interviewer (the main examiner) and the other being the observer (Urząd Lotnictwa Cywilnego 2019).

c. Test of English for Aviation Personnel (TEAP)

TEAP has been designed between the years 2006–2008 by the Ukrainian approved language test provider *Aerolingua* under the conceptual and research supervision of Professor Olena Petrashchuk, who is also a copyright owner. In 2008 the Ukrainian Civil Aviation Authority endorsed this test for the use nationwide. It is aimed at assessing the test-taker's ability to use plain English in compliance with the language proficiency criteria contained in the ICAO Rating Scale for Levels 3–5. TEAP consists of a listening

comprehension part referred to as Listening Test and an oral interaction part referred to as Speaking Test (Interview).

The specific purpose of TEAP Listening Test is to determine whether the test taker meets the minimum ICAO language proficiency requirements for English as it is used in the context of radiotelephony communications between air traffic controllers and pilots. The Listening Test has been designed to discriminate between the test-taker's level of proficiency at ICAO levels 3, 4 and 5. It tests the understanding of communications between flight crews and controllers in both routine and non-routine situations. The recordings are based on authentic material taken from real-life environment and range from short standard pilot transmissions to longer communications including both dialogues and 'monologues'.

The test-taker listens to 5 audio files, in which pilots and controllers interact using radiotelephony communication based on standard phraseology and plain English with a purpose: to share information by giving or asking for it, to request an approval or a clearance, to give or refuse an approval, to give or to deny clearances or instructions, to request or to offer the controller or pilot to do something, to give advice or make suggestions on what to do, to manage the interaction by reading back, acknowledging the pilot's or air traffic controller's message, checking, confirming, clarifying and correcting. There are three sections in the Listening Test. Tasks in Section 1 and Section 2 are based on authentic radiotelephony exchanges (4 audio files), the task in Section 3 is based on broadcast of aviation event news (1 audio file). Thus, the total number of audio files per version of the test equals 5. Each section contains audio files followed by various kinds of task types, namely Short Answer Question (SAQ), Multiple Choice Question (MCQ) and Table Completion (TC). The test-taker answers the questions relating to the content of the audio files presenting communications between a controller and a pilot in both routine and non-routine situations. The total number of questions per version of the test equals 30. The test-taker listens to each recording once only. The table below illustrates the listening part structure:

Table 4. Structure of the TEAP Listening Test

Section	1	2	3
No. of audio files/audio test tasks	2 (RT)	2 (RT)	1 (news)
No. of questions per audio file	1–14	15–20	21–30
Total no. of questions in each part	14	6	10
Task type:	TC; SAQ	MCQ	TC

The TEAP Speaking Test, which is aimed at the assessment of the test-taker, complies with the minimum requirements of ICAO operational level 4, in other words, if he is able to communicate according to them. Therefore, the test-taker is expected to demonstrate the ability to give information, request reasons or purpose, acknowledge the controllers' or pilots' messages, check, give reasons, specify his aim of action, clarify, readback, explain, speculate, present an argument, give an opinion, evaluate.

By format, the Speaking Test is an oral proficiency interview, which is conducted face-to-face with a trained interlocutor. It consists of three parts (tasks) aimed at eliciting the proper language that can be used in real-life situations. Task 1 is to warm up the interaction between a test-taker and an interlocutor with a focus on the ability to extend speech in plain English via various communicative functions like giving arguments, comparing, speculating, narrating, convincing, etc. The main target is to assess the test-taker's ability to interact spontaneously even under linguistic or situational unexpectedness. The test taker is questioned to understand and respond to communications from the English expert interlocutor on everyday and job-related situations.

Task 2a is designed to elicit the test-taker's ability to interact in non-standard or emergency situations, which can happen at any phase of flight. The test-taker is expected to be able to use proper utterances in a selected emergency situation, negotiate meaning in an unexpected situation, deal effectively with an interlocutor, switch between plain English and phraseology. The task is supplemented by a printed cue card. Consequently, Task 2b is based on a short radiotelephony oral exchange during an emergency situation. The test taker is expected to understand the pilot – air traffic controller interaction, read back the details of the exchange, use technical vocabulary correctly and make a report in plain English about the heard situation. This task is also supplemented by a printed cue card.

Task 3 requires a description of two pictures presenting an aviation situation. The test-taker is expected to extend the language in the form of a monologue providing its cohesion and coherence, using a wide range of aviation vocabulary, discourse markers, basic and complex structures. The task is designed to elicit the language of unrehearsed speech and ability of the test taker to give information, use correctly technical terms, give reasons, give the purpose of something, deal appropriately with an unexpected turn of conversation and paraphrase effectively when the vocabulary does not suffice. Concluding, we can list the following speaking part phases:

(Time allocated: 19–20 min)

Pre-interview phase:

An introductory instruction, signing the interview protocol – 2 min

- Task 1 – 4–5 min
Interlocution: an oral performance interview. The task is face-to-face.
Description: The test taker is questioned to understand and respond to communications from the English expert interlocutor on everyday and job-related situations. This is an oral semi-structured interview.
- Task 2a – 4 min
Interlocution: Extending on a non-routine situation. The task is face-to-face. The English language expert delivers the instructions.
Description: The test-taker is instructed to describe an emergency supported by a printed cue card.
- Task 2b – 4 min
The test-taker comments on a short radiotelephony recording.
- Task 3 – 5–6 min
Description of 2 pictures. The task is face-to-face. The interlocutor is an English language expert.
Description: The test-taker is instructed to elicit extended speech with an unexpected turn of the conversation and has to use unrehearsed language. Two pictures with aviation context images are selected for description and further discussion.
The tasks 1–3 are to determine if the test-taker is proficient at ICAO level 4 or 5.

4. Comparison results

All of the tests described above show some similarities as well as differences in their formats and specifications though they are generally in compliance with the test design principles prescribed by the ICAO requirements (ICAO 2010, Doc. 9835, 6.1; Cir. 318). By overlapping their formats and specifications, we can see that in each case test tasks vary by types and levels of difficulty as well as their distinct reference to the aeronautical context. The features of each test are presented in the table below to show their similarities and discrepancies against the ICAO requirements to the high-stake proficiency test. Italicised words mark the discrepancies:

Table 5. Comparison of 3 Aeronautical English Tests

ELPAC	KSEJ	TEAP
Paper 1 – Listening Test	Paper 1 – Listening Test	Paper 1 – Listening Test
<ul style="list-style-type: none"> – 6 parts; several audio recordings each – routine & non-routine – variety of accents, incl. native – 60 tasks (SAQ, MCQ, TC) 	<ul style="list-style-type: none"> – 1 part; 6 recordings – ATIS (2), routine (2), non-routine (2) – <i>No accents variety</i>, no native accent, audio recorded mainly by Polish speakers – 2 tasks for each recording (MCQ) 	<ul style="list-style-type: none"> – 3 parts; 5 recordings – routine & non-routine + aviation news – variety of accents, incl. native – 30 tasks (SAQ, MCQ, TC)
Aim: aeronautical discourse comprehension in various contexts	Aim: aeronautical discourse comprehension in various contexts	Aim: aeronautical discourse comprehension in various contexts
Part 2 – Speaking Test Levels 4–5	Part 2 – Speaking Test Levels 4–6	Part 2 – Speaking Test Levels 3–5
20–22 min	20 min	19–20 min
Aim: comprehension and producing comprehensible spoken interaction	Aim: comprehension and producing comprehensible spoken interaction	Aim: comprehension and producing comprehensible spoken interaction
– No eye contact, computer-based	– Standard conversation/ interview	– Standard conversation/ interview
4 tasks	3 tasks	4 tasks

Our analysis suggests that the abovementioned tests can successfully check: the ability to understand transmitted messages in the routine as well as non-routine contexts, ability to produce comprehensible utterances by proper choice of grammar structures and specialised vocabulary, and ability to produce spontaneous messages within an unexpected turn of conversation. Therefore, we can conclude, without any doubts, that all tests selected for analysis are appropriate for the assessment of the test-takers' abilities to communicate in the aeronautical context, particularly for awarding the operational level according to the ICAO Rating Scale for licensing purposes.

However, some test components could be improved in the future to increase the test usefulness in terms of ICAO requirements. For example, the current research shows that there is a need for test tasks based on a variety of accents. Such tasks can be found in ELPAC and TEAP, and only partially in KSEJ. The best way to implement this

requirement is to offer test-takers authentic speech recordings based on foreign accents. Currently, the audio materials offered by KSEJ have been prepared mostly by Polish speakers, which narrows down the possibility of checking candidates' understanding of variety of accents and dialects in real-world communication. Another weak point of the tests in question is the lack of test tasks eliciting interaction skills. This poses a challenge for test designers. We suggest incorporating more role-plays as a part of the testing procedure which can manage elicitation of the corresponding skills to maintain the dialogue, repair misunderstandings, etc. It will also show the test taker's possibility to use spontaneous language, which is important to discriminate the test-takers below operational level 4. Last but not least, the traditional method of the standard interview should be step by step replaced by partly computer-based tasks and partly blind-type interview as it makes the environment more natural for aeronautical communications.

Conclusions

The analysis of three selected tests available in Poland to assess the language performance against the ICAO Rating Scale has revealed that there is still room for improvement. The main areas/directions for such action can be defined regarding the language quality characteristics and communicative strategies required to be part of the language performance at the workplace of pilots and controllers. All three tests offer tasks aimed at checking comprehension of aeronautical messages both in routine and non-routine situations. However, when it comes to producing speech samples by test-takers, the tests elicit extended speech on topics related to aviation, including proper linguistic behaviour in case of an unexpected turn of the events or linguistic or thematic problem. The test of KSEJ includes the assessment of standard phraseology which is not relevant to the ICAO Rating scale, but it may be motivating for test-takers.

The test designers might be recommended to focus more on the elicitation function of the language tests to increase their usefulness for valid and reliable assessment of the elicited speech sample, which, in this way, will be measurable against descriptors of the ICAO Rating scale. Unless the Aviation English test elicits each language skill illustrated by the descriptors, the testing for licensing purposes will not be in full compliance with the ICAO language proficiency requirements. Only by monitoring the current testing procedures and their potential effectiveness, can we combine our efforts to improve global testing that may be equal to the improvement of aeronautical communication worldwide.

Works cited

- Alderson, C.J. 2010. "A survey of aviation English tests." *Language Testing* 27: 51–72.
- Bachman, Lyle, and Adrian Palmer. 1996. *Language Testing in Practice*. Oxford: Oxford University Press.
- Borowska, Anna P. 2017. *Avialinguistics: The Study of Language for Aviation Purposes*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Borowska, Anna P. 2020. "Systematyzacja zasadniczych pojęć i koncepcji w badaniach lingwistycznych w zakresie języka lotnictwa." Paper presented at the conference *Specialised Languages IV*. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.
- EASA: European Aviation Safety Agency. 2016. *Part-FCL.055. Language proficiency*.
- Eurocontrol. 2018. *ELPAC English Language Proficiency for Aeronautical Communication ELPAC*.
- Hymes, Dell H. 1972. "Models of the Interaction of Language and Social Life." In *Directions in Sociolinguistics: The Ethnography of Communication*, edited by John J. Gumperz and Dell Hymes, 35–71. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- ICAO: International Civil Aviation Organization. Doc 9835. 2010. *Manual on the Implementation of ICAO Language Proficiency Requirements*.
- Petrashchuk, Olena, and Oksana Vasiukovych. 2015. "Rationale for linguistic profile of aviation English language training course." *Proceedings of the National Aviation University* 63 (2): 112–119.
- Petrashchuk, Olena. 2017. "Construct based approach to examiner/rater training in aviation language testing." *Specialist communication in Education, Translation and Linguistics*, edited by Marcin Grygiel and Marta Rzepecka, 131–141. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.
- Urząd Lotnictwa Cywilnego. 2019. "Krajowy System Egzaminów Językowych KSEJ." Accessed November 3, 2019. <https://www.ulc.gov.pl/pl/personel-lotniczy/komisja-egzaminacyjna/egzamin-y-z-j-angielskiego/3742-krajowy-system-egzaminow-jezykowych-ksej>.
- Williams, John. 1991. "Training English speakers to use and maintain a restricted language." *Aviation English Standards, Proceedings of the Fourth International Aviation English Forum*, 121–124. Accessed October 1, 2019. www.liveATC.com.

Harnessing the Concept of an Array in Swift Programming Language. Abstract Concepts vs Natural Semantic Metalanguage

Bartłomiej Biegajło

Siedlce University of Natural Sciences and Humanities

Abstract

The contemporary digital world we all inhabit can have a twofold distinction; the majority of people participate in it in a passive manner; however, there is a growing number of IT enthusiasts who are keen to assume a more active role in the digitalized world society. The latter group of people want to take an active role not only in utilizing the digital inventions but, more importantly, in creating the digital world. This cannot be accomplished without developing a set of basic programming skills. To learn how to program applications requires perseverance and extended practice. This is especially problematic with regards to beginners who often feel overwhelmed by the number of keywords, programming patterns and various types of ‘good practices’ that they are advised to follow. Many of them quit prematurely as they suffer from the spreading preconception implying that programming is too exclusive. The intention of the following study is to test whether Natural Semantic Metalanguage could possibly help in more immediate accommodation of the newly acquired programming knowledge. Specifically, it is focused on developing an NSM explication of one of the core programming concepts, called an array, and possibly estimating the future potential behind such research.

Keywords: Natural Semantic Metalanguage, programming concepts, explications, an array, Swift programming language

Abstrakt

Cyfrowy świat w którym dzisiaj zamieszkuje każdy z nas można podzielić na dwie części: większość z nas zamieszkuje go w sposób pasywny, rośnie jednak liczba osób, które w stosunku do świata informatyki przyjmują rolę aktywnych uczestników. Ta druga grupa nie jest zainteresowana wyłącznie użytkowaniem wynalazków cyfrowych, ale chce brać udział we współtworzeniu cyfrowego świata. Odnalezienie się w tej roli nie może obejść się bez rozwinięcia umiejętności programowania. Nauka programowania wymaga wytrwałości i długotrwałej praktyki. Z uwagi na znaczną ilość specyficznych słów kluczy, potrzebę zrozumienia podstawowych praktyk designerskich, początkujący adepci programowania doświadczają poczucia przemożnego przytłoczenia ilością wstępnych informacji, które muszą przyswoić na początku swojej programistycznej przygody. Wielu z nich rezygnuje z dalszej edukacji sądząc, że programowanie jest dziedziną dostępną tylko dla wybranych osób. Niniejszy artykuł próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy Naturalny metajęzyk semantyczny mógłby pomóc w przyswojeniu podstawowych wiadomości z dziedziny programowania. Niniejsza analiza skupia się na próbie zbudowania definicji pojęcia tablicy zmiennej (array) z wykorzystaniem dorobku Naturalnego metajęzyka semantycznego oraz oszacowania potencjału badań opartych na powyższych założeniach.

Słowa kluczowe: Naturalny metajęzyk semantyczny, koncepcje programistyczne, eksplikacje, array (tablica zmiennych), Swift (język programowania)

1. Why Learn to Code?

Why learn to code is the question posed in the opening chapter of one of Tariq Rashid's newest books, *Creative Coding for Kids* (2019). The author, being a recognized researcher in the realm of deep learning and artificial intelligence, makes a substantiated claim that "coding is considered by many to be as essential as reading and writing – Reading,

Writing, Coding” (Rashid 2019, 6). The growing importance, influence and presence of the digital universe in the contemporary world can be hardly disputed. Apart from seasoned programming professionals, who are in constant pursuit to push the technological boundaries to the territories never seen before and for whom learning new technologies and new coding skills is part and parcel of their everyday activity, there is also growing awareness among educationalists for the need to develop professional coding courses dedicated to educating the newcomers to the field. There seems to exist a shared and grounded agreement in the education sector that early exposure to the nuts and bolts of technology is a prerequisite for a successful entering into the modern market:

Many education curricula have been updated to ensure that children are digitally literate, equipped to participate in a digital economy, able to develop their own technology ideas, and be better informed consumers and citizens. (Rashid 2019, 6)

The recent proliferation of various kinds of coding camps (both online and onsite), coding meet-ups, IT conferences as well as wide availability of a plethora of online programming courses clearly testify to the fact that learning how to code is not merely a temporary fad but has become a skill which is recognized and urgently sought-after.

Marina Umaschi Bers and Mitchel Resnick, the latter being the architect of a highly successful and extremely well-received visual programming language explicitly devised for children called Scratch, affirm that “coding is often seen as difficult or exclusive, but we see it as a new type of literacy – a skill that should be accessible for everyone” (2016, 2). Both claims cause no major controversy. Niklaus Wirth, a Swiss pioneering computer scientist who designed a number of programming languages, including the famous Pascal language, suggests that “the key to successful programming is finding the ‘right’ structure of data and program” (1980, 1). This is the opening line of Wirth’s discussion of the programming concept of a module which is further defined along the following lines: “the module concept is oriented towards the need of separating large programs into partitions with relatively ‘thin’ connections” (1980, 9). Striving for lucidity and best possible precision, Firth’s explanation is already vague enough to put off potential programming enthusiasts from entering the already steep learning curve that programming inevitably brings. As these types of definitions are not exclusive to the programming world only, it seems true that they do contribute to the spread of the idea that coding is indeed difficult and exclusive. At the same time, Rashid optimistically asserts that “coding is also fun and creative. Many people do it just for pleasure” (2019, 6) which

correctly implies that the inherent creativeness lying behind the very skill combined with a playful nature of the activity should indeed ‘be accessible for everyone’.

Learning to code in the 21st century has become based more on the visual content where a dialogue between programming concepts taking place ‘under the hood’ is largely invisible to the user. The already mentioned example of Scratch is one such example. Recently, Apple company has also been attentive to the need of educating beginner programmers via a user-friendly interface. The world-famous Californian corporation launched what its designers call Playgrounds – an app containing a selection of cartoon characters which are expected to accomplish a number of different tasks through specific instructions supplied by a learner. Undeniably, both Scratch and Playgrounds offer an extremely attractive user experience especially to the younger students; however, these approaches will ultimately prove to be a half step on a journey to become a fully-fledged programmer able to compete on the market.

Rashid observes that “coding and algorithmic thinking are important life skills in the increasingly digital world we live in” (2019, 6) and in order to develop comprehensive expertise in the field, it is crucial to understand the mechanisms governing the behaviour of the events happening on a device’s screen. The extended and regular practice seems to be the key in switching to the career of a professional programmer; however, all things being equal, it has to have a starting point. Definitions of basic programming concepts further explained with the support of real-life examples, are conventionally a place to begin developing the skills in question. To avoid the tag of ‘exclusiveness’, explaining programming concepts should seek clarity and conciseness and anyone who has got one’s feet wet with learning how to code will corroborate the view that programming is hardly a straight road to success. Bestselling manuals for popular programming languages are packed with jargon words which most beginners find overwhelmingly too complex to grasp. It is frequently a straight road to giving up any further attempts at exploring the intriguing world of digital experience. This paper aims to propose a different stepping-stone to a programming experience, which is conventionally still seated in language-based definitions, unsupported by a visual content characteristic to Scratch or Playground, yet framed in a language that is jargon-free and culture-independent. This paper is, therefore, an attempt to use Natural Semantic Metalanguage to harness the meaning of what is called an array and is an example of a Collection Type in Apple’s Swift programming language.

2. Methodology

The methodology behind Natural Semantic Metalanguage has been discussed in a number of publications for the past four decades. Its leading proponents are two linguists, Anna Wierzbicka and Cliff Goddard. However, NSM (short for Natural Semantic Metalanguage), having received growing attention, is now also being studied/referred to, or was studied/referred to by scholars who are not/were not immediately engaged in linguistic research (e.g. Christian 2018; D’Andrade 2001; Fabrega 2012; Harré 2012; Hryniewicz 2012; Peeters and Marini 2018; Shweder 2004 among others). Wierzbicka observes that “some of the scholars [...] refer explicitly to the NSM program and its practitioners, while others don’t” (2014, 197) and she recognizes and accepts the fact that “needless to say, they don’t all agree on every point with either myself and my colleagues, or with each other” (2014, 197). Notwithstanding these reservations, the prospect of NSM’s core tenets being keenly adopted in thinking about cultures and languages across various academic curricula is a unique phenomenon.

The broadest scope of the research agenda employed within the NSM framework can be summarized as follows:

The notion of core or basic vocabulary depends on the idea that some meanings are simpler than others; and that the simpler meanings are necessary and useful in order to explain and to grasp more complex meanings. (Goddard and Wierzbicka 2007, 105)

The idea revolving around the notion of ‘simpler meanings’ addresses one of the most fundamental problems humanity has been facing since St. Jerome started to be called ‘the father of translation studies’ and is centred on flawed attempts to communicate with precision and clarity across all natural languages. Wierzbicka’s own research is, in fact, an attempt to bridge this gap, as she herself admits: “what we need for real ‘human understanding’ is to find terms which would be both ‘theirs’ and ‘ours’. We need to find *shared* terms, that is, universal human concepts” (1992, 27). This has to take us to the core theoretical assumptions endorsed by NSM: “as I have tried to demonstrate for a quarter of a century, the key to a rigorous and yet insightful talk about meaning lies in the notion of semantic primitives (or semantic primes)” (Wierzbicka 1996, 9), otherwise also labelled as semantic universals. Below is a list of 65 primes which, according to the theory, is an exhaustive and now closed number of concepts:

I, YOU, SOMEONE, SOMETHING~THING, PEOPLE, BODY	Substantives
KIND, PART~HAVE PARTS	Relational substantives
THIS, THE SAME, OTHER~ELSE	Determiners
ONE, TWO, SOME, ALL, MUCH~MANY, LITTLE~FEW	Quantifiers
GOOD, BAD	Evaluators
BIG, SMALL	Descriptors
KNOW, THINK, WANT, DON'T WANT, FEEL, SEE, HEAR	Mental predicates
SAY, WORDS, TRUE	Speech
DO, HAPPEN, MOVE	Actions, events, movement,
BE (SOMEWHERE), THERE IS	Location,
BE (SOMEONE/SOMETHING)	existence, specification
(IS) MINE	Possession
LIVE, DIE	Life and death
TIME~WHEN, NOW, BEFORE, AFTER, A LONG TIME,	Time
A SHORT TIME, FOR SOME TIME, MOMENT	
PLACE~WHERE, HERE, ABOVE, BELOW, FAR, NEAR,	Space
SIDE, INSIDE, TOUCH	
NOT, MAYBE, CAN, BECAUSE, IF	Logical concepts
VERY, MORE	Augmentor, intensifier
LIKE	Similarity

(Goddard 2018, 63)

For readability purposes, the primes have been grouped under specific headings which greatly eases navigation through the congested list above. Also, a brief explanation needs to be provided to account for what NSM arbitrarily assigns the name of allolexy: “the term *allolexy* refers to the fact that the same element of meaning may be expressed in a language in two or more different ways (Wierzbicka 1997, 28; original emphasis). In the list above, allolexes are highlighted with a tilde, and there are seven such instances: SOMETHING~THING, PART~HAVE PARTS, OTHER~ELSE, MUCH~MANY, LITTLE~FEW, TIME~WHEN and PLACE~WHERE. Terminologically, in this particular respect NSM borrows from studies in morphology and “by analogy with ‘allomorphs’ and ‘allophones’, such different exponents of the same primitive are called ‘allolexes’ in NSM theory” (Wierzbicka 1997, 28). Every single prime indexed in the list above is thought to have an exact equivalent in any world language. In other words, all of

the primes are translatable into other languages without a loss in meaning which is why it is legitimate to claim that every single component of their meaning is reflected in any given language of the world.

This cursory overview of NSM is by no means comprehensive; however, it does introduce the core principles that govern its theoretical underpinnings. Additionally, it also implies how to effectively depart from theory in search of a more practical approach towards meaning which NSM evidently promotes. An in-depth examination of NSM carried out from the theoretical perspective, as well as the history of NSM can be found in a number of papers and books, especially those authored by the leading proponents of the theory (e.g. particularly Goddard 2010; Goddard 2018; Wierzbicka 2003 among many others).

The following section will try to compose a preliminary definition (NSM prefers to talk about explications rather than definitions) of an array – an example of one of the Collection Types used in Apple’s Swift programming language. It has to be noted, however, that all major programming languages tend to apply the same, or closely related types of solutions to organize the storage of data. Storing data effectively and the extent to which a user is allowed to manipulate it is what differentiates the types of solutions supported by individual modern programming languages. What matters most is flexibility, clarity, and how fast a language can process vast amounts of data flowing through an app.

Choosing Swift’s design of the concept of an array as a possible illustration of how NSM can fruitfully support a better understanding of core programming concepts, instead of a different programming language is conditioned by the fact that Swift’s official documentation is extremely readable and therefore particularly easy to navigate. Hence, apart from being an obvious publicity stunt, Apple’s own excitement at the range of Swift’s capabilities might be truly contagious, especially to those who are new to programming:

Swift is friendly to new programmers. It’s an industrial-quality programming language that’s as expressive and enjoyable as a scripting language. Writing Swift code in a playground lets you experiment with code and see the results immediately, without the overhead of building and running an app. (Apple 2019, 2)

Apple makes every effort to turn its newest invention into a widely accessible tool which is aimed to be both useful and friendly to all programming enthusiasts, regardless of their programming experience.

3. Explication of the concept of array

The key concept in commercial programming is creating usable apps that can respond to the user's actions. Any given app is essentially a collection of data that can be stored in various types of containers whose contents can be freely manipulated by a user. Modern programming languages, including Apple's Swift which, according to Apple, is "a new programming language for iOS, macOS, watchOS, and tvOS app development" (2019, 49), introduce a number of different types of such containers to help developers utilize the most basic, yet extremely powerful concepts that allow "to write software, whether it's for phones, desktops, servers, or anything else that runs code" (2019, 2). Apple proclaims that "Swift has been years in the making, and it continues to evolve with new features and capabilities" (2019, 3), and the following overview of Collection Types in Swift is carried out with reference to the latest version of Apple's new language.

An array is the first most basic example of a Collection Type offered by Swift. According to Apple, "arrays are ordered collection of values" (2019, 155). Additionally, a further extended description of the concept implies that "an *array* stores values of the same type in an ordered list" (2019, 156; original emphasis). These two preliminary observations might be transformed into the following opening NSM explication:

array of kind X:

- (a) something
- (b) there can be something inside it
- (c) this something inside can be many things of kind X
- (d) this something inside cannot be of any other kind than X
- (e) all things inside can be in many places inside this something
- (f) at one moment one thing inside is in one place inside this something, not in another place
- (g) at one moment there can be one thing before this something inside, one thing after this something inside
- (h) all things inside are like this

Component (a) is included for formal reasons – an array is not a human being; it is an inanimate object.

Component (b) points to the core feature of programming, i.e. its hardwired functionality that enables an app to store data, which programmers/developers traditionally refer to as values. It is values that travel between different ‘containers’, e.g. between two arrays that this component indicates. Additionally, component (b) is clear about the fact that an array does not necessarily always have to contain more than one value. Depending on the function an array is supposed to perform in a given context, its initial storage (a developer would be more precise and say: ‘at the point of declaration’) can be limited to just a single value, or no value whatsoever (an empty array) which can later be appended with more values with no upper limit as to the number of items that can be added. Thus, component (b) contains the crucial word ‘can’ (‘there can be something inside it’), without being strict on the exact number of ‘things’ that an array can accept.

The two following components, component (c) and component (d), explicitly suggest the potential size (the word ‘can’ is meant to imply exactly this) of an array’s storage capacity (‘this something inside can be many things of kind X’ and ‘this something inside can not be of any other kind than X’). Additionally, both components contain a reference to the expected kind of values that a Swift’s array can accept (‘things of kind X’). Accompanied by the title of the explication (‘array of kind X’), these pieces of information account for the preconditioned feature of an array, which is qualified to store only values of the same type. Swift provides “its own versions of all fundamental [...] types, including ‘Int’ for integers, ‘Double’ and ‘Float’ for floating-point values, ‘Bool’ for Boolean values, and ‘String’ for textual data” (2019, 49). In essence, an array cannot be seen to contain a mixture of dissimilar types of values, for example, a combination of integers and strings, as this would violate the original distinguishing principle with which an array is equipped.

Before commenting on the four closing components, a critical remark has to be made with reference to why an array is designed to store a list of values whose order, as a rule, must be fixed at a given point in time. When an array becomes a collection of values, i.e. more values are appended to its initial storage range, those new values receive a new index number, i.e. the next available number/spot under which a new value, from now on, is going to be identified with. The size of an array conditions the number of indices and, as there is no upper limit to the number of values that a Swift array can store, there is no upper limit as to the number of indices at the programmer’s disposal. An array and the

indices it automatically creates as they grow exponentially in tandem with the number of values inserted into such an array are therefore two inseparable entities. It is especially important to fully understand the system of logic behind indexing (Swift seems to be committed to label it as ‘subscript syntax’) in the context of accessing or modifying an array. Apple’s instructions for accessing data from within an array clearly accommodate the idea of indexing:

Retrieve a value from the array by using *subscript syntax*, passing the index of the value you want to retrieve within square brackets immediately after the name of the array. (Apple 2019, 162; original emphasis)

These remarks are crucial to understanding why values stored in Swift arrays are consistently designed to be an ordered list. These remarks also implicitly suggest that there is, in fact, a lot more to discuss with regards to arrays. However, to include these aspects into the present discussion would have to call for a much more extensive investigation which is outside of the scope of this analysis.

In light of the above, components (e) (‘all things inside can be in many places inside this something’) and (f) (‘at one moment one thing inside is in one place inside this something, not in another place’) imply that an array is designed to store its contents under a specific index, which is, by necessity (hence ‘one thing inside is in one place’ and not ‘one thing can be in one place’, which would point to varying indices), a fixed type of index (‘not in another place’). Additionally, a given value occupies a distinct place on an array’s map only at a given point in time (‘at one moment’), which translates into the execution of a programme/application, i.e. when a code is run. Another execution round behaves differently, e.g. a new value is appended to the existing list of values inside an array or, alternatively, the value which is already part of an array is removed from the list, thus changing the arrangement of indices. It is essential to identify this capacity in order to show that an array is open to data manipulation at which component (e) clearly hints (‘all things inside can be in many places inside this something’).

Component (g) recounts the core feature of Swift’s arrays and suggests that a unique order governs the location of values stored inside an array (‘there can be one thing before this something inside, one thing after this something inside’). It is also worth noting that an array can be initially empty and only filled with values at later stages of a programme’s execution. This is indicated by the use of the word ‘can’ (at one moment there can be [...]) which highlights this potential design.

Eventually, the closing component ('all things inside are like this') signifies that the behaviour of values expressed in components (e), (f) and (g) is typical to all values of a specific type ('of kind X') stored in an array.

4. Concluding remarks

The problem with explicating programming concepts (see Biegajło 2019) is that programming concepts themselves build their contextual meaning upon one another. Familiarizing oneself with one type of concept means, more often than not, having to study another one (or two and more, in fact) in order to comprehend what one is doing with code fully. The same would have to apply for developing NSM explications. Their role is to provide a succinct explanation of the core tenets behind a selection of programming concepts. These explanations, by necessity, would have to be unequivocal, accessible immediately and, which might sound surprising, would have to require a potential reader to have been already exposed to programming to at least a minimal extent. Explications of programming concepts could then take the form of a collection of dictionary entries, arranged in a responsive manner, possibly made into an app and therefore being accessible just one click away. The bottom line is to create a learning environment for those who intend to study programming and can receive an instant prompt as to how to handle a given programming concept.

The explication of an array proposed here certainly makes no claim to be conclusive and is open to further amendments. The urgency of the NSM explications to be instantaneously comprehensive upon first reading, which this overview is primarily concerned with, sets special constraints upon the potential manner in which these explications should continue to evolve. Strict reliance on Natural Semantic Metalanguage and its necessarily curbing theoretical underpinnings seem to work well on a theoretical plane, however, its application would have to be reconsidered from the viewpoint of the communicative value it offers. As long as the separate elements of the explication of the concept of array help one grasp the basic significance of an array, it is its readability that poses the greatest challenge, particularly if one intends to see it working in a learning environment. The answer to these reservations might come from NSM itself – the so-called Minimal English (or any other natural world language qualified with an adjective 'minimal') has recently been proposed by Goddard and Wierzbicka (Goddard and Wierzbicka 2018). Although it is outside of the realm of this study, it certainly merits further investigation.

Works cited

- Apple. 2019. *The Swift Programming Language (Swift 5.1)*. Cupertino, California: Apple Inc.
- Biegajło, Bartłomiej. 2019. "Explaining IT Programming Concepts Using NSM Explanations: The Case of 'variable' and 'constant'." *Linguistics Beyond and Within (LingBaW)* 5(1): 7–16.
- Christian, David. 2018. "Big History Meets Minimal English." In *Minimal English for a Global World. Improved Communication Using Fewer Words*, edited by Cliff Goddard, 201–224. Cham, Switzerland: Palgrave Macmillan.
- D'Andrade, Roy. 2001. "A Cognitivist's View of the Units Debate in Cultural Anthropology." *Cross Cultural Research* 35(2): 242–257.
- Fabrega, Horacio. 2012. "Ethnomedical Implications of Wierzbicka's Theory and Method. Emotion Review." *Emotion Review* 4(3): 318–319.
- Goddard, Cliff. 2010. "The Natural Semantic Metalanguage Approach." In *The Oxford Handbook of Linguistic Analysis*, edited by Bernd Heine and Heiko Narrog, 459–484. Oxford: Oxford University Press.
- Goddard, Cliff. 2018. "Minimal English: The Science Behind It." In *Minimal English for a Global World. Improved Communication Using Fewer Words*, edited by Cliff Goddard, 29–70. Cham, Switzerland: Palgrave Macmillan.
- Goddard, Cliff, and Anna Wierzbicka. 2007. "Semantic Primes and Cultural Scripts in Language Learning and Intercultural Communication." In *Applied Cultural Linguistics*, edited by Farzad Sharifian and Gary B. Palmer, 105–124. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Goddard, Cliff, and Anna Wierzbicka. 2018. "Minimal English and How It Can Add to Global English." In *Minimal English for a Global World. Improved Communication Using Fewer Words*, edited by Cliff Goddard, 5–27. Cham, Switzerland: Palgrave Macmillan.
- Harré, Rom. 2012. "Methods of Research: Cultural/Discursive Psychology." In *Psychology for the Third Millennium: Integrating Cultural and Neuroscience Perspectives*, edited by Rom Harré and Fathali M. Moghaddam, 22–36. London: Sage.
- Hryniewicz, Waław. 2012. *God's Spirit in the World: Ecumenical and Cultural Essays*. Washington DC: Council for Research in Values and Philosophy.
- Peeters, Bert, and Maria Giulia Marini. 2018. "Narrative Medicine Across Languages and Cultures: Using Minimal English for Increased Comparability of Patients'

- Narratives.” In *Minimal English for a Global World. Improved Communication Using Fewer Words*, edited by Cliff Goddard, 259–286. Cham, Switzerland: Palgrave Macmillan.
- Rashid, Tariq. 2019. *Creative Coding for Kids*. Scotts Valley, California: Create Space Independent Publishing Platform.
- Shweder, Richard A. 2004. “Deconstructing the Emotions for the Sake of Comparative Research.” In *Feelings and Emotions: The Amsterdam Symposium*, edited by Antony S.R. Manstead, Nico Frijda, and Agneta Fischer, 81–97. Cambridge: Cambridge University Press.
- Umaschi Bers, Marina, and Mitchel Resnick. 2016. *The Official ScratchJr Book*. San Francisco: No Starch Press.
- Wierzbicka, Anna. 1992. *Semantics, Culture, and Cognition. Universal Human Concepts in Culture-Specific Configurations*. Oxford: Oxford University Press.
- Wierzbicka, Anna. 1996. *Semantics. Primes and Universals*. Oxford: Oxford University Press.
- Wierzbicka, Anna. 1997. *Understanding Cultures Through Their Key Words*. Oxford: Oxford University Press.
- Wierzbicka, Anna. 2003. *Cross-Cultural Pragmatics: The Semantics of Human Interaction*. Berlin/New York: Mouton de Gruyter.
- Wierzbicka, Anna. 2014. *Imprisoned in English. The Hazards of English as a Default Language*. Oxford: Oxford University Press.
- Wirth, Niklaus. 1980. “The Module: A System Structuring Faculty in High-Level Programming Languages.” In *Lecture Notes in Computer Science. Language Design and Programming Methodology*, edited by Jeffrey M. Tobias, 1–24. Berlin/Heidelberg/New York: Springer Verlag.

When Count Nouns Are No Longer Count and Body Parts No Longer Designate Body Parts: A View from Cognitive Grammar

Grzegorz Drożdż

The University of Silesia

Abstract

One of the dimensions of the process of semantic extension of the noun is the change of the grammatical properties from count to mass and mass to count that can be observed between the primary and extended sense. Although in English such changes are nothing unusual – numerous nouns are both count and mass nouns (e.g. Quirk et al. 1985, 247–248; Huddleston and Pullum 2002, 334–335), the phenomenon is still far from being explored and explained in detail. The paper focuses on two of its dimensions: the formation of such senses and the regularities found among the extended senses of nouns designating body parts. As it turns out, although these nouns are classified in dictionaries as either solely or predominantly count nouns, they possess a whole network of mass senses that designate untypical dimensions of the body. The analysis allows us to specify which dimensions these are, and which of these dimensions are shared by nouns referring to different parts of the body. The linguistic data, 180 utterances produced by native speakers of English, come from the Internet. The analysis is based on the assumptions of Cognitive Grammar (Langacker 2000a, 2000b, 2008, etc.) and such notions as conventionalization, extension, schematization, and encyclopaedic knowledge.

Keywords: Cognitive Grammar, conventionality, countability and uncountability, semantic extension, schematisation

Abstrakt

Niniejszy artykuł poświęcony jest jednemu ze zjawisk towarzyszących ekstensji semantycznej – zmianie właściwości rzeczowników z policzalnej na niepoliczalną, który można zaobserwować pomiędzy znaczeniem podstawowym a rozszerzonym. Choć w języku angielskim zmiana taka nie jest niczym niezwykłym – istnieje wiele rzeczowników, które przejawiają obydwie te własności (np. Quirk et al. 1985, 247–248; Huddleston and Pullum 2002, 334–335), samo zjawisko to w dalszym ciągu nie jest opisane i wyjaśnione w sposób wystarczający. Artykuł skupia się na dwóch jego aspektach – powstawaniu takich znaczeń oraz regularnościach występujących wśród rozszerzeń rzeczowników odnoszących się do części ciała. Okazuje się bowiem, iż rzeczowniki te, klasyfikowane w słownikach jako posiadające tylko i wyłącznie, lub w sposób dominujący, znaczenia policzalne, posiadają nie tylko całą sieć znaczeń niepoliczalnych, ale znaczenia te odnoszą się do nietypowych wymiarów ciała. Analiza pozwala wskazać nie tylko które to są wymiary, ale także które wymiary są wspólne dla rozszerzeń rzeczowników odnoszących się do różnych części ciała. Dane językowe pochodzą z internetu – jest to 180 autentycznych wypowiedzi rodzimych użytkowników języka angielskiego. Przeanalizowane zostały one w oparciu o założenia Gramatyki kognitywnej (m. in. Langacker 2000a, 2000b, 2008, etc.) oraz takie z jej pojęć jak poziom konwencjonalizacji, ekstensja, schematyzacja i wiedza encyklopedyczna.

Słowa kluczowe: Gramatyka kognitywna, konwencjonalizacja, policzalność i niepoliczalność, rozszerzenie semantyczne, schematyzacja

Research on count and mass nouns in English has a long tradition (Jespersen 1924; Bloomfield 1933; Gleason 1965; Apresjan 1973; Nunberg 1979; Allan 1980; Ostler & Atkins 1991; Pustejovsky 1991; Copestake & Briscoe 1995; Gillon 1999, etc.). It is also associated with a wide range of issues: the ontological dimension of the classification, the

grammar of countability and uncountability, the semantic and pragmatic dimension of count and mass use, etc. Among them, two constitute the starting point of the present analysis: noun polysemy and the regularities of count-to-mass and mass-to-count extension.

The first of these issues concerns the fact that nouns reveal both count and mass senses. That this phenomenon is pervasive is well known (Huddleston and Pullum 2002, 335; cf. Radden and Dirven 2007, 72–73, etc.). However, we also need to observe the fact that is less commonly acknowledged: that the count and mass senses of such nouns reveal different degrees of conventionalisation. In other words, there are nouns whose double status is unquestionable, and which are often provided as an example of the phenomenon, e.g. *glass, iron, paper, stone, diamond, hair, or wood*.

At the same time, there are nouns whose double status is less commonly recognised. Although they reveal both properties, they are more naturally associated with just one of them, and realising the other property may require a moment of reflection, e.g. *cover, duty, sausage, hate, sleep, stomach, or detail*.¹ Still, despite a less established status of either of these senses, it should be stressed that reputable dictionaries of English, e.g. Longman Dictionary of Contemporary English Online (LD), Macmillan Dictionary Online (MD), and Cambridge Dictionary Online (CD), classify the majority of such nouns as possessing both count and mass senses.

Nevertheless, together with stressing the commonality of nouns with the dual status, Huddleston and Pullum (2002) also draw a borderline for the process of changing the count-to-mass and mass-to-count properties. According to them, there are certain ‘limiting cases’ – nouns whose senses only possess one grammatical property, e.g. *crockery* and *piece*. And even a cursory look at the adequate dictionary entries confirms the accuracy of this observation – *crockery* is classified as solely mass, and *piece* – solely count. This, in turn, can lead to a tentative conclusion that when the dictionary classifies the given noun as solely count or solely mass, it belongs to that category.

However, research into countability and uncountability reveals one more group of nouns. These are nouns that possess both count and mass senses despite the fact that dictionaries unequivocally classify these nouns as belonging to only one of these categories, e.g. *table* (C), *car* (C), or *flour* (U): “The scrapyard is full of smashed car awaiting recycling”, “There’s not enough table for everyone to sit at” (Allan 1980, 547), and “This is a good flour for those who are weight conscious” (Drożdż 2017, 163).

¹ For more examples of this type, see the list of 25 nouns by Huddleston and Pullum (2002, 335).

Although Huddleston and Pullum (2002, 337) would probably dub such senses as somewhat ‘contrived’, three of their characteristics should be stressed. First, they are basically *not* found in dictionaries. It might be argued that the reason for this is that they are not conventionalized, and thus they have not entered common use. Still, a Google search for the phrase *much car* produces 347,000 hits (1.12.2019), which raises a doubt either about the methodology of arriving at dictionary definitions or the usage-based character of dictionary entries. Second, such uses are in fact far from being rare – every insightful analysis of count and mass nouns mentions such cases. Finally, several scholars have claimed that actually *all* English nouns can appear with count and mass senses (Gleason 1965, 136; Pelletier 1975, 457; Bauer 1983, 227; Wickens 1992, 22; and Langacker 2008: 142). However, no systematic, large-scale method of arriving at such senses has been devised, and no large-scale research has been done. We still do not know how many nouns of this type there are, which dimensions of objects they refer to and, most importantly, whether the claim that “in one way or another, probably every noun can be used in either manner” (Langacker 2008, 142) is plausible.

A method of dealing with these problems and several partial answers to these questions were formulated in Drożdż (2016; 2017). The studies concerned over 65 nouns classified primarily as either count or mass, covered over 1,800 contexts in which they appeared, and determined over 200 new senses of nouns that are contrary to the nouns’ basic properties. The present paper is a continuation of that research, although it deals with just one side of the issue: count-to-mass polysemy, and just one domain: body parts. The object of analysis is six nouns that are generally classified by dictionaries as basically count: *shoulder, chest, leg, chin, elbow, and finger*.

The second key dimension of countability and uncountability discussed in the present paper concerns a correlated issue: the regularities of count-to-mass and mass-to-count extensions. They have been discussed under different names, e.g. regular polysemy (Apresjan 1973), semantic transfer rules (Leech 1981), deferred reference (Nunberg 1979), sense extensions and logical metonymies (Pustejovsky 1991; Copestake and Briscoe 1995), lexical implication rules (Ostler and Atkins 1991), and conceptual metonymy (Radden and Kövecses 1999). Still, so far only over a dozen of them have been formulated (Drożdż 2017, 48–9), six of which can be found in Quirk et al. (1985, 1563–4) and Huddleston and Pullum (2002, 336–7).

As a result, four goals of the paper can be indicated. First, it presents the methodology that enables exploring such untypical senses in a consistent and systematic way.

Second, it indicates which mass dimensions of body parts are important enough to be noticed and named, and thus serve as the basis for mass senses of adequate nouns. Third, it determines which regularities of count-to-mass extension can be found in an analysis of nouns referring to body parts. Finally, because the present analysis continues the research started by Drożdż (2016, 2017), an important aspect of the paper is to provide further support for or reject Langacker's (2008, 142) assumption concerning countability and uncountability of all English nouns.

Thus, the paper is organized as follows: after a brief overview of the major tenets of Cognitive Grammar applied in the analysis, the methodology of the research is presented. What follows is the presentation of the results of the study and a discussion showing the findings both from a micro and macro perspective.

Cognitive Grammar

Cognitive Grammar proposes a very different approach to words and their meanings. First of all, Langacker (2008, 38) notes that there are two crucial parameters of meaning: *entrenchment* and *conventionalisation*. In other words, to be recognized as part of a language a meaning must be entrenched in the minds of individual speakers and must be conventional for members of a speech community. And both of these parameters are inherently matters of degree, which entails that "there is no discrete boundary between senses which have and which lack the status of established units" (Langacker 2008, 38). Actually, Langacker (*ibid.*) posits a gradation of such units: from novel interpretations, through incipient senses, to established linguistic meanings.

Another notion that needs to be introduced is semantic extension. Here, too, Cognitive Grammar offers a specific approach to it, as

much of the complexity of the human language is handled in Cognitive Grammar in terms of relations that can exist between units (...): (i) the 'vertical' relation of schema and instance, (ii) the 'horizontal' relation between parts and a whole, and (iii) the relation of similarity. (Taylor 2002, 22)

More specifically, for Langacker (2000b, 4; cf. Langacker 2008, 17–18) semantic extension is a relation between three entities: a sense of a word that served as the basis of extension, which is called a prototype, the extended sense, called an extension, and

the emergent structure that represents the commonalities inherent in the prototype and extension – a schema.

According to Langacker (2008, 18), extension takes place when the specifications of the extension conflict with those of the prototype. In this case, a specific notation is used: [[PROTOTYPE] → [EXTENSION]]. Because we are concerned with count-to-mass extensions, the relationship between the count and mass sense can be described as: $[[N]_C \rightarrow [N]_U]$.

The next notion introduced within Cognitive Grammar is encyclopaedic knowledge. Its main assumption is that “a lexical meaning resides in a particular way of accessing an open-ended body of knowledge pertaining to a certain type of entity” (Langacker 2008, 39). This means that people have extensive knowledge referring to different dimensions of any object. For instance, the concept banana may include a specification for shape, a colour configuration, a location in the domain of taste/smell sensations, as well as the knowledge that bananas are eaten though their peel is not, that they grow in bunches on trees, or that they come from tropical areas (Langacker 1987, 154). And any of these elements can constitute the basis for a different sense of the lexeme *banana*, e.g. “The moon is like a banana tonight” highlights the shape of it (and backgrounds the other elements), while “There isn’t much banana left” – the uncountable banana pulp (disregarding, at the same time, e.g. the shape).

To conclude the reference to Cognitive Grammar, we also need to return to the controversial claim formulated by Langacker about count and mass nouns: “in one way or another probably every noun can be used in either count and mass manner” (2008, 142). This claim means that the initial assumption that we should have about any analysed noun is that it can have both count and mass uses, independently of its grammatical classification in dictionaries.

The methodology

Because the goal of the analysis is to find senses that the nouns are not normally expected to possess, mass senses of basically count nouns, the analysis needs to be conducted in a specific manner. First, we formulate a phrase that we are going to use in the Internet browser, and which is unequivocally associated with mass nouns, e.g. *much water*. Then we replace the mass noun with a count noun that we want to analyse, e.g. *shoulder*, which results in a phrase that would normally be judged as incorrect: *much shoulder*.

Because in English compound nouns are common, it is quite likely that such a search will result in numerous expressions where *much* does not refer to *shoulder* but to the second noun in the compound, which is mass, e.g. “much shoulder tension”. That is why, in order to improve the search qualitatively, it is advisable to add a preposition, pronoun or a verb after the noun, which results in such phrases as, e.g. *much shoulder for*, *much shoulder he*, or *much shoulder is*.

These expressions are sought in the largest linguistic corpus available today, whose quality is comparable to that of standard corpora – the World Wide Web (e.g. Blair et al. 2002; Hundt et al. 2007; Lindquist 2009). Additionally, in order to avoid possible calques from local languages, every effort must be made to ensure that the utterances are produced by speakers of the ‘inner circle’ of the World Englishes: British, American, Canadian, and Australian (Kachru 1988; Mesthrie and Bhatt 2008; Wolf and Polzenhagen 2009). If a user is anonymous or their country of origin is not possible to trace, their utterance must not be taken into account.

To prove that each of these count nouns possesses also mass senses, a certain number of adequate contexts needs to be found. On the one hand, this number cannot be too small because the mass senses might be considered to be just accidental. On the other hand, it is not necessary to search for too many such cases to make the point, as over a certain number it is clear that such extended senses exist, and it is possible to indicate certain regularities of their extension. Basing on previous analyses of this kind (Drożdż 2016, 2017), it has been established that it is enough to collect 30 contexts for each noun, which in the present case makes 180 contexts in total.

To conclude the methodology of analysis, the criteria behind the choice of the nouns need to be mentioned. The goal was to select body parts that are relatively different, i.e. three of these nouns, *shoulder*, *chest*, and *leg*, can be defined directly against the body domain – they are of considerable size and by themselves constitute unquestionable body parts. The other three, *chin*, *elbow*, and *finger*, are different in this respect. Although they are also body parts, they are so small that the domain against which they are normally defined is *not* the body. Rather, in the case of *chin*, it is the face, in the case of *elbow* it is the arm, and for *finger* – hand. As a result, it might be expected that such differences might also be reflected in the types of extended senses that the nouns develop.

An analysis

At the start, we need to note that the six nouns can be generally characterized as count – among their 19 senses that are ascribed grammatical properties (LD), only three are classified as both count and mass. One of them is a sense of *shoulder*: “a joint of meat from the upper foreleg and shoulder blade of an animal”, and two of *leg*: “a leg of an animal or bird as food” and “a part of a garment covering a leg or part of a leg”.

The analysis begins with the noun *shoulder*, because it possesses the highest number of extended mass senses. Three of them refer to different dimensions of the shoulder, and thus can be called active zone extensions: ‘engagement of the shoulder’ (1), ‘some extent of the shoulder’s surface’ (2), and ‘size of the shoulder’ (3), one is metonymic: ‘part of clothing close to the shoulder’ (4), and two are metaphorical: ‘area beside the road’ (5) and ‘part of the guitar’ (6). These senses can be illustrated by the following contexts:

- (1) “I believe this is especially true in shoulder injuries. We really shouldn’t be using too **much shoulder** in our shots”² (Larcombe 2012).
- (2) “Does your favorite spring dress show a little too **much shoulder** for a church service? Look for a short shrug in a coordinating color to add coverage without taking away from the dress” (the website of Best Bib and Tucker).
- (3) “Note that the hind legs are straighter than ideal and he seems to have too **much shoulder** for his neck to handle (a typical eventer trait, it seems!)” (Crappy Ammy, comment in *The Chronicle of the Horse*).
- (4) “Now, both due to trends and what you like to wear, you likely don’t need as **much shoulder** in a jacket and you don’t need a very trim or very wide pant” (the website of Mr Sid).
- (5) “The road shoulder varied from as wide as in the photo, to not **much shoulder**. In many places we had a separate path again” (Welch 2014).
- (6) “The template demonstrates that there is too **much shoulder** and wood must be removed from the areas where the neck touches the template” (Price 2018).

It is interesting to observe certain common features among the people using *shoulder* in these mass senses, because for them these senses seem to be not only natural, but also the most suitable means of expressing a specific thought. And while it is certainly true that some of these senses have a lot to do with specific professions, hobbies, or interests, it is also unquestionable that a significant part of them is a result of focusing one’s attention on

² In all the quotations, the original spelling is preserved.

these aspects of reality because, for one reason or another, they have become salient for the speakers.

For instance, people doing certain kinds of sport (e.g. table tennis, volleyball, darts, bodybuilding, or heavy weight lifting) say that either through the wrong technique or through overuse it is possible to inflict an injury to your shoulder. As a result, it is not advisable to use too much shoulder. In a similar fashion, the surface of the shoulder is highlighted by women attending parties and girls going to school or to church, as they either revealed or could reveal too much of their shoulders. As for the size of the shoulder, it is mentioned both in reference to people practising body building, whose shoulders might seem too big, and to horses. The piece of clothing that is close to the shoulder is commented on by all people concerned with the look – fashion advisors, buyers, and people wearing all kinds of clothes. The extent of the shoulder as the side of the road is of importance for drivers and cyclists, and the size of the guitar’s shoulder is guitar producers’ concern.

Another dimension of the discussed extensions is that from the CG perspective the relationship between the standard of extension and its target can be described at a more abstract level. This means that we can postulate six schemas of semantic extension:

- [[SHOULDER]_c → [ENGAGEMENT OF THE SHOULDER]_u],
- [[SHOULDER]_c → [SOME EXTENT OF THE SHOULDER’S SURFACE]_u],
- [[SHOULDER]_c → [SIZE OF THE SHOULDER]_u],
- [[SHOULDER]_c → [PART OF CLOTHING CLOSE TO THE SHOULDER]_u],
- [[SHOULDER]_c → [AREA BESIDE THE ROAD]_u],
- [[SHOULDER]_c → [PART OF THE GUITAR]_u].

It is worth noting that the majority of the extended senses come from the basic sense of the noun – ‘a part of the body’. However, there is one exception – the sense ‘area beside the road’ comes from a countable sense “an area of ground beside a road” (LG), which is itself an extension of the basic sense.

Finally, we need to mention one more issue related to the extended senses – their frequency of occurrence (Table 1). Out of 30 collected hits, the senses ‘area of the road’, ‘engagement of the shoulder’, and ‘some extent of the shoulder’s surface’ are most frequent. Actually, they seem to be frequent enough to be called incipient senses – they not only constitute over two thirds of the collected hits, but also seem to be relatively common among the utterances found on the Internet. At the same time, the remaining three senses seem to appear in single cases only, though if fashion and guitar literature were analysed more closely, a larger number of such uses would undoubtedly be found.

Table 1. The extended senses / uses of *shoulder* and their numbers

Noun	Extended sense / use	Contexts
shoulder	'area of the road'	9
	'engagement of the shoulder'	7
	'some extent of the shoulder's surface'	7
	'size of the shoulder'	3
	'part of clothing close to the shoulder'	3
	'part of the guitar'	1

The next noun to be discussed is *chest*. It has four mass senses, all stemming from the 'part of the body' sense: 'some extent of the chest's surface' (7), 'engagement of the chest' (8–9), 'exercise for chest muscles' (10), and 'size of the chest' (11):

- (7) “Supposedly the problem with this suit lies in the cape design. The way it hangs stiffly on his shoulders meant it was literally incapable of lifting the neckline any higher than it did, resulting in way too **much chest** for any respectable Superman” (Truex 2015).
- (8) “To ensure that you do not involve too **much chest** in this exercise, do not go down past parallel on the dips bar...” (the website *Sytech.lk*).
- (9) “Though she has, of late, been occasionally criticized for singing without heart or with too **much chest** for dramatic effect, she is still known for her supreme confidence onstage” (Wood 1989).
- (10) “My dad always advised not to do too **much chest**. In BB there's quite a few chest exercises” (Chelsea at *Jessie's Girls*).
- (11) “But I'm not a busty lady. Why was I so interested in darts? Darts aren't just for those blessed by **much chest**” (*Knittingharpy*).

On the basis of such uses, the following schemas of semantic extension can be posited:

[[CHEST]_C → [SOME EXTENT OF THE CHEST'S SURFACE]_U],

[[CHEST]_C → [ENGAGEMENT OF THE CHEST]_U],

[[CHEST]_C → [EXERCISE FOR CHEST MUSCLES]_U],

[[CHEST]_C → [SIZE OF THE CHEST]_U].

At the same time, an interesting case needs to be mentioned. Among the collected contexts two, quite different types of chest engagement are detected: in physical exercises (7) and in voice production (8). While the former of them evokes simple gym workout, the latter one refers to a complex process of producing a special type of voice. Namely, when we sing, our vocal folds vibrate, and this vibration is transmitted to different parts of the body, e.g. the chest. The result is called chest voice (Follin at *Vocal Skills*). As a consequence, we can postulate the presence of an additional, lower level of schematicity, from which the schema $[[\text{CHEST}]_c \rightarrow [\text{ENGAGEMENT OF THE CHEST}]_U]$ arises. It is a level at which two of its elaborations can be found: $[[\text{CHEST}]_c \rightarrow [\text{ENGAGEMENT OF THE CHEST IN PHYSICAL EXERCISE}]_U]$ and $[[\text{CHEST}]_c \rightarrow [\text{ENGAGEMENT OF THE CHEST IN VOICE PRODUCTION}]_U]$.

Another important characteristic of the detected senses is that they are used by a consistent group of users. The first of the senses, ‘some extent of the chest’s surface’, is used by people caring about their look, taste in dressing, dress code, or morality, as revealing too much of the chest, both by women and men, may result in losing composure by representatives of the same or opposite sex. As for the senses concerning the engagement of the chest, they are discussed by body builders and people involved in singing – singers and singing teachers or critics. Finally, the size of the chest is a dimension noticed by anyone who makes judgements about people on the basis of their body: hikers, tailors, or computer gamers who are to choose which character they want to play with.

To conclude, it is worth noting that the extended senses of *chest* are highly convergent with those of *shoulder* (Table 2).

Table 2. The extended senses / uses of *chest* and their numbers

Noun	Extended sense / use	Contexts
Chest	‘some extent of the chest’s surface’	14
	‘engagement of the chest’	8
	‘exercise for chest muscles’	4
	‘size of the chest’	4

While the noun *leg* is much less polysemous than *chest* or *shoulder* – only two of its mass senses have been detected – the observations that can be made about them are similar to those about *chest* or *shoulder*. As for the prototype, these two senses also stem from the ‘part of the body’ sense. At the same time, the extended senses of *leg* activate the same

domains of encyclopaedic knowledge as those of *chest* and *shoulder*: ‘some extent of the leg’s surface’ (12) and ‘engagement of the leg’ (13):

(12) “Holly, 37, flashed too **much leg** in a ruffled mini skirt and had to change before presenting *This Morning*” (Gibb 2018).

(13) “Only you can determine how much or how little leg you need. I often see riders using too **much leg** on a sensitive horse” (Murdoch 2007).

As a result, the schemas that can be formulated on the basis of these extensions are similar to those of *shoulder* and *chest*:

[[LEG]_C → [SOME EXTENT OF THE LEG’S SURFACE]_U],

[[LEG]_C → [ENGAGEMENT OF THE LEG]_U].

Finally, there are certain similarities between the users of the mass senses of *leg* and those of the previous nouns. Because the leg is also a body part strongly associated with seduction, most contexts concerning the leg’s surface come from people caring about the proper moral conduct. Interestingly, unlike *shoulder* and *chest*, which evoke both flirtatiousness and negative classification, the *leg* contexts are almost unequivocally negative.

At the same time, like in the previous nouns, leg engagement has to do with sport or, more specifically, two types of it. In horse riding, it is used to encourage the horse to move faster. In football, if someone puts too much leg on the ball, it is kicked too strongly.

What is special about the senses of *leg* is their frequency of occurrence. Nouns typically possess both common senses and single uses – *leg* only has a frequent and a relatively frequent one (Table 3).

Table 3. The extended senses / uses of *leg* and their numbers

Noun	Extended sense / use	Contexts
leg	‘some extent of the leg’s surface’	24
	‘engagement of the leg’	6

The next of the nouns, *chin*, is highly polysemous. It has five mass senses: ‘part of the chin’ (14), ‘some extent of the chin’s surface’ (15), ‘pugnacity’ (16), ‘part of the object close to the chin’ (17), and ‘exercise involving the chin’ (18), and as many as three of them appear for the first time among mass senses of body parts:

- (14) “Stan, the second-hand boat salesman, is another such example. He has far **too much chin** for my liking” (Paddon 2009).
- (15) “There is just **so much chin** in this shot. All I see is jaw and chin... But at least she looks nice... Her cheekbones look good from the side and her hair blowing behind her is very feminine” (review in the blog *My ANTM Addiction Starts Here*).
- (16) “Salido, 31, stopped Juan Manuel Lopez in the 10th round earlier this month making it the second time that Salido has taken out the hard hitting Lopez. It was an exciting fight but Salido had too much offensive weapons and too **much chin** for Lopez to handle” (Williams 2012).
- (17) “Wow, love the look of it. Unfortunately as someone with a short neck that is way too **much chin** for me. But still a beautiful mask” (a comment in *GoalieStore.com*).
- (18) “I will try to do as **much chin** as I would at the Kung Fu Class. And guys, check out Steve Maxwell’s Jungle Gym workout on youtube!” (Toby 2009).

As a result, new types of speakers can be indicated as users of the mass senses of the nouns designating body parts. First of all, these are people taking part in discussions about different aspects of plastic surgery, where they point to the fact that because someone has too much chin, it would be advisable to remove some of it. Also, there are people commenting on other people’s look either from the perspective of someone’s face features or the surface of the chin visible in photographs. *Chin* is also used by boxing enthusiasts, who talk about boxers’ important characteristic: eagerness to fight (pugnacity). There are also two contexts where the speakers are a hockey player and a fitness enthusiast. The former focuses on the size of the chin of a part of a hockey mask, while the latter refers to a number of repetitions of exercise in which the chin plays the role of the endpoint of motion – chin-up / pull-up.

Like before, schematically formulated extensions can be posited:

[[CHIN]_c → [PART OF THE CHIN]_U],

[[CHIN]_c → [SOME EXTENT OF THE CHIN’S SURFACE]_U],

[[CHIN]_c → [PUGNACITY]_U],

[[CHIN]_c → [PART OF THE OBJECT CLOSE TO THE CHIN]_U],

[[CHIN]_c → [EXERCISE INVOLVING THE CHIN]_U].

Also the frequency of use begins to form a repeated pattern: two of the senses are clearly more frequent than the others (Table 4).

Table 4. The extended senses / uses of *chin* and their numbers

Noun	Extended sense / use	Contexts
chin	‘part of the chin’	15
	‘some extent of the chin’s surface’	8
	‘pugnacity’	4
	‘part of the object close to the chin’	1
	‘exercise involving the chin’	1

Although *elbow* is as polysemous as *chin*, its mass senses allow us to note both a new dimension of the body that plays a role in semantic extension – ‘weight of the elbow’ (19), and the sense ‘collection of elbows’ (for plumbing) (20). Apart from them, the remaining three senses resemble what we have already observed in the previous nouns: ‘engagement of the elbow’ (21), ‘some extent of the elbow’s surface’ (22), and ‘part of the elbow’ (23).

(19) “4:10am: Alarm sounds again. I guess I thought too long about it. Wife drops an elbow, well **as much elbow as** a 102 pound woman can drop” (Smith in *Fansided*).

(20) “Do I use the outlet pipes with unsuitable diameters? Is there too **much elbow** in the plumbing? I should use a smaller diameter pipe for the pump?” (comment in *Queensland Aquarium Forum*).

(21) “Here is a clip of a video that sort of shows it, but it does seem to have too **much elbow** in the hit. It’s hard to see if she used her shoulder and back (legal) or her elbow and arm (illegal) to execute the hit” (PowerSnatch 2007).

(22) “Mirrors are okay, and while they are not too blurry at speed, they show too **much elbow** for my liking. Not uncommon, and as far as motorcycle development has come, no one has been able to remove the arms from the rear-view picture” (review “Triumph Tiger 1050”).

(23) “Literally I was on an airplane last week, you know, the ones where children have trouble fitting themselves into the seats, and there was a guy next to me. I have never had **so much elbow** in my side before and there was a good 5 inches of his knee over my side” [*sic*] (comment to “Balls Need Space: a Manspreading Anthem”).

Because the elbow is the source of different types of forceful motion, a repetitive use of it leads to pain and decreased performance (*NationwideChildren’s*). That is probably

why the issue of (too) much elbow is common among people interested in different sports: volleyball, football, tennis, and baseball. Another significant dimension of the elbow is its surface, which is an irritating problem for motorcyclists, because rear-view mirrors show too much of it. The sense ‘collection of elbows’ (in plumbing) seems to be used by plumbers and those who engage in household and garden chores, while the last two senses, ‘weight of the elbow’ and ‘part of the elbow’, can be virtually used by anyone. What is needed is the awareness that people’s elbows can be heavy by themselves, and that using them can be felt as using a three-dimensional object.

On this basis, the following schemas can be postulated:

- [[ELBOW]_C → [ENGAGEMENT OF THE ELBOW]_U],
 [[ELBOW]_C → [SOME EXTENT OF THE ELBOW’S SURFACE]_U],
 [[ELBOW]_C → [COLLECTION OF ELBOWS]_U],
 [[ELBOW]_C → [WEIGHT OF THE ELBOW]_U],
 [[ELBOW]_C → [PART OF THE ELBOW]_U].

Also, as in the previous cases, there are certain regularities concerning the noun’s senses. Two of the senses are rather frequent, and the other three are rather single uses:

Table 5. The extended senses / uses of *elbow* and their numbers

Noun	Extended sense / use	Contexts
Elbow	‘engagement of the elbow’	18
	‘some extent of the elbow’s surface’	8
	‘a collection of elbows’	2
	‘weight of the elbow’	1
	‘part of the elbow’	1

The last noun to be discussed is *finger*. It has an average number of extended senses – four: ‘part of the finger’ (24), ‘engagement of the finger’ (25), ‘size of the finger’ (26), and ‘length of the finger’ (27). Although the majority of them are reminiscent of the dimensions of the parts of the body that have already been indicated in the previous nouns, one sense designates a novel dimension: length of the finger.

- (24) “Excess trigger reach results in too **much finger** entering the trigger guard. This makes you look like a Hollywood actor and can cause shots to be thrown to the support side” (Werner in *Personal Defense Network*).
- (25) “Playing matched, I don’t use **much finger** at all with my LH- you can do these with just a normal trad grip rotation stroke-- plus a little rebound, and maybe some finger, at the faster speeds” (Todbishop 2015).
- (26) “His fingers seemed to be too big, too chubby, too covered by lumpy mittens, too much like sausages, not the little breakfast sausage links but the big sausages like bratwurst or some shit, too **much finger** for entering a code on a keypad” (Anthony 2017).
- (27) “It sounds like you have too **much finger** for the mini 1911’s. I think regular grips with the long trigger will work best for you. Maybe even better would be a Les Baer due to the slightly oversized frame and thicker front strap” (AJP, comment in a forum).

It is also noteworthy that it is the only of the collected nouns whose senses are dominated by one sense, probably already conventionalized within the target social group – ‘part of the finger’. It appears in 25 out of 30 analysed hits for this noun (Table 6), and the remaining uses are just contextual interpretations of the noun.

However, it is not just one sense that dominates – it is also one topic that evokes such strong associations with *fingering* on the Internet – shooting. The materials found there come from handbooks, manuals, gun owners or shooting instructors, and they focus on just one aspect of shooting: how much finger to put on, in, or over the trigger. Such an avalanche of contexts is an exception among the analysed data, which signals both the American dominance in the sphere of the resources on the Internet and the influence of a specific culture on grammar.

The other group who uses this unusual dimension of the finger on the Internet is musicians: guitar, violin, and harp players, and drummers. They either talk about the consequences of putting too much finger under strings, the effect of using too much finger in playing, or complain about having too much finger to play an instrument. At the same time, the collected utterances also come from ordinary people: bowlers who put too much finger in the ball, people who complain that fingerless gloves expose too much of their finger, or people whose fingers are too big, too chubby, and resemble bratwursts.

Table 6. The extended senses / uses of *finger* and their numbers

Noun	Extended sense / use	Contexts
Finger	'part of the finger'	25
	'engagement of the finger'	2
	'size of the finger'	2
	'length of the finger'	1

The discussed extensions can be schematically formulated as follows:

[[FINGER]_C → [PART OF THE FINGER]_U],

[[FINGER]_C → [ENGAGEMENT OF THE FINGER]_U],

[[FINGER]_C → [SIZE OF THE FINGER]_U],

[[FINGER]_C → [LENGTH OF THE FINGER]_U].

Conclusions

A direct result of the analysis is a detection of twenty six mass senses revealed by six nouns that are generally classified as count. It should be emphasized that these are senses that are not mentioned by any dictionary or grammar book and, despite the potential feeling that such senses may be incorrect, speakers use them with surprising regularity. This suggests that the analysis touches upon two important dimensions of language. First, the process of noticing, singling out, and naming untypical mass dimensions of countable objects, e.g. the substance that cars are made of or the part of table surface that people need to eat comfortably, which shows the extent to which our encyclopaedic knowledge is involved in language production. And second, the process of conceiving and developing new senses that are based on these dimensions, their gradual spreading across different social groups and registers, which shows the manner in which new senses of words are coined – through usage.

The next observation concerns the extended senses of the analysed nouns. Although in their basic senses they refer to six parts of the body, their extended senses no longer do. Rather, as suggested in the title, they refer to mass dimensions of body parts: their spatial dimensions (some extent of their surface, size, and length), their properties (weight), parts of them, and actions associated with them (both engaging them and exercises for

them). It seems that they have achieved a sufficient level of salience in our interactions with the environment that they serve as the basis for senses of words.

What is also worth noting, the nouns that, in their basic senses, refer to different parts of the body, evoke very similar domains associated with these body parts: at least two out of the six nouns extend to five domains of the body and one domain associated with it:

- engagement of the part of the body (*shoulder, chest, leg, elbow, and finger*),
- some extent of the surface of a part of the body (*shoulder, chest, leg, chin, and elbow*),
- size of the part of the body (*shoulder, chest, and finger*),
- piece of the part of the body (*chin, elbow, and finger*),
- exercise associated with the part of the body (*chest and chin*),
- piece of the object close to the part of the body (*chin, shoulder*).

Formally, from the CG perspective, on the basis of the detected extensions we can posit the emergence of the following structures – patterns of semantic extension:

- [[PART OF THE BODY]_C
→ [ENGAGEMENT OF THE PART OF THE BODY]_U],
- [[PART OF THE BODY]_C
→ [SOME EXTENT OF THE SURFACE OF A PART OF THE BODY]_U],
- [[PART OF THE BODY]_C
→ [SIZE OF THE PART OF THE BODY]_U],
- [[PART OF THE BODY]_C
→ [PIECE OF THE PART OF THE BODY]_U],
- [[PART OF THE BODY]_C
→ [EXERCISE ASSOCIATED WITH THE PART OF THE BODY]_U],
- [[PART OF THE BODY]_C
→ [PIECE OF AN OBJECT CLOSE TO THE PART OF THE BODY]_U].

Apart from the common patterns, we have also determined six extensions characteristic for each of the parts of the body. Two of them refer to different dimensions of the body parts: their spatial dimension (finger – length), and property (elbow – weight). One extension refers to a quality associated with the chin (pugnacity), one to a collection of objects (elbow), and two are metaphorical extensions of *elbow* to different conceptual domains (musical instruments and road building).

What all these extensions and patterns mean is that body parts seem to have both certain individual associations and common properties. For instance, each part of the

body has specific functions that require its engagement: legs are used to kick or direct the horse, shoulders or elbows are used to throw or hit balls, the chest to sing, fingers to pull strings of instruments or hold drumsticks, etc. At the same time, because we live in a socio-cultural world, our body not only performs actions, but it also takes part in activities that are heavily laden with protocols, regulations, dress codes, and values. As a result, it should be expected that different body parts may share certain characteristics, e.g. receive similar degrees of criticism in a society, as in the case of the nouns *leg*, *chest*, *shoulder*, and *elbow*. Although exposing too much leg, chest, or shoulder in public is commonly considered to be provocative, there are also cases when even showing too much elbow might be a problem, as pointed by Amanda Forsyth, a cellist, who was once sent backstage to change her dress for one that covered her elbows (Walker 2002).

We would like to conclude the discussion with three general observations. First of all, this kind of analysis provides an insight into a rarely explored dimension of the lexicon – the time of development of senses prior to their acknowledgement by lexicographers. Before a sense is conventionalized enough to be found in dictionaries, whatever the criteria for selecting it might be, it has single occurrences as a novel interpretation of a lexeme. Examples of such uses are ‘engagement’, ‘size’, or ‘length of the finger’, which only have one or two hits in our database. Once the need for the given usage situation becomes more commonly felt, more uses follow, e.g. ‘part of the finger’ or ‘some extent of the leg’s surface’ appear, respectively, in 25 and 24 hits out of 30. From Langacker’s (2008, 38) perspective, we should probably call them incipient senses. Ultimately, senses achieve the status of established units, as has most probably been the case with one of the count senses of *shoulder* found in the dictionary: “a part of a garment covering the shoulder” (OD), which is similar to one of the senses determined in the present analysis – ‘part of clothing close to the shoulder’.

The second observation concerns the proposed methodology of analysis. As the paper shows, it can be fruitfully applied to a consistent and systematic examination of a dimension of the English language that has never been scrutinized in detail – mass senses of typically count nouns. What is more, comparing the efficiency of this methodology with those of the previous studies in the area of countability and uncountability, two advantages of it are worth stressing. First of all, it provides a wealth of new data – well over 180 hits³ with mass senses that have not been discussed in the literature before.

³ 180 was the number of contexts assumed for the purposes of the analysis, but this does not exhaust the total number of relevant hits encountered on the Internet.

Second, it provides a wealth of information about these senses: proves that *all* of the analysed count nouns possess also mass senses, that these senses are quite numerous – 26, and that they form a logical network in which particular senses are correlated both with one another as well as with the count senses of the respective nouns.

Concluding, we would like to return to one of the ‘big questions’ of countability and uncountability – whether there are limiting cases of this phenomenon (Huddleston and Pullum 2002, 335) or, rather, as e.g. Langacker (2008, 142) claims, probably all nouns can be used in either manner. Although the analysis covered only six nouns, two observations can be made. First, nouns from another category – those referring to body parts – are susceptible of the change of their grammatical properties. And second, together with the 65 nouns already scrutinized by Drożdż (2016, 2017) the investigation corroborates Langacker’s rather than Huddleston and Pullum’s stance.

Works Cited

- Allan, Keith. 1980. "Nouns and Countability." *Language* 56(3): 541–567.
- Apresjan, Jurij. 1973. "Regular polysemy." *Linguistics* 142: 5–32.
- Bauer, L. 1983. *English Word-formation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Blair, Irene V., Geoffrey R. Urland, and Jennifer Ma E. 2002. "Using Internet search engines to estimate word frequency." *Behavior Research Methods, Instruments, & Computers* 34(2): 286–290.
- Bloomfield, Leonard. 1933. *Language*. New York: Holt, Rinehart, and Winston.
- Copestake, Ann, and Ted Briscoe. 1995. "Semi-productive polysemy and sense extension." *Journal of Semantics* 12(1): 15–67.
- Drożdż, Grzegorz. 2016. "From the meaning of the concrete noun to its grammatical property and back." In *Studies in Lexicogrammar. Theory and Applications*, edited by Grzegorz Drożdż, 95–120. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Drożdż, Grzegorz. 2017. *The Puzzle of Un(Countability) in English. A Study in Cognitive Grammar*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gillon, Brendan. 1999. "The lexical semantics of English count and mass nouns." In *Breadth and Depth of Semantic Lexicons. Vol. 10: Text, Speech and Language Technology*, edited by Evelyn Viegas, 19–37. Dordrecht: Springer Netherlands.
- Gleason, Henry A. 1965. *Linguistics and the English Grammar*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Huddleston, Rodney, and Geoffrey Pullum. 2002. *The Cambridge Grammar of the English Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hundt, Marianne, Nadja Nesselhauf, and Carolin Biewer. 2007. *Corpus Linguistics and the Web*. Amsterdam: Rodopi.
- Jespersen, Otto. 1924. *The Philosophy of Grammar*. London: George Allen & Unwin.
- Kachru, Braj B. 1988. "The sacred cows of English." *English Today* 16: 3–8.
- Langacker, Ronald W. 1987. *Foundations of Cognitive Grammar*. Vol. 1: *Theoretical Prerequisites*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Langacker, Ronald W. 2000a. *Grammar and Conceptualization*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Langacker, Ronald W. 2000b. "A dynamic usage-based model." In *Usage-Based Models of Language*, edited by Michael Barlow, and Susan Kemmer, 1–63. Stanford: CSLI Publications.

- Langacker, Ronald W. 2008. *Cognitive Grammar: A Basic Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Leech, Geoffrey. 1981. *Semantics. The Study of Meaning*. Harmondsworth: Penguin Books.
- Lindquist, Hans. 2009. *Corpus Linguistics and the Description of English*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Mesthrie, Rajend, and Rakesh Bhatt. 2008. *World Englishes. The Study of New Linguistic Varieties*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Nunberg, Geoffrey. 1979. "The on-uniqueness of semantic solutions: Polysemy." *Linguistics and Philosophy* 3(2): 143–184.
- Ostler, Nicholas, and Beryl Sue Atkins. 1991. "Predictable meaning shift: Some linguistic properties of Lexical Implication Rules." In *Lexical Semantics and Knowledge Representation. ACL SIG Workshop Proceedings*, edited by James Pustejovsky, and Sabine Bergler, 76–87. Berkeley: University of California.
- Pelletier, Francis. 1975. "Non-singular reference: Some preliminaries." *Philosophia* 5(4): 451–465.
- Pustejovsky, James. 1991. "The generative lexicon." *Computational Linguistics* 17(4): 409–441.
- Radden, Günter, and René Dirven. 2007. *Cognitive English Grammar*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Radden, Günter, and Zoltán Kövecses. 1999. "Towards a theory of metonymy." In *Metonymy in Language and Thought*, edited by Klaus-Uwe Panther and Günter Radden, 17–60. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Quirk, Randolph, Sidney Greenbaum, Geoffrey Leech, and Jan Svartvik. 1985. *A Comprehensive Grammar of the English Language*. London: Longman.
- Taylor, John. 2002. *Cognitive Grammar*. Oxford: Oxford University Press.
- Wickens, Mark. 1992. *Grammatical Number in English Nouns. An Empirical and Theoretical Account*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Wolf, Hans-Georg, and Frank Polzenhagen. 2009. *World Englishes. A Cognitive Sociolinguistic Approach*. Berlin: Mouton de Gruyter.

Internet sources

- AJP. 2020. "Trigger & Grips Questions," comment in *1911 Addicts* (a forum). Accessed October 17, 2020. <https://www.1911addicts.com/threads/trigger-grips-questions.70363/>.
- Anthony, Benjamin. 2017. "A review of *Sexy Time in the Spook House, Oh Yeah!*: A Novella by Brian Alen Ellis," *The Fake Republic*, April 11, 2017, <https://thefakerepublic.wordpress.com/>.
- Youtube.com*. 2015. "Balls Need Space: a Manspreading Anthem," Comment, January 2, 2015. Accessed October 17, 2020. https://www.youtube.com/all_comments?v=nbZONSIIVQU.
- Best Bib and Tucker*. 2020. "What to Wear Wednesday: Easter Outfits," in *Best Bib and Tucker*. Accessed October 17, 2020. <https://shopbestbibandtucker.com/2014/04/what-to-wear-wednesday-easter-outfits/>.
- Chelsea. 2020. Question in *Jessie's Girls*, a website. Accessed October 17, 2020, <https://www.jessiefitness.com/questioncat/jessies-girls/page/29/>.
- Crappy, Ammy. 2017. "Thoroughbreds in Dressage," comment in *The Chronicle of the Horse* (forum). Accessed October 17, 2020. <https://www.chronofhorse.com/forum/forum/discussion-forums/dressage/9706870-thoroughbreds-in-dressage>.
- Follin, Andy. 2020. "What are 'Head' and 'Chest' voice? Do I have two separate voices?" *Vocal Skills*. Accessed October 17, 2020. <https://www.vocalskills.co.uk/What-is-head-chest-voice.html>.
- Gibb, Jessica. 2018. "Holly Willoughby forced to change her outfit because it was 'too risqué' for This Morning," *Mirror*. Last modified March 18, 2018. <https://www.mirror.co.uk/3am/celebrity-news/holly-willoughby-forced-change-outfit-12178151>.
- GoalieStore.com*. 2020. "Show-it-off-mask-version," a comment in *GoalieStore.com*, a blog. Accessed October 17, 2020. <http://goaliestore.com/board/forum/equipment/equipment-forum/33921-show-it-off-mask-version/page456>.
- Knittingharpy*. 2020. "Fit in Knitted Garments: Shape Matters As Much As Size," in *The Knitting Harpy*, a blog. Accessed October 17, 2020. <https://knittingharpy.wordpress.com/2008/08/27/darts-the-easy-way/>.
- Larcombe, Ben. 2012. "The Most Common Table Tennis Injuries and How To Avoid Them," in *Expert table Tennis*, a blog, December 12, 2012. Accessed October 17, 2020. <https://www.experttabletennis.com/the-most-common-table-tennis-injuries-and-how-to-avoid-them/>.

- Mr Sid*. 2020. "Men Over 50." Accessed October 17, 2020. <https://www.mrsid.com/sid-says/menover50>.
- Murdoch, Wendy. 2007. "The Role of the Seat and Leg – or how do I get my horse to go forward," *Eclectic Horseman*, January 18, 2007. Accessed October 17, 2020. <https://eclectic-horseman.com/the-role-of-the-seat-and-leg-or-how-do-i-get-my-horse-to-go-forward/>.
- My ANTM Addiction Starts Here*. 2020. "The top 5 Photos," a review in *My ANTM Addiction Starts Here*, a blog. Accessed October 17, 2020. <https://euphoria027.wordpress.com/2009/05/01/the-top-5-photos/>.
- NationwideChildren's*. 2020. "Elbow Injuries in Young Throwers," in *NationwideChildren's.org*. Accessed October 17, 2020. <https://www.nationwidechildrens.org/specialties/sports-medicine/sports-medicine-articles/elbow-injuries-in-young-throwers>.
- Paddon, Ben. 2009. "Ben reviews 'The Secret of Monkey Island: Special Edition'," *benpaddon.net*, July 16, 2009. Accessed October 17, 2020. <http://benpaddon.net/2009/07/ben-reviews-the-secret-of-monkey-island-special-edition/>.
- PowerSnatch. 2007. "Looking for examples of Roller Derby plays," comment on *Skatelog Forum*, July 6, 2007. Accessed October 17, 2020. <http://www.skatelogforum.com/forums/showthread.php?t=3336>.
- Price, Huw. 2018. "DIY Workshop: Greco to Les Paul Goldtop conversion (Part Five)," *Guitar.com*, April 25, 2018. Accessed October 17, 2020. <https://guitar.com/guides/diy-workshop/goldtop-conversion-part-5/>.
- Queensland Aquarium Forum*. 2020. "i-would-need-some-plumbing-help-help-other-issue-s," comment in *Queensland Aquarium Forum*. Accessed October 17, 2020. <http://www.qldaf.com/forums/aquarium-projects-diy-journals-11/i-would-need-some-plumbing-help-help-other-issue-s-118562/>.
- Smith, Tom. 2020. "Hines Ward Roasted, Pens Win, McCutchen Steals a Victory. Damn, It Was a Great Day," *Fansided*. Accessed October 17, 2020. <https://rumbunter.com/2010/04/16/hines-ward-roasted-pens-win-mccutchen-steals-a-victory-damn-it-was-a-great-day/>.
- Sytech.lk*. 2020. "How to build tricep exercise," in *Sytech.lk*, a blog. Accessed October 17, 2020. <http://sytechlk.blogspot.com/2013/01/how-to-build-tricep-exercise.html>.
- Toby. 2009. "Lifeline USA Monkey Bar/TNT/Power Up Chin UP/Power Push UP?" comment in *veganfitness.net*, June 12, 2009. Accessed October 17, 2020. <http://www.veganfitness.net/viewtopic.php?f=4&t=18533&start=15>.

- Toddbishop. 2015. "Jazz comping speed – wrist/finger," comment in *Drummerworld. Official Discussion Forum*, March 1, 2015. Accessed October 17, 2020. <https://www.drummerworld.com/forums/index.php?threads/jazz-comping-speed-wrist-finger.123452/>.
- Triumph Tiger 1050*. 2020. review in *motorcyclespecs.co.za*. Accessed October 17, 2020. <http://www.motorcycle-usa.com/2007/01/article/2007-triumph-tiger-first-ride/>.
- Truex, Matt. 2015. "Danskin Superman," *LOIS & CLARK'D*, December 5, 2015. Accessed October 17, 2020. <https://loisandclarkpodcast.com/2015/12/05/danskin-superman/>.
- Walker, Robert. 2002. "The Sensuous Cellist," *Ottawa City*. April 1, 2002. Accessed October 17, 2020. <https://www.amandaforsyth.com/new-blog/2018/11/18/the-sensuous-celist>.
- Welch, Colleen. 2014. "Day 25--Goodbye Denmark, Hello Sweden!" in *Super Biker Woman's Bike Touring*, a blog, June 15, 2014. Accessed October 17, 2020. <http://superbikerwoman.blogspot.com/2014/06/day-25-goodbye-denmark-hello-sweden.html>.
- Werner, Claude. 2020. "Finding Snub Stocks That Fit Your Hand," *Personaldefensene-network.com*. Accessed October 17, 2020. <https://www.personaldefensenetwork.com/article/finding-snub-stocks-that-fit-your-hand/#>.
- Williams, Chris. 2012. "Salido's trainer wants Donaire fight," *Boxing News 24*, March 20, 2012. Accessed October 17, 2020. <https://www.boxingnews24.com/2012/03/salidos-trainer-wants-donaire-fight/>.
- Wood, Daniel. 1989. "A View from the Opera Stage. 35 years into her brilliant career, soprano Marilyn Horne looks at the future of American music and the artist's changing place in it. MUSIC: INTERVIEW," *The Christian Science Monitor*, February 28, 1989. Accessed October 17, 2020. <https://www.csmonitor.com/1989/0228/lhorn.html>.

Uwarunkowania osiągnięć językowych uczniów: środowisko rodzinne

Lucyna Krzysiak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Abstrakt

Od czasu publikacji raportu Colemana *Equality of Educational Opportunity* w 1966 roku liczne badania koncentrowały się na związkach między środowiskiem rodzinnym a osiągnięciami szkolnymi uczniów. Tej problematyce w odniesieniu do języków obcych poświęcone były badania, takie jak *Early Language Learning in Europe ELLiE*, *European Survey on Language Competences ESLC* czy *Badanie uczenia się i nauczania języków obcych BUNJO*. Odwołują się one do koncepcji kapitału społecznego, ekonomicznego oraz kulturowego i wykazują, że zasoby rodziny mają istotny wpływ na językowe osiągnięcia uczniów. Rodzice legitymujący się wykształceniem wyższym, mówiący językami obcymi, którzy tworzą rodzinę o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym, z większym prawdopodobieństwem wesprą swoje dzieci w nauce języka obcego. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja aktualnego stanu badań oraz wyników badań własnych nad związkiem między zasobami rodziny a wynikami w zakresie języka obcego osiąganymi przez uczniów.

Słowa kluczowe: język obcy, osiągnięcia szkolne, środowisko rodzinne, wykształcenie rodziców, status społeczno-ekonomiczny

Abstract

Since the 1966 Coleman report *Equality of Educational Opportunity* Equality, numerous research studies have focused on further understanding of the relationship between family background and a student's academic performance. There are also a number of studies on foreign language teaching (for instance *Early Language Learning in Europe ELLiE*), *European Survey on Language Competences ESLC*, *Survey on Foreign Language Learning and Teaching* (Polish: *Badanie uczenia się i nauczania języków obcych BUNJO*) that examine how home environment affects foreign language academic achievement. These studies refer to concepts of social, economic and cultural capital and demonstrate that the family's resources have a significant impact on foreign language academic achievement. A family with a high socioeconomic status and highly educated parents speaking foreign languages have more financial resources to invest in their children's education and are more likely to support their foreign language learning. The aim of this article is to give some insight into the current state of the art and to the results of the author's research into the relation between the family's resources and a foreign language performance among school students.

Keywords: foreign language, academic achievement, family environment, parental educational background, socioeconomic status

Wstęp

Środowisko, w jakim wraastają uczniowie, i jego wpływ na osiągnięcia szkolne – także z języka obcego – są przedmiotem licznych prac badawczych. Tą tematyką już w okresie międzywojennym zajmowała się m.in. prekursorka polskiej pedagogiki społecznej Helena Radlińska. Jej zespół prowadził badania nad wpływem warunków rodzinnych i materialnych, takich jak relacje w rodzinie, jakość odżywiania i warunki mieszkaniowe, na naukę dziecka w szkole. Wyniki tych badań, przedstawione w pracy *Spoleczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych* (Radlińska 1937), pokazały, że przeważająca część uczniów drugorocznych pochodziła z rodzin ubogich, w których rodzice byli niewykształceni, niejednokrotnie niechętnie nastawieni do szkoły. Ci uczniowie byli często niedożywieni, bez odpowiedniego ubrania i podręczników. Stosunkowo nielicznym

z nich – ok. 25% – rodzice pomagali przy odrabianiu prac domowych, pozostałym – ok. 75% – rodzice nie byli w stanie pomóc, bo sami byli niewykształceni.

Impuls do dynamicznego rozwoju badań nad związkiem między osiągnięciami szkolnymi a środowiskiem rodzinnym uczniów dał opublikowany w 1966 r. w USA raport Jamesa S. Colemana *Equality of Educational Opportunity*. Zaliczył on status społeczny i materialny uczniów oraz ich miejsce zamieszkania do czynników warunkujących osiągnięcia szkolne. Ten raport zapoczątkował także debatę nad metodologią prowadzonych badań i wykorzystaniem ich wyników w polityce oświatowej (Dolata i in. 2013, 140). Zainteresowanie środowiskowymi uwarunkowaniami wyników uczniów przeniosło się z czasem na grunt nauczania języków obcych. Badania nad tym zagadnieniem prowadzili między innymi Chambers (1999) i Hewitt (2009). Do poznania zależności między czynnikami środowiska rodzinnego uczniów a ich osiągnięciami językowymi przyczyniły się również międzynarodowe badania porównawcze, np. *Early Language Learning in Europe ELLiE* (Muñoz i Lindgren 2013), zlecone przez UE *Europejskie Badanie Kompetencji Językowych ESLC* (Instytut Badań Edukacyjnych 2013), oraz badania przeprowadzone w Polsce przez Pracownię Języków Obcych Instytutu Badań Edukacyjnych, np. *Badanie uczenia się i nauczania języków obcych w gimnazjum BUNJO* i *Badanie umiejętności mówienia BUM 2* (Gajewska-Dyszkiewicz i in. 2015) czy *Badanie efektywności nauczania języka angielskiego w szkole podstawowej BENJA* (Muszyński i in. 2015). Ich wyniki są przedstawione w dalszej części niniejszego artykułu.

Potencjał rodziny w kontekście edukacji

W badaniach nad wpływem środowiska rodzinnego na osiągnięcia szkolne uczniów wykorzystywane są często koncepcje kapitału społecznego, ekonomicznego i kulturowego Pierre'a Bourdieu (2001), Jamesa S. Colemana (1988) i Roberta D. Putnama (2008). Od poziomu tych kapitałów jest bowiem uzależnione wsparcie dziecka w nauce, które w przypadku języków obcych może przyjmować formy, takie jak motywowanie do nauki, pomoc w przygotowaniu do sprawdzianu, stworzenie możliwości kontaktu z językiem poprzez Internet czy sfinansowanie kursu językowego w kraju języka docelowego.

Kapitał społeczny wg Bourdieu (2001) stanowią wpływy, powiązania i znajomości jednostki w ramach istniejącej sieci społecznej, wewnątrzgrupowa solidarność i zaufanie. Przydatne w kontekście edukacji jest dokonane przez Colemana (1988)

rozdzielenie kapitału (wewnątrz)rodzinnego i kapitału społeczności lokalnej (międzyrodzinnego). Kapitał rodzinny obejmuje m.in. strukturę rodziny, relacje i więzi między rodzicami i dalszą rodziną a dziećmi, zaangażowanie rodziców w sprawy dzieci, także w ich edukację, poziom aspiracji edukacyjnych rodziców wobec dzieci oraz stopień kontroli rodzicielskiej. Na kapitał społeczności lokalnej składają się natomiast m.in. kontakty społeczne rodziców, ich zaangażowanie w organizacjach, zaufanie i bezpieczeństwo w sąsiedztwie oraz zaangażowanie religijne. W rozumieniu Putnama (2008) kapitał społeczny to zaangażowanie społeczne, aktywność w organizacjach i kontakty w obrębie społeczności lokalnej, które łączą się z istnieniem więzi społecznych. Szczególne znaczenie mają zaufanie i normy wzajemności w rodzinie, grupie rówieśniczej czy w szkole, ponieważ wpływają one na rozwój dziecka. Z punktu widzenia osiągnięć szkolnych istotny jest kapitał społeczny w każdym z opisanych wymiarów. W ujęciu Bourdieu (2001) rozległe kontakty z osobami o dużym kapitale kulturowym, ekonomicznym czy społecznym mogą np. umożliwić dostęp do informacji o szkole lub zawodzie, które są w polu zainteresowania dziecka. Rodzina, znajomi czy przyjaciele mogą także pomóc w odrabianiu pracy domowej lub w przygotowaniu do sprawdzianu. W podejściu Colemana (1988) istotne jest wsparcie dziecka przez członków rodziny. Chodzi tutaj o cały repertuar możliwości: poczynając od rozbudzania aspiracji edukacyjnych i zainteresowania tym, co dzieje się w szkole, poprzez pomoc w odrabianiu lekcji, do pokrycia kosztów prywatnej nauki języka. Ważny jest również nadzór nad kontaktami z rówieśnikami czy też udział w zebraniach rodziców. Dużą rolę odgrywają także relacje w społeczności lokalnej, które w efekcie mogą np. przełożyć się na wsparcie rodziców w opiece nad dziećmi. Według Putnama (2008) kontakty społeczne wpływają na poziom zaufania, które pozwala zaangażować się w działania na rzecz szkoły, takie jak lobbowanie za dodatkowymi bezpłatnymi zajęciami z wybranego przedmiotu. Takie zajęcia mogą przyczynić się do podniesienia jakości i poszerzenia oferty edukacyjnej szkoły, a to z kolei może mieć pozytywny wpływ na osiągnięcia uczniów (Dolata 2014, 181–184; Mikiewicz i in. 2011, 14–30, 102–105).

Kapitał ekonomiczny to dobra materialne, wyznaczające siłę nabywczą jednostki, np. środki pieniężne, akcje, obligacje, ruchomości i nieruchomości (Bourdieu 2001; Ziółkowski 2012, 9–10). W literaturze przedmiotu uznaje się, że istnieje istotna zależność między kapitałem ekonomicznym rodziny a osiągnięciami szkolnymi uczniów. Badanie czynników wpływających na wyniki egzaminów zewnętrznych, przeprowadzone na zlecenie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w 2006 r., wykazało, że poziom dochodu na osobę w rodzinie wpływa na wyniki uczniów z egzaminu w szóstej klasie

i gimnazjalnego. Uczniowie z rodzin o różnym statusie materialnym przy podobnym poziomie wykształcenia rodziców mają tym wyższe osiągnięcia, im wyższy jest dochód na osobę. Ten efekt tłumaczy się tym, że wysoki dochód daje możliwość stworzenia w domu warunków materialnych sprzyjających edukacji. Chodzi tutaj o wyposażenie w dodatkowe książki, dostęp do Internetu czy też możliwość korzystania z dodatkowych zajęć, co wpływa pozytywnie na osiągnięcia szkolne (Stróżyński 2007, 13–19).

Kapitał kulturowy ma – zdaniem Bourdieu (2001) – trzy formy: ucieleśnioną, uprzedmiotowioną oraz zinstytucjonalizowaną. Ucieleśniony kapitał kulturowy tworzą wiedza, umiejętności, kompetencje i postawy, takie jak maniere, gust czy kompetencje zawodowe, które jednostka nabywa w trakcie socjalizacji i edukacji. Na uprzedmiotowiony (zobiektywizowany) kapitał kulturowy składają się posiadane dobra kultury, np. dzieła sztuki, ale także sprzęty, którymi jednostka jest w stanie się posłużyć, wykorzystując swoją wiedzę i kompetencje. Zinstytucjonalizowany kapitał kulturowy stanowią świadectwa, certyfikaty, dyplomy, wyróżnienia, poświadczające kwalifikacje i kompetencje jednostki (Ziółkowski 2012, 10). Przyjmuje się, że między kapitałem kulturowym rodziny a wynikami w nauce dziecka zachodzi korelacja. Potwierdziło to m.in. cytowane wyżej badanie czynników wpływających na wyniki egzaminów zewnętrznych z 2006 r., które wykazało, że dzieci, których zarówno matka, jak i ojciec mają wykształcenie wyższe, znacznie częściej osiągają na egzaminach najlepsze wyniki i rzadko plasują się w grupie uczniów z najgorszymi wynikami. Znacznie słabsze wyniki uzyskują dzieci, których rodzice mają wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe albo matka i ojciec legitymują się wykształceniem na różnym poziomie. Na lepsze wyniki egzaminacyjne dzieci przekłada się już średnie wykształcenie obojga rodziców (Stróżyński 2007, 26).

Rodzina w świetle badań nad efektywnością nauczania języków obcych

W podobny sposób zaplecze rodzinne wpływa na osiągnięcia szkolne uczniów z języka obcego. Potwierdzają to m.in. wyniki wspomnianego na wstępie *Badania uczenia się i nauczania języków obcych BUNJO*, przeprowadzonego w latach 2012–2014 wśród 4700 polskich gimnazjalistów (Gajewska-Dyszkiewicz i in. 2015, 5). W ramach tych badań zmierzono rodzinne uwarunkowania osiągnięć z języka obcego z zastosowaniem wskaźnika Economic, Social and Cultural Status (ESCS), uwzględniającego materialny, społeczny oraz kulturowy status rodziny ucznia. Na tej podstawie sformułowano wniosek, że uwarunkowania związane ze środowiskiem rodzinnym „są najsilniejszymi

predyktorami umiejętności językowych” w grupie badanych uczniów (5). Stwierdzono również, że

[u]czniowie z najbardziej uprzywilejowanych rodzin osiągają wyższy poziom kompetencji na koniec III klasy gimnazjum i czynią większe postępy w trakcie nauki w gimnazjum niż ich koledzy z rodzin gorzej sytuowanych. (72)

Uwarunkowania wynikające z sytuacji rodziny wyjaśniają 21% zmienności poziomu osiągnięć badanych. Oznacza to, że różnice między wynikami dzieci z rodzin o najniższym i najwyższym statusie społecznym, kulturowym i materialnym przekładają się na ponad trzy lata nauki języka (72). Istotną rolę w tym kontekście odgrywa pozycja zawodowa rodziców. Jej pozytywny wpływ na znajomość języka obcego wśród uczniów wykazano w polskiej części *Europejskiego Badania Kompetencji Językowych ESLC*, przeprowadzonego w roku 2011 wśród 3324 gimnazjalistów uczących się języka angielskiego i niemieckiego (Instytut Badań Edukacyjnych 2013, 7). Zależnie od testowanej sprawności zmienność wyników uczestników badania wynikająca ze statusu zawodowego matki i ojca waha się od 13% do 15% dla języka angielskiego i od 4% do 9% dla języka niemieckiego. Podobną zależność stwierdzono w przypadku zasobów materialnych rodziny: „W przypadku języka angielskiego zaplecze materialne domu i jego wyposażenia tłumaczy (w zależności od sprawności) ok. 8–9% zmienności wyniku ucznia, a w przypadku języka niemieckiego, ok. 4–5%” (53). Istotny związek między statusem społeczno-ekonomicznym rodziny a umiejętnościami uczniów w zakresie języka obcego potwierdzają również wyniki podłużnego *Badania efektywności nauczania języka angielskiego BENJA*, w którym w latach 2011–2014 uczestniczyło ponad 5000 uczniów szkół podstawowych (Muszyński 2015, 76).

Innymi ważnymi czynnikami środowiska rodzinnego, wpływającymi na osiągnięcia językowe uczniów, są wykształcenie rodziców oraz ich znajomość języka docelowego. W cytowanej powyżej polskiej części *Europejskiego Badania Kompetencji Językowych ESLC* (Instytut Badań Edukacyjnych 2013, 53) wykazano pozytywną zależność między liczbą lat nauki matki i ojca a znajomością języków obcych dzieci: wzrostowi liczby lat nauki matki towarzyszy wzrost poziomu umiejętności z języka angielskiego na poziomie ok. 15%. Podobną zależność stwierdzono w przypadku ojca, przy czym jest ona najsilniejsza w zakresie tworzenia wypowiedzi pisemnych – ok. 13% wariacji wyników uczniów, a najslabsza w zakresie rozumienia ze słuchu – ok. 10% zmienności wyników uczniów. Dla języka niemieckiego stwierdzono inne zależności: liczba lat nauki matki stoi

w związku z umiejętnością tworzenia wypowiedzi pisemnych przez dziecko, przy czym wyniki uczniów, których matki ukończyły studia wyższe, są lepsze od wyników uczniów, których matki ukończyły technikum, zasadniczą szkołę zawodową lub szkołę podstawową. Z kolei liczba lat nauki ojca nie ma statystycznie istotnego wpływu na poziom umiejętności językowych ucznia.

Wyniki wspomnianego na wstępie badania *Early Language Learning in Europe ELLiE* wskazują, że poziom wykształcenia rodziców w sposób istotny wpływa na umiejętność czytania przez dzieci w języku obcym (Lindgren i Muñoz, 2013). Podobne wyniki uzyskano w *Badaniu uczenia się i nauczania języków obcych BUNJO*, w którym za jedną z potencjalnych przyczyn gorszych wyników w zakresie rozumienia wypowiedzi pisemnych uznaje się

brak pozytywnych wzorców i zainteresowania rodziców książkami [, które mogą] przekładać się [...] na gotowość dziecka do podejmowania prób czytania. (Gajewska-Dyszkiewicz i in. 2015, 31)

Podobna zależność została stwierdzona także w *Międzynarodowym Badaniu Postępów Biegłości w Czytaniu PIRLS 2006* i ogólnopolskich badaniach osiągnięć uczniów trzecich klas szkoły podstawowej z 2006 r. Wykazane zostało, że dzieci, które mają w domu książki, czasopisma, encyklopedie, atlasy etc., uzyskują lepsze wyniki w testach językowych niż ich rówieśnicy, którzy tych dóbr kultury w domu nie posiadają. Udowodniono również, że rodzice, którzy sami mają zainteresowania czytelnicze, – czytają dziecku, opowiadają bajki, śpiewają piosenki i w grach z dzieckiem wykorzystują litery, kształtują w ten sposób jego zainteresowania i wspierają jego późniejszą naukę czytania (Dolata 2014, 182).

Znaczenie znajomości języka docelowego przez rodziców dla osiągnięć szkolnych dzieci wyjaśnił Chambers (1999) badając motywację i postawy uczniów. Stwierdził on, że dzieci wysoko oceniające poziom znajomości języka obcego przez rodziców są bardziej zmotywowane do nauki tego języka. Ustalenia Chambersa potwierdza Hewitt (2009), której badania wskazują także na pozytywny związek między zaangażowaniem rodziców w naukę dzieci a osiągnięciami szkolnymi z języka obcego. Szerzej rolę znajomości języka obcego przez rodziców opisują Szpotowicz i in. (2014). Ich zdaniem

[r]odzice, którzy znają język obcy, kształtują pozytywne nastawienie do nauki języka i wzbudzają motywację do osiągnięcia podobnego poziomu znajomości języka co

rodzice. Wykorzystanie przez rodziców języka angielskiego w kontaktach zawodowych czy prywatnych jest też dla uczniów dowodem na przydatność języka i jego zastosowanie w życiu codziennym. Przyczynia się zatem do ogólnej motywacji oraz aspiracji dziecka do osiągnięcia wysokiego poziomu umiejętności językowych w przyszłości. Rodzice znający w dobrym lub bardzo dobrym stopniu język obcy są też źródłem pomocy w nauce na co dzień, co może przekładać się na wyższe wyniki w nauce języka. (301)

Jak już wspomniano, przedstawione badania dotyczące nauczania języków obcych zostały przeprowadzone na dużych, reprezentatywnych próbach. Dane dotyczące środowiska rodzinnego polskich uczniów zostały zebrane przy użyciu kwestionariuszy, które w przypadku *Badania uczenia się i nauczania języków obcych BUNJO* i *Badania umiejętności mówienia BUM 2* oraz krajowej części *Europejskiego Badania Kompetencji Językowych ESLC* były skierowane do uczniów, a w przypadku *Badania efektywności nauczania języka angielskiego BENJA* również do rodziców (Gajewska-Dyszkiewicz i in. 2015, 11–12; Muszyński i in. 2015, 12–13; Instytut Badań Edukacyjnych 2013, 16–17). Pozwoliły one – jako typowe badania ilościowe – na wyciąganie wniosków dotyczących zależności między badanymi cechami środowiska rodzinnego a wynikami w nauce języka obcego w odniesieniu do całej populacji, co jest ich niewątpliwą zaletą. Wadą tych badań jest brak możliwości udzielenia szerszych i bardziej precyzyjnych odpowiedzi, w których badani mogliby jeszcze wierniej opisać cechy środowiska rodzinnego. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że w trzech z czterech cytowanych badań rodzice, którzy w znaczący sposób kształtują środowisko rodzinne i stanowią ważne źródło danych, w ogóle nie zostali objęci badaniem. Również trzy z czterech ww. badań dotyczyły wyłącznie języka angielskiego, który w Polsce jest z reguły pierwszym językiem obcym, pomijając problematykę związaną z drugim językiem obcym. Wziąwszy pod uwagę dominującą pozycję języka angielskiego w szkołach, celowe wydaje się zwrócenie większej uwagi na te języki, które są nauczane jako drugi język obcy, bo to w ich przypadku często potrzebne jest większe wsparcie rodziców, chociażby w formie motywowania dzieci do nauki. Z tego względu wskazane byłoby uzupełnienie zebranych już danych o informacje dotyczące ewentualnych różnic w środowiskowych uwarunkowaniach nauki pierwszego i drugiego języka obcego. Ponieważ w dotychczasowych badaniach, przeprowadzanych metodami ilościowymi, uczestniczyli głównie uczniowie, dla uzyskania bardziej szczegółowych informacji uwzględniających inną perspektywę można by było zastosować metody jakościowe, np. wywiad, i tą metodą przebadac rodziców uczniów. Należy zauważyć, że

wywiad umożliwia „jedyny w swoim rodzaju wgląd w świat życia badanych, którzy własnymi słowami opisują swoje działania, doświadczenia i poglądy” (Kvale 2011, 40). Mimo ograniczeń, wynikających m.in. z braku anonimowości badanych oraz dużego nakładu czasu niezbędnego do zebrania i analizy danych, wywiad – dzięki bezpośredniemu kontaktowi z badanymi – pozwala na zebranie danych na tematy skomplikowane i uzyskanie precyzyjnych odpowiedzi.

Rodzina w procesie uczenia się i nauczania języków obcych: perspektywa rodziców

Dla uzyskania pełniejszego obrazu zależności między czynnikami środowiska rodzinnego a osiągnięciami szkolnymi z pierwszego i drugiego języka obcego w dn. 16 września – 11 października 2019 r. przeprowadzono wywiady z rodzicami 16 uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej i klas 1 – 3 szkół ponadpodstawowych z Lublina i okolic. W badaniu wzięło udział 16 rodziców, tj. matka lub ojciec każdego z uczniów. Dobór badanych był celowy.

Wywiady były częściowo ustrukturyzowane i uwzględniały następujące zagadnienia:

- stan rodzinny (członkowie rodziny)
- wykształcenie i status zawodowy rodziców
- status materialny rodziny
- znajomość i kontakt rodziców z językami obcymi
- aspiracje edukacyjne rodziców w stosunku do dzieci
- poglądy rodziców na naukę języków obcych przez dzieci
- wspieranie dzieci w nauce języków obcych przez rodzinę
- poglądy rodziców na temat wpływu środowiska rodzinnego na osiągnięcia szkolne z pierwszego i drugiego języka.

Badani rodzice tworzą w większości przypadków (13 osób) rodziny pełne, w tym siedem rodzin z dwojgiem dzieci, cztery rodziny z jednym dzieckiem oraz dwie rodziny z trojgiem dzieci. Trzy matki wychowują dzieci samotnie, przy czym jedna z nich ma jedno dziecko, jedna dwoje dzieci, a jedna tworzy rodzinę trzypokoleniową: babka – matka – córka. W rodzinach matki legitymują się wykształceniem średnim (8 osób) lub wyższym (8 osób). Ojcowie ukończyli szkołę zasadniczą zawodową (1 osoba), średnią (5 osób) lub wyższą (7 osób). Badani określają status materialny swoich rodzin najczęściej jako dobry

(8 osób), czego miernikiem jest posiadanie własnego mieszkania i samochodu oraz jeden rodzinny wyjazd na przynajmniej 7-dniowy wypoczynek w ciągu roku. Cztery osoby są zdania, że ich rodziny są bardzo dobrze sytuowane, na co wskazuje posiadanie domu lub mieszkania i działki rekreacyjnej, jednego lub dwóch samochodów oraz co najmniej dwa rodzinne wyjazdy rocznie na 7-dniowy lub dłuższy wypoczynek. Sytuację materialną swoich rodzin gorzej oceniają cztery osoby, które wynajmują mieszkanie albo mieszkają z rodzicami lub matką. Dwie z nich mają samochód, na rodzinny wypoczynek wyjeżdżają rzadziej niż raz na rok.

Badani uczyli się w szkole języka rosyjskiego, niemieckiego lub angielskiego, osiem osób także na studiach, w tym jedna osoba ukończyła studia germanistyczne. Część badanych rodziców uczęszczała także na kursy lub prywatne lekcje języka angielskiego (5 osób) i niemieckiego (2 osoby). Swoją znajomość języków obcych oceniają generalnie jako wystarczającą do podstawowej komunikacji. Kontakt z językami obcymi mają sporadyczny, np. w czasie wyjazdów zagranicznych. Wyjątkiem są osoby, które używają języka obcego w pracy: germanistka, informatyk (język angielski), lekarka (język angielski). Badani podobnie oceniają znajomość języków obcych swoich małżonków. Zawodowo językiem obcym posługuje się dyrektor z branży telekomunikacyjnej (język angielski), kierowca obsługujący trasy międzynarodowe (język niemiecki) oraz właściciel jednoosobowej firmy, który pracował sezonowo w Niemczech (język niemiecki).

Niezależnie od statusu społeczno-ekonomicznego wszyscy badani mają wysokie aspiracje edukacyjne w stosunku do swoich dzieci. Powinny one zdobyć jak najlepsze wykształcenie, tj. ukończyć studia wyższe, które dają stosunkowo dużą szansę na znalezienie dobrej pracy. To z kolei w opinii badanych rodziców przekłada się na wysokie zarobki i wysoką pozycję społeczną. Wszyscy są również przekonani, że nauka języków obcych jest ważna. Wynika to z różnych względów, np. „każdy pracodawca pyta o znajomość języka obcego”, „bez języka obcego nie można się porozumieć za granicą”, „język daje możliwość kontaktu ze światem przez Internet”. Różnice są widoczne w poglądach na temat tego, ilu i których języków powinny uczyć się dzieci. Generalnie uznawany jest prymat języka angielskiego: „angielski to podstawa”, „z angielskim można porozumieć się na całym świecie”, „angielski jest najważniejszy”. Stosunkowo duża część badanych umożliwia dzieciom naukę tego języka poza szkołą, opłacając prywatne lekcje (3 osoby), kursy (1 osoba) i wakacyjne obozy językowe w kraju lub za granicą (2 osoby). Należy zauważyć, że decyzja o uczestnictwie dzieci w dodatkowych zajęciach wynika częściej z chęci stworzenia im warunków do lepszego opanowania języka (3 osoby) lub

przygotowania do egzaminu (2 osoby) niż z konieczności poprawy oceny niedostatecznej (1 osoba). Badani rodzice stwierdzają:

[Córka w klasie maturalnej – uzupełnienie moje] uczy się języka angielskiego od przedszkola. Od 6 klasy chodzi na prywatne lekcje po 60 minut tygodniowo.

[Córka w 2 klasie liceum – uzupełnienie moje] ma piątkę z angielskiego, ale posyłam ją na kurs do szkoły językowej, bo będzie zdawać maturę z angielskiego.

[Syn, obecnie w 8 klasie szkoły podstawowej – uzupełnienie moje] w zeszłym roku długo chorował, nie chodził do szkoły i zrobiły mu się zaległości ze wszystkich przedmiotów. Z angielskiego w ciągu dwóch tygodni dostał dwie jedynki, dlatego musiałam wysłać go na korepetycje. Jeśli w tym roku będzie trzeba, też wyślę go na korepetycje.

Przeważająca część badanych (10 osób) uważa, że skoro ich dzieci uczą się języka angielskiego od przedszkola, to w ciągu 12–13 lat nauki (w zależności od typu szkoły) powinny opanować ten język bardzo dobrze. Jak stwierdza jeden z rodziców:

Moim zdaniem po tylu latach nauki, dzieci powinny bez problemów porozumiewać po angielsku. Przede wszystkim powinny płynnie mówić, a nie zastanawiać się nad każdym zdaniem.

Poglądy badanych na drugi język obcy nie są tak spójne, jak w przypadku języka angielskiego. Ich zdaniem drugim językiem powinien być język niemiecki (7 osób), hiszpański (6 osób), rzadziej portugalski (1 osoba), francuski (1 osoba). Jedna osoba wyraziła opinię, że należałoby zrezygnować z drugiego języka i skoncentrować się na nauczaniu pierwszego, bo „[I]lepiej znać dobrze jeden język niż dwa byle jak”. Różne są również opinie badanych dotyczące tygodniowej liczby godzin, jaką należy przeznaczyć na naukę drugiego języka. Zdaniem większości (10 osób) należy poświęcić mu mniej czasu niż pierwszemu językowi. Wynika to przede wszystkim z niższych niż w przypadku pierwszego języka oczekiwań dotyczących poziomu jego opanowania, co po części jest konsekwencją przekonania o niższym statusie pozostałych języków w porównaniu z językiem angielskim (7 osób). Niektórzy badani uważają, że bardzo dobre opanowanie dwóch języków, nawet przy dodatkowej nauce poza szkołą, nie jest możliwe, chociażby ze względu na zbyt duże obciążenie dzieci nauką (3 osoby). Badani argumentują w następujący sposób:

Niemiecki nie jest tak ważny. Wystarczy, jeśli córka będzie go znała na tyle dobrze, żeby się mogła bez problemów porozumieć. Nie musi go znać perfekcyjnie.

Moja córka chce studiować medycynę. Żeby dostać się na studia będzie musiała mieć na maturze wysoką liczbę punktów z biologii, matematyki i chemii. Wszystko na poziomie rozszerzonym. Musi się skoncentrować na tych przedmiotach. Nawet gdyby chciała, to nie ma możliwości poświęcić dużo czasu na naukę hiszpańskiego. Sama bym jej to odradzała, bo musi mieć czas, żeby odpocząć.

Sama wiem po sobie, że nie można się nauczyć dwóch języków w szkole. Ja uczyłam się rosyjskiego i niemieckiego. Rosyjskiego uczyłam się dłużej i pamiętam go trochę do dziś. Niemieckiego uczyłam się krócej i wszystko zapomniałam.

Stosunkowo niewielu badanych (6 osób) uważa, że drugi język jest tak samo ważny jak pierwszy i należy poświęcić mu tyle czasu, co językowi angielskiemu. Ta grupa badanych jest przekonana, że języki umożliwiają kontakt ze światem. Ich dzieci wyjeżdżają za granicę nie tylko na wakacje z rodziną, ale biorą także udział np. w wymianie młodzieży. Korzystają również z obcojęzycznych mediów za pośrednictwem Internetu. Badani uważają, że

[w]arto jest pomagać dzieciom w nauce każdego języka. Niemieckiego też warto się uczyć. My byliśmy w wakacje we Włoszech. Jechaliśmy przez Austrię. Tam przydał się niemiecki.

Syn był ze szkołą na wymianie w Niemczech. Mieszkał u rodziny kolegi, a potem my przyjmowaliśmy tego kolegę w domu. Utrzymują kontakt do dziś. Rozmawiają przez Skype'a i piszą do siebie maile. Syn jest zadowolony. Ja też, bo syn więcej mówi i pisze po niemiecku.

Wszyscy badani – także przypisujący drugiemu językowi mniejsze znaczenie – zadeklarowali, że wspierają swoje dzieci w nauce języków obcych. Tego wsparcia udzielają w następujący sposób:

- interesują się tym, co się dzieje na lekcji (16 osób)
- motywują do nauki: chwalą i/lub „premiują” za dobre stopnie (16 osób), wskazują korzyści płynące z nauki (16 osób), karzą za złe oceny (11 osób), pokazują, że w pracy używają języka obcego (3 osoby)

- kupują dodatkowe podręczniki lub/i aplikacje edukacyjne lub/i programy komputerowe do nauki języków oraz opłacają dostęp do Internetu (16 osób)
- o ile pozwala na to ich znajomość języka, pomagają odrabiać lekcje, przygotowywać się do sprawdzianów, np. przepytują ze słówek (15 osób)
- finansują wyjazdy wakacyjne za granicę lub/i wymianę młodzieży lub/i zapraszają do domu obcojęzycznych gości (8 osób)
- stosownie do swoich umiejętności językowych korzystają z obcojęzycznych mediów, oglądają filmy z napisami i zachęcają do tego dzieci (8 osób)
- umożliwiają dodatkową naukę, tj. korepetycje, kursy i obozy językowe (6 osób).

Badani podkreślają, że wsparcia dzieciom w nauce języków udzielają nie tylko rodzice, ale również rodzeństwo czy dziadkowie. Na przykład we wspomnianej rodzinie trzypokoleniowej, składającej się z babki, matki i córki, to matka bardzo dobrze zna angielski i niemiecki, których uczy się córka. Jednak

[I]lekcje pomaga odrabiać babcia. Ona jest największym autorytetem w domu, respektowanym przez buntującą się nastolatkę. O pomoc proszą [matkę] dopiero wtedy, kiedy nie umieją sobie z czymś poradzić.

Z kolei w jednej z rodzin z dwójką dzieci „starszy brat pomaga młodszej siostrze w odrabianiu lekcji”. W rodzinie z trójką dzieci najmłodsza siostra mogła dzięki starszemu bratu przekonać się, jak ważna jest nauka języka angielskiego. Brat brał udział w wymianie młodzieży ze szkołą z Danii. Był gościem w rodzinie kolegi, a potem nastąpiła rewizyta, podczas której siostra też miała wiele okazji do konwersacji po angielsku.

Generalnie badani rodzice wyrażają pogląd, że działania rodziny w przypadku pierwszego języka mają duży (10 osób) lub bardzo duży (6 osób) pozytywny wpływ na osiągnięcia szkolne dzieci, przy czym miarą tego wpływu jest przyrost umiejętności skutecznego porozumiewania się w języku obcym. Badani, którzy wpływ środowiska rodzinnego oceniają jako duży lub bardzo duży są również przekonani, że działania podejmowane w domu przekładają się na lepsze oceny w szkole. W przypadku drugiego języka obcego ten wpływ jest uznawany jako duży (4 osoby), bardzo duży (2 osoby), średni (8 osób) lub mały (2 osoby). Różnica w ocenie w przypadku pierwszego i drugiego języka wynika prawdopodobnie z mniej intensywnego wsparcia w nauce drugiego języka. Przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać w przekonaniu części badanych (10 osób), że drugi język obcy nie wymaga takiej uwagi jak pierwszy.

Poglądowi o dużym i bardzo dużym wpływie środowiska rodzinnego na osiągnięcia dzieci towarzyszy dość często (8 osób) krytyczny stosunek do sposobu nauczania języków obcych w szkole. Jak twierdzą badani, wynika on z doświadczeń szkolnych zarówno ich samych, jak i dzieci. Na podstawie tych doświadczeń formułują opinię, że „w szkole nie można nauczyć się języka obcego”. Jedna osoba stwierdziła nawet, że bardzo chętnie wspiera swoje dziecko w nauce języków obcych. Uważa jednak, że

[t]o wsparcie czasami przekracza ramy zwykłej pomocy w odrabianiu lekcji i zaczyna przypominać wyręczanie szkoły w podstawowych obowiązkach.

W wypowiedziach tej grupy badanych daje się zauważyć, że im niższa jest ocena nauczania języka obcego w szkole, tym większe jest wsparcie rodziny. Dotyczy to jednak w przeważającej mierze pierwszego języka obcego.

Za najbardziej efektywne formy wsparcia badani uważają korepetycje i kursy językowe. Wielu rodziców (9 osób) zwraca także uwagę na pozytywną rolę mediów, przede wszystkim komputera i Internetu, a także smartfona. Poniżej dwie przykładowe wypowiedzi:

Moja córka cały czas słucha muzyki, bardzo często zespołów angielskich lub amerykańskich. Szuka w Internecie informacji o tych zespołach i słów piosenek, tłumaczy je, a potem sama zaczyna śpiewać. Ja to popieram, bo w ten sposób się uczy angielskiego.

Chcę, żeby dzieci się uczyły języków. Nawet ostatnio kupiłam im aplikacje do nauki angielskiego.

Skuteczne w ich opinii jest także stałe zainteresowanie, dyscyplinowanie i motywowanie dzieci do nauki języka. Istotne jest także stałe monitorowanie postępów w nauce, aby ewentualnie

[...] interweniować we właściwym momencie. Nie wolno dopuścić do powstania zaległości, bo wtedy problemy są większe.

Wnioski

Wywiady przeprowadzone z rodzicami pozwalają na sformułowanie wniosków, które ze względu na liczebność i sposób doboru próby odnoszą się wyłącznie do tej grupy. Mogą jednak być punktem wyjścia do refleksji na temat możliwości wykorzystania potencjału rodziny w nauce języków obcych dzieci. Głównym postulatem jest intensyfikacja współpracy między szkołą a domem. Zasadnicze znaczenie miałyby tutaj uświadomienie zarówno rodzicom, jak i nauczycielom roli środowiska rodzinnego ze szczególnym uwzględnieniem poniższych faktów:

1. Rodzice – niezależnie od wykształcenia, pozycji społecznej i statusu materialnego – uznają, że nauka języków obcych jest ważna. Mogą być więc wsparciem dla swoich dzieci, ale także dla ich nauczycieli.
2. Dominacja języka angielskiego, która wynika z jego roli jako *lingua franca*, jest dla rodziców oczywista. Tłumaczy to nacisk kładziony na ten język i towarzyszącą mu często gotowość do finansowania zajęć pozalekcyjnych, np. korepetycji i kursów. Należy zauważyć, że częściej na dodatkowe zajęcia uczęszczają dobrzy uczniowie, którzy chcą jeszcze lepiej władać językiem. Rzadziej z tych zajęć korzystają uczniowie słabi, którzy mają trudności w nauce.
3. Waga przywiązywana do języka angielskiego i gotowość do wsparcia dzieci w jego nauce łączy się z oczekiwaniem rodziców, że dzieci po 12–13 latach nauki będą bardzo dobrze posługiwać się tym językiem.
4. Część rodziców uważa, że drugi język ma mniejsze znaczenie niż język angielski. W takim przypadku, podejmując decyzję w sprawie nauki drugiego języka, kierują się względami pragmatycznymi. Od subiektywnej oceny ewentualnych korzyści zależy zarówno wsparcie dziecka w nauce tego języka, jak i oczekiwania dotyczące stopnia jego znajomości.
5. Część rodziców, która jest zdania, że drugi i pierwszy język są tak samo ważne, podejmuje decyzję w sprawie nauki obydwu języków, kierując się tymi samymi zasadami. Mają również podobne oczekiwania w kwestii poziomu opanowania tych języków.
6. Rodzina dysponuje bardzo szeroką paletą możliwości motywowania, wspierania, nagradzania za postępy w nauce lub karania za ich brak. Te możliwości w środowisku rodzinnym są większe niż w środowisku szkolnym.
7. Część rodziców i uczniów dostrzega duży potencjał nowych mediów. Dzieci korzystają z tych mediów w nauce języka, a rodzice je w tym wspierają.

8. Uczniowie są wspierani w nauce języków obcych nie tylko przez rodziców, ale także przez innych członków rodziny, np. rodzeństwo czy dziadków. Oni też mogą służyć pomocą w nauce języka.
9. Niektórzy rodzice sygnalizują, że nie we wszystkich szkołach nauka języków obcych przynosi oczekiwane efekty. Są oni gotowi wspierać swoje dzieci w nauce, ale nie chcą wyręczać szkoły w jej zadaniach.
10. Rodzice są przekonani, że wsparcie środowiska rodzinnego, zwłaszcza w przypadku pierwszego języka, może przyczynić się do podniesienia oceny.

Współpraca nauczycieli języków obcych i rodziców, uwzględniająca powyższe uwarunkowania, dałaby szansę na uzyskanie efektu synergii, który mógłby przełożyć się na lepsze wyniki uczniów.

Bibliografia

- Bourdieu, Pierre i Loïc J. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Chambers, Gary N. 1999. *Motivating Language Learners*. Clevedon: Multilingual Matters.
- Coleman, James S. 1988. *Social Capital in the Creation of Human Capital*. „The American of Sociology” 94: 95–120.
- Coleman, James S., Ernest Q. Campbell, Carol J. Hobson, James Mcpartland, Alexander M. Mood, Frederick D. Weinfeld i Robert L. York. 1966. *Equality of Educational Opportunity*. Washington, D. C.: U.S. Government Printing Office.
- Dolata, Roman, Anna Hawrot, Grzegorz Humenny, Aleksandra Jasińska, Maciej Koniewski, Przemysław Majkut i Tomasz Żółtak. 2013. *Trafność metody edukacyjnej wartości dodanej dla gimnazjów*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Dolata, Roman i Ewelina Jarnutowska. 2014. *Czynniki statusowe a wyniki nauczania. W Czy szkoła ma znaczenie? Zróżnicowanie wyników nauczania po pierwszym etapie edukacyjnym oraz jego pozaszkolne i szkolne uwarunkowania. T. 2*, pod redakcją Romana Dolaty, 177–233. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Gajewska-Dyszkiewicz, Agata, Mariusz Marczak, Katarzyna Paczuska, Joanna Pitura i Katarzyna Kutyłowska. 2015. *Efekty nauczania języka angielskiego na III etapie edukacyjnym. Raport końcowy Badania uczenia się i nauczania języków obcych w gimnazjum i Badania umiejętności mówienia*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Hewitt, Elaine. 2009. *Are Parents an Effective Resource for Learning English as a Foreign Language? An Empirical Study with Complete-beginner Children*. W *Practical Approaches to Foreign Language Teaching and Learning*, pod redakcją Marta Navarro Coy, 91–112. Bern: Peter Lang.
- Instytut Badań Edukacyjnych. 2013. *Raport tematyczny. Europejskie Badanie Kompetencji Językowych ESLC. Raport krajowy 2011*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Kvale, Steinar. 2011. *Prowadzenie wywiadów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mikiewicz, Piotr, Jon T. Jonasson, Gestur Gudmundsson, Kristjana S. Blondal i Dagmara Margiela-Korczevska. 2011. *Kapitał społeczny i edukacja. Badanie porównawcze pomiędzy Polską i Islandią. Raport podsumowujący*. Wrocław: Dolnośląska Szkoła Wyższa.

- Muñoz, Carmen i Eva Lindgren. 2013. The Influence of Exposure, Parents, and Linguistic Distance Young European Learners' Foreign Language Comprehension. „International Journal of Multilingualism” 10: 1–25.
- Muszyński, Marek, Dorota Campfield i Magdalena Szpotowicz. 2015. *Język angielski w szkole podstawowej – proces i efekty nauczania. Wyniki podłużnego badania efektywności nauczania języka angielskiego (2011–2014)*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Putnam, Robert D. 2008. *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Radlińska, Helena. 1937. *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych. Praca z pedagogiki społecznej*. Warszawa: Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne.
- Stróżyński, Klemens. 2007. *Od czego zależą wyniki egzaminów?* Warszawa: CKE.
- Szpotowicz, Magdalena, Dorota Campfield i Ludmiła Rycielska. 2014. *Wyniki nauczania w zakresie języka angielskiego i ich uwarunkowania W Czy szkoła ma znaczenie? Zróżnicowanie wyników nauczania po pierwszym etapie edukacyjnym oraz jego pozaszkolne i szkolne uwarunkowania. T. 2*, pod redakcją Romana Dolaty, 277–305. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Ziółkowski, Marek. 2012. Kapitały społeczny, kulturowy i materialny i ich wzajemne konwersje we współczesnym społeczeństwie polskim. „Studia Edukacyjne” 22: 7–27.

Procedura recenzowania i przyjmowania do druku

„Language and Literary Studies of Warsaw” (**Rocznik Naukowy Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie**) to interdyscyplinarne recenzowane pismo naukowe ukazujące się raz w roku. Zapraszamy do składania do druku artykułów dotyczących wszelkich aspektów studiów filologicznych i językoznawczych, studiów literaturoznawczych, kulturoznawczych oraz historycznych. Publikujemy artykuły w językach polskim i angielskim, ale interesują nas artykuły dotyczące np. języka i literatury np. Niemiec, Francji czy Hiszpanii. Zachęcamy również do składania do druku recenzji lub proponowania książek do zrecenzowania.

1. Złożenie artykułu w redakcji „Language and Literary Studies of Warsaw” („LLSW”) z zamiarem opublikowania jest równoznaczne z akceptacją przez autora następujących punktów:
 - w czasopiśmie publikowane są artykuły naukowe zawierające nowe, oryginalne materiały i informacje;
 - nie wypłaca się honorariów autorskich, autor otrzymuje jedynie egzemplarz opublikowanego czasopisma;
 - pełne wersje artykułów są publikowane w wersji drukowanej (pierwotnej) oraz elektronicznej na stronie: <https://lingwistyka.edu.pl/roczniki-lsw/>;
 - czasopismo jest indeksowane w bazach czasopism (np. MLA International Bibliography, ABELL);
 - wszelkie informacje oraz rysunki są zamieszczone w artykułach na odpowiedzialność autorów publikacji;
 - artykuły wieloautorskie zawierają pełne informacje na temat wkładu merytorycznego, rzeczowego, finansowego etc., poszczególnych autorów, innych podmiotów i osób trzecich, jeśli taki wkład miał miejsce;
 - w przypadku artykułów z jednym autorem złożenie artykułu jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że składający i podpisany jest jedynym autorem całości tekstu;

- autor zgłaszający artykuł do publikacji ponosi pełną odpowiedzialność w przypadku jakichkolwiek zastrzeżeń.
2. Każdy artykuł przeznaczony do publikacji w „LLSW” podlega wstępnej ocenie redakcji czasopisma. Niezgodność tematyki artykułu z profilem pisma, formatem, nieakademicki charakter tekstu czy rażące błędy mogą być przyczyną odrzucenia artykułu na etapie wstępnym. Autor zostanie o takiej decyzji poinformowany bezzwłocznie.
 3. Artykuły nieodpowiadające wymogom edycyjnym pisma nie będą rozpatrywane. Prosimy o każdorazowe zapoznanie się z aktualnymi wymogami na stronie internetowej pisma.
 4. Artykuł po wstępnej akceptacji zostaje przekazany niezależnym recenzentom zewnętrznym dobranym zgodnie z dziedziną i tematem artykułu w ramach procedury „double blind review”. Wybór recenzentów jest poufny, a recenzenci nie otrzymują żadnych informacji na temat autorów, stąd redakcja prosi o przesyłanie artykułów w formie, która pozwala na usunięcie wszystkich danych autora.
 5. Każda recenzja musi zawierać jednoznaczną ocenę przedłożonego artykułu i rekomendację dotyczącą jego publikacji lub odrzucenia.
 6. Redakcja zastrzega sobie prawo powoływania recenzentów spoza opublikowanej listy zgodnie z tematem i dziedziną nadesłanych prac. Lista recenzentów ma charakter otwarty.
 7. Nazwiska nowo powołanych recenzentów zostają następnie dodane do listy publikowanej w kolejnym numerze i na stronie internetowej pisma, gdzie znajduje się pełen wykaz recenzentów uczestniczących w procesie recenzowania od powstania rocznika.
 8. Autor otrzymuje decyzję redakcji oraz recenzje swojego tekstu bezzwłocznie i ma prawo się do nich odnieść w formie pisemnej.
 9. W przypadku sprzecznych recenzji, decyzję o publikacji podejmuje redakcja. Możliwe jest również skierowanie artykułu do dodatkowej recenzji zewnętrznej.
 10. Autorzy artykułów zrecenzowanych pozytywnie proszeni są o odniesienie się do ewentualnych uwag recenzentów na piśmie oraz o wprowadzenie zasugerowanych przez recenzentów poprawek i dostarczenie do redakcji zaktualizowanej wersji publikacji tak szybko, jak to możliwe.
 11. Zaakceptowane do publikacji artykuły są poddawane korekcie językowej i sprawdzane przez redakcję pod względem zgodności z wytycznymi formalnymi. Korekty artykułów publikowanych w języku angielskim dokonuje redaktor językowy. Autorzy

zobowiązani są skorygować wszelkie błędy i dostarczyć artykuł w ostatecznej wersji do redakcji.

12. O numerze czasopisma, w którym zostanie opublikowany artykuł, decyduje redakcja. Czasopismo ukazuje się raz w roku. Redakcja dokłada wszelkich starań, by nadsyłane artykuły ukazywały się tak szybko jak to możliwe. Terminy nadsyłania materiałów do kolejnych numerów podawane są na stronie internetowej pisma.
13. Wersję pierwotną czasopisma stanowi wersja drukowana.
14. Zjawiska „ghostwriting”, „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej autorów publikacji. Wszelkie wykryte przypadki związane z tymi zjawiskami będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń itp.).

Uwagi techniczne dla autorów

1. Artykuł powinien zawierać od 4000 do 8000 słów (włączając cytaty tekstowe, przypisy i bibliografię).
2. Należy dołączyć do artykułu abstrakty w języku polskim oraz angielskim (150–200 słów każdy) wraz z pięcioma słowami kluczowymi.
3. Wymagane jest dostosowanie tekstu do tzw. konwencji Chicago (wersja author-date). Niedostosowanie się do tego wymogu będzie wiązało się z odrzuceniem artykułu.
4. Należy dołączyć biogram autora artykułu w języku angielskim (100–200 słów) obejmujący wykształcenie, doświadczenie, afiliacje naukowe, osiągnięcia naukowe, itp.
5. Podstawowe zasady są następujące:
 - cytowanie opatrzone odsyłaczem wg wzoru (Kowalski 2013, 37) (nazwisko rok, strona) umieszczanym w tekście artykułu po cytacie – wszelkie dalsze informacje bibliograficzne umieszczamy wyłącznie w spisie bibliografii na końcu pracy,
 - Zapis w bibliografii i odpowiednie odesłania:

Książka z jednym autorem:

Pollan, Michael. 2006. *The Omnivore's Dilemma: A Natural History of Four Meals*. New York: Penguin.

Cytowana w tekście w formie: (Pollan 2006, 69)

Książka z dwoma autorami:

Ward, Geoffrey C., i Ken Burns. 2007. *The War: An Intimate History, 1941–1945*. New York: Knopf.

Cytowana w tekście w formie: (Ward i Burns 2007, 52).

Artykuł w czasopiśmie naukowym:

Weinstein, Joshua I. 2009. *The Market in Plato's Republic*. „Classical Philology” 104: 439–58.

Cytowany w tekście w formie: (Weinstein 2009, 440)

Artykuł w książce:

Kelly, John D. 2010. *Seeing Red: Mao Fetishism, Pax Americana*. W *Anthropology and Global Counterinsurgency*, pod redakcją John D. Kelly, Beatrice Jauregui, Sean T. Mitchell i Jeremy Walton, 67–83. Chicago: University of Chicago Press.
Cytowany w tekście w formie: (Kelly 2010, 77)

Bardziej szczegółowe informacje (opcja author-date!) dostępne są na http://www.chicagomanualofstyle.org/tools_citationguide.html

6. Krótkie cytaty (do 60 znaków) powinny być umieszczane w tekście i wydzielone cudzysłowem. Cytaty długie (powyżej 60 znaków) powinny być wydzielone jako nowy akapit z wcięciami po obu stronach, bez cudzysłowów.
7. Ilość przypisów dolnych powinna być ograniczona do minimum. Podczas cytowania źródła, używaj wyłącznie odsyłaczy w tekście a nie przypisów dolnych.
8. Kursywa (zamiast podkreślania) powinna być użyta dla tytułów prac, a cudzysłów dla tytułów czasopism.
9. Używaj znaków wymowy brytyjskiej (tj: końcówek –ize, w przypadku pisania prac po angielsku).
10. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania drobnych korekt w ostatecznych wersjach artykułów.
11. Recenzje książek NIE powinny zawierać: tytułu, abstraktów, słów kluczowych, bibliografii, odniesień tekstowych.
12. Recenzje powinny być poprzedzone informacją bibliograficzną dot. recenzowanej książki w następującym porządku i konwencji:
Terry Eagleton, 2013. *How to Read Literature* (New Have and London: Yale University Press)
13. Wpisy nielacińskie dopuszczalne są jedynie w cytatach umieszczonych w tekście głównym. Pozycje bibliograficzne umieszczone w cytacjach wewnątrztekstowych oraz w bibliografii powinny być w całości zlatynizowane.
14. Powyższe zasady dotyczą wyłącznie artykułów w języku polskim.

Uwaga! Jedynie artykuły dostosowane do wymaganej konwencji Chicago author-date oraz opatrzone kompletną listą wymogów publikacyjnych (konkretnie, artykuł z tytułem, abstrakty z pięcioma słowami kluczowymi po polsku i angielsku, pełna bibliografia z odnośnikami tekstowymi w konwencji Chicago author-date, oraz biogram autora) **będą brane pod uwagę i zostaną wysłane do recenzentów**. Poszczególne ww. komponenty nie mogą być wysyłane jako oddzielne załączniki czy wiadomości. W innym wypadku artykuł zostanie zwrócony autorowi.

Oświadczenie o swobodnym dostępie

Language and Literary Studies of Warsaw ukazuje się w wolnym dostępie tj. wszystkie artykuły są dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu z chwilą publikacji. Dozwolone jest niekomercyjne korzystanie i dystrybucja w dowolnym medium pod warunkiem podania odpowiednich danych autora i czasopisma. Pismo nie pobiera żadnych opłat za publikację.

Prosimy o nadsyłanie artykułów oraz zapytań na poniższy adres:
llsw@lingwistyka.edu.pl

Reviewing and accepting for publication

Language and Literary Studies of Warsaw is an interdisciplinary reviewed journal which appears once a year. The journal welcomes articles on all aspects of languages and encourages previously unpublished submissions in linguistics, applied linguistics, literature, cultural studies and related aspects of history. Papers should be written in either English or Polish, but they can deal with other languages or cultures such as German, French, or Spanish. Full length articles as well as book reviews and summaries of work in progress which address similar issues are also encouraged.

1. Submission of an article for *Language and Literary Studies of Warsaw* equals accepting the following:
 - the journal publishes scholarly articles which offer new, original materials and information;
 - the journal does not offer any royalties, the author is entitled to a free copy only;
 - full versions of all articles are available in the printed (primary) version and online on the website of the journal: <http://www.eng.lingwistyka.edu.pl/about-the-journal,16.html>;
 - the journal is included in databases of scholarly journals;
 - the authors are fully responsible for any information, illustration etc. included in their articles;
2. Each submitted article is first evaluated by the editorial board. Articles which do not fit the subject matter of the journal, do not keep academic standards or include grave errors may be subject to desk rejection in case of which the authors will be immediately notified.
3. Articles which do not follow the editorial guidelines will not be considered. Please, acquaint yourself with current Notes for Contributors on our website.

4. After the initial acceptance by the board each article goes through double blind review process. Consequently, contributors are requested to submit their work in a form which allows the removal of all data of the author.
5. Each review must include unequivocal evaluation of the submitted text and clear recommendation concerning its acceptance or rejection.
6. The editorial board selects reviewers appropriate for each contribution also not included in the currently published list of reviewers.
7. The names of new reviewers are consequently added to the list which aims at including all the reviewers in the history of the journal.
8. The contributor receives reviews as soon as they are available as retains the right to respond to them in writing.
9. In case of inconclusive reviews the editorial boards retains the right to make the final decision or seek additional review.
10. The authors of accepted articles are requested to respond to the reviewers remarks in writing and correct their articles as soon as possible.
11. The printed version is considered the primary (reference) version.
12. „Ghostwriting” and „guest authorship” are considered scholarly unreliability and as such they will be revealed including notifying appropriate authorities.

Notes for Contributors

1. Articles should be between 4000 and 8000 words (including all in-text citations, footnotes and the “Works Cited” section).
2. Abstracts in English and Polish (150–200 words each) along with 5 keywords should be attached.
3. Attached should be author’s biodata in English (100–200 words in length) listing the author’s education, professional experience, academic affiliations and achievements, etc.

Chicago style (author-date system) (accessed from http://www.chicagomanualof-style.org/tools_citationguide.html) should be used throughout. Major failure to comply with this requirement will result in your essay being automatically rejected.

4. Basic rules are as follows:
 - reference follows this pattern (Kowalski 2013, 37) (Name Year, Page) – any more specific bibliographic data should be included in “Works Cited” section at the end of the paper,
 - Examples of entries in Works Cited section:

Book with one author:

Pollan, Michael. 2006. *The Omnivore’s Dilemma: A Natural History of Four Meals*. New York: Penguin.

Book with two authors:

Ward, Geoffrey C., and Ken Burns. 2007. *The War: An Intimate History, 1941–1945*. New York: Knopf.

Article in a scholarly journal:

Weinstein, Joshua I. 2009. “The Market in Plato’s *Republic*.” *Classical Philology* 104: 439–58.

Chapter in a book:

Kelly, John D. 2010. “Seeing Red: Mao Fetishism, Pax Americana.” In *Anthropology and Global Counterinsurgency*, edited by John D. Kelly, Beatrice Jauregui, and Jeremy Walton, 67–83. Chicago: University of Chicago Press.

More detailed information is available at: http://www.chicagomanualofstyle.org/tools_citationguide.html – (remember to choose Author-Date option!).

5. Short quotations (no more than sixty characters) should be run on (i.e. included within the text, separated by quotation marks) and enclosed within double quotation marks. Longer quotations (more than sixty characters) should appear as a separate block, double-spaced and additionally indented left and right. They are not to be enclosed within quotation marks.
6. The number of footnotes should be kept to a minimum. When simply citing the source, use always in-text citations. Footnotes may be used only to expand some thought or concepts that transcend the main text.
7. Italics (and not underlining) should be used for titles of larger works, and double quotation marks for titles of shorter works.
8. Use British spelling but use -ize endings (realize, organize, etc.).
9. The editors reserve the right to copyedit and proof all papers accepted for publication.
10. Book reviews should NOT contain: title, abstract, keywords, “Works Cited” section, in-text citations.
11. Book reviews should be preceded by publishing details of the book under review in the following format and order:

Terry Eagleton, 2013. *How to Read Literature* (New Haven and London: Yale University Press)
12. The use of non-Latin characters is only permitted in the main text. In-text citations and works cited entries should be Latinised in full.
13. The guidelines listed above are applicable only for the texts published in English.

NOTE! Only articles with the complete list of required components (specifically, titled article, abstracts with keywords in Polish and English, complete bibliography and in-text citations consistent with Chicago stylesheet, author’s biodata) **will be considered for publication and recommended for review**. Authors are not allowed to submit any of the components separately. Otherwise, the articles will be returned to the authors until consistent with the requirements.

Open Access Statement

Language and Literary Studies of Warsaw is a fully open access journal, which means that all articles are available on the internet to all users immediately upon publication. Non-commercial use and distribution in any medium is permitted, provided the author and the journal are properly credited. The journal does not charge any fees.

Papers should be submitted electronically to the following address:

llsw@lingwistyka.edu.pl

Further information is also available from the above address.

Publication Ethics and Publication Malpractice Statement

Language and Literary Studies of Warsaw (LLSW) is a peer-reviewed journal committed to ensuring the highest standards of publication ethics. All parties involved in the act of publishing (editors, authors, reviewers and the publisher) have to agree upon standards of ethical behaviour. The principles of Publication Ethics and Publication Malpractice Statement are based on the Code of Conduct and Best Practice Guidelines for Journal Editors of the Committee on Publication Ethics – COPE (available at <http://publicationethics.org/>).

Responsibilities of the Editor and Executive Editorial Board of LLSW

The editor and the executive editorial board of LLSW are responsible for

- deciding which of the manuscripts submitted to the journal should be published. In making these decisions, they are guided by the policies of the journal and by legal requirements regarding libel, copyright infringement and plagiarism;
- providing guidance to guest editors, authors and reviewers on everything that is expected of them and also a description of peer review processes;
- providing new editorial board members with guidelines on everything that is expected of them and keeping existing members updated on new policies and developments;
- evaluating manuscripts exclusively on the basis of their academic and intellectual merit, without regard to the author(s)' race, age, gender, sexual orientation, disability, ethnic origin, religious belief, citizenship, political orientation or social class;
- ensuring a fair and unbiased double-blind peer review of the manuscripts and that all information related to them is kept confidential. They also ensure that both authors' and peer reviewers' identities are protected;
- ensuring that appropriate reviewers are selected;
- developing and maintaining a database of suitable reviewers and updating it on the basis of reviewer performance;
- ensuring that unpublished materials disclosed in a submitted manuscript are not used in an editor's own research without the express written consent of the author;
- taking reasonable responsive measures when ethical complaints are presented concerning a submitted or published manuscript;
- publishing corrections, clarifications, retractions and apologies whenever needed.

Authors' Responsibilities

- Authors of reports of original research should present an accurate account of the work performed as well as an objective discussion of its significance. Underlying data should be represented accurately in the manuscript. Fraudulent or knowingly inaccurate statements constitute unethical behaviour and are unacceptable;
- Authors should not submit the same manuscript simultaneously to more than one publication at a time. This constitutes unethical publishing behaviour and is unacceptable;
- Authors must ensure that they have written original works and that any work or words of others authors, contributors or sources have been appropriately credited and referenced;
- Authors submitting their works to LLSW for publication as original articles confirm that the submitted works represent their own contributions and have not been copied or plagiarized in whole or in part from other works without clearly citing the source. Authors should cite publications that have been influential in determining the nature of the reported work;
- Plagiarism in all its forms constitutes unethical publishing behaviour and is unacceptable;
- Authors must ensure that the manuscript has not been published elsewhere;
- Authorship should be limited to those who have made a significant contribution to the conception, design, execution, or interpretation of the reported study. All those who have made significant contributions should be listed as co-authors. Others who have participated in certain substantive aspects of the research project should be acknowledged or listed as contributors;
- The corresponding author with the journal should ensure that all appropriate co-authors are included in the author list of the manuscript, and that there is a full consensus of all co-authors in approving the final version of the paper and its submission for publication;
- Authors should disclose financial or other conflict of interest that might influence the results or interpretation of their manuscript. All sources of financial support should be disclosed;
- When an author discovers a significant error or inaccuracy in his/her own published work, it is the author's obligation to promptly notify the journal editors and cooperate with them to retract or correct the manuscript.

Reviewers' Responsibilities

- Peer review assists the editor and executive editorial board of LLSW in making editorial decisions and, through the editorial communication with the author, may also assist the author in improving the manuscript;
- Any invited referee who feels unqualified to review the research reported in a manuscript or knows that its timely review will be impossible should immediately notify the editor so that alternative reviewers can be contacted;
- Any manuscripts received for review must be treated as confidential documents;
- Privileged information or ideas obtained through peer review must be kept confidential and not used for personal advantage;
- Reviewers must report to the editor of LLSW if they are aware of copyright infringement and plagiarism on the author's part;
- Reviews should be conducted objectively, and observations should be formulated clearly with supporting arguments, so that authors can use them for improving the paper;
- Reviewers evaluate manuscripts based on content without regard to the authors' race, age, gender, ethnic origin, sexual orientation, disability, religious belief, citizenship, political orientation or social class;
- Reviewers should not consider manuscripts in which they have conflicts of interest resulting from competitive, collaborative, or other relationships or connections with any of the authors, companies, or institutions connected to the papers.

Publisher's Responsibilities

As publisher of LLSW, Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie (LSW):

- provides practical support to the editor and executive editorial board of LLSW so that they can follow the COPE Code of Conduct for Journal;
- ensures the autonomy of editorial decisions;
- protects intellectual property and copyright;
- ensures that good practice is maintained to the standards defined above.

Errata

W artykule mojego autorstwa pt. *O polskich odpowiednikach czeskich przymiotników potencjalnych w korpusie InterCorp oraz w słownikach dwujęzycznych* opublikowanym w numerze 5/2015 „Language and Literary Studies of Warsaw” na stronie 59 artykułu przez niedopatrzenie zabrakło przypisu z podaniem źródła materiału, z którego zaczerpnięto informacje oraz odpowiedniego zapisu bibliograficznego, za co Autorów przepraszam. Przypisem nie zostały opatrzone poniższe fragmenty tekstu akapitu pierwszego i drugiego na stronie 59:

Język czeski jest dla InterCorpu językiem kluczowym ... Korpus równoległy ma służyć, między innymi, jako źródło danych do badań teoretycznych, analiz leksykograficznych, poszukiwań studenckich, projektów dotyczących nauki języków obcych [...].

Wykorzystywana w tej pracy część InterCorpu to korpus czesko-polski wersja ... Materiałem poddanym badaniu będą właśnie przykłady z tego korpusu oraz pary ekwiwalentów wygenerowane automatycznie metodą wyrównania segmentów słownych – word-to-word alignment; w nomenklaturze polskiej występuje w tym kontekście również termin „wiązanie tekstów”. Metoda ta umożliwia frekwencyjną analizę problemu zasygnalizowanego w temacie w oparciu o wymogi walencyjne i semantyczne wyekscerpowanych leksemów. (Kaczmarek i Rosen 2013, 105–106, por. Lewandowska-Tomaszczyk 2005, 43)

W formie erraty dołączam brakujące zapisy bibliograficzne:

Kaczmarek, Elżbieta; Rosen, Alexandr. 2013. *Między znaczeniem leksykalnym a walencją – próba opracowania metody ekstrakcji ekwiwalentów na podstawie korpusu równoległego*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 48, 103–121. Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk.

Lewandowska-Tomaszczyk, Barbara. 2005. *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Z poważaniem

Lenka Ptak

Authors' biodata

Alessandro Amenta is an Assistant Professor of Polish language and translation at the Department of History, Humanities and Society of the University of Rome "Tor Vergata". He gained his MA in Foreign Languages and Literatures in 2001, his PhD in Modern and Contemporary Slavic Literatures in 2006, and his habilitation in Slavic Studies in 2016. His main research interests include Translation Studies, onomastics, Polish Interwar and post-1989 literature, and Gender Studies in Eastern Europe. He has translated into Italian the works of many 20th-century Polish authors, such as Zagajewski, Myśliwski, Ginczanka, Stasiuk, Tkaczyszyn-Dycki, Libera, Filipiak, Jarosz. In addition to numerous scholarly articles, he has published two books on the literary construction of homosexual identities in 20th-century Polish prose (2008) and on the works of the Interwar poetesses Zuzanna Ginczanka and Krystyna Kraheńska (2016). He is the editor-in-chief of the Italian journal of Polish Studies *pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi* (www.pli-tonline.it). In 2012 he was awarded the "Badge of Honour for Merit to Polish Culture" by the Minister of Culture and National Heritage.

Anna Bajerowska, PhD, Assistant professor at the Institute of Specialized and Intercultural Communication, University of Warsaw, Poland. She obtained her PhD from the University of Warsaw. She also holds an MA (Conference Interpreter for Polish, German and English) from the University of Mainz / Germersheim, Germany (Faculty of Translation Studies, Linguistics and Cultural Studies). Her research interests include anthropocentric linguistics, LSP linguistics, cognitive linguistics with special focus on cognitive functions of specialized idiolects, text linguistics, terminology (terminological ontologies), transdisciplinary approach to modelling complex linguistic problems (languages as complex adaptive systems), the theory of knowledge and philosophy of science. She teaches conference interpreting and specialized translation at the University of Warsaw.

Bartłomiej Biegajło holds a PhD degree from Warsaw University and is currently employed as an assistant professor at Siedlce University. His professional career has always been connected with translation and teaching. His main research areas include translation studies and literature, translation studies and law as well as research centred on the issues related to Natural Semantic Metalanguage. Recently, he has been engaged in investigating possible practical applications of Natural Semantic Metalanguage to learning basic programming concepts. This study is one of the results stemming from those interests.

Anna Borowska, Dr hab. Anna Borowska is an associate professor at the Faculty of Applied Linguistics, Institute of Specialised and Intercultural Communication, University of Warsaw. She received her PhD in languages for specific purposes from the University of Warsaw in 2008. She was given a position of a seconded national expert at the European Commission in Luxembourg in the years 2013–2015. She became Associate Professor in 2018 mainly for her scientific achievements comprised in her monograph: *Avialinguistics: The Study of Language for Aviation Purposes* (2017) where for the first time such a big volume is fully devoted to the theory and practice of Aviation English including current regulations and operational personnel needs. Dr hab. Anna Borowska is thus the originator of a new branch of linguistics named by her *avialinguistics* that is to serve aviation purposes. Currently, she is head of the Aviation Communication Research Centre. Her research focuses on linguistic problems of aviation verbal communication.

Grzegorz Drożdż conducts his research at the Institute of Linguistics, University of Silesia, Katowice. In 2007 he received his PhD in linguistics, and in 2018 – his habilitation degree. His main interest is cognitive linguistics, with such areas of research as cognitive grammar, the cognitive theories of metaphor and metonymy, and the theory of image schemas. He uses the tools proposed within CL to analyse and describe the functioning of English grammar. In 2017 he published a monograph *The Puzzle of Un(Countability) in English. A Study in Cognitive Grammar* devoted to one of the grammatical problems of the English language – countability and uncountability of the English noun. He is the editor and co-editor of three monographs, e.g. *Studies in Lexicogrammar: Theory and Applications* published by John Benjamins Publishing. His published works include “Perceptual foundations of English temporal and aspectual constructions” (*Cognitive Semantics*), “The Development of the Theory of Metonymy in Cognitive Linguistics”

(*Linguistics Silesiana*), and “Conceptualising the Present through Construal Aspects – the Case of the English Temporal Constructions” (John Benjamins Publishing).

Adam Elbanowski, a Hispanist, literary scholar, historian, translator, essayist. Lecturer at the Faculty of Applied Linguistics at the University of Warsaw. Visiting professor in Spain, Portugal, Germany, Italy, Czech Republic, Croatia, Colombia, Ecuador, Argentina. Author of about a hundred scientific articles and papers, including eight monographs, in the field of contemporary Latin American literature, literary theory, literary translation, discovery and conquest of America, pre-Columbian cultures.

Marek Gubernat MSF – a catholic priest, member of the Congregation of the Missionaries of the Holy Family, Master of Theology (Faculty of Theology, the University of Adam Mickiewicz in Poznań), Bachelor of Classics (Faculty of Humanities, Catholic University of John Paul II in Lublin), student at the Faculty of the Cristian and Classical Literature at the Ecclesiastical University San Dámaso in Madrid in 2018–2019. Master of Classics at the Faculty of Polish and Classical Philology in Poznań with master’s thesis entitled: “De Epithalamio” of Gregory from Elvira (4th century) – introduction, translation, commentary. Listener of post-graduate studies at the Faculty of Theology (Section of History), the University of Adam Mickiewicz in Poznań.

Jakub Handszu is a student of classical philology and world literature at Adam Mickiewicz University in Poznań, as well a graduate of Poznań University of Economics. His interest involves the study of antiquity. Particularly Greek mythology with its psychological implications and Greek philosophy which can be understood as a spiritual discipline. Other areas of study to which he committed his passion are: masterpieces of literature with special emphasis on works of Greek antiquity; the history of thought; religious studies; and above all depth psychology as developed by Carl Jung and his successors who contributed to or developed his body of work.

Michał Heintze is a student at the Faculty of Polish and Classical Philology at the University of Adam Mickiewicz in Poznań in the field of Classical Philology. In 2018 he delivered his bachelor thesis on Petronius Arbiter. He is currently preparing a master’s thesis on Matthias Casimirus Sarbiewski under the supervision of Prof. Piotr Urbański. His scientific interests include Latin literary stylistics and Neo-Latin Studies. His favourite ancient authors are Caius Iulius Caesar, Quintus Horatius Flaccus, Publius Vergilius

Maro, and above all Petronius Arbiter. Last year, he was an ERASMUS student at the Free University of Berlin. Currently, he is studying at Roma Tre University.

Ewelina Jasińska-Grabowska, PhD in Humanities and Linguistics (2019), graduated in John Paul II Catholic University in Lublin. She worked as a customs agent and as a translator in non-governmental institutions providing legal services for foreigners (Institute for the Rule of Law). Since 2019 she has been working as an assistant in the Department of Translation and Slavic Languages at the Catholic John Paul II University in Lublin. Areas of scientific interest: customs law, specialised Russian terminology translations in a field of customs, veterinary and phytosanitary law. She is also the holder of the certificates in specialised translations and Russian business terminology issued by the Russian Federation State Chamber of Commerce and Industry in Moscow. In 2014/2015 she carried out specialised language course “Russian language in business” organised as part of the project “Professional education for the purposes of the labour market carried out on Faculties of Neophilology at JP II Catholic University” She is also the author of articles in scientific journals on specialist translation, for example: *Translation techniques of the veterinary terminology in the Russian-Polish specialist translation; Types of lexical correspondence on the example of phytosanitary terminology; Russian customs terminology in translation and dictionary*. As a hobby, she translates and reads 19th-century register books.

Lucyna Krzysiak, PhD in linguistics. Her thesis was centred on the evaluation of Train the Trainer model in further training for foreign language teachers. She has been working as an academic at the Institute of Linguistics at the John Paul II Catholic University of Lublin and has been delivering seminars on teaching German as a foreign language. Her main research profile focuses on the following issues: professional standards for teachers, foreign language teachers’ competencies and evaluation of teaching and learning process. She is also the author of many publications in the area of foreign language teaching and foreign language teachers’ training.

Dominik Kudła is a doctoral candidate at the Faculty of Applied Linguistics, University of Warsaw, and a lecturer at the Institute of Specialized and Intercultural Communication (Faculty of Applied Linguistics, University of Warsaw). He graduated in applied linguistics (translation of languages for special purposes and teaching foreign languages with English and Russian) at the University of Warsaw. Currently, he is working on his PhD

thesis devoted to the visual perception of various language versions of video games and translation errors included in such video games. His research interests include translation studies, video games localisation, translator training, contact linguistics, sports language and eye-tracking methodology.

Katarzyna Maniowska graduated with a PhD degree in Italian Language and Literature at Jagiellonian University; also graduated at the Catholic University of Sacred Heart; she holds classes in the Italian language at the John Paul II Catholic University in Lublin; she has held courses in the Italian language and culture abroad (Universidad de Navarra, Universidad de Granada, Université de Haute-Alsace, University of Bergamo); She works as translator and interpreter and collaborates with various Polish and Italian translation agencies. Her scientific interests include Italian medical language, the question of (in)translatability and semantic equivalence, in particular referring to languages for specific purposes.

Olena Petrashchuk, Prof. dr hab. Olena Petrashchuk has been with Aviation English since 2000, though her previous works were about special language testing and teaching. Today she is an author of nearly 100 publications most of which are dedicated to Aviation English studies. Hence, her major research interests comprise professional communication (in aviation), discourse analysis (radiotelephony communication), Aviation English test design and administration. She has four registered patents in Aviation English with the Test of English for Aviation Personnel (TEAP) among them. In 2004–2009 she was a research supervisor and a manager of a large scale project aimed at the English language training and testing more than a thousand air traffic controllers of Ukraine to meet the new ICAO language requirements. She works for the University of Warsaw (Faculty of Applied Linguistics) and the Language Training/Testing Company „Aerolingua”, Kyiv). She is also an Aviation English trainer, examiner and rater.

Agnieszka Rzepkowska, PhD, is an assistant lecturer in the Institute of Linguistics and Literary Studies at the Siedlce University of Natural Sciences and Humanities. She earned her BA in foreign economic relations from the Warsaw School of Economics, BA and MA in English studies and PhD in applied linguistics from the University of Warsaw. Her main areas of interest comprise issues relating to language for special purposes (LSP). She has published a number of papers and a monograph on the topic of terminology and terminography, where she discusses the structure and applicability of

interdisciplinary professional dictionaries. She has recently started a labour law project and focused her work on reviewing the labour law terminology.

